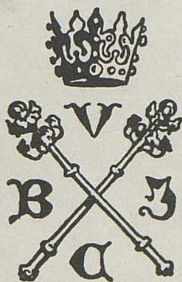
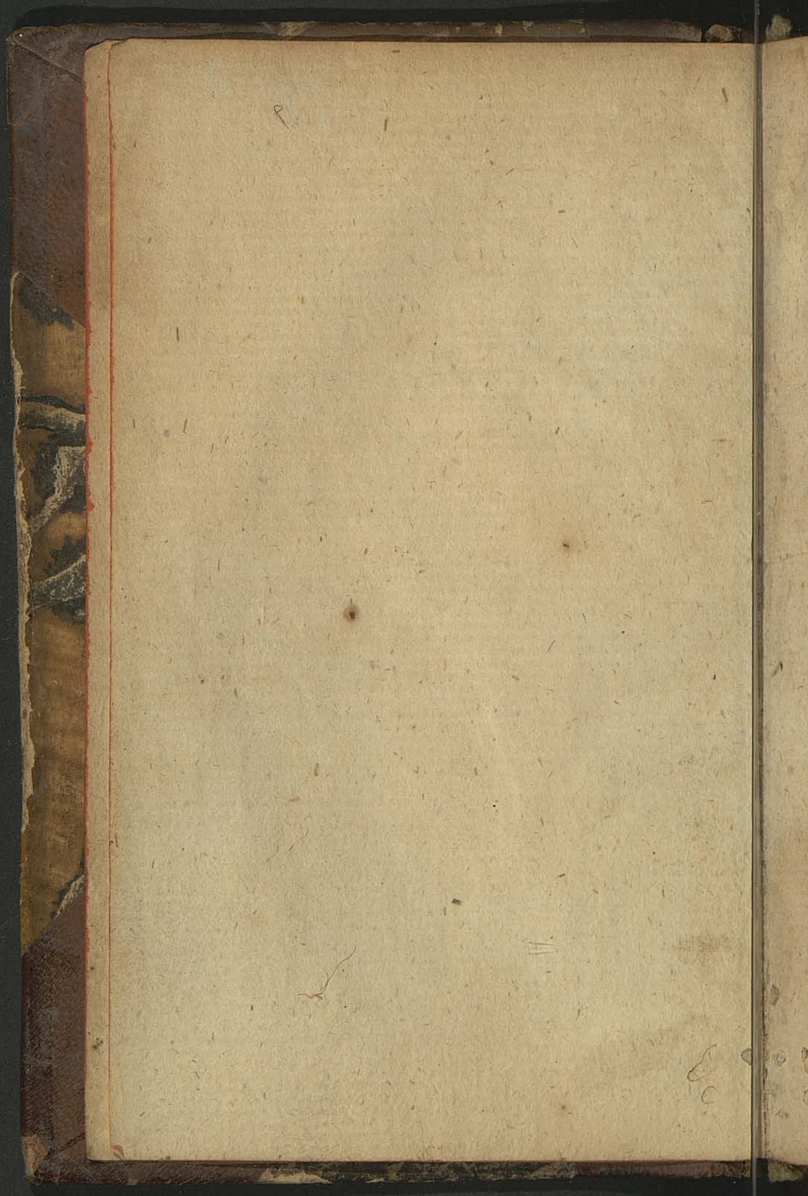




NAUKI CZYLI KAZANIA

Na Swięta roczne

BOGA RODZICY NIEPOKAL: POCZĘTEY NAYSW: MARYI PANNY,

Ant. Łapartowicza.

Przez iednego Kapłana Zakonu S O. Franciſzka Prowincyi S. Antoniego Padewſkiego Wielkopolſkiey Reformata, S. T. Lektora, a dawniey Miſsyi Prefekta Zebrane,

i NA DWA TOMIKI PODZIELONE,

A pod Jmieniem

J. W. i NAYPRZEWIELEBNIEYS: w BOGU

Jmość Panny

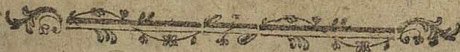
JDY WIELOWIEYSKI

ABBATYSSY OŁOBOCKIEY

i całego Zgromadzenia, Prześwie: Zakonu Cyſtercyeńſkiego, oſobliwſzym Nabożeńſtwem do Czci Nayś: MARYI przywiązanego

do Druku podane.

TOM II.



W KALISZU

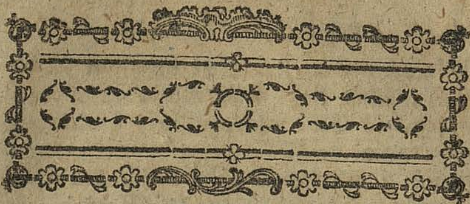
w Drukarni J. O. Xcia Prymasa Arcy-Biſkupa Gnieźnieńſkiego.

Roku Pańſkiego 1793.

Quæ eſt iſta, quæ progreditur quaſi Aurora conſurgens, pulchra ut Luna, Electa ut ſol, terribilis ut Caſtrorum acies ordinata.
Can: 6. v. 9.

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie (gl: ſtudiô me audiendi & colendi) & obſervat ad poſtes oſtii mei, qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet ſalutem, a Domino. Qui autem in me peccaverit, lædet animam ſuam. Omnes qui me oderunt diligunt mortem. Prov: 8. a v. 34.

Quia reſpexit humilitatem Ancillæ ſuæ, ecce enim ex hoc Beatam me dicent omnes generationes, quia fecit mihi magna, qui potens eſt, & S. Nomen Eius. Luc: 1. 36.



NAUKA XVII.

Na Uroczystość
NAWIEDZENIA
Nayświętszey
MARYI.
o Przykładzie niektorych cnot, i żyezeniu sobie Nawiedzenia MARYI.

Th. *Exurgens MARIA in diebus illis, abiit in montana cum festinatione* Lucæ 1.

Te Taiemnice, ktore się zamykaią w sprawie Nawiedzenia od Nayświętszey MARYI Elżbiety Ciotki iey, w całey się prawie wieczności, według zdania Grzegorza Swiętego, dostatecznie wyczerpnąć, rozumieć i wypo-
A wie-

wiedzieć nie mogą. Coż bowiem MARYA, *pełna Boga* iako mowi Ambroży Swięty, to iest: maiąca iuż, i noszącą w żywocie swoim Boga wcielonego czynić, i mowić mogła, coby nie było Taiemnic Bożych pełne? W tym nawiedzeniu swoim stała się Nauczycielką mowi Ambroży S. pokory, w ktorey było poślubione panieństwo, *fit magistra humilitatis, in qua fuit professio castitatis*, a jako Korneliusz à lap: dodaie, w tym nawiedzeniu swoim wszystkim przyszłym wiekom zostawiła przykład pokory, i miłości. *Pokory*, że stawszy się Matką Boga, do sługi tylko Bożey Elżbiety pospieszyła, aby iey powitanie oddała. *Miłości*, bo pragnęła z błogosławieństwa owocu żywota swego, ktory w sobie nosiła, udzielić tegoż błogosławieństwa nie tylko Elżbiecie, i całemu domowi iey, ale szczegulnieyszymm sposobem dziecięciu iey Janowi, ktorego także w żywocie swoim nosiła, iako według powszechnego zdania Kościoła Swiętego (kiedy Elżbieta usłyszała głos MARYI w pozdrowieniu swoim, skakaiąc dziecię cudownie w żywocie iey) dało znać, że od grzechu pierworodnego oczyszczone, a łaską usprawiedliwiaiącą napełnione zostało, a przeto, że zostało w nim zniesione przeklęctwo, a udzielone mu było błogosławieństwo, o iak to

wyso-

wyſokie taiemnice! o iakbyśmy ſobie tak świątobliwie uſzczęśliwiaiącego Nawiedzenia życzyć nie powinni! życzmy ſobie przeto i ſtaraymy ſię o nie, ale wprzod z przykładu nawiedzaiącey MARYI Elżbietę. niektorych cnot nauczmy ſię. Czego ſię więc z Nawiedzenia MARYI uczyć? to pierwſza, i iak go ſobie życzyć mamy? to druga teraźnieyſzey mowy będzie Uwaga. Pierwſza wzbudzać nas powinna do naśladowania, a druga do nabożeńſtwa. Naśladowanie więc i nabożeńſtwo ku MARYI, cały pożytek tey Nauki.

CZĘSC I.

Jeżeli Paweł Swięty gorliwie zalecał nawroconym do wiary Chryſtuſa Filipenſom, aby to wſzyſtko, *czego ſię od niego nauczyli, co wzięli, co ſłyſzeli, i co w nim widzieli*, to chętnie czynili, a Bog pokoiu miał być z niemi, ad Phil: 4. v. 9. Jeżeli Matatyaſz widząc ſię bliſkim śmierci, naywięcey zalecał dzieciom ſwoim, *aby pamiętały na ſprawy Oycow, ktore czynili w rodzaiach, i otrzymali wielką ſławę, i imię wieczne.* 1. *Mach.* 2. *v.* 51. a to dla tego, aby ſię tych ſpraw wiernemi naśladowcami uczynili, iakoż my nie pilniey mamy ſię zapatrywać

na Matkę Boga, i Matkę naſzę Nayśw: MARYA Pannę ogłoſzoną wyrokiem Bożym łaſki pełną błogosławioną nad wſzyſtkie niewiaſty, uważaiąc iey święte czynności abyśmy ſię do naśladowania ich wzbudzili? Y lubo to niepodobna prawie, abyśmy wſzyſtkie iey życia nayświątobliwſzego przypomnieli cnoty, w ktorych wſzyſtkich Swiętych doſkonałością przewyżſzyła, ale przynaymniey z okoliczności dziſieyſzey uroczyſtości, przypomniymy ſobie niektore, w ktorych nam iaſny przykład w nawiedzeniu Elżbiety Ciotki ſwoiey do naśladowania zoſtawiła, uważaymy co nayprzod czyniła w wybraniu ſię ſwoim do Elżbiety, co powtore w podroży, a na oſtatek w powitaniu iey.

I. Kiedy Nayświętſza MARYA Panna przy Zwiaſtowaniu Anielſkim poczęła w żywocie ſwoim Syna Bożego Człowiekiem, kiedy Duch Przenayśw: na iuż pełną łaſki, z innemi łaſkami i darami ſwemi nadſtąpił na nię, zaraz też od tego Ducha Przenayświętſzego odebrała natchnienie, aby co prędzey poſpieſzyła do domu Elżbiety, brzemię także Jana Swiętego Chrzciciela dźwigaiącey, częścią dla tego, aby ſię Taiemnica Wcielenia Syna Bożego niektorym świątobliwym duſzom oznaymiła,

miła, częścią aby z obecności wcielonego Syna Bożego łaſkę i uſprawiedliwienie Janowi, a iey pociechę przyniosła. Nie stała ſię zaś na to natchnienie Ducha Swiętego MARYA bezuważną, niedbałą, ani mu odporu nie dała, ani na inny czas podroży odkładała, ale zaraz *powstawſzy z mieyſca ſwego, na gory z ſkwapliwością do Miasta Judzkiego poſzła.* Ani ią Panieńſki wſtyd, dla ktorego przedtym *w odſtronney od ludzi ſamotności, w ukrytych zabawiała ſię mieyſcach,* mowi Ambroży S. *ani oſtrość, i przykrość gór, ktore przechodzić miała, ani długość drogi, nie zatrzymała,* ale nie iakby niedowierzaiąca, lub powątpiwaiąca o wyroku Bożym (czyliby to prawdą było, co iey Gabryel donoſił, że Elżbieta została brzemienną, aby ſię doświadczyła) ale iako pełna nabożeńſtwa i radości, poſpieſzyła w dom Elżbiety. O! iak tu w tym przykładzie MARYI Nayświętſzey wielką wſzyſcy dla ſiebie maią naukę, aby ſię na natchnienia Boſkie odciągaiące ich od grzechu, i okazyi iego chronienia ſię, a pociągaiące do ćwiczenia ſię w cnoty, nie stawali nieczułemi, nieuważnemi i niedbałemi. *Nie zaniedbuy,* mowił Paweł Swięty do Tymoteuſza, *łaſki, ktora ci ieſt dana,* 1, *ad Tim:* 4. *v.* 14. Coż ſię stało z owemi wezwanemi na wieczerzą wielką gośćmi? *Math:* 22. *v.* 5. ktorzy zaniedbali wezwania Goſpoda-

rza, ale z nich, odeszli wszyscy, ieden do wsi swoiey, drugi do kupiectwa swego? oto się wszyscy niegodnemi gód niebieskich uczynili. Coż dopiero temi natchnieniami gardzić? im odpor dawać, a iść za powabami świata, pożądliwościami ciała, i pobudkami czarta? czyliby to nie była złość i zatwardziałość serca, podobna zatwardziałości owych twardego karku i nieobrzezanych serc żydow, do ktorych Swięty Szczepan mowił: *Dura cervice & in circumcisis cordibus vos semper Spiritui Sancto resistitis sicut & Patres vestri. Act: 7. v. 51.* Napominamy was przeto bracia, mowię tu słowy Apostoła Swiętego, 2. *ad Cor:* 6 *v.* 1. abyście nadaremno łaski Bożey nie odbierali, i owszem ia przydaię, abyście tey pobożney czynności, do ktorey macie natchnienie, na inny czas nie odkładali, daie tego Swięty Paweł przyczynę, mowi bowiem Bóg: *czasu przyzwoitego wysłuchałem cię, w dzień zbawienia ratowałem cię*, ktorym ratunkiem, czyli natchnieniem ieżeli wzgardzisz, i na inny czas odłożysz, zginie dla ciebie czas przyzwoity i dzień zbawienia. Teraz zaraz kiedy słyszemy głos Boży do serca wołaiący, nie trzeba nam go zatwardzać, ale natychmiast isć za nim iak poszła Nayświętsza MARYA.

Maią tu ieſzcze z tego przykładu MARYI i brzemienne niewiaſty naukę, aby kiedy Bog zawiąże w żywocie ich owoc małżeńſtwa, ſtarały ſię powiękſzyć nabożeńſtwa i dobrych uczynkow tak, iak powiękſzyła Nayświętſza MARYA, ktora ſię poznawſzy owocem naybłogoſławieńſzym brzemienną, zaraz ſię do Kościoła Jerozolimſkiego, a z tamtąd do domu Zacharyaſza i Elżbiety, do zaratowania Jana w więzach pierworodnego grzechu zoſtaiącego, poſpieſzyła. O! gdyby ſię matki brzemienne w uſtawicznych czynnościach pobożności, miłości Boga i bliźniego, w pokorze, ſkromności, cierpliwości i czyſtości ćwiczyły, iakżeby ſię święte ſkłonności do dobrego w dzieci zoſtaiące w żywocie ich wpaiały i zaſzczepiały!

II. Zoſtaiąc w podroży Nayświętſza MARYA Panna, nie wſtąpiła do żadnego domu, nie zabawiała ſię żadnemi rozmowami z ludźmi, ale iako mowi Ambroży Swięty, prędkim poſpieſzała krokiem, aby ſię za domem oczom ludzkim nie dała widzieć, *feſtinavit Virgo ne extra domum diu in publico moraretur.* Y tu zaraz dodaie: Uczcie ſię Panienki Chrześciańſkie z MARYI, abyście ſię po ulicach i rynku (a co gorſza, po ſzynkownych domach i karczmach, po domach zgraiow, tańcow, bieſiad i in-

nych

nych rozpust światowych w oczach ludzi) a ieszcze w pełnych lubieżności stroiach nie świeciły, abyście się nie tylko na skrytych, ale też i na publicznych, nie tylko z przeciwną, ale też i z iednąż płcią, w rozmowy, śmiechy, żarty, i inne przeciwne skromności panieńskiey zabawy, a coż dopiero w światowe miłością smrodliwą i kochaniem wszetecznym tchnące, nie wdawały pieśni, i kieresy i umizgi. Oto MARYA bawi w zakącie domu, a ucieka od świata. *Discite Virgines non demorari in platea non aliquos in publico miscere sermones, MARIA in domo sera, festina in publico.*

Przechodząc zaś w tey podroży przez Miasto Jerozolimę, twierdzi Korneliusz à lap: z innych tłumaczow pisma Bożego, wstąpiła do Kościoła Jerozolimskiego, i tam Wielkanocne Swięta odprawiła. O! iak to piękna dla was w rożnych podrożach zostaiący ludzie, nauka; abyście przechodząc przez owe mieysca, gdzie są Kościoły, wstępu do nich na oddanie czci utaionemu w Nayśw: Sakramencie Bogu nie opuszczali, mowiąc z Dawidem: Wniydę do Kościoła Bożego, i oddam ukłon na mieyscu świętym, i będę wyznawał czyli uwielbiał Imię twoie święte. A ieżeli was w podroży zastanie Swięto, abyście się na to kwapili mieysce, gdzie iest Kościoł, i wię-

i więcey nabożeństwa; i tam świątobliwie bawiąc się, Uroczystość Swiętą przy obrzędach Kościelnych odprawili, pomniąc na to, żesmy dzień Swięty święcić powinni. *Memento ut diem Sabathi sanctifices.*

Po odprawionym nabożeństwie w Kościele Jerozolimskim, Nayświętsza MARYA Panna, nie wstąpiła do żadney gospody, ani szukała po mieście krewnych, powinowatych i przyiacioł, aby się z niemi zabawiła, i o rożnych rzeczach i modach świata nagadała, ale się prosto, i spieszno wybrała między góry Judzkie do domu Elżbiety, ktorą nawiedzić postanowiła. Coż tu mowicie patrząc na ten przykład MARYI Chrześcianie, ktorzy po odprawionych nabożeństwach w Kościołach, szukacie zaraz towarzyszow i towarzyszek, sąsiadow i sąsiadek &c. i z niemi udaiecie się do rożnych domow, na piiaństwa i biesiady, na rożne zabawy i swawole, i przedawanie zębow, tak iż z trudna po Odpuście lub Nabożeństwie bez grzechu do domu przychodzicie. A takiegoż to ducha nabożeństwa powinniście byli nabrać w Kościele, a ieszcze przy Odpustach? czyli was Nayświętsza MARYA nie zawstydzi na Sądzie Bożym.

III. Weszła MARYA w dom Elżbiety, i zaraz iey powinney ludzkości

kości, i głębokiey pokory pozdrowienie oddała, używaiąc iako mowi Korneliusz à lap: owych słow używanych od pobożnych Izraelitow: *Pokoy Pański niech będzie z tobą.* Nie oddała tego pozdrowienia Zacharyaszowi, chociaż był Gospodarzem domu, i Kapłanem, bo mowi tenże, był na ow czas ieszcze przed narodzeniem Jana niemym i głuchym, części, że nie przystało Panience czystey, do mężczyzny się zbliżać, i onemu pozdrowienie oddawać, wstyd bowiem Panieński tego iey nie pozwolił. Elżbietę zaś wprzod pozdrowiła, niżeli od niey powitana była, bo iako Ambroży Swięty mowi, przynależy bowiem czystey Panience, aby im iest czystsza, tym była pokornieysza, *prior salutavit. decet enim ut quanto Virgo castior, tanto humilior sit.* Powitała potym Elżbieta Nayśw: MARYĄ Pannę, a powitała ogłaszaiąc ią z uniżeniem Matką Boga, błogosławioną nad wszystkie niewiasty, i błogosławiąc owoc żywota iey, to iest JEZUSA Chrystusa, mowiąc: i Błogosławiony owoc żywota twego, właśnie iakoby mowiła, niech będzie pochwalony, błogosławiony JEZUS Chrystus Syn Boga żywego, ktory się stał owocem żywota twego. O! iak tu zbawienne są dla nas w tym obchodzeniu się MARYI Nayświętszey i Elżbiety zostawione nauki. Pozdrawia

Nay-

Nayświętsza Marya Panna Elżbietę Ciotkę swoię, ale w tym pozdrowieniu nie oświadcza, że iey upada do nog, że iey całuie nogi, ani nawet do pocałowania w twarz, i ściśnienia iey nie przystępuie, ale tylko oświadcza, że iey życzy pokoiu od Boga. Takieć nasze Chrześciańskie być powinny pozdrawiania, bo nas takich nauczył Chrystus *Luca* 10. *v.* 5. Do ktoregokolwiek domu wniydziecie, a przeto i z kimsiękolwiek spotkacie, nayprzod mowcie: Niech będzie pokoy temu domowi, albo też niech będzie pokoy z tobą. Tego pozdrowienia używał sam Chrystus po z martwych wstaniu swoim, kiedy tyle razy ukazuiąc się Uczniom, nie innym ich pozdrawiał sposobem, tylko tym: *Niech wam będzie pokoy. Pokoy moy daię wam, Pokoy moy zostawuię wam.* A nie godzienże ten swięty zwyczay Chrześciańskiego naśladowania? a inne światowe mody pozdrawiania pełne obłudy, kłamstwa i nieszczerości, pogardy i porzucenia? Nie oddała Nayśw: Marya Zacharyaszowi chociaż staremu Powinowatemu i Kapłanowi pozdrowienia, bo iey się zbliżyć do niego wstyd panieński bronił. Coż na to Chrześciańskie Panienki, ktore się nie tylko same dobrowolnie do młodych, swawolnych i rozpustnych zbliżacie mężczyzn, ale się też z niemi w bliskie towarzystwa przy-

iazni,

iaźni, zabawy i posiedzenia, a ieszcze osobne i pokątne wdaiecie? Czyli waszey zuchwałey śmiałości do mężczyzn tak wielka wstydliwość tey nayczystszey Panienki MARYI na Sądzie Bożym nie zawstydzi?

Pozdrowiła zaś Nayśw: MARYA Panna pierwsza Elżbietę, przez co potępia owych niewiast i mężczyzn pychę, ktorzy wysokie o sobie myśli maiąc, nie okazuią znakow pozdrowienia z prawa ludzkości innym bliźnim, tylko tym, ktorzyby im wprzod pozdrowienie oddali, a wszakże to Swięty Paweł rozkazuie wszystkim bogatszym i uboższym, godnieyszym i podleyszym wzaiemne sobie pozdrowienie oddawać, a ieszcze w pocałowaniu nie światowym i cielesnym z grzechem złączonym, ale świętym a przeto duchownym! 2. *ad Cor:* 13. *v.* 12.

Powitała Elżbieta Swięta! MARYA z uwielbianiem iey, a osobliwie z uwielbieniem i błogosławieniem żywota iey JEZUSA Chrystusa. O! iak tu święta i poważna nauka dla nas, abyśmy w powitaniach wzaiemnych nie kogo inszego pochwalali i uwielbiali, oprocz JEZUSA Chrystusa, a to w owych słowach: Niech będzie pochwalony JEZUS &c. gdyż ten sposob powitania podał nam Kościoł Swięty, i on Odpu-

stami

ſtami uprzywileiował, ſtoſuiąc ſię do owego wyroku Piotra Swiętego, aby we wſzyſtkim, to ieſt we wſzyſtkich obrotach, zabawach, i rozmowach naſzych był upoważony i pochwalony JEZUS Chryſtus. 1. *Petri* 4. *v.* 11. Y teć to przykłady ktore nam Nayświętſza MARYA w nawiedzeniu Elżbiety do naśladowania zoſtawiła. Dzieci kochane, ieżeli znacie MARYĄ za Matkę ſwoię, ſtoycie i czuwaycie przy drzwiach ſwoich, a iey przykładu naśladuycie, a oraz życzcie ſobie takiego nawiedzenia, iakim nawiedziła Elżbietę, i Jana Swiętego.

CZĘSC II.

Swięta Elżbieta była Niewiaſtą, cnotliwą, pobożną i ſprawiedliwą, bo iak o Zacharyaſzu, tak też o Elżbiecie mowi Ewangelia: *Byli oboie ſprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wſzyſtkich Przykazaniach Pańſkich, i ſprawiedliwościach bez przygany.* *Lucæ* 1. *v.* 6. Jan zaś Swięty na ow czas w żywocie Matki ſwey Elżbiety zoſtaiący, był ieſzcze grzeſznikiem, ſynem gniewu, i przeklęctwa Bożego, bo ieſzcze w więzach pierworodnego grzechu, w ktorym ſię każdy człowiek poczyna. Oto ia, mowił Dawid, w niepraw ościach

poczęty ieſtem, i w grzechach poczęła mię Matka moia, *Pſalm* 50. zoſtaiący. Nawiedziła Nayśw: MARYA, Swiętą i pobożną Elżbietę, nawiedziła i grzeſznego ieſzcze Jana, bo nie dla czego innego do domu Zacharyaſza poſpieſzyła, tylko naywięcey dla tego, że wiedziała z powieści Gabryela, że Elżbieta iuż ſześćmieſięczne brzemię w żywocie ſwoim noſiła. Ale o iakże to nawiedzenie dla Elżbiety i Jana Swiętego było ſzczęśliwe! Elżbieta bowiem zaraz przy nim napełniona zoſtała Duchem Swiętym, *repleta eſt Spiritu Sancto,* a Duchem nie tylko tym, ktory ią, iako mowi Korneliuſz à lap: ze Swiętey i ſprawiedliwey, uczynił ieſzcze świętſzą, i ſprawiedliwſzą, bo pomnożył w niey łaſkę poświęcaiącą, ale też tym, ktory ią darem i światłem proroctwa udarował, przez ktory poznała Taiemnicę Wcielenia Syna Bożego, w żywocie Maryi odprawioną, i ſtała ſię godną, aby pierwſzą tey Taiemnicy ogłoſicielką była, zkąd lubo patrzyła oczami na Nayświętſzą Maryą iako Panienkę młodą, bo dopiero piętnaſty rok maiącą, w poſtawie ſkromną i cienką, żadnego znaku brzemienia ſwego nieokazuiącą. Matką ią iednak Boga poznała i ogłoſiła, mowiąc: A zkądże mi to, że Matka Boga przychodzi do mnie, błogosławiona ty

między niewiaftami, i błogosławiony owoc żywota twego. Jan zaś w żywocie Matki zamknięty, a więzami grzechu pierworodnego ſkrępowany, zaraz nieiako zrzucaiąc pęta grzechu, w nim wyſkoczył, *iak uſłyszała pozdrowienie MARYI Elżbieta, zaraz niemowlę wyſkoczyło w żywocie iey.* Głos bowiem MARYI, mowi Teofilakt, był głos Słowa Wcielonego, Chryſtus mowił przez uſta Matki ſwoiey, Jan zaś ſłyſzał przez uſzy Matki ſwoiey. W ten czas, mowi Grzegorz Swięty, Duchem Prorockim napełniony zoſtał, *l.* 5. *Mor. c.* 5. To bowiem podſkoczenie iego nie było, mowi Origenes *apud Corn: hic.* nie było czcze, i gołe, ale było złączone z poznaniem, uczczeniem Pana, i Poświęciela ſwego, i niżey ieſzcze dodaie: że w ten czas go Chryſtus poſtanowił Poprzednikiem i Prorokiem ſwoim. O! iak to koſztownego ſzacunku przywileie łaſki odebrała Elżbieta Swięta, ſprawiedliwa, i Jan ieſzcze na ow czas grzeſzny, przy nawiedzeniu Maryi. O! ktożby ſobie podobnych darow łaſki nie życzył! Uważacież to ſprawiedliwi, i grzeſzni? Oto Marya gotowa ieſt wſzyſtkich życzących ſiebie nawiedzić, iako wyznaie Kościoł Swięty, kiedy do niey owe ſłowa o Mądrości rzeczone ſteſuie. *Sap.* 6. *à v.* 15. *Poprzedza tych, ktorzy ſię pragną,*

aby im się wprzod pokazała, i kto rano wstaie do niey, nie będzie pracował, bo ią znaydzie siedzącą u drzwi swoich. O! Dobroci i łaskawości Macierzyńskiego affektu Maryi, ktora tych, ktorzy iey żądaią, i pragną pomocy, i opieki, czyli to sprawiedliwi, czyli grzeszni, ieszcze z łaską swoią uprzedza, i prawie nie wiele pracuiąc, gotową dla siebie maią, aby ich nawiedziła.

II. Gotowa nawiedzić sprawiedliwych, tak iak nawiedziła Elżbietę świątobliwą, zachowuiącą wszystkie przykazania, i usprawiedliwienia Boże. Co bowiem Duch Swięty mowi o sprawiedliwości *Eccl.* 15. *à v.* 1. Kto się boi Boga, będzie czynił dobrze, i kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie iey, i zaydzie mu drogę iako Matka czci godna, i iako Niewiasta od Panieństwa swego przyimie go, to słusznie stosuie Kościoł Swięty do Nayśw: MARYI Panny, ktora boiaźń Boga w sercu maiącym, cnotę i pobożność kochaiącym, sama z opieką swoią zachodzi drogę, i iako Matka pełna dobroci i czci przyimuie ich do swego Panieńskiego nayczystszego affektu, tak nawiedziła Jana Swiętego Damascena gorliwego czci Obrazow Swiętych obrońcę, ktoremu modlącemu się przed swoim Obrazem pokazawszy się, uciętą przywrociła rękę, tak nawiedziła

i Jana

i Jana Swiętego od Krzyża, do więzienia wtrąconego, mowiąc do niego: Wiedz synu, że się twoie utrapienia wkrotce skończą, a teraz wychodź z tego więzienia, a ia tobie dopomogę. Tak nawiedziła i S. Jozefa Kalasancyusza, ktorego także po trzech dniach o szczęśliwey upewniła śmierci; tak nawiedziła S. Franciszkę Rzymiankę ucząc iey, aby zawsze w żywey pamięci, we wszystkich sprawach miała koniec, dla ktorego co czyniła, a zawsze to, coby było lepszego, obierała sobie. *Ex Nadaſi de sign. præd.* Tak i innych niezliczonych Swiętych swoim macierzyńskim cieszyła nawiedzeniem, a niektorym Duszom świątobliwym często się pokazuiąc, iako to Gertrudzie, Methyldzie, Brygitcie, Taiemnice Niebieskie obiawiała, i iak syny i corki swoie wspomagaiąc, oświecaiąc, i na drogę zbawienia naprowadzaiąc, przytomnością swoią cieszyła.

II. Z niemnieyszą także łaskawością zwykła nawiedzać do siebie nabożnych grzesznikow, aby im do uwolnienia się z grzechow dopomogła tak, iak nawiedziła Jana Chrzciciela ieszcze w żywocie Matki w grzechu pierworodnym zostaiącego. Wie bowiem o tym, że się Matką Bożą dla grzesznikow stała, aby zbawienie mieć przez nię mogli, a toć

grzeſznikow nie przeſtaie ratować, a czaſem i nawiedzać, aby zbawienia w grzechach nie utracili; tak nawiedziła iednę Niewiaſtę w błędach Luterſkich zoſtaiącą, a codzień Pozdrowienie Anielſkie (ktorego ſię od młodości naużyła) mowiącą, rozkazuiąc iey poyść do Bambergu Miaſta, do Xięży *Societatis JESU*, aby ią Wiary Katolickiey nauczyli, ktorą przyiąwſzy, mawiała potym często, iż żadnemu błędami przeciwnemi Wierze Katolickiey zarażonemu, nie trafia ſię w tey wierzę życia zakończyć, ieżeli w przyzwoitym uſzanowaniu ma Nayświętſzą Maryą Pannę. *Ex Nad: l. c. n.* 423. Tak nawiedziła i inną do ſiebie nabożną Pannę, *idem, ibid: n.* 390. ktorey niedokładne czyniącey ſpowiedzi, nie wyznaiącey tak iak należy, co do liczby, i okoliczności grzechow ſwoich, rozkazała aby do Xiędza Jordana a potym Błogoſławionego Sługi ſwego na Spowiedź poſzła, i żeby go, w czymby ią oświecił, pilnie ſłuchała. Tak nawiedziła w mieście Meſsanie roku 1568. i innego grzeſznika do ſiebie nabożnego, ale wiele grzechow dla wſtydu i boiazni na ſpowiedziach ukrywaiącego, ktoremu ſię iedney nocy ukazawſzy, rzekła: Łaſkę nad łaſkę Bog ci udzielił, poydź przeto do Spowiednika N. *Soc. JESU*, a grzechy ſwoie ſzczerze wy-

znay,

znay, *ibid. n.* 551. Tym sposobem nawiedziła inną Niewiastę nabożeństwo do siebie utrzymuiącą, ale złorzeczenia i przekleństwa za grzech cięzki niemaiącą, *ibid. n.* 855. mowiąc do niey po imieniu: *Marya Bisavo, a czemuż tak często w mowie upadasz, będąc poświęcona Bogu* (przez Chrzest) *przeklinasz? porzuć przeto przeklinania i złorzeczenia zwyczay, w ktorym sobie tak ciężko szkodzisz.* O! iak to święte, iak zbawienne te nawiedziny dla grzesznikow! ktożby sobie takiego nawiedzenia Maryi Nayświętszey nie życzył? aby mu iako Matka, godna wszelkiey czci i upoważenia, zaszła drogę i przyięła go w opiekę swoię!

Abyście sobie takie Nawiedzenie Chrześcianie ziednali, dwoch rzeczy do tego potrzeba. Nayprzod: abyście sobie wszelki grzech obrzydzili, i przedsięwzięcie stateczne uczynili, szczerą za popełnione nieprawości czynić pokutę, gdybyście bowiem grzech iaki, lub miłość i upodobanie iego w sercu swym utrzymywali, iużbyście się przez to odwrocili od Maryi i Marya od was, iako bowiem Marya obraca się do tych, ktorzy się do niey obracaią: *Ego delecto meo & ad me conversio ejus, Cant.* tak też ktorzy się od niey przez miłość grzechu odwracaią, i ona się też odwraca od nich. A powtore: abyście iey w go-

rących, i częſtych nabożeńſtwach proſili ó tę łaſkę, proście, mowił JEZUS, a odbierzecie, a ieżeli proſić nie będziecie, toć też zapewne nie odbierzecie. Kto nie proſi, znak to ieſt, że tego nie chce, o co nie proſi, a Bóg w intereſie zbawienia gwałtu woli ludzkiey nie czyni, nie udziela przeto łaſki ſkuteczney tylko chcącym; i niepotrzeba tego aby nas Nayświętſza MARYA Panna przytomnością Oſoby ſwoiey nawiedziła, doſyć nam na tym będzie, kiedy nas przytomnością Opieki ſwey nawiedzi, O te więc ile ſił, ile ſpoſobu mieć możemy, ſtaraymy ſię, zbrzydźmy grzechy, chwyćmy ſię iarzma ſczerey pokuty, i prośmy przy niey o Opiekę MARYI, a tak ieżeli ią znaydziemy, znaydziemy życie, i wyczerpniemy zbawienie od Pana. O! MARYA przybądź, i nawiedź ſług ſwoich &c. Amen.







NAUKA XVIII.

Na Uroczystość SZKAPLERZA Nayświętszey MARYI.

O PRZYWILEIACH Y OBOWIĄZKACH SZKAPŁERZA.

Th. *Beatus venter, qui te portavit.* Lucæ.

Beati qui audiunt Verbum Dei, & custodiunt.

Jako iest powszechny, i nayistotnieyszy obowiązek Braci, i Siostr Szkaplerza Swiętego, aby na wzor tey Ewangeliczney Niewiasty uwielbiali, i ubłogosławiali przez całe życie swoie Nayświętszą MARYĄ Pannę, na to bowiem iakoby cechę iaką przyięli sukienkę Szkaplerza, i zapisali imiona swoie w księgę

Bra-

Bractwa, aby byli osobliwszemi czcicielami i wielbicielami iey, tak też ten ich powszechny i nayzacnieyszy iest dla nich łaski przywiley, iż ieżeli słuchaią tych obowiązkow, na ktore się w tym Bractwie poświęcaią, i wiernie strzegą ich, staią się uczestnikami błogosławieństwa Bożego, ktore im Opieką swą Macierzyńską iedna u Syna swego Nayświętsza MARYA Panna. Jako bowiem z niey się narodziło Słońce sprawiedliwości Chrystus JEZUS, ktory znosząc przeklęstwo, przyniosł błogosławieństwo, a zawstydzaiąc śmierć, darował życie wiekuiste, tak też ktorzy się ofiaruią, i zapisuią na to, aby byli iey naywiernieyszemi czcicielami, wyprasza od tegoż Słońca sprawiedliwości owe wszystkie łaski, ktoreby ich błogosławionemi uczyniły. Błogosławiony to człowiek, mowi Mądrość *Prov:* 8. *v.* 34. ktory iey słucha, i ktory strzeże u drzwi iey na każdy dzień, bo kto ią znaydzie, znaydzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.

Ale iakże nayprzyzwoiciey i nayskuteczniey tę Naybłogosławieńszą Pannę i oraz Matkę Boga naygodnieyszą, maią Bracia i Siostry Szkaplerza Swiętego uwielbiać, i błogosławić? Ja mowię że nie mogą przyzwoiciey i skuteczniey, iak pilnie strzegąc, i wypełniaiąc

niaiąc te obowiązki, na ktore się w tym Bractwie poświęcili. Jako bowiem miłość Boga, nie może być prawdziwa, ieżeli się w uczynku z zachowaniem przykazań iego nie łączy, *kto zachowuie Słowo iego*, mowi Jan Swięty, 1. *Joan.* 2. *v.* 5. *w tym iest prawdziwa i doskonała miłość.* Inaczey, gdyby mowił że kocha Boga, kłamcą iest, i prawdy w nim nie masz, tak też żaden Brat i Siostra Szkaplerza Swiętego nie mogą być prawdziwemi chwalcami i czcicielami MARYI, ieżeli powinności Bractwa tego nie pilnie strzegą i zachowuią. Jakiż ich z drugiey strony za dopełnienie tych powinnosci czeka błogosławieństwo? izali nie te łaski, ktorych im w Bractwie tym zostaiącym obiecała udzielić Nayświętsza MARYA Panna? W czymże się bowiem dopełnia błogosławieństwo Boże? izali nie w łaskach iego? tak, iż im więcey kto odbiera łask iego, tym się błogosławieńszym staie. W czym że nas Bog ubłogosławił w Chrystusie, izali nie w udzieleniu łask przez niego wysłużonych? *qui benedixit nos in omni benedictione spirituali in cælestibus in Christo.* ad Eph: 1. v. 3. A ktoreż zaś z strony Braci i Siostr Szkaplerza Swiętego są obowiązki? a z strony Nayświętszey MARYI te łaski i przywileie? O tym będzie dzisieysza Nauka a rzecz Kaza-

nia

nia tego. Znakomite ſą przywileie i łaſki przyrzeczone od Nayśw: MARYI Panny Braci i Siostrom Szkaplerza S. to pierwſza. Małe i lekie ſą obowiązki Braci i Siostr do ziednania tych znacznych przywileiow, to druga Część. Ktore te przywileie? Ktore obowiązki? Rzecz cała tey Nauki.

W każdym Bractwie znaydować ſię powinna lub wyraźna lub rozumnie domniemana wielu oſob zmowa od prawney zwierzchności przyięta, i ztwierdzona, przez ktorą ſię łączą w iedno zgromadzenie oſoby, i obowięzuią ſię na pełnienie pewnych cnotliwych powinności, tak właśnie, iak za czaſow Apostołow wierni Chryſtuſowi przez przyięcie Wiary, kładąc na ſię obowiązek oddania ſwego maiątku Apostołom, łączyli ſię w iedno ſerce i w iednę duſzę. *Multitudinis autem credentium erat cor unum & anima una, nec quisquam eorum quæ poſſidebat aliquid ſuum dicebat, ſed erant illis omnia communia.* Act: 4. v. 32.

Mowiłem zaś, że w Bractwie prawdziwie pobożnym powinna ſię zamykać zmowa wielu oſob od urzędowney Zwierzchności potwierdzona, na czynienie cnotliwych powinności, bo inaczey podobne zgromadzenie byłoby ſpiſkiem i zborem złośliwych ludzi, (iak ieſt Framazońſkie Bractwo czyli

zbor

zbor, ktory nigdy nie był od żadney zwierzchności prawnie potwierdzony) ktory zawsze duchem napełniony Dawid miał w nienawiści i chronił się iego. *Odivi Ecclesiam malignantium & cum impiis non sedebo.* Psalm: 25. v. 5. a w Psalmie sześćdziesiątym trzecim dziękuie Bogu że go od takiego złośliwego Bractwa zachował. *Protexisti me à conventu malignantium, & à multitudine operantium iniquitatem.* à v. 3.

Znayduie się zaś w Bractwie Szkaplerza Swiętego zmowa wielu ludzi pobożnych, obowięzuiących się na pilne i wierne służenie Chrystusowi i Nayświętszey MARYI Pannie, i Kochance ich, ktorzy imiona swoie zapisuią w Księgi Brackie, i biorą na siebie sukienkę Szkaplerza nayczęściey Imieniem JEZUSA i MARYI oznaczoną, daiąc to po sobie znać, iż się na usługi JEZUSA i MARYI poświęcaią. Jest też ta zmowa powagą Kościoła Swiętego ztwierdzona, bo iak to Bractwo sama Nayśw: MARYA Panna pokazawszy się Janowi 22. Papieżowi, o czym sam daie świadectwo w Bulli zaczynaiącey się *Sacratissimo* postanowiła, tak że też Stolica Apostolska nie tylko przez Jana XXII. ale też i przez wiele innych Papieży potwierdziła. O! iak to wysoka tego Bractwa, świątobliwość, i zacność! ktore

za

za Fundatorkę i Ustanowicielkę swoię uznaie Nieba i Ziemi Krolową, Matkę Boga i Człowieka Chrystusa Nayświętszą MARYA Pannę.

Y ażeby się tym wyraźniey i iaśniey pokazała być ustanowicielką tego Bractwa, sama się raczyła obiawić Błogosławionemu Janowi Stochiuszowi Generałowi Zakonu Karmelitańskiego, oddaiąc mu za znak i przymierze tego Bractwa sukienkę Szkaplerza Swiętego, mowiąc do niego: *Recipe Fili dilectissime Ordinis tui Scapulare, meæ confraternitatis signum.* Oto tu w tych słowach oddaiąc temu Błogosławionemu Mężowi Szkaplerz, nazwała go swego własnego Bractwa znakiem, a ktoż wątpić może, aby iego nayszczegulnieyszą nie była Ustanowicielką? Ani tu potrzeba było tego osobliwszego znaku oddawać Braci i Siostrom Szkaplerza Swiętego, dosyć iey było samą powagą Osoby swoiey ustanowić to Bractwo, iednakowoż aby żywszą pamięć, i nabożeństwo wpoiła w serca przyimuiących to Bractwo ku sobie, chciała im ten święty znak przymierza swoiego oddać i zostawić, tak właśnie, iak dosyć było Bogu powagą swego Bostwa, zabespieczyć Noego i potomstwo iego, że więcey iuż powszechnym potopem karać nie będzie ziemi, z tym wszystkim, aby większą pa-

mięć łaſkawości ſwoiey wpoił w ſerca ludzkie, chciał im za znak przymierza ſwoiego zoſtawić tęcz iaśnieiącą w chmurach, *arcum meum ponam in nubibus & erit ſignum fœderis inter me & terram.* Gen: 9. v. 13. A iako nayłaſkawſzy Stworca tęż ſamę tęcz nie tylko chciał mieć znakiem gołym przymierza ſwego, ale też ſiebie wzbudzaiącym do dotrzymania obietnicy ſwoiey. Gdy okryie Niebo obłokami, a ukaże ſię łuk moy między obłokami, wſpomnę na przymierze moie z wami wieczne, ktore ſię poſtanowiło między Bogiem i między wſzelką duſzą. *Ibid. à v.* 14. Tak Nayświętſza MARYA Panna oddała Błogoſławionemu Stochiuſzowi i w nim wſzyſtkim Braci i Sioſtrom Szkaplerz nie tylko aby był proſtym znakiem Bractwa iey, i przymierza, ktore z niemi uczyniła, ale też i ożywieniem nieiakim pamięci ſwey do udzielania im tych wſzyſtkich łaſk, ktorych udzielać obiecała.

CZĘSC I.

Czyli pragniecie wiedzieć, ktore to ſą te łaſki i przywileie? Synowie i Corki ſłuchaycie głoſu mego, a nauczę was boiaźni Pańſkiey, uważaycię a bądźcie mądremi. *Prov.*

I. Oto

I. Oto naypierwſzy Braci i Sioſtr Szkaplerza Swiętego przywiley, iż ich Nayświętſza Marya Panna oſobliwſzym i znakomitſzym ſpoſobem przybiera i przyſpoſabia za ſyny i corki ſwoie nay-mileyſze, i toć to ieſt, dla czego do Błogoſławionego Stochiuſza podaiąc mu znak Bractwa ſwoiego Szkaplerz, rzekła: *Odbierz odemnie Synu naymileyſzy twego Zakonu Szkaplerz*, przez co dała poznać, iako i innych przyimuiących z nabożeństwa to Bractwo, przyſpoſabia ſobie ſzczegulnieyſzym ſpoſobem za ſynow i corki naymilſze. Jeſt prawda Nayświętſza Marya Panna wſzyſtkich prawowiernych *Matką piękney miłości, poznania, i świętey nadziei.* Eccl: 24. v. 24. Bo rodząc Syna Bożego człowiekiem, iako mowi Bernard S. odebrała źrzodelną łaſkę na rodzenie wſzyſtkich wiernych ſynami ſwoiemi, ale Braci i Sioſtr Szkaplerza Swiętego ſzczegulnieyſzą, tak właśnie iak Jakub Patryarcha był prawdziwym Oycem wſzyſtkich dwunaſtu ſynow ſwoich, ale oſobliwſzey miłości i przychylności Oycem był dla Jozefa, bo go nad inne wſzyſtkie ſyny ſwe miłował, iż go w ſtarości zrodził, i uczynił mu ſuknią wzorzyſtą. *Gen.* 37. *v.* 3. Podobnym ſpoſobem Nayświętſza Marya Panna ieſt prawdziwą wſzyſtkich wiernych Matką, bo wſzyſtkich duchownie

w Chry-

w Chrystusie na żywot wieczny zrodziła, ale osobliwszey przychylności Matką staie się dla Braci i Siostr Szkaplerza swoiego, ktory im na znak większey miłości swoiey Macierzyńskiey, iakoby sukienkę wzorzystą podała. O! szczęśliwi Bracia i Siostry tego Bractwa, bo nosząc na sobie tę sukienkę, nosicie znak i przymierze szczegulnieyszey miłości Maryi.

II. Drugi przywiiey czyli łaska Braci i Siostrom to Bractwo z nabożeństwa przyimuiącym przyrzeczona; iż ich ta Matka pełna miłości i łaskawości mieć zawsze w życiu, przy sukience Szkaplerza S. w osobliwszey obiecała mieć obronie, oddaiąc im bowiem Szkaplerz iako znak Bractwa swoiego, chciała go mieć oraz obroną i wybawieniem ich od wszelkich niebespieczeństw, zkąd do Błogosławionego Stochiusza mowiła: *Odbierz odemnie Szkaplerz Zakonu twego, a znak mego Bractwa, aby ci był zbawieniem w niebespieczeństwach.* O! iak to wielka pociecha dla przyimuiących to Bractwo, kiedy kładąc na siebie sukienkę Szkaplerza Swiętego, mogą oraz do Nayświętszey Maryi mowić: *Dedisti mihi protectionem salutis, & dextera tua suscepit me.* Psal. 17. v. 6. i owe: *Rozradowała się dusza moia w Bogu moim, iż mię oblekł w szaty zbawienia, i ubiorem sprawiedliwości odział mię.* Isaiæ 61. v. 10.

Dwo-

Dwoiakiego zaś są rodzaiu niebespieczeństwa, w ktorych my albo docześnie albo też i wiecznie łatwo zaginąć możemy. Niebespieczeństwa doczesne są to rożne i niespodziane przypadki, w ktorych my zdrowie, życie, sławę i maiątki nasze stracić możemy. Niebespieczeństwa wieczne, są to pokusy szatańskie, w ktorych my łatwo w grzech upaść, a potym duszę stracić możemy, w oboich tych niebespieczeństwach maią obiecaną obronę Bracia i Siostry Szkaplerza Swiętego, bo im oddaiąc tę sukienkę, żadnego nie rozrożniła, ani wyłączyła Nayśw: MARYA, ale im w całey powszechnosci przyrzekła, aby im był z niebespieczeństw, zapewne duszy i ciała, wiecznych i doczesnych wybawieniem, *ut sit salus in periculis.* O! iak wiele słyszemy i czytamy przykładow, z ktorych się dowiaduiemy, iako wielu zostaiących w oczywistych niebespieczeństwach, bądź to cielesnych, bądź to duszn ych, wzywaiąc przy Szkaplerzu obrony i opieki Nayświętszey Maryi wyswobodzeni i wybawieni z nich zostali. Nośmy i my z uszanowaniem ten Szkaplerz, a Opieki iey z gorącym ducha nabożeństwem wzywaymy, a skutkiem doświadczemy, iako nam się stanie we wszystkich niebespieczeństwach wybawieniem.

III.

III. Trzeci przywiley czyli łaſka Braci i Sioſtrom Szkaplerza Swiętego przyrzeczona od Nayśw: MARYI; iż ieżeli w tey ſukience umierać będą, wiecznych upałow w piekle uchronią ſię. *In quo quis moriens æternum non patietur incendium.* Co ſię nie tak ma rozumieć, aby i nayniezbożnieyſzy, w grzechach bez pokuty w Szkaplerzu iednak umieraiący, miał ſię doſtać do Nieba a uniknąć piekła? Wyrok to bowiem Chryſtuſa ieſt, ktory żadney odmianie podlegać nie będzie: *Jeżeli pokuty czynić nie będziecie, wſzyſcy poginiecie.* Lucæ 13. v. 5. Ale tak, iako Paweł V. potwierdzaiąc innych Poprzednikow ſwoich wyroki, tłumaczy: Iż ci wſzyſcy, ktorzy nabożnie, i godnie noſzą na ſobie ſukienkę Szkaplerza S. w godzinę śmierci, gdy z tego świata wychodzić będą, z opieki, i obrony Nayświętſzey Maryi nie będą wypuſzczeni. Przybędzie im ta Matka miłoſierdzia na pomoc, i kiedy ich wſzyſcy przyiaciele odſtąpią, niemogąc im żadnego dać ratunku, a czarci przeklęci z ſwemi ciężkiemi pokuſami przyſtąpią do nich, chcąc ich w grzech iaki i piekło wprowadzić, nie dopuści tego Nayśw: Marya, przed ktorey obecnością wſzelką moc ſzatańſka iak (ſłowa ſą Bernarda) woſk przy gorącym ogniu topnieie i niſzczeie. Jeżeli bowiem wſzyſtkim

wiernym do siebie wiernie nabożnym obiecała w godzinę śmierci osobliwszą swą pomoc i obronę, iako to obiawiła Gertrudzie S. (Blosius Monili c. 12.) *Ego omnibus qui mihi pie sanctéque deserviunt, volo in morte fidelissime tanquam Mater piissima adesse, eosque protegere ac consolari.* Jakoż osobliwszym sposobem przybyć nie ma Braci i Siostrom Szkaplerza S. noszącym na sobie tę sukienkę, iakoby znak tey obietnicy? ta sprawiedliwego drogami prostemi prowadzi, i okazuie mu Krolestwo Boże, i daie mu mądrość Swiętych . . . i w zdradzie chcących go oszukać (przy zgonie życia) przybywa mu na pomoc, i strzeże go od nieprzyiaciol i zdraycow. *Sap:* 10. *à v.* 19.

IV. A naostatek czwarty przywiley, ktory się nazywa *Sobotnią łaską.* Iż Nayświętsza MARYA Panna w pierwszą Sobotę po zeyściu szczęśliwym z tego świata Braci i Siostr Szkaplerza Świętego obiecała przybyć do czyszca, i w nim ich cieszyć, i ratować. Nie masz z nas podobno tak wysoko świątobliwego i sprawiedliwego, żeby czasem w grzech ieżeli nie śmiertelny (czego uchoway Boże) to przynaymniey powszedni nie upadł. *Non est homo justus in terra qui faciat bonum (semper) & non peccet, (gl. aliquando leviter.)* Eccles: 7. v. 21. Sprawiedliwość zaś Boska żadnego

grzechu

grzechu, iak mowi Augustyn Swięty, czyli to wielkiego, czyli małego nie zostawi, i z czyśca nie wypuści, dopokąd się do ostatniego nie wypłaciemy pieniążka. *Powiadam ci*, mowił JEZUS *Lucæ 12. v. 59 nie wynidziesz złamtąd aż i ostatni drobny pieniądz oddasz.* O! co to za łaskawość tey Matki ku dzieciom Szkaplerza swoiego, iż po śmierci ich, do czyśca zstąpić, i tam ich cieszyć i wspomagać obiecała! Ustanowił BOG dzień Sobotni w starym Zakonie, dniem łaskawości, w ktorym się obiecał litować nad ludem swoim. *Sabbathum erit vobis memoriale . . . quia dies propitiationis est, ut propitietur Dominus Deus vobis.* Levit: 23. v. 28. Ten dzień Sobotni poświęca Kościoł Swięty czci i uszanowaniu Nayświętszey Maryi Panny, iakoby pamiątno nabożeństwa ku niey. Ten dzień sam sobie obrała Nayświętsza Marya, na ulitowanie się, i poratowanie nie iuż żyiących, ale umarłych w Bogu Braci i Siostr Szkaplerza swoiego. O! co to za szczęście Braci i Siostr Szkaplerza, ktorzy nie tylko w życiu ale też i po śmierci swoiey maią pogotowiu pomoc i opiekę Nayświętszey Maryi Panny. A co większa, że te przywileie, aby tym większą pewność, i wiarę miały, sama ie Marya, pokazawszy

wszy Janowi XXII. iako o tym wyznaie w Bulli Sobotniey, zaczynaiącey się od tych słow *Sacratissimo* potwierdzić, i umocnić powagą naywyższą Piotrowi Swiętemu, i iego Następcom od Chrystusa zostawioną rozkazała. Inne łaski i przywileie pozwalaią się wiernym mocą Kluczy Kościelnych Piotrowi Swiętemu oddanych na ziemi, a potwierdzaią się od Chrystusa w Niebie: *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w Niebie &c.* mowił JEZUS do Piotra Swiętego. A tu przywileie i łaski Bractwu Szkaplerza Swiętego, pozwolone wprzod były i uproszone od Nayświętszey Maryi Panny, a pozwolone od Chrystusa w Niebie, a dopiero potym przez Zwierzchność Kościoła Swiętego zostały potwierdzone na ziemi. Cieszcie się przeto Bracia i Siostry, i dziękuycie Bogu, ktory was do tego Bractwa powołał, i przyobległ w sukienkę zbawienia, mowcie z Izaiaszem: *Exultabit anima mea in Domino meo, quia induit me vestimentis salutis.* c. 61. A oraz staraycie się, abyście tey wielkiey łaski i przywileiow osoblitey wszych na prożno nie odebrali. Na co się Chrześcianom przyda, że się przy Chrzcie Swiętym w Chrystusa przyobloczą, *ad Gal:* 3. *v.* 27. ieżeli w złych obyczaiach i w niezachowaniu powinności Chrześciańskich z niego się zewloczą? a w starego

rego śię Adama i z złemi uczynkami przyobłoczą? Na co śię przyda i w ſukienkę Szkaplerza Swiętego, tak wielkiemi przywileiami od Nayświętſzey Maryi zbogacóną ſtroić, ieżeli śię źle żyć, i powinności do niey należących zachować nie będzie?

CZĘSC II.

I. Ktoreż to zaś ſą te powinności? Oto naypierſza, aby Szkaplerz S. na ſobie z nabożeńſtwem nośić, nie iak proſty kawałek ſukna, tym lub owym ſpoſobem, czyli wyſzyty, czyli wyrobiony, ale iako znak Bractwa czyli ſług zmowionych, i zobowiązanych na miłość, cześć, i inne poſługi pobożne Maryi. Na cożby go bowiem Nayświęt: Marya iako znak ſwego Bractwa oddała? *Recipe... ſignum Confraternitatis meæ*, gdyby go Bracia i Siоſtry to Bractwo przyimuiący, nie iak proſty, i czczy kawałek ſukna ſzarego, ale iako znak święty, znak i barwę ſług zobowiązanych nośić na ſobie nie powinni? Po czymże my rozeznywamy ſług i żołnierzy rożnych Panow, i Krolow, na poſługę im zobowiązanych? izali nie po barwie i cherbach, ktore na ſobie noſzą? Cherb i barwa Naysw: Boga Rodzicy Maryi, ieſt to Szkaplerz, ktory im oddała, a

ktory się na przyimuiących to Bractwo wdziewa, a toć go iako znak święty sług, i czcicielow iey należy na sobie nosić, a należy z nabożeństwem. Jeżeli bowiem tego słowa JEZUS, iako mowi Apostoł, nie możemy zbawiennie wymowić, tylko w duchu świętym, toć i tey Swiętey Sukienki oznaczoney częstokroć Imieniem JEZUS, nie możemy pożytecznie i zbawiennie nosić tylko w duchu nabożeństwa, a nabożeństwa takiego, ktoreby nas nietylko wzbudzało do zachowania tego wszystkiego, co znaczy Szkaplerz Swięty, ale też do do duchowney czci, i uszanowania swego. Coż znaczy nayprzod Szkaplerz? Oto szary kolor iego sukna, ktore się w nim znaydować powinno, znaczy wzgardę marności światowych, i okazałości stroiow iego, szatańskiey pychy, i umartwione w pokucie ciała życie. Oto powtore znaczy naśladowanie cnot i świątobliwości JEZUSA i MARYI, i dla tego się po większey części, Szkaplerz oznacza Imieniem JEZUSA i MARYI, tak, iż ci ktorzy przyimuią tę sukienkę, przyobłoczą się nieiako w JEZUSA i MARYA, biorąc na siebie obowiązek naśladowania JEZUSA i MARYI. Zkąd kiedy z Leona XI. Papieża ubieraiąc go w stroy, czyli ubior Papiezki, zewłoczono sukienkę Szkaplerza, zawołał: zanie-

niechaycie Maryi, aby mię Marya nie zaniechała, czyli co iedno ieſt, nie zewłoczcie ze mnie Maryi, aby mię Marya z opieki nie wypuściła, aby więc z nabożeńſtwem noſić Szkaplerz Swięty na ſobie, trzebą tu koniecznie mieć w pogardzie swiat, i iego prożności, czarta, i iego pychę, ciało, i iego roſkoſzy, a noſząc miłość JEZUSA i MARYI w ſercu, w obyczaiach ſwoich, Ich świątobliwość wyobrażać. Na coż ſię przyda noſić powierzchownie w Szkaplerzu Imie JEZUSA i MARYI, ieżeli ſię w ſercu noſić będzie miłość rozpuſt światowych, pychy? uporu ſzatańſkiego? i rozkoſzy wſzetecznych ciała? Czyliby to nie była obłuda faryzayſka? udawać ſię w ſukience Szkaplerza Swiętego za owieczkę kochaiącą JEZUSA i MARYĄ, głoſu iego ſłuchaiącą, a wewnątrz być wilkiem drapieżnym? Ah! Bracia i Sioſtry, ieżeli kochacie Maryą, obleczcież ſię w nię, *Omnes quotquot diligitis Mariam, induite eam. S. Bonav: in Pſalt.* A oraz na ſobie tę ſukienkę z duchownym uſzanowaniem, nie z dworności światowey, (staraiąc ſię o koſztowne, raźne, i modney roboty Szkaplerze) noście, aby ſię w nie dla oczu ludzkich uſtroić, ale żebyście ſobie przypominali JEZUSA i MARYĄ. Czyliż to być może dobrze i pobożnie? aby ten znak miłości JEZUSA i MARYI,

miał

miał się stać znakiem miłości świata, stroiow światowych i cielesnych? aby ta sukienka zdobiąca same dusze, mogła się użyć i obrocić na ozdobę ciała? Jako zaś ta Swięta Sukienka nie cierpi tego, aby się do blasku i ozdoby cielesney użyć mogła, tak nie cierpi i tego, aby dla ustroienia się modnego według świata, zrzucana, w kieszeń kładzona, albo wcale odrzucana być miała, w takich bowiem okolicznościach, przenosi się miłość mody w stroieniu się światowym, nad miłość Maryi, z ktorey pobudki nosić się powinien Szkaplerz Swięty. Kiedy w nim nie moda Maryi, ale Marya modzie ustępować musi, w ten czas zrzuca się sukienka zbawienia, a wdziewa się narzędzie nierządu, dla zguby dusz. *Z szat bowiem niewiasty*, mowi Duch Swięty, *Eccl.* 42. *v.* 13. *pochodzi mol*, (gryzący zapewne sumnienie) *a z niewiasty* (tak się modnie stroiącey) *złość męża.* Z nabożnego na sobie noszenia Szkaplerza Swiętego rodzi się w nas pamięć i miłość JEZUSA i MARYI, i ta się oczom ludzkim wydaie bez wstydu, według owego wyroku Chrystusa: Kto mnie się nie wstydzi, i ia go się wstydzić nie będę przed Oycem moim. a godziż się ten znak pamięci i miłości JEZUSA i MARYI dla wstydu mody świeckiey z siebie zrzucać? Pierwsza więc powinność

Braci

Braci i Siostr Szkaplerza Swiętego, nosić na sobie z nabożeństwem Szkaplerz.

II. Druga iest, aby pewne dla honoru Maryi odprawiali modlitwy, czyli obrząd o Nayświętszey Maryi, ktorego że po większey części Bracia i Siostry na świecie zostaiący, albo odprawiać nie umieią, albo sposobności nie maią, owoż na mieysce iego, zwyczay urosł, aby siedm Pacieray, siedm Pozdrowień, tyleż pochwaleń Troycy Przenayświęt: *Chwała Oycu i Synowi &c.* i iedno *Wierzę w Boga*, nie tylko za każdą godzinę w obrzędzie Nayświętszey Maryi zamykaiącą się, ieden pacierz, iedno pozdrowienie, i iedno pochwalenie Troycy Przenayświętszey, ale też na pamiątkę siedmiu iey radości lub boleści odprawiali. Atcyby przyzwoita, zbawienna i Maryi przyiemna rzecz była, żeby się po niemałey części Bracia i Siostry Szkaplerza nabożnie tego zwyczaiu chwycili, aby zamiast tego obrzędu, Koronkę o siedmiu dziesiątkach mawiali, ktorey to odmawiania, sama Nayświętsza Marya Panna pokazawszy się iednemu Zakonu Swiętego Franciszka Nowicyuszowi, sposobu nauczyła. *Ex Vadingo ad annum* 1422. Miał zwyczay ieden nabożny do Nayśw: Maryi Nowicyusz, szukać i dobierać pięknych kwiatow, z ktorychby wieniec czyli koronę zrobiwszy, z wielkim nabożeństwem

ſtwem kładł na ſkronie Obrazu Nayśw: Maryi PanNy, że mu zaś częſtokroć Zwierzchność Zakonna nie pozwalała czaſu, i mieyſc do zbierania takiego kwiecia, umyślił przeto Zakon opuścić, aż oto w tym intereſie gdy ſię polecił opiece Nayśw: Maryi Pannie, pokazuie mu ſię widocznie, mowiąc do niego: Nie ſmuć ſię Synu, bo cię inney korony mnie nierownie milſzey, ktorey kwiaty nigdy nie zwiędnieią nauczę robić; oto nayprzod mow Oycze naſz, i po nim dzieſięć Pozdrowień Anielſkich, na pamiątkę radości tey, ktorąm miałam kiedym w żywocie mym Syna Boſkiego Człowiekiem dla zbawienia ludzkiego poczęła. Mow znowu drugie Oycze naſz i dzieſięć Pozdrowień na pamiątkę radości owey, ktorą przy nawiedzeniu Elżbiety i powitania mię od niey w ſercu moim uczuwałam. Mow trzeci raz Oycze naſz i dzieſięć Pozdrowień moich, na pamiątkę weſela mego, w ktorem rodząc bez boleści Syna mego, opływała. Mów czwarte Oycze naſz, i 10. Pozdrowień na pamiątkę radości ſerca mego, ktorą miałam w ten czaś, kiedym widziała Trzech Krolow, z dalekich ſtron przybyłych, ukłony Boſkie i ofiary Synowi moiemu oddawaiących. Mow znowu piąte Oycze naſz, i dzieſięć pozdrowień na pamiątkę owey radości,

w ktoreym Syna mego przez trzy dni z boleścią szukanego, w Kościele między Nauczycielami Zakonu przedziwnie pytaiącego ich, i odpowiadaiącego znalazła. Mow ieszcze szosty raz Oycze nasz, i dziesięć Pozdrowień, na pamiątkę owey wielkiey wesołości, w ktorą opływałam, kiedym Syna moiego po smierci krzyżowey zmartwychwstałego i w Niebo wstępuiącego widziała. Mow naostatek siodmy raz Oycze nasz, i dziesięć Pozdrowień, na pamiątkę owey wesołości i tryumfu mego, kiedym przez Aniołow Swiętych z Ciałem i Duszą do Nieba z ziemi przeniesiona została. Ten to wieniec i korona będzie naymilsza sercu memu, ktorą mię więcey przystroisz, iak wszystkiemi nayozdobnieyszemi kwiatami polnemi. Stało się przeto, iż gdy nabożnie tę Koronkę mawiał, po każdym pozdrowieniu widziane były z ust iego wypadaiące róże, a po Oycze nasz lilie, ktore Aniołowie zbieraiąc, zrobili z nich koronę czyli wieniec, i głowę Nayśw: Boga Rodzicy uwieńczyli. Tę więc Koronkę odprawiać, a nie usty samemi tylko, ale myślą i duchem, *orabo mente, orabo spiritu*, iako mowi Apostoł, (na cożby się bowiem zdało wargami uwielbiać Maryą, a daleko mieć od niey serce? *hic populus suis me honorat &c.*) arcyby przy-

zwoitą

zwoita, i święta rzecz była Braci i Siostrom Szkaplerza Swiętego. A przy tym:

III. (Co trzecią powinnością ieſt) Wſtrzemięźliwość od mięsnych potraw w Srzody i Soboty zachować, to bowiem małe i lekie umartwienie ſama Nayświętſza Marya Panna pokazawſzy ſię Janowi XXII. Papieżowi, naznaczyła Braci i Siostrom Szkaplerza ſwoiego. *In Bulla Sacratiſſimo.* Małe to prawda umartwienie, *pokarm bowiem nas*, mowi Paweł S. 1. *ad Cor:* 8. *v.* 8. *nie zaleca Bogu, ani bowiem ieźli ieść będziemy, obſitować*, (to ieſt według Glossy, lepſzemi przed Bogiem ſtaniemy ſię) *ani też ieśli ieść nie będziemy, uſtaniemy*, (Gl. w zaſłudze) ale ieżeli z pobudki miłości Maryi, kwoli czci i uwielbienia iey czynić to będziemy, na wyſoką ſię przed Bogiem podnieſie zaſługę. Czyli ta wſtrzemięźliwość nie będzie przyiemna ſercu Maryi, ze mogąc ſię we Srzodę, mięsną potrawą bez grzechu zaſilić, dla honoru iednak Maryi, czyniąc iey świętey woli zadoſyć, umartwiemy ſmak, gębę, i brzuch naſz? Oświadczał ſię do Koryntow piſząc Paweł Swięty 1. *ad Cor:* 8. *v.* 13. Iż ieźliby iedzenie iego miało być zgorſzeniem dla Brata ſwego, nie miał nigdy zakoſztować mięſa. Czyli tey oſtrożności nie powinni mieć Bracia i Sioſtry Szkaplerza

plerza Swiętego, aby wolność sobie czyniąc we Srzody do używania mięsnych potraw, mimo pozbycia zasługi, nie stawali się zgorszeniem dla innych? Prawda, że według wziętey w Kościele Katolickim nauki, aby tey zasługi nie utracić, można ią zmowieniem Koronki lub drugich siedmiu pacierzy, albo raczey iako się w Kśiążce o ustanowieniu i utwierdzeniu tego Bractwa daie czytać, ośmiudziesiąt i dwoch pacierzy, a ieżliby się we Swięto trafiła Srzoda, stu dwiema pacierzy nadgrodzić. Jeżeli iednak do iedzenia mięsnych potraw nie ma się słuszney przyczyny, czyli nie świątobliwszą cnotą będzie, uczynić zadość woli Nayświęt: Maryi, tę wstrzemięźliwość naznaczaiącey? Czyli nie wysoka była zasługa Dawida, 2. *Reg*: 23. v. 16. że wody upragnioney ze studni Betleemskiey przyniesioney i przed się postawioney zakosztować nie chciał, ale ią na ofiarę poświęcił Panu? Czyli nie wielka zasługa, że dla rozkazu Oyca Jonady wina zakosztować nie chcieli? *Jer*: 35. v. 10. Co mowić o zasłudze tych, ktorzy maiąc przed sobą mięsne potrawy we Srzodę postawione, do ktorych ich kosztowania zmysł smaku ciągnie, przecież się martwiąc, od nich, honorowi Maryi, ktorey Szkaplerz na sobie noszą, poświęcaią? A na ostatek:

IV. Czwarty obowiązek Braci i Siostr Szkaplerza Swiętego, ktorego się od nich naywięcey upomina Nayświętsza Marya Panna, aby czystość przyzwoitą stanowi swoiemu, a tę nie tylko powierzchowną co do ciała, to iest daleką od wszystkich mow sprosnych, swawoli, i zabaw lubieżnych, ale też wewnętrzną, co do serca, daleką od wszystkich myśli, i żądz cielesnych utrzymowali. Y lubo wszyscy Chrześcianie i z mocy przykazania Boskiego, zakazującego cudzołostwa, i wszelkiego pożądania cudzey żony, i z mocy powołania swoiego do Wiary Chrześciańskiey (nie powołał nas bowiem Bog na iakążkolwiek nieczystość, ale na poświęcenie 1 ad *Thes*. 4. v. 7) obowiązani są tę dwoiaką czystość stanowi swoiemu przyzwoitą zachować, z tym wszystkim aby Bracia i Siostry Szkaplerza S. i większą pobudkę do zachowania tey cnoty mieli, i większą z iey zachowania zasługę odebrali, chciała ich wyraźnie na nowe do tey cnoty Anielskiey obowiązać. Czyli to bowiem nie tęga pobudka nie tylko dla powagi Boga zakazuiącego, ale też dla honoru, czci, i miłości Maryi, w ktorey on ma naywiększe upodobanie, uciekać od wszystkich okazyi, i podniet, ktore cnotę czystości skazić mogą? czyli nie będzie podwoiona zasługa, kiedy Bracia

i Siostry bez wszelkiey zmazy, i skazy zachowywać będą tę cnotę, nie tylko ażeby woli Boskiey, ale też i Maryi zadość uczynili? A zwłaszcza, że Nayświętsza Marya Braci i Siostry Szkaplerza chce miłować, iak Matka piękney miłości, i świętey nadziei, iak dzieci swoie. Jako zaś sama czysta, święta i niepokalana, tak nie może kochać wszetecznych i lubieżnych, chce więc koniecznie, aby sobie w sercu swoim Macierzyńskim uskarbili miłość, aby wszyscy bez skazy przyzwoitą zachowali czystość, aby przeto w stanie małżeńskim zostaiący z granic poprzysiężoney wiary ani myślą, ani żądaniem, ani uczynkiem nie wykraczali nigdy, aby Panienki i bezżenni o samym tylko Bogu, iak mowi Apostoł, myśleli; aby byli czystemi na duszy i na ciele, aby między niemi porubstwo i nieczystość wzmianki, i imienia nie miały. Y teć to są powinności wasze Bracia i Siostry Szkaplerza S. Jeżeli ie wiernie zachowywać będziecie, uiści się zapewne Nayświętsza Marya w obietnicach swoich, przyimie was za dzieci swoie, dawać wam będzie we wszystkich niebespieczeństwach w życiu obronę swoię. Przybędzie wam na pomoc w godzinę śmierci, i w pierwszą Sobotę nawiedzi i pocieszy dusze wasze w czyscu. Jeżeli ich zaś wiernie nie

będziecie zachowywać, boycie się, aby was z opieki swoiey nie wyrzuciła. Nie zachowacie wy tego, na co się w przyjęciu Bractwa ofiaruiecie, nie zachowa też Marya tego, co wam obiecała. Nie staniemy się synami iey, toć ona nie stanie się Matką naszą. A że do tych powinności należy także Święta Uroczyste, kwoli czci i powiększeniu honoru Maryi, od Kościoła Bożego ustanowione, i każdego Miesiąca drugą Niedzielę z osobliwszym nabożeństwem i z użyciem odpustu zupełnego obchodzić, staraycie się przeto przy zachowaniu tych i innych powinności i tego nabożeństwa nie opuszczać, a doświadczemy, że kiedy my tak miłować będziemy Maryą, i rano, czyli pilnie czuwać będziemy w nabożeństwie przy drzwiach Jey, miłować nas też będzie, i znaydziemy ią czyli iey opiekę i w życiu, i przy śmierci, i po śmierci. *Ego diligentes me diligo, & qui mane &c.* Amen.

Krotka

Krotka Wiadomość
o *Koronce N. MARYI Panny.*

Trzeba wiedzieć, że dwoiako ſię zwykła mowić Koronka do Nayśw: MARYI Panny. *Jedna ordynaryina,* ktora w ſobie zwykła zamykać Sześć Dzieſiątkow, i na końcu trzy *Oycze nasz* lub *Zdrowaś Marya &c.* a to na tę pamiątkę, iż według zdania Oycow Swiętych niektorych, Nayświętſza MARYA Panna żyła lat ſześćdzieſiąt i trzy. *Druga* zaś *Seraficzna,* a ta zwykła zamykać w ſobie Siedm Dzieſiątkow, ktorey (iak ſię tu mowiło) nauczyła ſama Nayświętſza Marya Panna, a to dla tego, że według Bonawentury S. miała żyć Nayśw: MARYA

lat

lat ſiedmdzieſiąt i dwa, a przeto według Roderyka QQ. RR. po tych Siedmiu Dzieſiątkaeh ma ſię dodawać dwa *Zdrowaś Marya &c.* A na oſtatku iedno *Oycze nasz &c.* i *Zdrowaś Marya &c.* i *Chwała Oycu &c.* i te utwierdził Leo X. dnia 19. Czerwca 1515. i dnia 14. Września, 1517. i po nim Paweł V. po znieſieniu innych Odpuſtow, Odpuſtem udarował. *Ex Rubr: part: Ord: Seraphici tit.* 8. *n.* 90.



NAU-

NAUKA XIX.

Na Uroczystość

NAYSWIĘTSZEY

MARYI PANNY

SNIEZNEY.

o Nabożeństwie do Nayświętszey Maryi Panny.

Th. *Beatus venter qui te portavit ... quinimo beati qui audiunt Verbum Dei &c.*

Kiedy słyszemy tę Ewangeliczną Niewiastę, ubłogosławiaiącą żywot Nayś: Maryi, w ktorym nosiła Chrystusa, i piersi ktoremi go karmiła, tym samym słyszemy iey w uwielbianiu i wychwalaniu Boga Rodzicy nabożeństwo. Kiedy zaś słyszemy Chrystusa mowiącego: i owszem błogosławieni ktorzy słuchaią Słowa Bożego, i strzegą go. Słyszemy

na czym się zasadza prawdziwe ku MARYI nabożeństwo. Mieć bowiem nabożeństwo ku Nayświętszey MARYI, iest to iedno, co mieć prawdziwą cnotę, mieć zaś prawdziwą cnotę, iest to iedno, co stać się prawdziwie cnotliwym. Cnota bowiem iest owym świątobliwym nałogiem, ktory maiącego udoskonala, i cnotliwym czyni. A możeż zaś kto być cnotliwym, a nie słuchaiącym Słowa Bożego i strzegącym go? Czegoż Słowo Boże naucza? izali nie cnoty? Jakim zachowanie człowieka Słowa Bożego czyni? izali nie cnotliwym? Być więc prawdziwie nabożnym do Nayśw: Bogarodzicy Maryi, iest przy miłości i uwielbianiu iey słuchać, i strzedz Słowa Bożego. Takie mieli ku tey Nieba i ziemi Pani, Jan Patrycyusz Rzymski i z nayukochańszą rownego urodzenia, i pobożności żoną, ktorzy nie odebrawszy od Stworcy rodzaiu ludzkiego, żadnego potomka, i następcy dobr swoich, udawszy się na same Chrześciańskiey świątobliwości uczynki, cały swoy maiątek poświęcili czci i honorowi Nayświętszey Maryi Panny, prosząc iey w ustawicznych modlitwach, aby im na coby go łożyć i obrocić mieli, wolą swoię oznaymiła. Przyięła ich nabożeństwo nayłaskawsza Marya, pokazuie się im, i Liberyuszowi na ten czas rzą-

dzącemu

dzącemu Kościołem Katolickim Papieżowi, i oznaymia im wolą swoię, aby na tym mieyscu, ktoreby w pośrzod naygorętszych upałow obaczyli śniegiem okryte, ku czci i honorowi swemu wystawili Kościoł. I uczynili z wielką ochotą tey woli zadość, wystawili wspaniałą Swiątynią, ktora się dni dzisieyszych nazywa Swiętey Maryi Większey, a dzień ten Uroczystością Nayświętszey Maryi Snieżney. O! jak to cnotliwe i skuteczne tych Swiętych Ludzi było ku Maryi nabożeństwo, w ktorym ią nie tylko za Opiekunkę swą, ale też i za Dziedziczkę maiątku swego obrali. O! jak z drugiey strony wielka przychylność i łaskawość Maryi, iż im się nie tylko obecnie pokazać, ale też ich nabożeństwo uskutecznić raczyła. Wielkiey więc iest mocy nabożeństwo prawdziwe do Nayświętszey Maryi Panny. Część I. Wielka iest moc Maryi w ratowaniu do siebie nabożnych. Część II. Nie może być czcze i bezskuteczne to nabożeństwo, bo mu odpowiada osobliwsza obrona Maryi. Moc więc iego, i moc zasługuiąca ratunek i obronę. Jey dwie rzeczy, cały zbior tey Nauki czynią.

Mowiłem, że wielką ma dzielność i wagę nabożeństwo prawdziwe do Nayświętszey Maryi Panny. Wiele bowiem

 prawo-

prawowiernych znaydować się może, ktorzy usty, i wargami swemi niektore odprawiaiąc modlitwy, a serce dalekie od Maryi maiąc, chociaż tym czasem w grzechach bez pokuty trwaią, i nic osobliwszego kwoli czci, uwielbieniu i miłości Maryi nie czynią, rozumieią, że prawdziwe do niey utrzymuią nabożeństwo. Tak rozumieli Izraelitowie, 1. *Reg:* 4. że ow krzyk, wrzask i wołanie, ktore czynili przy Skrzyni Pańskiey, *vociferatus est omnis Israel clamore grandi & personuit terra*, *v.* 5. było ich prawdziwym nabożeństwem, ktore ich miało obronić od mocy Filistynow, a to (że trwali w grzechach bez pokuty) było zawodne i fałszywe nabożeństwo, i dla tego od Filistynow zwyciężoni, rozproszoni i pobici zostali, *facta est plaga magna nimis & ceciderunt de Israel triginta millia. v.* 10. Tak rozumiał ieden rozwiozły człowiek, imieniem Antollus, że go w grzechach bez poprawy trwaiącego, odprawianie pewnych modlitw na honor Maryi, obroni od gniewu Bożego, aż on przez to gniew Boga surowszy zasłużył, iż sobie święte z siebie modlitwy pobudką do trwania w grzechach, a fałszywey nadziei zbawienia czynił, o czym *Nadasi ex Spondan: de Sig: Præd: p.* 103. *n.* 253. Dzisieyszy Patrycyusz i z żoną swoią nie dosyć mieli

na

na ustnym nabożeństwie, przyłączyli do niego życie cnotliwe i świątobliwe, i nie tylko z pobudki miłości i powiększenia honoru Maryi szczodrobliwe czynili iałmużny, ale też cały swoy maiątek i bogate dzierżawy powiększeniu czci iey i chwały poświęcili, prosząc iey o uwiadomienie, iakby go mieli użyć i na co obrócić. O iednym Kartuzyanie z Dorlinda pisze Nadasi *l. c. n.* 248. iż mu się przed Obrazem swoim modlącemu, pokazała Nayśw: Marya, i za syna swego przysposobiła, obiecuiąc mu zbawienie, a potym zaleciła Synowi swoiemu: *Oro te mi natę, qui semper amatoribus meis faves, huic meo te ipsum praebe benignum, ut & hic tuam gratiam, & postea tuam gloriam valeat consequi.* Nie dufał iednak temu swemu nabożeństwu, ale się codzień starał stać cnotliwszym i świątobliwszym, *hâc visione confortatus Dei famulus semper se ipso melior reddebatur*, wiedział bowiem dobrze, że to strafzydło, a nie nabożeństwo, odprawiać iako tako na honor Maryi niektore modlitwy, a być w sumnieniu bezbożnym. Nabożeństwo do Nayświęt: Maryi iest prawdziwą cnotą, cnoty zaś istota według Filozofa i innych, iest, maiącego ią dobrym i cnotliwym uczynić: *Virtus est, quae bonum hominem facit, & eius opus bonum reddit.* A ieżeli się w sumnieniu będzie

złym,

złym, niecnotliwym? ieżeli się dzieła nieprawości będą czynić, nabożeństwo iakieżkolwiek do Maryi, będzież prawdziwą cnotą? a nieraczey larwą iakąś i maszkarą? a ieżli się przy tym, dla honoru Maryi, i szczupłey iałmużny, i ofiary z sknerstwa iakiego nie czyni? a czyni się hoyny dla swego u ludzi honoru, dla mody, dla biesiad, i innych marności świata, i roskoszy ciała, z rozrzutnością wydatęk? iestże to znak nabożeństwa do Maryi, a nie raczey bezbożeństwa, w ktorym się człowiek nie na usługi Maryi, ale na usługi swym niegodziwym pożądliwościom świata, ciała i czarta poświęca. Nie bez przyczyny przeto mowiłem, że prawdziwe nabożeństwo do Nayśw: Maryi, wielkiey iest mocy i szacunku.

CZĘSC I.

Bo takie nabożeństwo arcy iest przyiemne Bogu w Troycy Jedynemu, i Chrystusowi Panu, a przeto skłonnym go czyni do udzielenia tym wszystkim łask przyzwoitych, ktorzy ie utrzymuią, bo powtore broni (tak nabożnych) od mocy szatańskiey, i grzechow ciężkich, aby w nich na wieki nie zginęli.

I. Ma BOG nayprzod upodobanie w tych, ktorzy prawdziwe do Maryi

utrzy-

utrzymuią nabożeństwo, z rozumu bozwiem samego oświecenia, i z przyrodzoney skłonności większe my mamy upodobanie do tych, ktorzy nie tylko nas miluią, czczą, i poważaią, ale też naszych nayblizszych przyiacioł, i gdyby nas częstokroć obrazili, prędzey im iesteśmy gotowi odpuścić urazę i ich do łaski przyiąć, iak gdyby tylko nas w osobie szczegulney chcieli miłować, i poważać, a na naszych przyiacioł zadnegoby nie mieli względu. *Si quis amicum Regis diligit, hunc ipsum multo amplius amat Rex.* *S. Ephrem: apud Nadas. n.* 273. To samo Filozof *Lib:* 8. *Mor: c.* 8. o bogu twierdzi: iż on nierownie więcey sobie podoba w tych, ktorzy te rzeczy ktore mu są nayblizsze i nayprzyiemnieysze, w osobliwszey miłości i poszanowaniu maią. Możeż zas być w porządku nadprzyrodzenia ktore stworzenie Bogu bliższe, nad to, ktore on stworzył, i w nim iakoby w przybytku sobie naymilszym spoczął? *Et qui creavit me, requievit in tabernaculo meo. Eccl:* 24. Ktore w łaskach i przywileiach nayznakomitszych, nad wszystkie chory Anielskie wyniosł? *Exaltata es super choros Angelorum S. Dei Genitrix.* Możeż mu być ktore przyiemnieysze nad to, ktore przed wie i obrał, aby było całe czyste, święte i niepokalane? aby było Matką

Boga

Boga i Człowieka? a oraz nayczystszą Panną? aby było łaski pełną &c. To więc Stworzenie miłować, czcić i poważać, a ieszcze nie dla inney pobudki, iedynie z pobudki Boga, ktory ie sobie w nayosobliwszych darach i łaskach tak miłe, tak przyiemne, tak godne uczynił, nie masz to być podobaiące się mu nabożeństwo? *In his quæ Deo summopere placent Sanctissima Virgo Maria excellenter illi placuit*, mowi Anzelm S. *de Eccel. V. c. 3. & 7.* Podoba sobie w tym nabożeństwie i Zbawiciel nasz Chrystus, bo honor Matce iego uczyniony zlewa się na Osobę Jego. *Nulli dubium, quin totum ad laudem Christi pertineat, quid, quid Genitrici suæ fuerit impensum. S. Hieronymus de Assumpt.* A zwłaszcza, iż ieżeli my czciemy, szanuiemy i miłuiemy Nayświętszą Maryą, czciemy ią i kochamy dla honoru i godności Chrystusa, ktory ią sobie raczył obrać za Matkę. Zkąd Germanowi Swiętemu obiawił Chrystus, *apud Nadasi l. c. n. 241.* iako się wielce w uwielbianiu Matki swoiey uwielbia, i z tego raduie: *Dum Mater glorificatur, voluptate afficitur Filius.* Czyli się Syn Krol nie cieszy, kiedy widzi iako iego Matkę poddani, dla miłości i honoru swego w osobliwszey czci i poważeniu maią? Czyli im nie iest gotow więcey łask udzielać, iak gdyby iego tylko

czcili,

czcili, ſzanowali i miłowali, a na Matkę iego naymilſzą mu w życiu, żadnego względu i pamięci nie mieli; Czyli im nawet nie ieſt gotow darować, i odpuścić prędzey urazy ſwoiey, ktorąby mu z krewkości ſwoiey uczynili, przez wzgląd na Matkę ſwoię, ktorąby oni w naywiękſzym poſzanowaniu i miłości mieli? Czyli tey prawości, ktorą światło przyrodzone rozumu napiſało na ſercach ludzkich, nie zachowuie Chryſtus względem wiernych do Matki ſwoiey więcey lub mniey nabożnych? Y toć to ieſt, dla czego Swięta Tereſsa w poymowaniu i rozmyślaniu taiemnic Boſkich nayświatleyſza, *apud Nadaſi l. c. n.* 238. powiedziała, że *Chriſto Domino gratiſſima & acceptiſſimo ſunt obſequia etſi minima ſuæ Sanctiſſimæ Matri præſtita, eaque vitâ æternâ compenſat*, to ieſt: dla czego idąc za powſzechnym zdaniem innych Oycow Duchem ſię Swiętym rządzących, powiedział wyraźnie Anzelm Swięty: że (*apud Nadaſi l. c. n.* 251.) *Nabożeńſtwo z ſerca do Nayświętſzey Maryi Panny, znakiem ieſt przeznaczenia do Nieba, ponieważ z wielkim uſiłowaniem ſtara ſię dla nabożnych do ſiebie, o śrzodki zbawienia, dopokąd końca ſwoiego nie otrzymaią, aż ich do chwały z ſobą zaprowadzi.* Y ſama Nayświętſza Marya o iednym grzeſzniku, ktory ſię chwycił nabożeńſtwa ku ſwoim bole-

ściom,

ściom, rzekła Brygitcie Swiętey, *Revel: l. 6. c. 57. Zbior zbawienia znalazł, i będzie zbawion. Compendium salutis invenit, & salvus erit.* Y o zbawieniu Brynulfa Biskupa upewniła ią, a to dla tego, że do niey w życiu utrzymywał nabożeństwo. *Ten Biskup,* mowiła Nayświętsza Marya, *l. 6. Revel: c. 108. czcił mię w życiu i cześć moię uczynkiem utwierdził.* Y zaiste: zdaie się to prawie rzeczą niepodobną, aby Bog prawość i dobroć nieskończona, nie miał osobliwszych łask do zbawienia należących udzielać owym, ktorzy to iego Stworzenie naygodnieysze, i sobie naymilsze, ktore przedziwnym chciał mieć Matką Syna swego sposobem, miłuią, czczą i uwielbiaią, osobliwszych łask udzielać do zbawienia nie miał? Nie podobna to rzecz iest, aby do N. Maryi obrocony (przez prawdziwe nabożeństwo) mowi Bonawentura S. miał być od zbawienia odrzucony, a Blosius *apud Nad. l. c. n.* 246. stać się to nie może, aby zginął kto iest Maryi pokornym, i pilnym czcicielem, bo go Bog nie oddali od łaski swoiey. O! Błogosławioni, mowi Bonawentura, ktorych serca kochaią Maryą, bo ich grzechy (przy łasce Boga) zgładzone zostaną. O! dziwna mocy tego nabożeństwa, ktore tak mnogie do zbawienia ziednać możesz łaski!

II. A co większa, że od zdrad i zasadzkow szatańskich (ktory iakoby lew ryczący krążąc, szuka pożrzeć dusze ludzkie) nabożnych do Maryi bronisz. Skruszyła, ta wybrana przed wieki Przyiaciołka Boska, pyszną piekielnemu smokowi głowę, według obietnicy w Raiu Jey daney, przy wieczney nieprzyiaźni z nim utwierdzoney, a to z przyczyny tey, że poczęła, i porodziła Synem swoim tego, ktory iako Jan Swięty mowi, 1. Joan: 3. v. 8. na to przyszedł na świat, aby rozwiązał, potargał, i zniszczył wszystkie dzieła mocy iego. *Inimicitias ponam inter te & mulierem, & semen tuum & semen illius, ipsa conteret caput tuum. Gen:* 3. *v.* 15. A toć i nabożeństwo, w ktorym się człowiek przywięzuie miłością do Maryi, i poświęca iey się na wszelkie posługi powiększaiące honor i chwałę iey, niepodobno żeby nie było nieprzyiazne temu piekielnemu zdraycy, staremu w chytrości wężowi, i aby głowy iego, ktorą często na zdradę, i oszukanie wiernych podnosi, nie starło. Obiawił to sam Chrystus Swiętey Katarzynie Seneńskiey, *ex Lochner tit. Hyperdulia* §. 6. *n.* 44. ktorey powiedział: Wiedz o tym Corko, iż dla czci, i honoru Słowa Wcielonego, w żywocie Matki Jego, z moiey dobroci pozwolono iest: aby żaden, czyli to sprawiedliwy,

czyli

czyli grzesznik, ktory się z prawdziwym nabożeństwem udaie do niey, nie był zdradzony i pożarty od piekielnego czarta. Wyznali to samo poniewolnie sami czarci przeklęci, (*ex Georg: Odescal: Ep: Nadasi l. c. n.* 235.) gdy w iednym opętanym wołali: *Przymuszeni wyznaiemy, że żaden z nami nie bywa potępiony, kto w świętym czczeniu, i w pobożnym służeniu Błogosławioney Maryi trwa nabożnie i stateczeznie.* Już sławny w złości serca swego Teofil, dobr Kościoła Andagweńskiego Ekonom, poświęcił się i zapisał na usługi czartu, i oddał mu cyrograf zapisu swego, a przecież go mocnieysze nad moc czarta nabożeństwo do Nayświętszey Maryi Panny, z niey wyrwało, uwolniło, i do wrocenia cyrografu przymusiło. Co uważaiąc Piotr Swięty Damiani, mowi: A coż ci o! MARYA nie ma być pozwolono? ktorey pozwolono iest Teofila z paszczęki piekielney wyrwać. Już iako pisze z Piotra Swiętego Damiana Nadasi *l. c. n.* 326. Balsa Burgunda duszę, po śmierci dla iednego grzechu na spowiedzi zapomnianego czarci przeklęci na zgubę wieczną prowadzili, a Nayświętsza Marya dla nabożeństwa, z ktorego podroż do Obrazu swego w Mantuy, łaskami sławnego odprawił, nazywaiąc go swoim *pielgrzymem*, z mocy ich wyrwała i życie mu dla

spo-

ſpowiedzi ſzczerey owego grzechu, uproſiła, ogromna ieſt na przeciw mocy ſzatańſkiey Marya, iako woyſko uſzykowane porządnie. *Cant: 6. v. 3. & 9.* Ogromne iey ieſt i trwożliwe, i nabożeńſtwo prawdziwe do niey, dla ktorego do nabożnych do ſiebie nie mogą mieć przyſtępu, aby ich z drogi zbawienia zprowadzili, bo ich Marya w zdradzie oſzukuiących ſtrzeże, i od nieprzyiacioł zwodzicielow broni. *Hæc . . . in fraude circumvenientium illum, affluit illi, & cuſtodivit illum ab inimicis & á ſeductoribus tutavit illum.* Sap: 10. à v. 10. Stoſuie do niey te ſłowa o Mądrości rzeczone Kościoł Swięty, a to dla tego, że Nayświętſza Marya nabożnych bierze w obronę ſwoię. Kochaiących ią bowiem kocha, i ktorzy czuwaią w nabożeńſtwie do niey, znayduią ią i prędko beſpieczni zoſtaią. *ibid. v. 16.* A obrona iey ieſt bardzo mocna.

CZĘSC II.

A to z dwoch oſobliwſzych przyczyn: Raz, że ieſt Matką Boga, Sędziego, i Zbawiciela naſzego, ktorego nam iak Sędziego ſprawiedliwego przebłagać łatwo, a iak u Zbawiciela łaſkawego wſzyſtko uproſić może. Drugi raz, że ieſt Matką naſzą, a Matką pełną miłoſierdzia i litości, ktora ſię łatwo ſkłania do

ratowania naszego, gdy ią o to prosiemy.

I. Z przyczyny tey, że iest Matką Boga Sędziego i Zbawiciela naszego, S. Bernard twierdzi, że iako Chrystusowi oddana iest wszelka moc na Niebie i na ziemi, aby był Sędzią żywych i umarłych, i Zbawicielem wszystkich, aby żaden człowiek zbawienia mieć nie mogł, oprocz Imienia Jego. *Non est in aliquo alio salus, nec enim aliud est Nomen sub cælo, in quo oporteat nos salvos fieri. Act. 4. v. 12.* mowił Piotr Swięty. Tak też Nayświętszey Maryi Matce Jego, dana iest wszelka moc na Niebie i na ziemi, do uproszenia od niego wszystkich łask; a przeto do przebłagania iego iak surowego Sędziego, aby grzesznikow do siebie się nabożnie uciekaiących w mściwey nie karał zapalczywości. Zkąd S. Gertrudzie (*ex Blosio Loch: t. Huper. §. 6. n. 45.*) dała się widzieć płaszczem szerokim i iasnym okrytą, pod ktory wszelkiey brzydkości zchodziło się i cisnęło robactwo, a ona ich z wielką przychylnością przyimowała i pokrywała, przez co dała iey poznać, iako ona wszystkich rodzaiow grzesznikow, pod płaszcz obrony swey przyimuie, i zastania ich przyczyną swoią od gniewu sprawiedliwego Sędziego. Tą nadzieią zmocniony Bernard Swięty, wzdychał do Nayświętszey Maryi,

Maryi: O! Nayśw: Marya, tyś Matką Boga i Matką człowieka, Matką Sędziego i Matką winowaycy. Nie dopuścisz aby syn twoy, człowiek i winowayca zginął, kiedyś ieſt Matką Boga i Sędziego, bo go zapewne przebłagasz, a nie tylko przebłagasz, ale iak u Zbawiciela uprosisz łaſki do zbawienia. Jeżeli go bowiem naszym Zbawicielem porodziła, iakoż nabożnym do siebie łaſk od niego do zbawienia potrzebnych uprosić nie ma? *Nie zginie nigdy źle,* mowił Swięty Jgnacy Męczennik, (*apud Loch: l. c. n. 67.* § 5.) *kto ieſt do Boga Rodzicy pilnie nabożnym. Nie podobna bowiem aby ktory grzesznik był zbawionym, tylko przez twoię pomoc i miłość o Panno Swięta!*

Jako Pan JEZUS, iako prawdziwy Bog, i Człowiek, ſtał się pośrzednikiem do Oyca Przedwiecznego za nami, ktoremu nic odmowić nie może, czegokolwiek od Oyca swoiego żąda, tak Nayśw: Marya, przeto że się ſtała Matką tegoż Boga i Człowieka Chryſtusa ſtała się Pośrzedniczką do niego za nami iako Bernard Swięty mowi, i z niego S. Arnold *tr. de Laud: Virg: tom: 6. Bib: apud Lochner l. c. n.* 76. Ma człowiek sprawy swoiey Pośrzednika Syna przed Oycem, a przed Synem Matkę iego. Chryſtus pokazuie Oycu bok otwarty i rany, a Marya Chryſtusowi żywot swoy macie-

rzyń-

rzyńſki i pierſi, ani tu to pośrzednictwo może być nieprzyjęte, gdzie ſię łączą tak wielkiey łaſkawości pobudki i modlitwy. Jeżeli ſię więc człowiecze trwożyſz Chryſtuſa ile Sędziego, ktoregoś obraził, *uday ſię do Maryi, wyſłucha zapewne Syn Matki ſwoiey. a Syna Oyciec, Synaczkowie przeto ſłuchaycie: Ta to ieſt grzeſznikow drabina* (aby ſię nayprzod udać w potrzebie zbawienia do Maryi, a przez Maryą do Chryſtuſa, a przez Maryą i Chryſtuſa do Boga wſzech darow dawcy) *ta naywiękſza nadzieia moia, ta cała przyczyna ufności moiey.*

Y zaiſte ieżeli Krol Salomon z oświecenia rozumu, oſądził rzeczą niegodziwą, aby proźby matki ſwoiey nie wyſłuchał, i odwrocił twarz ſwoię od niey. 3. Reg: 2. v. 29. *Pete mater mea neque enim fas eſt ut avertam faciem tuam.* Czyli w Sercu JEZUSA nie większa ieſt względność, i łaſkawość na Matkę ſwoię? ktorą nad wſzyſtkie ſtworzenia umiłował i wyniosł. Niech więc mowię z Bernardem S. zamilknie o pochwałach Maryi mowić, ktory pamięta, iż mu ſię wzywaiącemu nabożnie, pomocy ſwoiey umkła. *Serm: de Aſs. Virg.* A ktoż kiedy, mowi znowu Eutychianus, wzywał wiernie twoiey wſzechmocney pomocy, a był opuſzczonym? zapewne żaden. Nazywa tu ten Swięty Wſzechmocną

Maryi pomoc, aby nam dał poznać, iak wielka, i potężna iest moc obrony Maryi w ratowaniu do siebie nabożnych, że się prawie wydaie, iakby była wszechmocną, ponieważ się do Wszechmocnego Syna swego, iako Pośrzedniczka przyczynia za niemi.

II. A przyczynia się nawet iako Matka ich, pełna miłosierdzia i nadziei. Ja iestem Matka piękney miłości (oświadcza się *Eccl.* 24. v. 24.) i bogoboyności, (bo nie innych chce miłować, tylko bogoboynych, albo przynaymniey do Boga się maiących) i poznawania, (bo tych ktorzy mi słnżą, za dzieci moie poznaię) i świętey nadziei, (bo ci ktorzy się do mnie iak dzieci udaią, mogą mieć bespieczną w przyczynie moiey nadzieię, że życia wiecznego nie miną.) *We mnie wszelka łaska*, bo żadney nie masz łaski, ktoreyby Syn moy komu nieudzielił, ktoreyby ia u Tronu miłosierdzia iego nie uprosiła. We mnie wszelka łaska *drogi i prawdy*, bo ia to przyczyną moią sprawuię, aby nabożeństwo ku mnie utrzymuiący z drogi prawdy, i zbawienia swego nie zbłądzili. *We mnie ieszcze wszelka nadzieia żywota i cnoty*, bo ia czcicielom moim wypraszam u Syna mego te cnoty, przez ktoreby w sobie pewną nadzieię życia wiecznego utwierdzili.

Jeżeli więc, słowa są Bernarda Swiętego, *widziemy cokolwiek cnoty, cokolwiek łaski, cokolwiek zbawienia, wiedzmy o tym, że się to przez Marya na nas zlewa. Ser. de Aquæ ductu.* Jest bowiem Matką naszą, ktora nas miłuie, i poznaie, co nam do zbawienia potrzebnego, i wyprasza u Syna wszystkie łaski i cnoty, przez ktore się nadzieia życia wiecznego w nas umacnia, *Ego sum Mater &c.* tak, iż iako żadney łaski nie odbiera żaden, iedynie tylko przez Maryą, tak żaden zbawiony nie bywa tylko przez nię. *Nullus est, qui salvus fiat, nisi per Te o! Virgo Sanctissima.* (mowi Germanus Swięty *serm: de Zona Beatissimæ Virg.*) *Nemo est, cui donum concedatur, nisi per Te o! Castissima, nullus, cujus misereatur gratia, nisi per Te o! Honestissima.* Nie mogł miłosierdzia z nami uczynić Przedwieczny Bog, i Oyciec Pana naszego JEZUSA Chrystusa, iak kiedy Syna swoiego zesłał na świat. *Sic Deus dilixit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret.* Joan: 3. v. 16. A ktoryż sposob, ktore narzędzie, do uczynienia tego miłosierdzia z nami obrał? Izali nie Nayświętszą MARYĄ Pannę, z ktorey chciał, aby się Synem ludzkim, dla zbawienia naszego począł i narodził? tak iż dla tey przyczyny, mowi Bernard Swięty *Ser: 2. de Ass.* stała się Pośrzedniczką naszą, przez ktorąśmy miłosierdzie

Boże przyięli, bosmy przyięli P. JEZUSA miłosiernego, ktory z samego miłosierdzia przyszedł nas zbawić, a czyliż się przez to dla nas nie stała Matką miłosierdzia? Wszakże ią tym Imieniem nazywa Bernard Swięty *Ser:* 1. *de Afs.* i inni. Tym się samym imieniem nazwała, pokazawszy się Brygitcie Swiętey (*apud P. Lochner t. Hyper:* § 6. *n.* 42.) mowiąc: „ Ja iestem Krolowa Nieba, i Matka miłosierdzia, Ja iestem weselem sprawiedliwym, a przystąpieniem do Boga grzesznym. Nie masz żadnego tak przeklętego od Boga, ktoryby dopokąd żyie, nie miał miłosierdzia mego, bo lżyi kuszony bywa od czartow. Nie masz żadnego tak odrzuconego od Boga, chyba żeby iuż był przeklętym, ktory ieżeliby mię wezwał, nie nawrocił się do Boga. Ja się nazywam od wszystkich Matką miłosierdzia. Y zaiste, miłosierdzie Boga, mnie miłosierną uczyniło, i dla tego nędznym zostanie, ktory do miłosierdzia mego, gdy ieszcze może. nie przystępuie, (poty są słowa Maryi.) Ah! Chrześcianie, kiedy słyszemy, iako miłosierdzie przez Maryą do nas zstąpiło, bo zstąpił i przyszedł nasz Zbawiciel, mowię tu słowy Bernarda: *Ser: de Adv:* 2. *Studeamus ad ipsum per ipsam ascendere. Qui per ipsam ad nos descendit.* Usiłuymy do

niego przez nię wstępować, ktory przez nię (z miłosierdziem) do nas zstąpił. To bowiem iuż nie ia, ale S. Filip Neryusz, *in Vita ejus. l. 2. c. 15.* ktorego tu słowa mowione w ciężkiey chorobie przed śmiercią do Braci swoiey kładę, mowi do was: *Scitote filii & credite, quia id ego scio, quod non sit medium magis potens & efficax apud Deum, quam ejus Matris intercessio.* Wierzycież temu wyrokowi tego tak wielkiego i Swiętego Męża? wierzcież i to, że iak wielka iest moc nabożeństwa prawdziwego do Nayświętszey Maryi Panny, tak też wielka iest moc Maryi w ratowaniu do siebie nabożnych. Amen.

PRZYDATEK.

Swiętey Brygitcie *Revel. l. 1. c. 1.* Chrystus rzekł: *Dilige me, defer Matri meæ tanquam Dominæ tuæ honorem, & l. 8. c. 10.* rzekła iey Marya, aby przy nabożeństwie *Consilia non petat, à cæco, surdo, muto, paralytico, leproso, sed à bene videntibus. Unde ibid. de quodam conquæstus est ei Christus, quod inobediens fuerit consiliis Matris meæ. c. 52. Qui amat, Ejus; quem amat consiliis acquiescit. S. Bonav: Comp: Theol: c. 28.* Swiętemu Tomaszowi Kantuaryiskiemu obiawiła

Nay-

Nayświętsza Marya: (*ex Belinghen* 28 *Nadasi sig.* 4. *n.* 295.) *Gaudeo quia meis clientibus, á Filio meo in cœlo est ingens gloria præparata. Beatæ Eustochii* pokazała, imiona do siebie prawdziwie nabożnych w koronie, napisane, a od Imienia swego dziwnie obiaśnione, mowiąc: *Sicut ego sum hodie in gloria mea, ita illi omnes mecum erunt in æternum. Ex Monologia a Cœsario edito die* 16. *Maji Nadasi n.* 247. a Swiętemu Stefanowi Zakonu Cysterceyeńskiego przed Obrazem się swoim modlącemu, obiawiła godzinę szczęśliwey śmierci i nadgrodę wieczną. *Ibid. ex Monol: Cister.* S. Epifanius nazywa Maryą, *Causa vitæ. Jrenæus, Causa salutis. Ephrem, Clavis Regni Cœlestis. S Germanus, nostræ salutis Spes, Fons immortalitatis. Andræ: Creten: ex quo fons vita manat in cujus lumine videbimus lumen, & Gregor. VII. Te tanquam pontem ad Cœlum ferentem, qui magna felicitate transitur laude magnifica & perillustri colamus. Josephus Græcus & Mendus Interpres, ait: Per Virginis cultum adeo certus ad cœlum ingressus, ut spes hæc á nemine confundatur. Joannes Baptista Piura probat, Virginis cultum esse prædestinationis nostræ ad gloriam, optimum indicium, atque securum, & pro hac sententia adducit. S. Germanum, S, Anselmum, S. Antoninum & Gregorius XV. ad Religiosam Infantem Hispaniarum Margaritham á Cruce An.* 1622. *die* 4.

Julii,

Julli, ſcripſit, quod Angelicis choris intereſſe, & Beatorum gaudia in terris anticipare videntur illæ animæ, quæ à mortalium rerum contagione ſecretæ, ſeipſas Beatiſſimæ Virgini devoverunt. Ludovicus de Ponte ex S. Anſelmo ait: Devotionem cordis ad Virginem Sanctiſſimam eſſe ſignum prædeſtinationis. Item Palbertus, & Spinellus dicit: Graviſſimi & plurimi Authores teſtantur: Non obſcurum hoc eſſe Beatæ prædeſtinationis indicium, ſi quis ſingulari erga Beatiſſimam ſtudio obſervantiaque feratur. Robertus Cardinalis, Bellarminus. Ex ſignis electionis ad gloriam non eſſe ex poſtremis devotionem ſingularem ad Virginem Dei Matrem. Theophilus, Raymundus, ex Caniſio & Franciſco Veneto dicit, quod negent Patres perire poſſe, qui bene erga miſericordiæ Matrem fuerit animatus. Ex Cantipratano B. Ludgardi Beatiſſima apparens dixit brevi poſt mortem è purgatorio liberandam, eò quod ſibi enixè ſervierit, Roſariumque ei commendavit, ac inter alia dixit: Non morituros mala morte ſine Sacramento pœnitentiæ beneficio eos, qui Deiparæ impenſius addicti ſunt. Ex Nadaſi l. c. à n. 248. Ut per Te, o! Beatiſſima Cœleſtem Patriam habeamus, hoc eſt quod cupit Deus noſter, hoc eſt, quod deſiderat, hoc eſt, pro quo te Matrem conſtituit Advocatam. S. Bonaventura c. 19. parte 3. ſuper Salve.

Około Roku 1222. czart w opętanym zaklęty od Exorcysty, wyznał, że BOG zagniewany bardzoby ciężkiemi karami świat chłostał, gdyby go Marya modlitwami nie błagała. A iedno niemowlę w kolebce leżące, zawoławszy matki, rzekło: Widziałem surowego Sędziego Chrystusa na tronie siedzącego, a przy nogach iego Nayświętszą MARYĄ Pannę błagaiącą go, aby nie karał świata, i zaraz zaniemowiło, aż dopokąd się mowić nie nauczyło. Podobne miał widzenie Wielelm, i przy nim zdawało mu się, iako Chrystus wysyłał Aniołow z trąbami wzywaiącemi na sąd, i kiedy się tego gniewu iego wszyscy trwożyli, sama Nayświętsza MARYA Panna przypadłszy do nog iego, błagała go. *Ex P. Lochner t, Hyper.* § 6. *n.* 57. 58 & 59.



NAU-




NAUKA XX.

o Przyczynie Nayświętſzey MARYI PANNY, Służyć może na Iey WNIEBOWZIĘCIE.



Martha, Martha sollicita es, & turbaris circa plurima, porro unum eſt neceſſarium, Maria optimam partem elegit.

Gdybyście oczyma ſwemi widzieli, Chrześcianie, Martę od krzątania ſię, i ſtarania około żywności Pana JEZUSA, żadnego ſpoczynku niemaiącą, a Maryą Magdalenę Sioſtrę iey, niczym ſię nie trudniącą, nic nie robiącą, ale tylko przy nogach Jezuſowych ſiedzącą, mow iego pilnie ſłuchaiącą, i ani w czym Sioſtrze dopomoc chcącą. Czylibyście iey nie oſądzili, za leniwą prożniaczkę?

Czyli-

Czylibyście nie rzekli do Chrystusa słowy Marty: Panie, a czemuż nie rzeczesz Magdalenie, aby Siostrze swoiey dopomogła roboty? Z tym wszystkim Mądrość i Prawda przedwieczna nie tak osądził Chrystus Pan, bo doskonalszą, i świętszą osądził Magdaleny zabawę, a niżeli cięźką Marty robotę; do Marty rzekł; Marto, Marto troszczesz i frasuiesz się około wiela, a tu tylko iedna rzecz iest potrzebna. A o Magdalenie powiedział siedzącey przy nogach swoich, i nauk swych słuchaiącey: Marya na lepszą cząstkę obrała. Marta pracuie, aby nakarmiła chlebem cielesnym Chrystusa, Magdalena pracuie, aby chlebem duchownym nakarmiła duszę swoię. Marta pracuie rękami, i wylewa pot rzęsisty z czoła. Magdalena pracuie myślą i sercem, i wylewa łzy obfite na obmycie nog Jezusowych. Marta przy kuchni pali się od ognia. Magdalena rozpala się ogniem miłości JEZUSA. Uważaycie tu Chrześcianie, ktorzy ręczne i ciężkie roboty przekładacie nad nabożeństwa, modlitwy i słuchanie nauk, i te częstokroć dla ciężkich robot opuszczacie? a tu według wyroku Chrystusa, iedna rzecz iest naypotrzebnieysza, być koniecznie nabożnym, a tak żeby nie nabożeństwo pracy, ale praca nabożeństwu mieysce i czas dała.

Y nie

Y nie rozumieycie, kiedy tu JEZUS Martę pracuiącą napomniał o zbytni frasunek, a Magdalenę nabożeństwem się bawiącą pochwalił, aby miał wcale zganić, i za złe osądzić roboty ręczne, i ciężkie, Ducha to Przenayświętszego rozkaz: *Eccl. 7. v. 16. Non oderis laboriosa opera, & rusticationem creatam ab Altissimo.* Nie miey w nienawiści robot pracowitych i sprawowania (orania, uprawienia) roli, stworzonego od Naywyższego; i Swięty Paweł takiemu ktory się robotą żadną trudnić nie chce, zakazuie iadła: *Hoc denuntiamus vobis, quoniam si quis non vult operari, non manducet. 2 ad Thes. 3. v. 10.* A iakżeby człowiek miał być urodzonym do roboty, gdyby roboty ciężkie miały być złe? Nie zganił tu więc Pan JEZUS robot ręcznych, ale tylko roboty duchowne, słuchanie i rozmyślanie o rzeczach Boskich, modlitwy i wzdychania, nad roboty cielesne przeniosł, a przeto kiedy strofował Martę: *Marto, Marto troszczesz się i frasuiesz &c.* napomniał, tym samym aby pierwszy wzgląd, i pamięć miała, starać się o dobro duszy swoiey, a niżeli o dobro ciała swoiego.

Zgromadziliście się tu Chrześcianie, dziś na to mieysce N. chwale, czci, i Imieniowi Nayśw: MARYI poświęcone, zdawna łaskami i cudami przez przy-

czynę iey ziednanemi wsławione, abyście tu duchem Religii Katolickiey odwiedzaiąc iey Obraz, a przy tym Obrazie opiece się iey polecáiąc, rożne sobie łaski przez iey przyczynę ziednali. A odważycież się wzywać iey przyczyny o łaski doczesne do zdrowia i pomyślnego na tym świecie powodzenia waszego należące? Kiedyście w dzisieyszéy Ewangelii słyszeli, iak Chrystus gorliwie zgromił Martę troszczącą się o żywność doczesną, i nakarmienie iego chlebem i potrawami cielesnemi? Z tym wszystkim przez błędliwe rozumienie tego napomnienia nie traćcie serca. Ten JEZUS, ktory zgromił Martę troszczącą się zbytnie o doczesne potrzeby, nauczył nas w modlitwie od siebie podaney, abyśmy Oyca Niebieskiego w prożbie owey pacierza *Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay* prosili o nie. Wyznaiemy dziś z Kościołem Swiętym, że Nayświętsza MARYA Panna z ciałem i duszą do Nieba przeniesioną została, toć to podobno i dla tego, aby nam i cielesne, i duchowne iednała łaski. Przyrownywa ią Kościoł Swięty przy swoim Wniebowzięciu do Jutrzenki rano wschodzącey, do piękności Księżyca i Słońca, stosuiąc do niey owe słowa: *Cant. 6. Quæ est ista quæ progreditur velut aurora, pulchra ut Luna, electa*

ut

ut Sol. Jutrzenka, Księżyc i Słońce, wszystkie bez braku oświeca rzeczy i mieysca, toć też Marya wszystkim we wszystkich potrzebach gotowa iest udzielić pomocy swoiey, iako Powszechna całego świata Pośrzedniczka, ktorego pośrzednictwa mocy udzielił iey Chrystus, kiedy ią iako Krolową Nieba i ziemi przy swoim Wniebowzięciu, przy boku swoim na prawey ręce postawił, według proroctwa Dawida: *Adstitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato circumdata varietate. Psalm* 44. Uwielbiaymyż więc, i wychwalaymy tę Powszechną dziś do Nieba z ciałem i duszą wziętą Pośrzedniczkę, a we wszystkich potrzebach wiecznych i doczesnych, duchownych i cielesnych, wzywaymy Jey Opieki. Wzywaymy w doczesnych ale porządnie, wzywaymy w duchownych, ale naypierwey, i naywięcey; i teć to dwie uwagi będą rzeczą Kazania tego. Nie możemy mieć łatwieyszey drogi do ziednania sobie łask doczesnych, iak iednać ie przez przyczynę Maryi Nayświętszey, bylebyśmy się niegodnemi ich ziednania nie czynili, to Część I. Nie możemy także mieć łatwieyszey drogi do ziednania łask duchownych, iak przez przyczynę Nayświętszey Maryi, bylebyśmy sobie przeszkod do ziednania ich nie czynili, to Część II. Ła-

twość więc ziednania ſobie łaſk docze- ſnych i wiecznych przez przyczynę Nayświętſzey Maryi Panny, cały zbior Kazania tego. Boże, ktoryś (iako Kościoł Swięty wyznaie) dla tego Nayświętſzą MARYĄ Pannę z ziemi do Nieba przenioſł, aby ſię pouſaley za nami przyczyniała do Ciebie, day nam tę Naukę ſkutecznie wyrozumieć, a oraz pomnoż w ſercach naſzych nabożeńſtwo ku Niey.

Byli niektorzy niedowiarkowie, ktorzy twierdzili, że nam o nic nie potrzeba Boga proſić. Raz, że Bog wie co nam potrzeba, a co nie. Drugi: że Boga proſić o iaką łaſkę, byłoby to iedno, co go kuſić o odmianę wyroku iego, w ktorym poſtanowił przed wieki co nam wczaſie ma dać, a czego nie. A nie uważaią tego, że ten Bog wie także i wiedział, czyli go będziemy proſić, czyli nie? i o co? A nie uważaią tego, że tenże Bog przed wieki poſtanowił, co nam ma dać za modlitwę naſzą, a co nie. A nie uważaią tego, że ten Bog tak rozporządził, i tak chce, abyśmy go proſili: *proście a odbierzecie;* a ieżeli nie będziemy proſić, możemyż odebrać? gdybyśmy mogli, a toćby ſię iego wola, i iego rozporządzenie odminieło? co ieſt rzeczą niepodobną. Mowią inni, że lubo nam Boga potrzeba

proſić

prosić o łaski przyzwoite, ale nam się nie godzi przyczyny Nayśw: MARYI Panny, i innych Swiętych wzywać, ponieważ oni nic nam z siebie, i od siebie dać nie mogą, ale sam Bog, ktory iest żrzodłem, od ktorego wszystkie łaski i dary pochodzą. Ależ kiedy my ich opieki wzywamy, prosiemyż ich, aby nam co z siebie i od siebie dali? kiedy my wyznaiemy, że wszystko czym oni są, co mogą, co maią i mieć mogą, z Boga, w Bogu, i przez zasługi JEZUSA maią? Oto ich, o to tylko prosiemy, aby iako przyiaciele Boscy przyczynili się za nami do Boga, i z nami go prosili, tak, iak owi Żydowie wybieraiący się na woynę przeciwFilistynom prosili Samuela 1. *Reg. 7. v. 8. Dixerunt ad Samuelem: Non cesses pro nobis clamare ad Dominum Deum nostrum ut salvet nos de manu Philistinorum.* Tak iak Swięty Paweł na wielu mieyscach zalecał się modlitwom wiernym Chrystusowym, aby prosili za niego Boga: *Bracia modlcie się za nami, aby Słowo Boże pomnażało się, i było wsławione.* 2. *ad Thes.* 3 *v.* 1. Tak my też Nayświętszey MARYI, i Swiętych prosiemy, aby się za nami przyniczyli do Boga. Ani tu na to uważać trzeba, że tu Żydowie, i Swięty Paweł żyiących o modlitwę za sobą prosili, a Nayświętsza MARYA Panna, i Swięci inni iuż dawno pomarli.

Y coż

Y coż ztąd że pomarli? to ciała ich pomarły, ale dusze w ręku Boskich żyią, *justorum animæ in manu Dei sunt*, a Nayśw: MARYI Panny, i Dusza i Ciało w Niebie żyie, bo iak Kościoł Katolicki wiernie trzyma, z Ciałem i Duszą do Nieba przeniesiona została. Mogą się za ludźmi żyiącemi na ziemi modlić Aniołowie Swięci do Boga, dla tego że z Bogiem żyią w Niebie, i na niego się zapatruią, a czemu nie Swięci, ktorzy także Przyiaciołmi Boskiemi są, widzącemi Boga? Jakżeby był Piotr Swięty mogł obiecywać wiernym, że się po śmierci będzie modlił za niemi, 2. *Petri* 1. *v.* 15. gdyby był nie miał tey wiary, że ci, ktorzy się po śmierci dostaią do Nieba, mogą się modlić za tych, ktorzy tu na ziemi żyią? a toćby inaczey miał złą wiarę, a możnaż to trzymać? W otchłani była, nie w Niebie dusza Jeremiasza Proroka, a przecież ią Oniasz Kapłan Boży widział, 2. *Mach:* 15. *v.* 14. wiele się modlącą za ludem Bożym, i za Miastem Swiętym Jeruzalem. Coż my tu możemy wnieść o żyiących w Niebie Swiętych Duszach? co o Nayświętszey MARYI, Matce naszego Zbawiciela i Pana, i Krola wszystkich Swiętych? Jeżeli 3 *Reg.* 7. *à v.* 19. Krol Salomon oznaczaiący w figurze Chrystusa, matce do siebie przychodzącey

rozka-

rozkazał tron wystawić, i na nim przy sobie na prawey ręce usieść, mowiąc do niey: *Proś Matko moia, bo mi się nie godzi, abym odwrocił oblicze twoie.* Jakoż nie więcey kroluiący na Niebie i na ziemi Chrystus, sprowadzaiący do siebie przy naychwalebnieyszym Wniebowzięciu swoim Matkę swoię MARYĄ, i na tronie iako Krolową po prawey stronie posadzaiący, niema się z tą łaskawością i szczodrobliwością iey oświadczać: Proś Matko moia o co chcesz, nie iest bowiem słuszność, abym od ciebie twarz swoię odwracał.

CZĘSC I.

Ani tu trzeba na to uważać, że my nayczęściey zwykli przyczyny Nayświętszey Maryi Panny wzywać w doczesnych zdrowia, i dobrego mienia na ziemi potrzebach, a Chrystus Syn Jey tego zakazał. *Math:* 6. *v.* 25. *Dico vobis, ne solliciti sitis animæ vestræ, quid manducetis neque corpori vestro, quid induamini, nonne anima plus est, quam esca, & corpus, plus quam vestimentum?* Bo lubo to iest, w czym my się naywięcey zawstydzić w obliczu Chrystusa (ktory przyszedł szukać dusz, a nie ciał naszych zbawienia, a nie dobrego na świecie mienia) powinni; zachoruie

ciało

ciało naſze, iużci zaraz udaiemy ſię do Boga, wzywamy przyczyny Nayświętſzey Maryi Panny, ofiaruiemy ſię na rożne mieyſca, abyśmy ſię z choroby uwolnili, leży zaś w rożnych chorobach grzechu i złych nałogow duſza naſza, imie maiąc że żyie, a w rzeczy przez grzech umarłą zoſtaie, i nic na to nie uważamy, śpiemy, iemy, cieſzemy ſię, i nie udaiemy ſię do Boga, do Maryi Nayświętſzey, aby nam dar pokuty ſzczerey uproſiła! i owſzem uciekamy od Lękarzy duſzy, ktorzyby nas na te choroby uleczyć mogli, o! iak w tym ciężka niebaczność i zmąmienie naſze, żałuymy za nie, i poprawmy ſię, z tym wſzyſtkim: nayprzod ſtaraiąc ſię o duſzę naſzę, uważmy: iż kiedy Chryſtus zakazał ſtarania ſię o doczeſne do żywności, i odzieży należące potrzeby, zakazał zbytecznego ſtarania z opuſzczeniem ſtarania ſię o duſzę, czyli powinności do duſzy zbawienia należących złączonego, zakazał nieporządnego, tak żeby uſzczęśliwienie doczeſne za cel i koniec oſtateczny ſobie zakładać, boby to iedno było, co Boga, i zbawienia zaniedbać, a o ſamo ſię ubłogoſławienie doczeſne ſtarać, zkąd niżey zaraz powiedział: *Szukaycie nayprzod Kroleſtwa Bożego, a to wſzyſtko przydane wam będzie.*

F Trze-

Trzeba nam więc nayprzod ſtarać ſię o łaſki potrzebne do zbawienia, bo to ieſt końcem oſtatnim, dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, i o te przez przyczynę N. Maryi nayuſilniey proſić, ale po tych, trzeba nam także ſtarać ſię i proſić o potrzeby doczeſne. Wſzyſtkich łaſk i darow tak doczeſnych, iako też i wiecznych Dawcą ieſt bogaty w miłoſierdziu ſwoim BOG, a wſzyſtkie łaſki i dary, iak Oycowie Swięci iednoſtaynym twierdzą zdaniem, chce nas mieć przez MARYA. *Omnia nos voluit habere per MARIAM.* Tych zaś wſzyſtkich łaſk niema żadney powinności udzielić nam nieproſzony, a toć go proſić o nie przez przyczynę Nayswiętſzey Maryi Panny naſzą powinnością ieſt.

I Że te łaſki doczeſne może nam u Syna ſwego uproſić Marya, mamy tego oczywiſty dowod z tego cudu, ktory Pan JEZUS na przyczynę Nayśw: MARYI w Kanie Galileyſkim uczynił, doczeſna to potrzeba była, kiedy ubogim Nowożeńcom, do przyzwoitego uczęſtowania gosci zaproſzonych, niedoſtarczało wina. Idzie Nayświętſza MARYA Panna do Pana JEZUSA, przekłada mu tę potrzebę: Panie, oto wina nie maią. Y acz z początku zdawał ſię JEZUS, nic nie zważać na tę prozbę, mowiąc: coż to do ciebie lub do mnie należy Nie-

wiaſto?

wiasto? Z tym wszystkim, rozkazał sześć stągwiow (czyli wasek) napełnić wodą, ostrzegła Nayświętsza MARYA Panna sług, aby to wszystko uczynili, coby on rozkazał. Aż oto kiedy już stągwie napełnione zostały wodą, Pan JEZUS mocą Bostwa swego, wodę na wino arcy dobre i zdrowe przemienił, i tak na prośbę Nayświętszey Maryi potrzebie doczesney, i Nowożeńcow, i goszczących dogodził. Jeżeli zaś przyczyna, i wstawienie się ieszcze tu na ziemi żyiącey Nayświętszey MARYI tyle ważyło w obliczu JEZUSA, coż teraz ważyć nia ma, kiedy po chwalebnym Wniebowzięciu swoim stanęła iako Krolowa Nieba i ziemi na prawey ręce przed obliczem iego. *Adstitit Regina &c.* Czyli kiedy iest do Nieba do naywyższego chwały stopnia przeniesiona, przestała być Matką miłosierdzia? czyli nie widzi naszych potrzeb i naszego do siebie wzdychania, czyli nam nie może nic uprosić? Y owszem kiedy teraz przy Wniebowzięciu swoim naywyższą nad wszystkich Swiętych odebrała chwałę, tym też naywiększe nad wszystkich Swiętych ma miłosierdzie nad nędzami, i potrzebami naszemi. Chwała bowiem Maryi Niebieska, rodzi się i pochodzi z naywiększey nad wszystkich Swiętych miłości Boga i bliźnie-

go, a miłosierdzie iest własnością miłości Boga i bliźniego. Widzi powtore wszystkie nędze, potrzeby, i wzdychania nasze, bo przy Wniebowzięciu swoim, odebrała nayiaśnieysze nad wszystkich Swiętych widzenie uwielbione, Istności Boskiey od ktorey wszystko, przez ktorą wszystko i w ktorey wszystko, iakoby w nayczystszym zwierciedle wyrażaiącym w sobie, wszystkie rzeczy widzi, a przeto widzi wszystkie nasze potrzeby, i prosby nasze, a przytym wszystko może nam uprosić, bo czyliż przez to, że iest do Nieba wzięta, iest Jey moc do ziednania nam łask potrzebnych odebrana, a nie raczey powiększona? powiększona iest ze wszystkich miar chwała, wspaniałość, i wielmożność Jey, toć też moc ziednania nam wszystkich łask. Jest ona, mowi Bernard S. Matką Wszechmocności. Jako więc Chrystus przy swoim Wniebowstąpieniu, odebrał wszechną moc na Niebie i na ziemi, iak o sobie mowił *Math: ult. Data est mihi omnis potestas in cælo & in terra.* Tak Nayświętszey P. MARYI przy Jey Wniebowzięciu dana iest powszechna moc do ziednania, i uproszenia wszystkiego. Y toć to iest dla czego mowi o sobie Nayświętsza MARYA: *Ego sum Mater pulchræ dilectionis & cognitionis & sanctæ spei.* Eccl: 24. v. 24.

v. 24. Jestem Matką piękney miłości, bo chcę nad wszystkiemi miłosierdzie czynić; piękney znaiomości, bo znam wszystkie wszystkich nędze, niedostatki, i potrzeby, ktorzy się do mnie udawaią. Jestem Matką świętey nadziei, bo wszystkim mogę wszystko wyiednać, o cokolwiek mię świątobliwie proszą. Y zaiste, trzy ia uważam przyczyny, dla ktorych kto dla drugiego u możnieyszego może prędzey wyiednać i uprosić iakie łaski iak inni. Pierwsza iest: ieżeli iest bliskim, krewieństwa, i przyiacielstwa związkiem złączony; druga, ieżeli ma u możnieyszego większą nad innych łaskę; trzecia, ieżeli przy tym ma więcey u niego zasług swoich. Ktoż zaś może być bliższym krewieństwa, przyiaźni i poufałości związany związkiem, iak Matka Synowi swemu? ktorego ze krwi swey poczęła? w żywocie swym nosiła? piersiami wykarmiła? i na łonie swym, przytulaiąc do serca, nosiła? Przyrzekł Salomon Matce swoiey, że wszystko, o cokolwiekby go prosiła, miała uprosić, toż samo twierdzi Bernard Swięty o Nayświętszey MARYI: *Loquere Domina & audiet Filius tuus, & quæcunque petieris impetrabis.* Czyli: kiedy pokaże Synowi swoiemu wnętrzności, w ktorych go z wielką pilnością, i miłością nosiła, i mleko piersi Macierzyńskich, ktorym go

z wiel-

z wielkim starunkiem karmiła, nie skłoni go do miłosierdzia, i do udzielania tey łaski, o ktorą go prosić będzie? Ktoż powtore kiedy mogł, i może mieć większą łaskę u Chrystusa nad Nayświętszą Maryą? ktorą nie tylko znalazła w ten czas, kiedy go poczęła w żywocie swym, ale też nią napełniona została. Mieli i maią Swięci inni łaskę u Chrystusa iako wierni Przyiaciele iego, i dla tego wiele u Chrystusa uprosić mogą, ale przez kogoż tę łaskę znaleźli? Izali nie przez przyczynę Nayświętszey Maryi Panny? Niemasz żadnego, ktoryby iaką łaskę od Boga odebrał, mowi Bernard Swięty, ktoraby nie przeszła przez ręce Maryi. Ktoż potrzecie z Swiętych mogł więcey zebrać zasług, iak Krolowa Swiętych wszystkich, Krolowa Patryarchow, Prorokow, Apostołow, Męczennikow, Wyznawcow, Panien, i wszystkich Niewiast. *Multæ filiæ congregaverunt divitias, Tu vero supergressa es omnes.* Prov: 31. v. 19. Przy tym zaś zbiorze niezliczonych zasług, nie możesz nam wszystkiego uprosić? Jeżeli Moyżesz sługa Boży pokładał nadzieię, że mu udzieli tey łaski doczesney, iż nie rozprószy ludu swego i dziedzictwa swego, ktore odkupił w mocy ramienia swego, kiedy ie wyprowadził z niewoli Egiptskiey, przez wzgląd na zasługi Abrahama, Izaaka, i Jakuba,

Deut:

Deut: 9. *à v.* 26. i dla tego wzdychał do Boga: *Recordare servorum tuorum Abraham, Isaac & Jacob, & ne aspicias ad duritiam populi hujus impietatem & peccatum.* Czyli my nie większą pokładać możemy nadzieie przy zasługach Maryi, wzdychaiąc z serca: Wspomniy Panie na Maryą Matkę twoię, wspomniy na zasługi Jey, a dla niey wysłuchay nas, a nie patrz na naszę twardość serca, niezbożność. i grzechy.

Wzywaymy więc w potrzebach doczesnych przyczyny Nayśw: Maryi, a osobliwie na tych mieyscach, ktore obrał do udzielania nam miłosierdzia swego. Lubo bowiem na każdym mieyscu, my się możemy modlić, i Bog nas może wysłuchać, i udzielić nam łask, o ktore go prosiemy, z tym wszystkim, Jego to Woli Nayświętszey iest rozporządzenie, że sobie niektore obiera mieysca, na ktorych ludziom modlącym się, obiecuie osobliwsze świadczyć łaski, tak sobie w starym Zakonie obrał mieysce Masvath, Syloe, a potym Kościoł Jerozolimski, o ktorym mowił: *Elegi & sanctificavi locum istum, ut sint ibi oculi mei aperti, & aures erectæ ad orationem, qui in isto loco oraverit.* 2 *Par.* 7. *v.* 15. Co rozumiecie o tym mieyscu N. na ktorym ten Obraz Matki swoiey wielkiemi łaskami i cudami wsławił? Czyli

ło nie ieſt mieyſcem od niego obrazym, na ktorym przy tey Skrzyni nowego Zakonu, Obrazie mowię Nayśw: MARYI Matki ſwoiey, chce nam oſobliwſze łaſki świadczyć, ieżeli przyczyny iey wzywaiąc, będziemy go o nie proſić. Tu więc do tego Kościoła, przed ten Obraz zgromadzaymy ſię, a z uſnością, o potrzeby nawet doczeſne, prośmy Boga, przez przyczynę Maryi. Oto widziemy tablice ſrebrne wiſzące na tym Ołtarzu, iako iawne znaki tych łaſk doczeſnych, ktorzy tu na to mieyſce ofiaruiący ſię, Kościoł i Obraz nawiedzaiący, i modlący ſię odbierali. Czyliż te ſame wota, ſtać ſię dla nas nie powinny tęgą pobudką, abyśmy ſię tu w podobnych potrzebach zdrowia, życia, i intereſsow udawali.

II. Udawaymy ſię przeto, ale ſię oraz niegodnemi tych łaſk, o ktore proſić mamy Nayśw: Maryi Panny, nie czyńmy. Możeſz ſię bowiem w złe, i dziurawe naczynie nalać woda, żeby nie wyciekła? tak i wy, ieżeli będziecie złemi, i źle proſić będziecie, zoſtanieſz w was iaka łaſka, choćbyście o nię proſili? Czytałem w Kſięgach Krolewſkich w Rozdziale czwartym okropny przypadek, że kiedy lud Izraelſki zoſtawał w ſtraſzney trwodze zbicia ſwego od Filiſtynow, ſprowadził w pośrzod obozu

Skrzynię Pańską, ktora znaczyła Nayświętszą MARYĄ Pannę, a przy ktorey Bog wielkie cuda czynił na obronę owego ludu. Zakrzyknął ten lud głosem wielkim, widząc tę Skrzynię zbliżaiącą się do siebie: *Vociferatus est omnis Israel clamore grandi & personuit terra.* v. 5. tak iż słysząc te głosy Filistynowie, rozpaczyli o zwycięstwie swoim. *Timuerunt . . . Vœ nobis! quis nos salvabit de manu Deorum istorum sublimium?* v. 8. Z tym wszystkim, przegraliż niewierni Filistynowie? a wierni Izraelitowie wzywaiący pomocy Bożey przy Skrzyni Pańskiey, wygraliż? Oto trzydzieści tysięcy piechoty samey z Izraelitow trupem na placu padło, oprocz podobno innych, ktorzy po rożnych mieyscach pobici zostali. A iakaż była przyczyna, że Bog modlitw i głosow wiernych Izraelitow, ktore czynili przy Skrzyni Pańskiey, nie wysłuchał? Izali nie ciężkość grzechow ich, w ktorych trwali, a pokuty szczerey nie czynili, a osobliwie grzechy ciężkie Ofniego i Fineesa Kapłanow. Tak się to dzieie, mowi Izaiasz Prorok c. 19. v. 1. *Ecce... Non est abbreviata manus Domini ut salvare nequeat, neque aggravata est auris ejus ut non exaudiat, sed iniquitates vestræ diviserunt inter vos & Deum vestrum, & peccata vestra absconderunt faciem ejus à vobis, ne exaudiret.*

Goto-

Gotowa iest i Nayświętsza MARYA, wszystkich do siebie udawaiących się, iako Matka przyiąć, ale skruszonych na sercu, ale chcących pokutę czynić, ale nie tych, ktorzy iakoby na urząd trwaią w grzechu, ktorzy z umysłu uciekaią od Boga. *Quasi ex industria recesserunt à me.* Albo tych ktorzy proszą o łaski doczesne, o zdrowie, dostatki, a to dla tego, aby mogli świata uciech, i roskoszy iego użyć, aby się mieli w co na przepych stroić, tak właśnie iak ow Antyoch Krol Asyryiski, ktory prosił Boga, w ciężkiey chorobie zostaiąc o zdrowie, ale dla tego, żeby ieszcze użył swobod, uciech, i bogactw tego świata, i dla tego mowi o nim Pismo Swięte: *Orabat hic scelestus Deum, a quo misericordiam non erat consecuturus.* 2. *Mach:* 9. *v.* 13. Jeżeli my więc prosiemy o łaski doczesne Boga, wzywaiąc przyczyny Nayśw: MARYI, nie czyńmy się tak niegodnemi, a prosząc o te łaski, więcey, i nayprzod prośmy o duchowne i wieczne.

CZĘSC II.

Bo te wszystkie dobra doczesne, zdrowie, długie życie, sława, bogactwa, maiątki: coż one są w istocie swoiey? ieżeli nie marność marności, a przy nich udręczenie ducha? Coż one są,

ieżeli

ieżeli nie iedne ſidła na duſze naſze, przy ktorych ſię ludzie wdaią w niezliczone pokuſy, a na oſtatek i w utratę duſzy? *Qui volunt divites in hoc ſæculo fieri,* mowi Paweł Swięty, 1 ad Tim: 6. v. 9. *incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & in deſideria inutilia, & nociva, quæ mergunt homines in interitum & perditionem.* A tu iedna tylko rzecz ieſt naypotrzebnieyſza, zbawić duſzę. Na coż ſię przyda człowiekowi, gdyby miał nayczerſtwieyſze zdrowie, naydłużſze życie, naywiękſze bogactwa, wygody i ſtroie, ieżeli duſzę ſwoię ſtraci? A iakże nie naywięcey Boga proſić mamy o te łaſki, ktore nam ſą potrzebne do zbawienia? *Coż mi ieſt na Niebie i na ziemi? O iedney rzecz Boga proſił, tey ſzukać będę,* mowił Dawid *Pſal.* 26. *v.* 4. *abym mieſzkał w Domu Pańſkim, po wſzyſtkie dni żywota moiego, i oglądał rozkoſz Pana.* O to my także naywięcey Boga proſić mamy, i wzywać przyczyny Nayświętſzey MARYI, abyśmy ſię za nią do Nieba doſtali. Tam to ieſt dom naſz wieczny, a tu tylko wygnanie i pielgrzymſtwo naſze. *Non habemus hic manentem civitatem, ſed futuram inquirimus.* ad Hebr: 13. v. 14. Nieſzczęśliwy wygnaniec, ktory ſię do oyczyzny ſwey, i pielgrzym, ktory ſię nigdy do domu ſwego nie wroci, a czyli nierownie więkſza nieſzczęśliwość bę-

dzie,

dzie, nie trafić nigdy za MARYA do Nieba? ale zostać zepkniętym aż do gruntu piekła? MARYA Nayświętsza naywięcey wam ofiaruie Opieką swoią dopomodz, abyście się dostali do Nieba, bo uważcie, dokąd Nayświętsza Marya przy dzisieyszey uroczystości była, i po co była wzięta? Oto nayprzod z Ciałem i z Duszą po swym zaśnięciu szczęśliwym, była wzięta do Nieba, do stanu naywiększego szczęścia, w ktorym stanie zostaiąc, kocha nas iako Matka dzieci swoie, i gdyby nas nie kochała, nigdyby być nie mogła w tym stanie ubłogosławienia wszechnego. Powiedzcie mi teraz: czego też przyiaciel prawdziwie kochaiący, przyiacielowi swemu życzy? coż dopiero matka prawdziwie umiłowanemu dziecięciu? Izali nie tego, aby w tymże samym szczęściu, w ktorym się być widzi, zostawał także przyiaciel iego? aby się z nim bawił, przestawał, i wspolnych swobod używał? Kochał Pan JEZUS Uczniow swoich, czegoż naywięcey pragnął i żądał? oto tego, aby gdzie on był, tam się też dostali i Uczniowie Jego. *Volo Pater, ut ubi ego sum, illic sit & minister meus.* A czegoż też sobie, czego nam naywięcey MARYA Nayświętsza ma życzyć? Izali nie tego, abyśmy się za nią do Nieba dostali, i z nią tam

żyli

żyli, z nią się cieszyli na wieki? a ieżeli sobie naywięcey życzy, nie masz to być naszą powinnością, abyśmy o wszystkich innych potrzebach zapominaiąc, naywięcey iey prosili o łaski do zbawienia potrzebne. Ah! dzieci kochane, oto Matka wasza w Niebie, mowie Matka, ieżeli bowiem Chrystus JEZUS stał się wszystkich wiernych Bratem, mowi Chryzostom Swięty, iakoż ich się Naysw: MARYA stać nie miała Matką? Ah! dzieci, mowię, Matka wasza w Niebie, a za coż iakoby przykuci do ziemi, za Matką waszą do Nieba nie wzdychacie &c.

A ieszcze uważcie: dla czego to Nayświętsza MARYA Panna do Nieba wzięta? Oto dla tego, aby was przykładem swoim do Nieba za sobą pociągła. Oto dla tego, aby się za zbawieniem waszym do Boga przyczyniała, iako bowiem dla naszego zbawienia obrana była Synowi Boskiemu za Matkę, aby przez nię dzieło zbawienia naszego sprawił, tak dla tegoż zbawienia naszego, i do Nieba Ją za sobą przeniosł. Ah! Chrześcianie, czyli to uważacie, Nayświętsza MARYA Panna do Nieba wzieta dla zbawienia waszego, a iakoż Jey naywięcey o to zbawienie, czyli łaski do zbawienia potrzebne, prosić i błagać nie macie? Ah! Matko Boga

moie-

moiego, i Matko niewolnika grzefznego, nie dopufzczay, aby Syn, niewolnik i grzefznik był potępionym, dla ktorego zbawienia Bog Syn, ftał fię Synem Twoim. Ah! Synowie, Corki! Oto na was z Nieba woła Nayśw: MARYA: *Tranfite ad me omnes, qui concupifcitis me, & à generationibus meis implemini.* Eccl: 24 v. 16. Podźcie za mną, wzdychaycie, proście, a od rodzaiow mych będziecie napełnieni. Kiedy Wiktorya ftratę dzieci fwych ofiarowała Nayświętfzey MARYI roku 1589. pokazała iey fię: mowiąc: *Volo ut deinceps procures amare Deum, fuper omnia creata,* toż famo nam zaleca. Chce abyś fię naywięcey o miłość Boga i zbawienie fwoie ftarał.

II. Prośmy więc naywięcey o tę miłość i łafki przez przyczynę MARYI Boga, a oraz nie kładźmy przefzkod do zbawienia. Ktoreż zaś fą przefzkody do zbawienia? Prawda, że grzechy, bo ktorzy ie czynią, *qui talia agunt, Regnum Dei non poffidebunt.* Aleź przecie i grzefznicy naywiękfi, mogą fię do Nieba doftać, ieżeli pokutę czynić będą, *pœnitentibus autem dedit viam juftitiæ.* Eccl: 7. i Piotr Swięty: *Pœnitemini igitur & vertimini ut deleantur &c.* Idzie więc ztąd, że fama niepokuta, albo pokuta ale nie fzczera ieft przefzkodą do zbawienia, gdybyście więc w nocy, we dnie mo-

dlili

dlili się do Nayświętszey MARYI Panny, gdybyście Jey prosili o zbawienie, ieżeli pokuty czynić nie będziecie, na nic się przyda wszystko, modlitwy wasze czcze zostaną. *Visi pœnitentiam egeritis, omnes simul peribitis.* W obiawieniu iednym widziała Brygitta Swięta Nayświętszą MARYĄ Pannę modlącą się do Syna swego za zbawieniem iedney duszy blisko skonania będącey, o ktorey Jey odpowiedział Chrystus. Czyli nie wiesz Matko moia, ktora wszystko we mnie widzisz, iak się ten z Ciałem moim nayczystszym obchodził, umiatał gospodę serca, ale iey nie oczyszczał, i nic się nie poprawiał, a przeto ktory pokutę czynił, ale nieszczerą, iakoż ma mieć zbawienie? *Loch: t. Commun:* § 3. *p.* 37. Toż się z wami stanie, ieżli szczerey pokuty z poprawą życia czynić nie będziecie. Czego was niech Bog broni. Amen.



NAU-



NAUKA XXI.

o Śmierci

NAYSWIĘTSZEY MARYI.



Th. *Intravit JESUS in quoddam Castellum, & Mulier quædam Martha nomine, excepit illum in domum suam . . .* Lucæ 10.

Przez to wniyście JEZUSA do pewnego Miasteczka, i przyięcia go od iedney Niewiasty imieniem Marty, przez podobieństwo wyobraża nam w dzisieyszey Ewangelii Nayświęt: Boga-Rodzicę MARYA, Kościoł Swięty. Przyięła Marta z uprzeymą chęcią i ludzkością do domu swego JEZUSA, z większą go, i doskonalszą gorącością ducha, przyięła Nayświętsza MARYA Panna, bo go przyięła przy naycudownieyszey Wcie-

Wcielenia Słowa Bożego taiemnicy do żywota swego. Czyniła mu Marta w przyięciu go do domu swego troskliwa posługi, na te mu się w przyięciu go do żywota swego, na całe życie ofiarowała, i poświęciła MARYA, mowiąc: *Oto Ja Służebnica Pana, niech mi się stanie według słowa twego.* Luc: v. 2. Przez co sobie zasłużyła, aby go też i w godzinę nayszczęśliwszego zeyścia swego z tego świata, przychodzącego do siebie z niezliczonym mnostwem Aniołow Swiętych przyięła, i od niegoż do Niebieskich Przybytkow przyiętą została. *Poydź sam wybrana moia, a osadzę Stolicę moię w Tobie.* (a) O! iak to droga w obliczu Boga była śmierć MARYI. *Jeżeli,* mowi Augustyn Swięty, *wszystkich Swiętych śmierć iest droga, zapewne śmierć MARYI była naydroższą, ktora z taką towarzyszyła łaską, aby się Matką Boga nazywała, i była.* Zabawmy się dziś w krotkim rozmyślaniu tey Jey naydroższey śmierci, a oraz duchowne nauki dla siebie zbieraymy. Czemu Bog chciał, aby Nayświętsza MARYA, i iakiey podległa śmierci? Rzecz to iest cała tego Kazania, ale dwie cząstki w sobie zawieraiąca. I. Przyczyny śmierci MARYI. II. Przymioty śmierci MARYI. Przyczyny śmierci MARYI, okazuią

Ją maiącą wſpolność, i podobieńſtwo do śmierci ludzi. Przymioty zaś, okazuią Ją maiącą wielką rożność od śmierci ludzi. Boże życia i śmierci, day nam to na chwałę twoię, i pożytek naſz wyrozumieć.

CZĘSC I.

Nie było ani podobieńſtwa z ſtrony Boga, ani nieprzyzwoitości z ſtrony MARYI, aby nie podlegaiąc żadney śmierci, nie mogła była z ciałem i duſzą być przenieſioną przy Wniebowſtąpieniu Chryſtuſa do Nieba, Nayświętſza MARYA. Bo nayprzod: iuż na ow czas, zamknięte przez grzech pierworodny, otworzone przez Chryſtuſa zoſtało było Niebo, do ktorego Duſzę ſwą, i Ciało powzięte z Krwi i Ciała Nayświętſzey MARYI, z nieprzeliczonym mnoſtwem Duſz z otchłań wyprowadzonych wprowadził. Coż za niepodobieńſtwo, aby był nie mogł z Duſzą i z Ciałem wprowadzić za ſobą MARYI? Bo powtore: W obliczu tey wſzyſtko-władney Mocy żadnego nie maſz niepodobnego ſłowa. Mogł on ſię z Ducha Swiętego, (utrzymuiąc nienaruſzone Panieńſtwo z prawdziwym Macierzyńſtwem Maryi) począć i narodzić, a czemu Jey bez śmierci nie mogł

prze-

przenieść do Nieba? Y toby, zda mi się, była przyzwoitość wielka, aby ta, ktora w chwili poczęcia swego, uwolniona od grzechu pierworodnego, nie zaciągła owego nasienia i prawa śmierci: *Ktoregokolwiek dnia będziesz iadł z niego* (to iest z drzewa umieiętności złego, i dobrego) *śmiercią umrzesz.* Gen: 2. v. 17. (*b*) aby też iey w skutku nie podległa. Z tym wszystkim, chciał Ją po Wniebowstąpieniu swoim zostawić na ziemi? a to podobno z tych przyczyn: aby przez nię (iuż to Manicheuszow błędy, ktorzy twierdzili, że Chrystus nie miał prawdziwego ciała, ale tylko postać człowieka zewnętrzną, a przeto ani się w rzeczy samey prawdziwym narodził Człowiekiem, ani też w ciele swoim ucierpiał; iuż Ebionitow, ktorzy go być Synem prawdziwym nie z Ducha Swiętego, ale z człowieka Jozefa zrodzonym, nauczali) iakoby przez żywego i oczywistego świadka potępił. Czyliż bowiem Nayświętsza MARYA Panna wiernym nawroconym nie opowiadała tego, co się z nią przy poczęciu, porodzeniu, karmieniu, i wychowaniu JEZUSA działo? Jak go prawdziwie bez Męża poczęła? w żywocie swym nosiła? piersiami karmiła? do Egiptu uciekała? &c. A powtore: aby się stała Nauczycielką i Utwierdzicielką w taie-

mnicach Wiary Apostołow Swiętych, i innych wiernych. Ktoż bowiem doskonaley mogł o nich pamiętać, wiedzieć, i one poymować, iak ta, *ktora wszystkie słowa JEZUSA zachowywała, składaiąc ie w sęrcu swoim.* Lucæ 2. v. 19. (c) A potrzecie: aby sobie iak naywiększego przyczyniła, ćwicząc się we wszystkich w wysokim doskonałości stopniu cnotach, zbioru zasług. Całe bowiem, mowi Rupertus, Nayświętszey Maryi życie, nic inszego nie było, tylko ustawiczną Boga chwałą, nieprzyiacioł miłością, i wszystkich usługą, a tak dopędziwszy naywyższego nad innych Swiętych zamiaru od Boga naznaczonego zasług, chciał Ją oraz, aby w pełnosci dni życia swoiego, bo w roku wieku swego sześćdziesiątym trzecim, czyli iak inni powszechniey trzymaią, siedmdziesiątym drugim, i w zupełności zasług, dług powszechney śmiertelności, przez rozstanie duszy swey od ciała wypełniła; a to częścią dla tego, aby się wiadomo wszystkim uczyniło, iako nie była, iak niektorzy twierdzili, Aniołem nieśmiertelnym, ale prawdziwym z pokolenia ludzkiego pochodzącym człowiekiem, o ktorym rzeczono: *Ktoryż iest człowiek, ktory żyć będzie, a nie ogląda śmierci.* Psal: 88. v. 49. (d) Częścią dla tego, aby iako żywy obraz całego życia Chrystusa,

ktory

ktory był Bogiem zawsze żywym i człowiekiem, a przecież dla zbawienia naszego raczył umrzeć, i w śmierci go nasladowała. Częścią dla tego, aby iako prawdziwie doczesne, skazitelne, i śmiertelne zaczęła życie, rodząc się, i żyiąc człowiekiem, i wszystkim życia ludzkiego podlegaiąc odmianom, tak ie też iako zwyczayną drogą, zakończyła śmiercią. Częścią i dla tego, bo żyiąc na ziemi, zostawała w stanie podroży i zasługi, a przynależało Jey iak Matce Boskiey, w zupełności zasług naywyższych, odebrać nadgrodę nad innych Swiętych naywyższą i chwałę, ta zaś żadnemu się według ustawy Boskiey nie daie, aż po zakończonym stanie podroży i zasługi, ten się zaś nie kończy w życiu, aż po śmierci, i nie oddaie się nadgroda aż przy sądzie, ktory następuie po śmierci. *Postanowiono iest ludziom raz umrzeć, a potym sąd.* ad Hebr: 9. 29. (*e*) A toć aby tę nadgrodę naywyższą odebrała była Nayśw: MARYA Panna, podległa wprzod śmierci, przez ktorą zakończyła stan podroży i zasługi, a po nim przysądzona Jey ta naywyższa chwała została. Y teć to są przyczyny dla ktorych iak Chrystus przy Wniebowstąpieniu swoim chciał zostawić na ziemi MARYA, tak oraz chciał, aby powszechnemu podległa prawu śmierci. Uczmy

my się ztąd z pierwszey Uwagi: iako i nam ieżeli Bog pozwala życia, i nie zabiera nas z tego świata, nie pozwala go dla zabaw prożności. *Czyliżeś*, mowi Dawid do Boga, *Psal.* 88. *v.* 48. *prożno stworzył syny ludzkie*, a co gorsza do obraży swoiey. *Nikomu nie rozkazał źle czynić, nie dał żadnemu czasu dla grzeszenia.* Eccl: 15. v. 21. ale raczey abyśmy znaiąc Boga, Jemu służąc, Jego kochaiąc starali się o zasługi, przez ktorebyśmy pewność zbawienia naszego utwierdzali w sobie. 2 *Petri* 1. *v.* 10. Patrząc więc na Nayświętszą MARYĄ w życiu doczesnym, po Wniebowstąpieniu Chrystusa, dla dobra Kościoła Swiętego, i dopełnienia miary zasług zostawioną. Myślmy sobie: a mnie Bog dla czego utrzymuie w tym życiu? izali dla tego, żebym używał dobr świata? złe, swawolne, prożniackie prowadził życie? &c. Czemuż mię nie zabrał po Chrzcie Swiętym? izali nie dla tego, abym sobie przez pobożność i dobre uczynki zasłużył na nadgrodę wieczną? a iakże ią zasługuię? Czemuż mię po grzechu nie strącił dawno do piekła? izali nie dla tego, abym pokutę czynił? a iakąż czynię? &c. Uczmy się z drugiey Uwagi powtore: iako śmierć naychwalebnieysza Nayśw: MARYI, żywą pamięć wpoić powinna na śmierć w umysły nasze. Jezeli bowiem

wiem MARYA nie maiąca w sobie nasienia śmierci, to iest zmazy pierworodnego grzechu, przecież rodziałem duszy od ciała zakończyła życie swoie. Czyli my się synowie śmierci od tego uwolniemy prawa? *Wszyscy umieramy, i iako wody rozciekamy się w ziemię, ktore się nie wrocą. 2. Reg. 14. v. 14.* (*f*) Coż więc takiego, że tak niepamiętni na śmierć żyiemy? tak się staramy o doczesne dobra, fortuny, sławy, honoru &c. iakobyśmy te na wieki posiadać mieli? tak się strzeżemy tresunkow przypomnienia nam smierci, że nawet obrazow iey i trupow widzieć, a może że o niey i Kazań słuchać nie chcemy? &c. A przecież ta iest nieuchronna? i zapewne nastąpi nie z takiemi szczęśliwemi przymiotami, iak była śmierć Maryi. Bo:

CZĘSC II.

Jakież będą przymioty śmierci naszey, a iakie były śmierci nayszczęśliwszey MARYI? Smierć nasza nayprzod nie pewna co do czasu, mieysca, i stanu miłości Boga, lub nienawiści, w ktorym nas zastanie. Zkąd JEZUS wiernych na wielu mieyscach Ewangelii ostrzega, aby czuwali, gotowemi byli, nie wiedząc kiedy do nich przyidzie. *Math.* 25. *Mar.* 13. &c. Smierć nasza powtore:

będzie

będzie z trwogą i boiaźnią złączona, częścią dla mnoſtwa grzechow, ktorych my ſię w życiu dopuſzczali, częścią dla okropności ſądu, i ściſłości rachunku, ktory z nich, i z całego życia myśli, ſłow, i uczynkow oddać muſiemy, częścią dla niepewnego błogoſławieńſtwa, lub przeklęſtwa wiecznego loſu, pod ktory nieuchronnie podpadniemy. *Coż będę czynił*, mowił Job, *kiedy Pan na ſąd przyidzie? a gdy mnie zopyta, co mu odpowiem?* Job 31. v. 14. (g) Smierć naſza potrzecie: gwałtownych boleści, nudności, i tęſknosci będzie pełna, o ktorych myśląc Dawid, z ciężkim zaſmuceniem mowił: *Ogarnęły mię boleści śmiertelne, i niebeſpieczeńſtwa piekielne potkały mię, nalazłem uciſk i boleść.* Pſal: 114. v. 3. Smierć poczwarte naſza, nie będzie podobno od ciężkich pokus czartowſkich wolna, ktorzy nam (a oſobliwie ieżeliśmy ich w życiu przy przeklęctwach wzywali) okazywać ſię w ſtraſznych poczwarach będą, uſiłując nas do zguby wieczney przywieść, iako to przewidział Jan Swięty w obiawieniach Cap. 12. v. 12. (h) *Biada ziemi i morzu, iż zſtąpił do was diabeł, maiąc wielki gniew, wiedząc iż mały czas ma.* Kiedyż zaś ma czas mały do kuſzenia? izali nie w godzinę śmierci? a toć w ten czas do umieraiących z wielkim gniewem zſtępuie.

pnie. O! iak to gorzka pamięc na tak nędzną śmierć człowiekowi, pokoy teraz maiącemu w bogactwach swoich. *Eccl.* 41 *v.* 6. Ale o! iak daleka od tych, nędzy pełnych przywar, była śmierć nayszczęśliwsza Boga Rodzicy MARYI! Wiedziała ona nayprzod przed czasem o mieyscu i czasie zeyścia swego z tego świata, i przeniesienia się do Nieba, bo Jey to sam Chrystus, iuż to przez Anioła z oddaniem Jey palmy do ręki, na znak zwycięstwa odebranego z świata, ciała i czarta, (iako S. Kosmas nazywaiący się Vestitor i Nicephor twierdzą) iuż przez się sam (iako Damascen) oznaymić raczył. A przeto powtore: o! z iaką pociechą i pragnieniem serca bez żadney trwogi czekała rozdziału duszy swoiey od ciała, pragnąc być rozdzieloną, a złączyć się z Chrystusem. *ad Philip.* 1. *v.* 23. A zkądże się w owym niewinnym sumnieniu miała znaydować boiaźń śmierci i sądu, w ktorym się żadna nigdy nie mieściła nieprawość? z ktoreyby iey ściśły sprawiedliwości Boskiey, oddać potrzeba było rachunek? i odebrać karę? ale sama zupełność dobrych, świętych i doskonałych uczynkow, ktorych miała nayobfitszą odebrać nadgrodę? czyli Jey serca nie uwesełała myśl o tey nadgrodzie, o ktorey mowił Chrystus: *Cieszcie się i raduycie,*
albo-

albowiem nadgroda wasza obfita iest w Niebie. Math: 5. v. 12. Smierć potrzecie MARYI była wolna od boleści zwyczaynych grzesznym ludziom, bo te są skutkiem, i zapłatą pierworodnego grzechu, *ad Rom: 6. v.* 23. od ktorego w chwili poczęcia, była obroniona Nayświętsza MARYA; iako więc z tey przyczyny nie podlegała w rodzeniu Chrystusa na świat owey ustawie: *z boleścią będziesz rodzić dziatki.* Gen: 3. v. 16. tak też i przy śmierci, mowi Damascen Swięty, żadney nie doznała boleści. A iakże iey miała doznać? kiedy, iak sama obiawiła Brygitcie Swiętey, nie z choroby i słabości, ale z rozrzewnioney w sercu swym umierała miłości. *Gdym nad zwyczay w podziwieniu Boskiey miłości utopioną była*, mowiła do Swiętey Brygitty, *tedy dusza moia taką napełniona była pociechą, że iey obiąć nie mogąc, w samey tey uwadze z ciałem się rozstałam.* l. 6. c. 16. A tu się ziściło owo w Osobie Jey rzeczone proroctwo: *Obłożcie mię kwieciem, obsypcie mię iabłkami, bo od miłosci mdleię.* Cant: 2 v. 5. (i) A że miłość z Bogiem i Chrystusem dusze ludzkię łączy, *Bog miłością iest, a kto mieszka w miłosci, w Bogu mieszka i Bog w nim.* 1. Joan: 4. v. 16. O! iak ta w wysokim stopniu umieraiącą Nayświętszą MARYĄ złączyła z Chrystusem! tak iż Jey się (o czym Damascen

ſcen *Orat:* 2. *de Aſumpt.*) z nieprzeliczonym Aniołow towarzyſtwem pokazawſzy tak, iak ona umieraiącemu na Krzyżu do oſtatniego zgonu przytomną była, i ciało złożone z krzyża na łono ſwoie przyięła, on też wzaiemnie do oſtatniego tchu życia, przytomnością Ją ſwoią cieſzył, i duſzę Jey wychodzącą z ciała, w ręce ſwoie przyiął. O! iak tam w przytomności tegoż Chryſtuſa daleka była przytomność i moc ſzatańſka, zwłaſzcza, iż ſobie (iako wſpomniony S. Koſmas twierdzi) w życiu ieſzcze zoſtaiąc, tę łaſkę i przywiley uproſiła, aby w zeyściu ſwoim od widzenia i poſtrachow ſzatańſkich obroniona zoſtała, byli przy dokonaniu życia iey, ale mimo Chryſtuſa i Aniołow, Apoſtołowie Swięci, ktorzy ſię na dzień śmierci Maryi cudownie za odgłoſem grzmotu z obłoku, i natchnieniem ſerc ich cudownie zeſzli (*Niceph: l. 6. c. 26. hiſt.*) o! iak ſię z niemi miłemi cieſzyła rozmowami, witaniem ich, ſłuchaniem ich o rozkrzewieniu wiary, o cudach, ktore Bog przez nich czynił &c. błogoſławieniem ich, a na oſtatek żegnaniem ich &c. były tam i inne niewinne trzy Panienki świece w ręku (S. Koſmas) trzymaiące i inne pobożne duſze, w ktorych obecności, bez żadney choroby, bolu, boiaźni, tęſkności, ale raczey z niewymo-

wney

wney miłości Chrystusa, i pragnienia widzenia go, nie tak umarła, iako bardziey wolnym i miłym snem zasnęła w Bogu, dla czego śmierć iey nie tak śmiercią, iako bardziey z Damascena S. dniem zaśnienia nazywać się powinien; z teć to były przymioty, ktorą śmierć Nayświętszey MARYI niby wspolną i porownaną z naszą, uczyniły rożną. Winszuymy Jey tak szczęśliwego rozstania się z światem, ale oraz bierzmy ztąd naukę, i pobudkę do wczesnego, i pilnego przygotowania się na śmierć szczęśliwą. Nię będzie zapewne śmierć nasza temi przymiotami udarowana, ktoremi była śmierć MARYI, ale przynaymniey staraymy się o to, aby nie była śmiercią naygorszą grzesznikow. Wszakże do dobrego przygotowania tyle gorliwych mamy w Pismie Swiętym przestrog: *Czuycie, modlcie się, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przyidzie, bądźcie gotowi &c.* A znamienicie gruntowne i osobliwsze do Nayświętszey MARYI utrzymuymy nabożeństwo, bo według zdania Ignacego Swiętego Męczennika: *Nigdy źle nie zginie, kto nabożnym i pilnym iest czcicielem MARYI.* (*k*) Ten Jey iest od Boga udzielony przywiley, aby umieraiącym nie tylko pomoc dawała (mowi Hieronim S.) ale też sama im dla dania pomocy, zabiegała drogę, a osobli-
wie

wie w godzinę famey śmierci. Ah! Matko Boga, uprośże nam nayprzod łaſki do cnotliwego życia, ktore ieſt nayiſtotniey potrzebnym przygotowaniem ſię do dobrey śmierci, a potym uproś nam oſtatnią ſzczęśliwey śmierci łaſkę &c. Amen.

(a) *Veni electa mea, & ponam thronum meum in Te.* Eccl: in Off. *Si omnium Sanctorum mors pretioſa, MARIÆ certè eſt pretioſiſſima, quam tanta comitata eſt gratia, ut Mater Dei dicatur & ſit.* S. Aug: Serm: de Aſs.

(b) *De ligno autem ſcientiæ boni, & mali ne comedas, in quacunque enim die comederis ex eo, morte* (gl. *duplici animæ & corporis*) *morieris.* Gen: 2. v. 17.

(c) *MARIA autem conſervabat omnia verba hæc, conferens ea in corde ſuo.* Lucæ 2. v. 19.

(d) *Quis eſt homo, qui vivet, & non videbit mortem, eruet animam ſuam de manu inferi?* Pſal: 88. v. 49.

(e) *Statutum eſt hominibus ſemel mori, & poſt hoc judicium.* ad Hebr: 9. v. 27. *Nunquid enim vane conſtituiſti omnes filios hominum.* Pſal: 88. v. 48. *Nemini mandavit impie agere, & nemini dedit ſpatium* (gl. *græcè licentiam*) *peccandi.* Eccl: 15. v. 21.

(f)

(*f*) *Omnes morimur & quasi aquæ dilabimur in terram, quæ non revertuntur, nec vult Deus perire animam, sed retractat cogitans, ne punitus pereat, qui abjectus est.* 2. Reg: 14. v. 14.

(*g*) *Quid faciam, cum surrexerit ad judicandum Deus? & cum quæsierit me, quid respondebo ei?* Job 31. v. 14 *Circumdederunt me dolores mortis, & pericula inferni invenerunt me, tribulationem & dolorem inveni.* Psal: 114. v. 3.

(*h*) *Væ terræ & mari quia descendit diabolus ad vos, habens iram magnam, sciens quod modicum tempus habet.* Apoc: 12. v. 12.

(*i*) *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langueo.* Cant: 2. v. 5.

(*k*) *Nunquam male peribit, qui Genitrici Virgini devotus, sedulusque extiterit.* S. Ignat: apud P. Faber t. Hyper. *Morientibus B. Virgo non tantum succurrit, sed & occurrit, præsertim in hora mortis.* S. Hieron: ibid.



NAU-





NAUKA XXII.

o Ciele i Duszy NAYSWIĘTSZEY MARYI.

Przy Zaśnieniu i Wniebowzięciu Jey.



Th. *Martha excepit illum in domum suam & huic erat Soror nomine Maria...* Lucæ 10.

Jak się te dwie Ewangeliczne Siostry poświęciły Chrystusowi na usługi: Marta na przyięcie go do domu swego, i nakarmienie cielesnym pokarmem. Marya zaś Magdalena na bogomyślne siedzenie przy nogach, i słuchanie słowa Jego. *Sedens secus pedes Domini, audiebat Verbum ejus.* Tak Nayświętsza MARYA Panna doskonalszym sposobem ofiarowała temuż Zbawicielowi iakoby dwie rodzone Siostry, Ciało swoie i Duszę. Ciało na przyięcie go do ży-

wota swego, i piersiami swoiemi wykarmienie. Duszę zaś na poczęcie go w myśli swoiey, i słuchanie słowa iego. Błogosławiona MARYA, że Chrystusa przyięła, poczęła, i nosiła w żywocie swoim, ale nierownie błogosławieńsza, że go poczęła w myśli swoiey, i nosiła w sercu swoim. (*August: l. de Virgin. c. 3.*) Dobra i chwalebna była cząstka Marty, że ochotne i wierne czyniła Chrystusowi posługi, bo sobie zapewne zasłużyła na owę nadgrodę, aby się tam dostała, gdzie iey Pan zostawał. Lepsza i chwalebnieysza była Magdaleny, za bogomyślne siedzenie przy nogach Jezusowych, i rozmyślanie Taiemnic Boskich, bo sobie zasłużyła iasne ich potym w chwale wieczney widzenie. Dobra była i dla Ciała MARYI w życiu i przy śmierci cząstka, bo z tego Ciała był Ciałem, i z Kości Jego Kością ten, ktory iest naybłogosławieńszym nad wszystkich Bogiem Chrystus JEZUS Amen. *ad Rom: 9. v. 5.* Lepsza była i chwalebnieysza dla Duszy Jey, bo przy przenieśieniu swym do Nieba nad wszystkie chory Anielskie wywyższoną została. *Exaltata est Sancta Dei Genitrix super omnes &c.* Y tać to iest cała osnowa Nauki teraznieyszey, ktorą szczęśliwość Ciała Nayswiętszey MARYI Panny przy zeyściu Jey z tego świata, i szczęśliwość

wość Duszy Jey nayniewinnieyszey na dwie podzielę Cząstki. Uszczęśliwienie więc Ciała MARYI przy zaśnieniu Jey, to I. i uszczęśliwienie Duszy MARYI, to II. zbior cały Nauki. Spuść Panie Ducha twego, a otworz usta moie na dokładne ogłoszenie tego.

CZĘSC I.

Jako wyrokiem Ewangelii Ciało Naydostoynieyszey MARYI Panny uszczęśliwione, i ubłogosławione od Ewangeliczney Niewiasty, wynoszącey głos, i mowiącey: *Błogosławiony żywot, ktory cię nosił, i piersi ktorei ssał.* Luc: 11. v. 27. ogłoszone zostało tak tymże wyrokiem utwierdzaiącym pierwsze błogosławieństwo, od samego Chrystusa, mowiącego: *i owszem błogosławieni, ktorzy słuchaią słowa Bożego, i strzego go.* ibid: v. 28. Błogosławieńszą i szczęśliwszą ogłoszona była Dusza Jey niezmazana. Duszy to bowiem własna czynność, słowo Boże poymować, przyimować do serca, i starać się uskuteczniać, a W. Beda twierdzi, że Chrystus w tey Ewangelii utwierdzaiąc swiadectwo Niewiasty, nie tylko ogłosił MARYA błogosławioną, z przyczyny noszenia słowa

H Bo-

Bożego w żywocie swoim (co się ściąga do Ciała Jey) ale tym więcey z przyczyny kochania go i strzeżenia wiecznego, co się ściąga do Duszy Jey. Ubłogosławione więc i uszczęśliwione było Ciało Nayświętszey MARYI nie tylko w życiu, ale też przy naypożądańszym rozstaniu Duszy od niego, a to nie tylko w czasie samego rozdziału iey od niego, ale też i po rozdziale, nie tylko przy pochowaniu, ale też i po pochowaniu. A nayprzod przy rozdziale: bo żadney śmiertelney zwyczayney ludziom nie podlegało nędzy i boleści, radość bowiem i pociecha iako skutek miłości uprzeymey Chrystusa, z ktorey przyczyny oddzielała się Dusza Jey od Ciała, zlewała się na ciało, ktorá ie od wszelkiey boleści wolnym, a ukontentowania pełnym czyniła, a dotego ieżeliby Ciało Nayświętszey MARYI, miało iaką powinność znoszenia śmiertelnych boleści, przy rozerwaniu związku przyrodzenia Duszy Jey od niego, a toć iuż (twierdzi Damascen Swięty) tey zadość uczyniła przy męce i śmierci umieraiącego na Krzyżu Chrystusa, cierpiąc boleści śmierci na sercu, ktòre JEZUS cierpiał na Ciele. Uszczęśliwione powtore było Ciało Nayświętszey MARYI po nayszczęśliwszym rozdziale Duszy Jey od niego, bo zaraz iako-

by

by darem nieſkazitelności udarowane, miłą wdzięczność, białość, piękność, i zapach wydawać z ſiebie zaczęło z niewymowną pociechą, i umileniem serca patrzących na nię Apoſtołow Swiętych, i innych przytomnych. A iakże owo Ciało iakiey zgnieliźnie i ſkazie podlegać miało, z ktorego ſię owo Słowo ſtało Ciałem, ktore żadnego ſkażenia oglądać nie miało? *Pſalm.* 15. *v.* 20. (*a*) Jeżeli (mowi Auguſtyn Swięty *Ser. de Aſs. In legenda SS. citatus*) chciał Chryſtus Macierzyńſtwo MARYI niezmazanym panieńſtwem upoważyć, czemużby Jey w śmierci, od żadney zgnilizny niedotknioney zachować nie chciał? Jeżeli Ją w życiu oſobliwſzemi nad innych ugodnił łaſkami, dla tego że ſię z niey począł i narodził, (iak pobożnie wierzyć trzeba) iakoż także przez oſobliwſzą obronę ſwą od wſzelkiey Jey cieleſney nie zachował ſkazy? a zwłaſzcza, że zgnielizna i robactwo ſą zelżywością ludzkiego rodzaiu, od ktorey iako ſię ſam dalekim uczynił, tak też zapewne chciał być dalekim i w Maryi Matce ſwoiey, ktorego Ciało było Ciałem Jey, a w ktorym wynoſząc Ją nad wſzyſtkie Nieba, upoważył naturę ludzką, a nayoſobliwięy Matki ſwoiey? a kiedy upoważył, iakoż go oſobliwſzemi darami wonności i piękności uſzczęśliwić nie miał? Szczęśliwe

potrzecie było Ciało Maryi przy pochowaniu, ſzczęśliwość bowiem znaczną dla ciał umarłych, kiedy ſię z znacznym zgromadzeniem ludu nabożnego, i obrzędami Religii uroczyście i żałośnie chowa ſię, a tym więcey, kiedy ſię przy ich chowaniu cuda Wſzechmocności Boſkiey dla upoważania ich dzieią, czyli ſię nie wielbi pogrzeb ciała Abrahama Patryarchy? Izaaka? Jakuba w Piśmie Swiętym? (*Gen.* 25. *v.* 8. *Gen.* 5. *à v.* 1.) że ſię właśni ſynowie z ſługami zgromadziwſzy, ze czcią pochowali? Oto na pochowanie Ciała od ſkazy obronionego Maryi Bog cudownie zgromadził iakoby dzieci Jey w Chryſtuſie, wſzyſtkich Apoſtołow SS., ktore obwinione w prześcieradło czyſte i białe, wziąwſzy na ręce i ramiona ſwoie, przy pełnych żałości obrzędach, śpiewaiąc nabożnie Pſalm 113. *Gdy wychodził lud Jzrael &c.* to ieſt *In exitu Jsrael*, do grobu nowego w ogrodzie Getsemańſkim ſporządzonego, uroczyście zanieśli, w nim złożyli, a całuiąc owe Nayświętſze Zwłoki, dziwną wonność wydawaiące, pochowali. Ani tu przy tym pochowaniu zbywało na cudach Wſzechmocności Boſkiey, bo iako S. Kosmas, Nicefor, i inni twierdzą, wiele bardzo chorych, i ułomnych odebrało zdrowie, a iednemu żydowi, zuchwale ſię chcącemu dotknąć nay-
czyſt-

czyſtſzego Jey Ciała, ręce nayprzod zdrętwiały i uſchły, ale potym pokutuiącemu, za modlitwą Piotra Swiętego i innych Apoſtołow, do pierwſzey pory przyſzły &c. Szczęśliwe naoſtatek było Ciało Nayświętſzey MARYI po pochowaniu, bo lubo złożone było do grobu, na wzor Ciała Chryſtuſowego, w nim iednak uwolnione od owego wyroku: *Proch ieſteś i w proch ſię obrocisz.* Gen: 3. v. 19. zoſtało. A potym nie długo za powrotem duſzy do niego, wſkrzeſzone, ożywione, i do Nieba od Aniołow SS. przenieſione było; przyſtało, mowi Damaſcen S. aby owo Ciało, do ktorego Syn Boży z Nieba zſtąpił, aby ſię ſtał Ciałem, na ziemi nie zoſtało, ale za nim do Nieba wzięte było. Jeżeli Chryſtus powiedział *Chcę, aby gdzie ia ieſtem, tam był i ſługa moy*, toć tym więcey chce, aby tam była i Matka Jego, gdyby zaś ſama tylko Duſza Nayświętſzey MARYI bez Ciała do Nieba była wzięta, nie byłaby tam MARYA, ile Matka Jego, bo prawdziwa Matka muſi mieć Ciało, w ktorym poczęła, noſiła, porodziła i karmiła Syna, a toć i Ciało Jey do Nieba przenieſione zoſtało, Krolowa z Krolem iedne dziedziczą przywileie (Uspianus) Chryſtus JEZUS, iako Krol Nieba i ziemi, z Duſzą i Ciałem wſtąpił do Nieba, i Nayświętſzą MARYA iako Matkę ſwoię poſtano-

stanowił Krolową podobną, daiąc Jey mieysce na prawicy swoiey, według owego wyroku: *Stanęła Krolowa po prawicy twoiey w ubiorze złotym, otoczona rozmaitością.* Psal: 44. v. 10. (*b*) Dla czego Ją cały Kościoł Katolicki nazywa i wielbi Krolową całego świata, wszystkich Swiętych &c. A toć Ją też z Ciałem i Duszą za sobą do Nieba przeniosł, zwłaszcza że w ugodnieniu MARYI jako Matki swoiey żadnym granicom i prawom powszechnym podlegać nie chciał. Ubłogosławiaymy więc tak ubłogosławione od Boga przy zeyściu swoim z świata Ciało Nayśw: MARYI, a oraz też z duchowną uwagą obroćmy się na ciała nasze nędzne, zgniliznie i robactwu podlegaiące. *Kiedy umrze człowiek, odziedziczy węże, i bestye, i robaki.* Eccl: 10. v. 13. (*c*) A tym więcey, im się teraz więcey w pieszczotach i wygodach chowa, bo się sposobnieyszą materyą do smrodliwszey zgnilizny, i robactwu pastwą chciwszą staie. Ciało Nayświętszey MARYI nieznaiące podniety i pożądliwości cielesnych, czyste niezmazane Naczynie Słowa Przedwiecznego, i Łaski Ducha Swiętego, dla tego iako bez zmazy żadney, nieznaiąc skazy, przeniesione do Nieba zostało, a ciała nasze iako ogniska podniety grzechu, i pożądliwości niegodziwych, zmazane,

nie-

nieczyste, wszeteczne naczynia nieprawości, czyliż się przynaymniey po powszechnym zmartwychwstaniu na sąd dostaną do Nieba? czyli raczey z Ewangelicznym Bogaczem nie będą pogrzebane w piekle? Pomyślmy o tym teraz żywo, bo po śmierci zapadnie klamka, nie będzie czasu, a nauczmy się tak obchodzić z ciałami naszemi, tak ie martwić, tak namiętności iego podbiiać pod rządy ducha, abyśmy z niego przy zeyściu naszym z świata, nieskazitelność i błogosławieństwo wieczne zebrać i mierzyć mogli, a na uszczęśliwienie także Duszy Nayświętszey MARYI przy zeyściu Jey, obroćmy myśli nasze.

CZĘSC II.

Szczęśliwi, mowi Pismo Swięte, *Apoc:* 14. *v.* 13. umarli, *ktorzy w Panu umieraią, odtąd, mowi duch, aby odpoczęli od prac swoich*, nie mowi tego ciało, ktore żyć przestaie, ale duch, ktory się wraca do Boga, od ktorego na obraz swoy stworzony iest, i z nim na wieki żyć zaczyna, iest bowiem zawsze w ręku Boskich, i nie dotyka go żadna męka śmierci. *Sprawiedliwych dusze w ręce Bożey są, i nie tknie ich męka śmierci.* Sap: 3. v. 1. A ieżeli Sług Bożych w sprawiedliwości żyiących, tak są szczęśliwe przy śmierci

dusze,

duszy, iż ich się nie dotyka żadna męka, i boleść śmierci, iż w ręku Boskich zostaią, iż zrzucaiąc z siebie ciężar prac i trudow doczesnego życia, wieczne i naymilsze odpocznienie zaczynaią, coż tu rozumieć o nayſprawiedliwszey nad wszystkich sprawiedliwych, Nayświętszey nad wszystkich Swiętych MARYI, Matce Boga, Człowieka Chrystusa? iako Jey Dusza przy rozdziale swoim od Ciała, nie miała być nad wszystkich innych uszczęśliwioną? iak nie miała zostawać w ręku Boskich? iak Ją miała dotknąć iaka gorycz śmierci? Szczęśliwa zaiste była Dusza Nayświętszey MARYI przed rozdziałem swoim od Ciała, bo Jey się nie tylko wprzod Gabryel Archanioł (*Ludovicus de Pont. p. 5. Med. 35. p. 1.*) z owym pełnym radości i taiemnic Boskich pozdrowieniem, iak niegdyś przy Wcieleniu Słowa Bożego: *Zdrowas łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona Ty między Niewiastami*, pokazać raczył, oznaymuiąc Jey o bliskim rozstaniu się duszy od ciała, i przyiściu do niey Chrystusa, ale też potym nie długo z wielką iasnością, z nieprzeliczonym mnostwem Aniołow Swiętych, dał Jey się widzieć sam Chrystus, wzywaiąc Jey, i zapraszaiąc z sobą do Nieba. Już zima przeszła, deszcz minął (prac i trudow doczesnego życia) powstań Przyiaciolką

moia,

moia, Matko moia, a podź do mnie. Szczęśliwa powtore była w samym rozdziale swym od Ciała, bo żadney boiaźni, tęskości nie znaiąc, w dziwney radości i uweseleniu się pochodzącym z przytomności Chrystusa, od niegoż w ręce własne wychodząc z Ciała przyięta była, tak iż się uskuteczniło proroctwo pieniow Salomonowych: *Lewa ręka iego pod głową moią, a prawica iego obłapi mię.* Cant: 2. v. 6. Przyięła MARYA Chrystusa do żywota swego, kiedy przyszedł na świat, przyimowała go na łono swoie własne, piastowała, i nosiła go na ręku swoich, przyzwoitość więc wyciągała, aby wzaiemnie Dusza Jey wychodząca z Ciała i świata, do Rąk Jego samego przyiętą była. Szczęśliwa ieszcze potrzecie była Dusza MARYI, po oddzieleniu się swym od Ciała, bo kiedy innych Swiętych i sprawiedliwych dusze wychodzące z ciał, Aniołowie Swięci przyimuią, i zanoszą na łono Abrahama, iako czytamy u Łukasza S. o Łazarzu sprawiedliwym, w nędzy życie swoie kończącym, c. 16. v. 22. *Stało się że umarł żebrak, a poniesion był od Aniołow na łono Abrahamowe.* Nayświętszey zaś MARYI Panny, sam Krol Aniołow JEZUS w ręce swoie przyiął Duszę, i przeniosł z wielką uroczystością Aniołow otaczaiących Ją, a dziwuiących się owemi

w pie-

w pieniach Salomonowych wyrazami słowy: *Ktoraż to iest, ktora wstępuie z puszczy* (ziemskiey krainy) *opływaiąca w roskoszy, a wsparta na miłym swoim?* Cant: 8. v. 5. do samego Nieba. Ktoraż to iest ta Dusza? nasz to iest urząd, i naszego Xiążęcia Michała Archanioła przyimować dusze sprawiedliwych, i przenosić ich do Nieba. *Archangele Michael constitui te Principem super omnes animas suscipiendas.* Eccl: in Off. A oto widziemy Pana i Krola naszego, iako on sam Duszę MARYI wspartą na sobie do Nieba niesie, o! iak to wysoka tey Duszy szczęśliwość była w przyięciu Jey od całego Dworu Niebieskiego, do naywyższego przy samym Chrystusie tronu chwały! Ktoż zaś wątpić może, aby tam otrzymawszy iasne widzenie w wyższym nad innych Swiętych stopniu Boga w Troycy Jedynego, od niego iako Dusza Corki ulubioney od Oyca Przedwiecznego, iako Matki od Syna wybraney, iako Oblubienicy od Ducha Swiętego przysposobioney, powitania uprzeymego odebrać nie miała? Czyli się tam wszyscy Aniołowie i Dusze z otchłań wyprowadzone, a znakomicie Jozefa Swiętego, kiedyś naywiernieyszego Jey Oblubieńca, Joachima i Anny Rodzicow, Zacharyasza i Elżbiety, i innych Przyiacioł w życiu,

nie

nie zgromadziły? cieſząc ſię z powitania Jey, a uſtępuiąc Jey naypierwſzego iako Krolowy Nieba mieyſca i chwały, nie uwielbiały Boga? *Wzięta ieſt Duſza MARYI w Niebo, raduią ſię Aniołowie Swięci, a chwaląc błogoſławią Pana.* Czyli tak wielkim weſelem rozradowana Duſza Jey, nie powtarzała owego pienia: *Wielb duſzo moia Pana, albowiem mi uczynił wielkie rzeczy, ktory Wſzechmocny ieſt.* A że duſza każda ma wrodzoną ſkłonność do związku z ciałem, i w tym MARYI Nayświętſzey Duſza uſzczęśliwioną zoſtała, bo dnia trzeciego ożywione w grobie Ciało Jey, przenieſione do Nieba, złączone z nią zoſtało, aby tak cała MARYA, iako Matka Boga, nad wſzyſtkie chory Anielſkie wynieſiona była, a pokazuiąc żywot ſwoy Chryſtuſowi, w ktorym go noſiła, i pierſi, ktoremi go karmiła, przyczyniała ſię za nami. *Ludov. de Pont. ibid.* Winſzuymy i my tak wyſokiego uſzczęśliwienia MARYI, a wzbudzaiąc ſię do czci, miłości, i nabożeńſtwa ku niey; pomyślmy też krotko o duſzy naſzey, co ſię z nią, kiedy ciało złożemy, i oddamy ziemi, i zgniliźnie, i robactwu, iakoby matce, ſioſtrom i braci, *putredini dixi, pater meus es, mater mea, & ſoror mea vermibus.* Job 17. v. 14. ſtanie? gdzie ſię obroci? czyli ſię za Duſzą naynie winnieyſzą MARYI

doſta-

doſtanie do Nieba? czyli raczey cięża-
rem grzechow obciążona w przepaść
bezdennego nie upadnie piekła? czyli
ſię wroci do Boga, do ktorego ſtwo-
rzona ieſt? czyli też odrzuconą od nie-
go na wieki nie zoſtanie z głupiemi
Pannami? Przyidzie prawda przy roz-
ſtaniu ſią iey z ciałem Chryſtus, bo dla
tego godzinę śmierci nazywa przyi-
ściem ſwoim: *Czuycie, bo nie wiecie kiedy
waſz Pan przyidzie.* Ale przyidzieſz tak
łaſkawy z Aniołami, iak przyſzedł do
Duſzy MARYI, aby Ją na ręce ſwoie
przyiął, zaprowadził do Nieba? czyli
raczey nie przyidzie z czartami, iak
poſługączami i exekutorami ſprawiedli-
wości ſwoiey, iak ſędzia, aby ią wydar-
ſzy z więzienia ciała, wrzucili w cie-
mnice zewnętrzne, gdzie będzie płacz
i zgrzytanie zębow? będzież do niey
mowił iak do duſzy MARYI: Podź ſam
wybrana moia, oſiągniy chwałę zgoto-
waną dla ſiebie; a nie raczey: Idź prze-
klęta odemnie w ogień wieczny, zgo-
towany diabłu i aniołom iego? Uważ-
my tu w ſercu naſzym, iak żyiemy? na
iakie przyiście Chryſtuſa, ſąd, i nad-
grodę zaſługuiemy? *Powſtanie on,* mowi
Piſmo, *i odda nadgrodę każdemu na głowę
iego.* Ecc: 17. v. 19. *według tego, co czynił
w ciele ſwoim, czyli dobre czyli złe.* 2. ad
Cor: 5. v. 10. A oraz zbrzydźmy ſo-
bie

bie złe, rozpuſtne i ladaiakie życie, a wzbudźmy ſię do pokuty ſzczerey, obieraiąc ſobie Nayświętſzą MARYĄ za iedyną zbawienia naſzego Opiekunkę, wſzakże ona z Ciałem i Duſzą dla tego do Nieba wzięta, aby ſię poufaley i potężniey za grzeſznemi przyczyniała. Ah! Matko Boga, uproś nam łaſkę, abyśmy ciał i duſz naſzych od grzechow ſtrzegąc, zaſłużyli ſobie za Tobą ſię do Nieba doſtać. Amen.

(a) *Quoniam non derelinques animam meam in inferno nec dabis Sanctum tuum videre corruptionem.* Pſal: 18. v. 10.

(b) *Aſtitit Regina á dextris tuis in veſtitu deaurato circumdata varietatibus.* Pſal: 11. v. 10.

(c) *Cum morietur homo, hæreditabit ſerpentes, & beſtias, & vermes.* Ecc: 10. v. 13.

(d) *Beati mortui, qui in Domino moriuntur, a modo dicit ſpiritus, ut requieſcant á laboribus ſuis.* Apoc: 14. v. 13.

NAUKA



NAUKA XXIII.

o Chwale Wniebowzięte[y]

Nayświętszey

MARYI PANNY,



Th. *Martha, Martha sollicita es . . . Maria optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea.* Lucæ 10.

Daią przyganę Kościołowi Katolickiemu Dyssydenci, w naznaczeniu od niego Ewangelii, wyrażaiący sprawy Marty i Magdaleny, na uroczystość Wniebowzięcia Nayświętszey MARYI Panny, o ktorey w niey żadnego nie masz wspomnienia, ale im na to arcydobrze dawno odpowiedział Hilary S. (*apud P. Faber in Fest: Ass. Conc.* 1.) *Nie rychłoście się obudzili, nie rychło przyszli, już bowiem dawno nauczyliśmy się co o Chrystu-*

sie,

ſie, Kościele iego, i Sakramentach wierzyć mamy; nie dobre to porozumienie, zawſze ſię wprzod dobre ziarno ſieie, a potym ſię kąkol podſiewa. (a) Dobrey to nauki ziarno zaſiał Kosciol Katolicki, kiedy naznaczaiąc na dzień diſieyſzy Wniebowzięcia MARYI, tę o pracowitey Marcie, i bogomyślney Magdalenie Ewangelią, daie tę prawdę wiernym ſwoim wyrozumiewać, iako Nayświętſza MARYA Panna i przez świątobliwość życia pracowitego, i oraz bogomyślnego zaſłużyła ſobie, i oraz otrzymała naylepſzą chwały wieczney cząſtkę. Czyliż ſię bowiem i Marta w przyięciu JEZUSA do domu ſwego? i Magdalena przy nogach w ſłuchaniu pilnym Nauk Jego, do Nayświęt: MARYI Panny przyſtoſować nie mogą? ktora Nierownie w doſkonalſzym ſtopniu, i ſpoſobie, i przyięła JEZUSA do ſiebie, i wiernie przeſtrzegała Słow Jego? Czyli nie lepſzą obrała cząſtkę w życiu ſwoim, a przy zaśnieniu ſwoim nie więkſzą odebrała chwałę? Przypatrzmy ſię dziś tey chwale MARYI, i oraz drogom, ktoremi iey doſzła. Zupełność łaſki, I. Wielkość zaſług, II. i natężenie miłości, III. Te to ſą trzy drogi, ktoremi ona przy Wniebowzięciu ſwoim naywyżſzey nad innych Swiętych doſzła chwały, te trzy drogi, uczy-

czynią trzy Cząstki tey Nauki. Boże w Troycy Swiętey Jedyny, okaż nam łaską twoią te drogi, i naprowadź nas na nie, abyśmy na wieki nie zbłądzili.

Trzy są przymioty, pod ktoremi Bog naywyższy, wybranym swoim daie chwałę wieczną. Raz, iak dziedzictwo synom swoim, ktorych przez łaskę rodzi. *Patrzcie*, mowi Jan Swięty, 1. Joan: 3. v. 1. (a) *iaką miłość dał nam Oyciec, że nazwani iesteśmy synami Boga, i iesteśmy, dla tego świat nas nie zna.* Jeżeli zaś iesteśmy synami, mowi daley Apostoł Swięty, toć i dziedzicami Boga, a wspoł dziedzicami Chrystusa. *ad Rom:* 8. *v.* 17. Drugi raz: iak nadgrodę robotnikom za prace podięte w winnicy Kościoła swoiego. Co wyraził Chrystus w przypowieści o Gospodarzu wzywaiącym naiemnikow na robotę do winnicy swoiey, i rozkazuiącym im oddać zapłatę za robotę począwszy od ostatnich aż do pierwszych. *Math:* 20. *à v.* 4. Trzeci raz: iak ostatni koniec, dla ktorego ich stworzył, odkupił, do Wiary Swiętey powołał, a potym im tęż chwałę wspaniałości bogactw niebieskich nagotował. O czym mowi Apostoł Swięty, 1 *ad Cor:* 9. *Ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani to w serce ludzkie wstąpiło, co nagotował Bog dla tych, ktorzy go miluią.* Tę zaś chwałę,

ię, ile iest dziedzictwem Nieba, oddaie im większą lub mnieyszą, według wymiaru łaski poświęcaiącey, przez ktorą się wybrani Boscy, staią iedni, nad drugich świętszemi i milszemi Bogu. Jle iest nadgrodą, oddaie im mnieyszą lub większą według wymiaru zasług mnieyszych lub większych nadgrodę. *Unicuique secundum opera ejus.* Apo: 22 v. 12. Jle zaś iest końcem ostatnim, według wymiaru miłości, przez ktorą do niego dążą, i z nim się łączą: *Komu bowiem większe się daruią długi*, a przeto i daie się chwała większa, *ten też więcey miłuie.* Lucæ 7. à v. 41. (c) Zdanie to było Symona Faryzeusza, ale ie Pan potwierdził, mowiąc: *Dobrześ osądził.* ibid. v. 43. Te zaś prawdy w żywey pamięci maiąc, uważmy, czyli iest, lub było iakie stworzenie szczere, ktoreby obfitszemi od Boga udarowane było łaskami? większe i godnieysze miało zasługi? i gorętszą w życiu pałało miłością nad MARYĄ Nayświętszą? a przeto aby wyższą odebrało w Niebie chwałę?

CZĘSC I.

Jeżeli nayprzod mowa o Łasce poświęcaiącey; Tę zaraz (kiedy wszyscy inni ludzie poczynaią się w grzechu, syna-

ſynami gniewu i nienawiści) w chwili poczęcia odebrała Nayświęt: MARYA, i w tey nieprzerwanym ciągiem aż do oſtatniey chwili życia zawſze święta, czyſta, niepokalana trwała. My lubo z zaſług Chryſtuſowych odbieramy tęż łaſkę uſprawiedliwiaiącą i z innemi darami (*Trid: Seſs. 6. c. 7.*) duſze naſze na Chrzcie Swiętym, o! iak iednak częſtokroć w przypadkach grzechu, z niey ſię odzieramy. *Jeżli ſię odwroci ſprawiedliwy od ſprawiedliwosci ſwey, a czynić będzie nieprawość... wſzyſtkie ſprawiedliwości ktore czynił, nie będą wſpomnione.* Ezech: 18. v. 24. A MARYA Nayświętſza przez cały przeciąg lat życia ſwego 72. w niey zawſze trwała. A co większa: iż Ją w nierownie wyżſzym natężoną nad wſzyſtkich innych Swiętych ſtopniu odebrała. Innym Swiętym po części, MARYI zaś cała zupełność udzieliła ſię łaſki, (S. Bernard) iako bowiem wſzyſtkie rzeki wchodzą do morza, a morze nie wylewa, (Eccl: 1. v. 7.) tak (mowi Hugo Kardynał, i Bonawentura *Spec: V. c. 3.*) wſzyſtkie rzeki łaſk, i darow duchownych Patryarchom, Prorokom &c. udzielonych, wlały ſię w duſzę Maryi, a Marya ztąd w żadną ſię nie podnioſła wynioſłość, i toć to wyraził Gabryel Archanioł, kiedy Ją (Lucæ 1.) łaſki pełną nazwał. Wſzyſcy Swięci iako

nie

nie doszli tego godności stopnia, aby się z nich ktory stał Matką prawdziwą Boga, tak też nie doszli tego zamiaru łaski, ktoryby ich godnemi Macierzyństwa Boskiego uczynił, oprocz tey iedney Osoby Nayświętszey MARYI. Chcesz wiedzieć, iaką zupełność łaski otrzymała Marya? uważay: co to był, i iaki? ktory się Jey Synem nazywał i był? A co ieszcze większa: Nie dosyć było Maryi w tey zupełności łaski aż do śmierci zostać, Bog Ją w niey z swoiey dobroci codziennie powiększał, a Marya starała się iey w sobie przyczyniać. Powiększał Bog, bo ieżeli kogo miłuie Bog, tey miłości nie wykonywa w skutku, iedynie tylko w udzielaniu mu łask swoich, oto dla honoru Chrystusa Syna swoiego, miał zawsze w osobliwszey miłości i obronie Maryą, a toć Jey nigdy nie przestał udzielać łask swoich, i toć to przepowiedział Maryi Gabryel Archanioł, kiedy Jey obiecywał, iż Duch Swięty miał na nię nadstąpić. Nie mowił (mowi Bernard Swięty) Duch Swięty zstąpi na Ciebie, ale nadstąpi, iuż bowiem była łaski pełna, ale na tę pełność miał się ieszcze z większemi na nię łaskami wylewać. Nie przestała nad to teyże łaski przyczyniać w sobie Marya. Cześć to bowiem Wiary Katolickiey iest, (*Trid: Sess. 6. c. 32.*)

iż człowiek w łaſce Bożey zoſtaiący, przez dobre uczynki zaſługuie ſobie powiękſzenie teyże łaſki Bożey. Nayświętſza zaś Marya przez cały bieg życia trwaiąc w zupełności łaſki, nie przeſtała nigdy ćwiczyć ſię w dobrych, i doſkonalſzych nad innych uczynkach, o! iakiegoż ſobie zbioru łaſki przyczynić nie miała? A kiedy tak ieſt, wnieśmyż teraz z Bernardem Swiętym (*Ser.* 1. *de Aſs.*) iż *ile łaſki w życiu ſwoim nad innych otrzymała, tyle też chwały doſzła w Niebie* (d), ale w życiu w pełności łaſki przewyżſzała wſzyſtkich Swiętych, toć ich też przy Wniebowzięciu ſwoim przewyżſzyła w chwale niebieſkiey, ktora iey od Naywyżſzego z prawa łaſki, iakoby dziedzictwo oddana była. A nad to ieżeli ſynom przez łaſkę Bożym przyrzeczona ieſt w dziedzictwie chwała wieczna, czyli nie naywyżſza Matce Bożey? *Nie przyzwoita, aby MARYA gdzie indziey ſię doſtała, iak tam, gdzie ieſt z niey zrodzony Syn.* S. Auguſt. Nie było bogatſzego w łaſki ſtworzenia na ziemi nad Nayświętſzą Maryą, nie maſz też wyżſzego mieyſca w Niebie, iak to, ktore odebrała Marya. *Elevata eſt Sancta Dei Genitrix ſuper omnes choros Angelorum ad cæleſtia regna.* Eccl. Wznośmy więc ſerca naſze i pragnienia za Maryą, a oraz uważaymy, iak ſię z łaſką Boſką, ktora

na nas przez Ducha Swiętego wylana iest, obchodziemy? Czyli iey na prożno nie odebraliśmy? czyli się o codzienny wzrost w niey przez dobre uczynki staramy? czyli raczey iey przez złość i grzechy nasze nie traciemy? Zayrzyimy w sumnienia nasze, czyli tam w nim zamiast łaski Bożey, grzechu iakiego, lub chęci do niego nie upatrzemy? a mamyż w ten czaś prawo do Nieba, iak dziedzictwa naszego? Ah! mamy, ale prawo do odziedziczenia piekła, i wiecznego w nim przekleństwa? nie iesteśmy na ten czas dziedzicami Boga, a spółdziedzicami Chrystusa, ale dziedzicami diabła, a współdziedzicami aniołow, iego towarzyszow, bo kto czyni grzech, z diabła iest. Czyńmy raczey pokutę, a w niey szukaymy łaski, a szukaymy przez Maryą, bo kto Jey tak szuka, mowi Bernard Swięty, znayduie ią. *Ser. de Nat. V.* A daley uważaymy, iako taż Nayświętsza Marya przy swoim Wniebowzięciu odebrała chwałę niebieską, iak nadgrodę naywyższą.

CZĘSC II.

Tak bowiem BOG w wyrokach swoich rozporządził, aby żadnemu z używaiących rozumu, i wolności woli swey ludzi, nie oddał chwały niebieskiey, iedy-

iedynie tylko iak zapłatę za prace. *Każdy własną zapłatę odbierze*, mowi Paweł S. 1. *ad Cor: 3. v. 8. według prace swoiey.* (*e*) Panem dziedzicznym tey chwały był JEZUS Chrystus, iako prawdziwy Bog, przeto go tenże Apostoł imieniem *Pana chwały* iakoby własnym nazywał, 1. *ad Cor: 2. v. 8.* a przecież stawszy się człowiekiem, włożył na się potrzebę, aby ią gorzką męką i śmiercią wysłużył. *Czyliż nie było potrzeba, aby ucierpiał Chrystus, i tak wszedł do chwały swoiey?* Luc: 24. v. 26. Czyliż daley nie było potrzeba, aby ią i Nayświętsza MARYA Matka Jego, i inni Słudzy Jego, przez świątobliwe wysłużyli prace? kiedy on iako Wodz i Prawodawca, dał wszystkim z siebie przykład, aby co on czynił, to oni czynili? Y iuż ia tu nie myślę wyliczać tych zasług, przez ktore się Nayświętsza MARYA godną Chwały Niebieskiey, iak nadgrody za prace, i korony za zwycięstwa uczyniła? dosyć mi iest powiedzieć, że nie było tey cnoty, ktoreyby Nayś: MARYA na zasługę życia wiecznego w doskonałym nie posiadała stopniu. *Jako w porownaniu z Bogiem*, mowi Hieronim Swięty, *nie masz żadnego człowieka dobrego, tak w porownaniu z Matką Boga, niemasz żadnego stworzenia doskonałego, choćby też w naywyższey cnocie doświadczone było.* (*f*) Dosyćby mi ieszcze

powie-

powiedzieć, że dla zasługi tey Chwały, co Syn Jey naymilszy, przy gorzkiey męce na Ciele, to ona cierpiała na Sercu swoim. (S. Ildep: i inni) Ucierpiał JEZUS, i tak wszedł do chwały zasłużoney sobie, a tey naywyższey i naypierwszey w Niebie, bo zasługi Jego z okoliczności Osoby Boskiey nieskończenie godney miały szacunek i wartość naywyższą i nieskończoną. Ucierpiała i Marya na sercu swym też mękę pod Krzyżem, przy śmierci Jego stoiąc. Ktoraż zaś w porządku łaski naypierwsza po Chrystusie Osoba? izali nie Matka, ktora ztąd, że Matką Jego była (*S. Thom: Aq.*) ma iakąś godność nieskończoną, ponieważ Boga nieskończonego, w godności iest; i nazywa się Matką. *Nic Tobie o Pani niemasz podobnego, ani porownanego, wszystko bowiem co nad Ciebie iest, Bog iest; a co pod Tobą, wszystko, co nie iest Bogiem.* (*S. Ansel. de Conc. Virg.*) a toć i zasługi Jey naypierwszego po Chrystusie, a naywyższego nad innych wszystkich Swiętych z okoliczności Osoby szacunku były. (g) Przydaymy tu ieszcze grunt i źrzodło, ceny i szacunku zasługi, ktorym iest łaska poświęcaiąca, czyli miłość, wlana na dusze wiernych: przydaymy i sposob, ktorym się przyczynia wieksza wartość w pobożnych uczynkach zasługi. Jeżeli mowa o Łasce:

tey zupełność nad innych wszystkich obfitszą odebrała Nayświętsza MARYA, iak się w pierwszey Cząstce mowiło. *Wiele Cor nazbierało bogactw, Tyś zaś przewyższyła wszystkie.* Jeżeli o sposobie: *Nie masz żadnego, ktoryby gorącość Serca Maryi mogł wypowiedzieć,* (S. Laur: Justin: de Ass. (h) *iakim się paliła pragnień pożarem,* a przeto: iak czystą miała intencyą? iaką pilność? iakie usiłowanie podobania się Bogu? iaką gorącość ducha w ćwiczeniu się we wszystkich rodzaiach cnot, i dobrych uczynkow? a zwłaszcza, że ani ciemności, pochodzącey z pierworodnego grzechu, przeszkodę czyniącey do żywego poznania i poymowania Boga, ani podniety grzechu, oziębiaiącey serce do miłości Boga, nie znała. Jakoż więc przez ten naywyższy szacunek zasług naywyższey sobie chwały w Niebie, ile nadgrody zasłużyć nie miała? Uwielbiaymy tę wysokość zasług w MARYI, ale oraz swoię nieczułość w staraniu się o zasługi na Niebo, potępiaymy. Napomina nas Piotr Swięty 2 *Petri* 1. v. 10. *Więcey usiłuycie, abyście przez dobre uczynki, pewne wasze powołanie, i wybranie uczynili.* A słuchamyż go? czyli nie więcey zgromadzamy złych zasług? czyli nie więcey skarbiemy sobie gniewu Boskiego na dzień zemsty? czyli się bez dobrych zasług, ze ziemi

spo-

ſpodziewamy doſtać do Nieba? Ah! Nayświętſza MARYA Matka Boga bez zaſlug nie doſtała ſię do niego, a z nami co ſię ſtanie? Myślmy o tym żywo, dopokąd czas mamy, nie przeſtaymy dobrze czynić, abyśmy w czaſie śmierci mierzyli chwałę wieczną. A ieſzcze uważmy, iak Nayświętſza MARYA przy ſwym Wniebowzięciu odebrała chwałę naywyżſzą iak koniec oſtateczny.

CZĘSC III.

Jako bowiem wſzyſtkim rozumnym ſtworzeniom, BOG Nayświętſzy ſiebie ſamego (iako pierwſzy Początek, od ktorego wſzyſtko, i koniec oſtatni, dla ktorego wſzyſtko) za koniec oſtateczny naznaczył, aby ich ſamym ſobą w chwale Niebieſkiey ubłogoſławił. *Stworzyłeś nas do ſiebie Boże,* mowił Auguſtyn Swięty *l. 1. Conf. c. 1.*) *i nieuſpokoione ieſt ſerce naſze, dopokąd nie ſpocznie w Tobie.* Tak nayſzczegulnieyſzym ſpoſobem obrał w wyrokach wiecznych Nayświętſzą MARYĄ, i ſtworzył Ją w ſtanie niezmazaney plamą grzechu, niewinności, i nayoſobliwſzemi udarował łaſkami, dla ſiebie, aby w Jey żywocie przy Taiemnicy Wcielenia ſwego ſpoczął, mieſzkał, a potym Ją w chwale wieczney ſamym ſobą nayzacnieyſzym ſpoſobem

nad

nad innych Swiętych ubłogosławił; i zaiste ieżeli Moyżeszа obiecał samym sobą, iakoby naywiększą nadgrodą ubłogosławić: *Nie boy się Abrahamie, iam iest Obrońcą twoim, i zapłatą twą zbytnie wielką.* Gen: 15. v. 1. (*i*) Czyli się tey obietnicy skutek nie słuszniey i obficiey zlał na MARYĄ Nayświętszą? *Jako szacunku nie ma to, co nosiła* (w żywocie swym) *tak nie poięta nadgroda chwały, ktorą otrzymała.* (*S. Jld. p: apud Abud.*) A do tego: ktorąż się drogą ten ostatni dochodzi koniec? iakim się prawem dzierży, trzyma, i posiada? izali nie drogą, i prawem miłości. *BOG miłością iest, a kto w miłości mieszka, w Bogu mieszka, i Bog w nim.* 1. Joan: 4. v. 16. Daycie mi teraz stworzenie iakie, ktoregoby serce wyższa, doskonalsza, i gorętsza napełniała miłość Boga, nad serce MARYI? *Nie masz zaiste żadnego, ktoryby gorącość MARYI mogł wytłumaczyć.* (*Laur: Justin. de Ass.*) Inni wszyscy Swięci miłowali Boga, iak Sludzy Pana, Dzieci Oyca, a Nayświętsza MARYA oraz iak Syna swego. Inni Swięci w rożnych przypadkach, słabości, utrudzeń, ostygleyszemi się stawali w miłości Boga, a MARYA nigdy, ktora nawet przy ostatnim zgonie z natężenia wielkiey miłości dokończyła życia swego. Miłości to nawet właściwy przymiot, być wzaie-

iemną. *Miły moy mnie, a ia iemu.* Cant: 2. v. 16. (k) *Ja miłemu moiemu, a mnie moy miły, ktory się pasie między liliami.* ibid. c. 6. v. 2. Umiłował Chrystus Nayświętszą MARYĄ iak Matkę swoię nad wszystkich innych, a coż tu za dziw, mowi Bonawentura Swięty, że i Marya nad wszystkich innych umiłowała go, nie tylko iak Syna, ale też iak koniec swoy (w ktorym wszystkie skarby dobr niebieskich złożone są) Chrystusa, a ztąd iakiż uczyniemy wniosek? izali nie ten sam, ktory uczynił Bernard Swięty *Ser.* 1. *de Ass. Jeżeli ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani to w serce ludzkie weszło, co Bog zgotował dla miłuiących się. A czegoż nie zgotował dla Rodzącey się, (i co iest wszystkim pewno) nad wszystkich się miłuiącey?* Czyli się z nią, i iak koniec ostatni, naydoskonalszym złączyć nie miał związkiem? i Jey nad wszystkich uwielbić? uszczęśliwić i ubłogosławić? *Hodie Virgo cœlos ascendit, gaudete, quia exultat cum Christo in æternum.* Eccl: in Off. Otrzymała Nayświętsza MARYA ten koniec ostatni przy swoim Wniebowzięciu, bo do niego wszystkiemi żądzami serca, i pragnieniami w życiu swoim dążyła. A czegoż my też w życiu naywięcey sobie życzemy? czyli nie uwieńczać głow naszych rożami zbytkow w stroiach? przechodzić mieysca i pola, i

szukać

ſzukać na nich roſkoſzy ciała? iak czynili od Mądrości Boſkiey opiſani niezbożnicy? *Sap.* 2. *v.* 3. Czyli nie tuczyć brzucha zbytkiem potraw i napoiow wyśmienitych? ſtroić ſię w biſiory i purpurę? a chciwie zgromadzać pieniądze i dobra świata? iak czynił Ewanieliczny Bogacz, ktorego końcem kiedy był brzuch, pogrzeb mu też za to ſprawiono w piekle. *Lucæ* 16. *v.* 22. Ah! ſłuchay Izraelu, Pan i Bog twoy ieden ieſt, Pan, pierwſzy Początek i oſtatni Koniec; zwroć ſię więc z drog tych do innego nieſzczęśliwego prowadzących końca, a nie do Boga! Słuchay, co w dziſieyſzey Ewanielii powiedział JEZUS Marcie: *Więc iedna rzecz naypotrzebnieyſza*, wſzyſtkie żądze, pragnienia, ſtarania około doczeſności, marnością ſą i udręczeniem ducha. *Quid prodeſt homini &c.* a ta iedna naypotrzebnieyſza, aby ſię za Nayświętſzą MARYĄ doſtać do Nieba, aby koniec Wiary naſzey otrzymać zbawienie duſz naſzych, tego więc naywięcey ſobie życzmy, o to ſię ſtaraymy, *quærite primum Regnum Dei &c.* W tym ſię Opiece Nayświętſzey MARYI nayuſilniey zalecaymy, abyśmy z tych drog, ktoremi ona doſzła Nieba, nie wykraczaiąc, od tego na wieki nie zbłądzili końca. Ah! MARYA dopomoż. Amen.

(o)

(a) *Sero venistis, nimis tarde surrexistis, jam olim didicimus, quod de Christo, & Eccle-sia, & Sacramentis credere debeamus; non bona suspicio est, quod nunc primo apparetis, siquidem bonum frumentum non post, sed ante zizania, seminatum est, & natum est.* S. Hil: apud P. Fab: Con: 1. de Afs.

(b) *Videte qualem charitatem nobis dedit Pater, ut filii Dei nominemur & simus.* 1 Joan: 3 v. 1. *Quod si filii & hæredes, hæredes quidem Dei, cohæredes autem Christi.* ad Rom: 8. v. 17.

(c) *Quis illum plus diligit? æstimo, quia is, cui plus donavit; recte judicasti.* Lucæ 7. à v. 41.

(d) *Quantum gratiæ in terris adepta est præ cæteris, tantum & in cœlis obtinet gloriæ singularis.* S. Bern: Ser: 1. de Afs. *Non enim fas est alibi te esse, quam ibi, quam ubi est, quod à Te genitum est.* S. August. Ser: de Afs.

(e) *Unusquisque propriam mercedem accipiet, secundum suum laborem.* 1. ad Cor: 3. v. 8.

(f) *Sicut in comparatione Dei nemo bonus, ita in comparatione Matris Dei, nulla perfecta invenitur Creatura, quantumvis eximia virtutibus comprobetur.* S. Hier: apud P. Loch: t. Hyper.

(g) *Quantitas meriti, ex duobus potest pensari, uno modo ex radice charitatis, alio modo ex claritate operis.* S. Th: Aq.



(*h*) *Nullus ardorem Virginis MARIÆ sufficit explicare, quanto desideriorum cremubatur incendio, quam crebris suspiriis augebatur.* S. Laur: Justin: Ser: de Afs.

(*i*) *Noli timere Abraham, ego Protector tuus sum, & merces tua magna nimis.* Gen: 15. v. 1. *Sicut est inæstimabile quod gessit, ita & incomprehensibile præmium gloriæ, quod obtinuit.* S. Jld: apud Loch.

(*k*) *Dilectus meus mihi, & ego illi.* Cant: 2. v. 16. *Ego dilecto meo, & ad me conversio ejus, qui pascitur inter lilia.* Ib: c. 6. v. 2. *Quod si oculus non vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quæ præparavit Deus diligentibus se. Quid præparavit gignenti se? (& quod omnibus certum est) diligenti se præ omnibus.* S. Bern: Ser: de Afs. *Ascendens Virgo in altum, dabit ipsa quoque dona hominibus.* id. ibid.



NAUKA XXIV.

Na Uroczystość NARODZENIA *NAYSWIĘTSZEY* MARYI PANNY

Th. *Liber Generationis JESU Christi, Filii David, Filii Abraham.* Math: 1.

Kiedy nam Kościoł Swięty na dzień dzisieyszy Narodzenia Nayświętszey MARYI Panny, przypomina Przodkow, z ktorych się według ciała narodził Chrystus, daie nam poznać, że z tychże samych Przodkow narodziła się Nayświętsza Panna MARYA. Jeżeli bowiem Abraham i Dawid odebrali od Boga obietnicę: iż z Pokolenia ich miał się narodzić ow, w ktorym wszystkie

Naro-

Narody ubłogosławione być miały, ktory miał Stolicę Dawida posieść, to iest Chrystus. Wiara zaś nas uczy, że tenże Chrystus z Ducha Nayświętszego, bez Męża, w żywocie Nayświętszey MARYI poczęty, nie znał Oyca, z ktoregoby się Człowiekiem narodził, oprocz Matki, a toć też Matka Jego MARYA z tychże samych pochodzić musiała Przodkow, a do tego: prawo to było Boskie, aby Mężowie za żony nie brali sobie innych Niewiast, oprocz z pokolenia i rodu swego. *Ne commisceatur possessio filiorum Jsrael de tribu in tribum. Omnes Viri ducent uxores de tribu, & cognatione sua, & cunctæ fæminæ de eadem tribu maritos accipient.* Num: 36. v, 1. Wiemy zaś że Nayświętszey MARYI był nayczystszym, i naywierniejszym Mężem i Oblubieńcem JOZEF Swięty, ktorego tu Przodkow w tey Ewanielii wyliczył Mateusz Swięty, toć ciż sami Przodkowie być musieli, i MARYI Nayświętszey, z ktorych się pokolenia Nayszlachetnieysza narodziła MARYA. Szlachetne to więc Narodzenie MARYI, że się z tak wysoce szanowney rodziła Familii, ale czy też ta godność ma względność wielką w obliczu Boga? *Ten*, mowi Hieronim Swięty (*apud Lansb: tit. Nobilitas*) *znacznieyszym iest u Boga, ktorego nie szlachectwo rodzaiu, nie godność*

Swiecka,

Swiecka, ale pobożność wiary, i świątobliwego zaleca życia. Z tym wszystkim, mowię to, że szlachetne było urodzenie MARYI, z okoliczności Przodkow, z ktorych się linii urodziła; ale nierownie szlachetnieysze z okoliczności, że się Corą obietnic Boskich urodziła. Dwie to są Cząstki tey Nauki: Szlachetność Urodzenia MARYI w obliczu, i szacunku świata, to pierwsza. Szlachetność Urodzenia MARYI w obliczu i szacunku Boga, to druga. Jak zaś pierwsze Urodzenie, rożne świata tego przyćmiły przygody, a jak drugie obiaśniły, o tym dla nas będzie Nauka i pożytek duchowny. Boże, ktoryś ułożył człowieka rodzenie, 2. *Mach:* 7. *v.* 23. day to na chwałę swoię wyrozumieć.

Dwoiakie Paweł S. (*ad Rom:* 9. *à v.* 4. *ad Gal:* 4. *à v.* 21.) Synow Abrahama rodzenie naznacza, iedno według ciała, drugie według obietnicy. Pierwsze być sądzi owo, w ktorym się bez żadney osobliwszey i wyraźney obietnicy Boskiey, ze krwi i pokolenia pewney familii rodzili i rodzą Synowie i Corki. Drugie zaś być sądzi owo, w ktorym się nie tak z mocy krwi, i nasienia, iako bardziey z mocy obietnicy wyraźney Boga, rodzą Synowie, i Cory, i takiemi

nas wszystkich wierzących w Chrystusa nazywa Synmi i Corami Abrahama. (*b*) *Bracia według Izaaka iesteśmy synami obietnicy*, ad Gal: 4. v. 28. *nie iestesmy synami niewolnicy, ale wolney, ktorą wolnością nas Chrystus wolnemi uczynił*. ibid. v. 31. Dwoch bowiem miał Synow Abraham, iednego Ismaela, urodzonego z służebnicy, drugiego Izaaka urodzonego z wolney, własney żony swoiey Sary, bezdzietney, i niepłodney, obydwa byli Synami iego prawdziwemi, z ciała i krwi iego zrodzonemi, ale przytym Izaak był mu od Boga osobliwszym sposobem obiecany. *Rzekł Bog do Abrahama: Sara żona twoia urodzi tobie syna, i nazwiesz imię iego Izaak, i postanowię umowę moię iemu na przymierze wieczne, i nasieniu iego po nim* (*c*) Gen: 17. v. 19. (gl. *że się z niego narodzi Chrystus*) a przeto był oraz synem obietnicy, a to urodzenie Izaaka było nierownie godnieysze, i zacnieysze, a niżeli pierwsze, bo iak było cudowne, że się z niepłodney, i szlachetnieysze, że z wolney, tak oraz świetnieysze i wspanialsze, że się z mocy przymierza Boskiego, zawartego z nim, i pokoleniem iego, dla narodzenia się z niego Chrystusa, urodził.

CZĘSC

CZĘSC I.

Kiedy zaś tę dwoiaką rożność w Narodzeniu się Naydostoynieyszey MARYI Panny uważemy, ia mowię: że lubo szlachetne było narodzenie się MARYI, że się Corą tak zacnych Przodkow w dzisieyszey wyliczonych Ewangelii według ciała urodziła, ale nierownie szlachetnieysze, że się oraz Corą obietnicy, i przymierza Boskiego narodziła. Szlachetne było narodzenie Maryi według ciała, a przeto w obliczu świata. Dwa bowiem są żrzodła, z ktorych się szlachetność na urodzone zlewa dzieci. Pierwsze, iak mowi z przyrodzonego rozumu światła Filozof *Arist. l. 2. Rhet: apud Lansp.* Jest godność, zacność, i iasność Imienia Przodkow. Drugie, iest szacunek cnot i zasług tychże Przodkow, *id. ibid.* Szlachetność więc wnosi Boecyusz: *Nic inszego w istocie swoiey nie iest, iak chwała urodzonego, pochodząca z zasług Oycow swoich.* l. 3. pros: 6. de Cons: phil. (*d*) Jeżeli się zaś obrocimy uwagą na Godność Imienia Przodkow Naydostoynieyszey MARYI, widzieć tam będziem wielu naychwalebnieysze Imię Patryarchow, iako to: Abrahama, Jakuba, Izaaka, Judy &c. z chwałą Narodow wszystkich noszących.

Wielu także począwszy od Dawida, uwieńczonych w Korony, posiadaiących Trony, i Krolestwa Judzkiego, i Krolestwa Izraelskiego. Wielu potym Wodzow i Kśiążąt, począwszy od Zorobabela z pokolenia Judy idących, ktorzy rządzili Państwem. *Narodzenie iest dziś*, wyśpiewuie Kościoł Swięty, *naychwalebnieyszey MARYI Panny z nasienia Abrahamowego pochodzącey, z pokolenia Judy, z iasnego rodu Dawida. Z Krolewskiego plemienia pochodząca, iaśnieie MARYA, ktorey my modlitwami, wspomożenia myślą, i duchem iak naynabożniey żebrzemy.* Przydaymy zaś ieszcze do tey Krolewskiey Przodkow MARYI godności, cnotę ich i zasługi, ktore to uwielbiać rozkazuie Pismo Swięte. *Eccl.* 44. *à v.* 1. (e) *Wychwalaymy Męże chwalebne, i Oyce nasze w rodzaiu swoim . . . Ludzie bogate w cnotę, staraiące się o poczciwość, pokoy w domach czyniące.* v. 6. *Ci wszyscy w rodzaiach narodu swego otrzymali chwałę.* v. 7. *i zostawili imię opowiadania swych pochwał.* Czyliż to nie bogaty w cnoty Abraham Patryarcha, ktoremu się po tyle razy Bog sam pokazywał, i mowił do niego: *Jam Bog wszechmocny, chodź przedemną a bądź doskonały.* Gen: 17. v. 1. *Jam Bog twoy i nasienia twego.* v. 8. Czyli nie bogaty w też cnoty Izaak, ktoremu *dał Pan błogosławieństwo wszystkich Narodow, i*

przy-

przymierze potwierdził na głowie Jakubowey. Eccl: 44. v. 25. Czyli nie bogaty w cierpliwości, w trudach, i pracach Jakub, ktoremu Bog sam (pokazawszy mu się wsparty na drabinie między Aniołami zstępuiącemi, i wstępuiącemi) obiecał być Strożem we wszystkich obrotach iego. *Ja będę Strożem twoim gdziekolwiek poydziesz, i przywrocę cię do tey ziemi, i nie opuszczę.* Gen: 28. v. 15. ktorego Imię na Izraela czyli Boga widzącego odmienił? Czyli nie doskonały Dawid, ktory tę ma pochwałę w Piśmie S. iż był Mężem wedle serca Bożego, *iż ze wszystkiego swego chwalił Pana, i miłował Boga, ktory go stworzył, i dał mu moc na przeciw nieprzyiaciołom.* Eccl: 47. v. 16. Czyli nie cnotliwi inni Krolowie Jozafath, Aza, Joas, Amazyas &c. ktorym tę pochwałę daie Pismo Swięte, *że czynili to, co było dobrego w obliczu Boskim?* 3. Reg: 15. *& alibi.* Czyli nie znaczney świątobliwości byli sami Rodzicy Nayświętszey tey Panny Joachim i Anna? ktorzy się (iak S. Episaniusz mowi) godnemi uczynili odebrać od Boga tę łaskę, aby nam taki Owoc z żywota swego wydali, to iest Nayświętszą Maryą, Boga Rodzicielkę. O! błogosławiona Paro Joachimie i Anno, wam wszechne stworzenie obowiązane iest, mowi Damascen Swięty, bo przez was dar nad wszystkie dary nayznacznieyszy

ſzy Stworcy ſwoiemu, to ieſt nayczyſt-ſzą Matkę, ktora ſama godna Stworcy ſwego była, na ofiarę oddało. Z tak zaś wyſokiey godności i świątobliwości Przodkow ſwoich, z ktorych ſię rodziła MARYA, nie byłoż Jey Narodzenie w obliczu świata nayſzlachetnieyſze? Wzdyć to żydowie za naygodnieyſze przyczytali ſobie ſzlachectwo, że byli naſieniem, i potomſtwem Abrahama, a nikomu nie ſłużyli. *Joan. 8. v. 33.* Coż mowić o Nayświętſzey MARYI, ktora ſię nie tylko Corą Abrahama i innych Patryarchow, ale też Corą Krola Dawida, i innych Izraelſkich Monarchow rodziła. Obchodźmy i rozmyslaymy, mowi Kościoł Swięty, to naygodnieyſze MARYI Narodzenie, ale oraz uważaymy: Jak niektore przygody godność iego przyćmiły w obliczu świata. Niedoſtatek włosci i maiątku, uboſtwo domu, w ktorym ſię w mieście Nazareth, a nie w Krolewſkich Syonu pałacach rodziła Nayświętſza MARYA Panna, nie przyćmiłaż znacznie blaſku wſpaniałosci świeckiey? Gdyby byli Piſarze Zydowſcy opuścili zapiſać Rod, i Familią tey Naydoſtoynieyſzey Panny, nie byłażby była miana za Corkę, iednych proſtych obywateli Miaſteczka Nazareth? Taka to bywa, mowi Plato Filozof Pogańſki, dziwna przemiana na świecie,
że

że Krolowie ze ſług, a Szlachta z chłopow powſtaią, i znowu chłopi z Szlachty, a ſludzy z Krolow bywaią. Być to może, że oſtatni w nayliżſzey rodzący ſię chatce, wieśniak, i żebrak z krwi Krolewſkiey, lub Kſiążęcey, a ow wzięty u świata Pan, z krwi wieśniackiey pochodzi? *Rodzay przemiia, i rodzay nadchodzi, a ziemia na wieki ſtoi.* Eccl: 1. v. 4. Wyſokie prawda było urodzenie Maryi, ale go ſobie Marya, ani przyczyną więkſzey wziętości u świata, ani przyczyną wynioſłości ſwoiey, a pogardy innych nie czyniła, dla czego potym na zaślubienie ſię, z iednym Rzemieślnikiem, Jozefem Swiętym zezwoliła. Coż tu myślicie, ktorzy ſobie niżſze daleko urodzenie, iak było Maryi, przyczyną więkſzey wziętości u świata, pychy, i pogardy innych czynicie? mowiąc: Jam tego Domu, tego Herbu, tey Familii, Y coż to ma do wynioſłości twoiey? do oſobliwſzych u świata względow? Kiedy to wſzyſtko nie twoie, ale Boſkie, a gdzież cnota? pobożność, ktora ſzlachectwo daie? Takci też ſobie myślili żydzi: My to ludzie, bo Oyca mamy Abrahama. *Math.* 3. *v.* 9. (*e*) A coż im na to Chryſtus: *Nie chcieycie mowić ſami w ſobie: Oyca mamy Abrahama, albowiem powiadam wam, iż mocen ieſt Bog, z kamienia tego wzbudzić ſyny Abrahamowi,* a u

Jana

Janą Swiętego rzekł: *Jeżeli ieſteście synowie Abrahama, czyńcież też uczynki Abrahama*, to ieſt: bądźcie tak cnotliwi, pobożni, iak Abraham. *Joan:* 8. *v.* 39. Nie rodzay bowiem sam, ale cnota prawdziwie szlachetnym czyni. Nic nie waży mowi Chryzoſtom Swięty, dobroć Przodkow, ieżeli sam nie będzieſz dobrym. *Hom:* 5. *in Math.* (f) Y dla tego chociaż w Przodkach Nayświętszey Maryi wiele się liczyło złych, iako to Roboam, Joram, Achab &c. Bałwochwalcy; Tamar, Bethsabe, Rachab nierządnice, ktorzy blask świątobliwości Rodu Jey przyćmili, nic to iednak godności, i zacności nie szkodziło urodzenia Maryi, bo nie powinien Syn lub Corka nosić na sobie nieprawości Oyca, a tym więcey dalszych Przodkow swoich. *Ezech:* 18. *à v.* 19. Szlachetne więc było w obliczu nawet świata Narodzenie Maryi z okoliczności Przodkow, chociaż ie przed światem niektore okoliczności zacimiały, ale o iak nierownie szlachetnieysze było w obliczu Boga, że się Corą Obietnicy Jego rodziła.

CZĘSC II.

Wiadomo wam bowiem ieſt z Nauki Pawła Swiętego *ad Rom.* 9. *à v.* 7. (g) *że nie Synowie Ciała* (Abrahama) *są*

Syna-

Synami Bożèmi, ale ktorzy ſą Synowie Obietnicy (gl. do ktorych należy obietnica zbawienia) *ſą w Naſieniu* (Abrahama) *poczytani.* Urodziła ſię Marya Nayświętſza z naſienia Abrahama, i Potomkow iego, Patryarchow i Krolow, i to ieſt, co czyniło Szlachetne w obliczu świata Jey Narodzenie, ale ſię też urodziła z mocy przymierza, i obietnicy Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi i Dawidowi, a nawet Rodzicom Jey Joachimowi i Annie uczynioney, a to ieſt, co Jey Narodzenie nierownie ſzlachetnieyſze w obliczu Boſkim uczyniło. Urodziła ſię Marya Nayświętſza z obietnicy uczynioney Abrahamowi &c. bo kiedy tym Swiętym Oycom był obiecanym Chryſtus, Zbawiciel świata, że ſię z krwi ich i naſienia miał narodzić, toć też tym ſamym z tey ſamey krwi, i naſienia ieſt obiecane Narodzenie Matki Jego, ktora nie inna była, tylko Nayświętſza Marya, i toć to ieſt, dla czego w Duchu Prorockim widząc tę wybraną od Boga, naznaczoną, i obiecaną światu Maryą, a dziwuiąc ſię Jey godności i ozdobie, mowił Dawid: *Stanęła Krolowa po prawicy twoięy* (gl. to ieſt *Panna Matka twoia*) *w ubiorze złotym, obtoczona rozmaitością . . . i będzie pożądał Krol ślicznośći twoiey, albowiem on ieſt Panem Bogiem twoim, i będą mu ſię kłaniać.*

Pſal.

Pſal. 44. *á v.* 10. A Izaiaſz iakoby o wyraźnie obiecanym Narodzeniu Jey mowi *c.* 11. *v.* 1. *Y wynidzie Roſzczka* (to ieſt iak Swięty Hieronim tłumaczy, narodzi ſię Nayświętſza Marya Panna) *z korzenia* (czyli z pokolenia) *Jeſſego, a kwiat* (to ieſt Chryſtus JEZUS, ktory ſię nazywa *Cant.* 2. *v.* 1. kwiatem polnym i lilią padołow) *z korzenia iey wyrośnie,* (*h*) czyli z żywota ſię Jey, i ze krwi urodzi. To Jey ſamo przyznaie Kościoł Swięty, kiedy owe ſłowa Mądrości *Od początku, i przed wieki ſtworzona ieſtem, i aż do przyſzłego wieku nie uſtanę, a w mieſzkaniu Swiętym ſłużyłam przed nim.* (*Eccl.* 24. *v.* 15.) do Oſoby Jey ſtoſuie. Te zaś przepowiedzenia nie gruntuiąż ſię na przymierzu i obietnicy Boſkiey, o Narodzeniu tey Nayświętſzey Boga-Rodzicy? Y nie doſyć było ieſzcze na tym, aby ſię tym iaśniey pokazało, że Marya rodząc ſię ze krwi i pokolenia Abrahama i Dawida, narodziła ſię iak Cora obiétnicy Boſkiey. Raczył tęż ſamę ſwą obietnicę naywiernieyſzy w obietnicach ſwoich Bog Joachimowi i Annie Rodzicom Jey odnowić i potwierdzić. Zoſtaiąc bowiem to Swięte Małżeńſtwo przez wiele lat w niepłodności, a życząc ſobie nie tak z chuci ciała, iako bardziey z woli Boga potomſtwa, udali ſię do tegoż Boga na gorące modli-

dlitwy, Joachim S. oddalaiąc się od ludzi, udał się na iednę gorę, (S. Epifanius) a Anna zamknęła się na bogomyślność w ogrodzie. Aż owo zesyła do nich Anioła Bog z obietnicą i upewnieniem, iako z nich wkrotce się narodzi pożądana Cora, przez ktorą wszystkie Narody miały być ubłogosławione. O! szczęśliwi Joachimie i Anno, wyście od Boga odebrali tę łaskę, aby się z was przez modlitwy wasze, i obietnicę Boską narodziła Marya. S. Epifanius i Damascen. Y czyiąż się więcey urodziła Corką? czyli nie więcey modlitwy waszey i obietnicy Boskiey, a niżeli wnętrzności waszych? Ktoż waszę rozwiązał niepłodność? kto uspołobił do rodzenia niesposobność? kto krew prawie martwą w was ożywił? Izali nie ten, ktory umarza i ożywia, poniża, i wywyższa? u ktorego żadne słowo nie iest niepodobne, a toć Marya więcey się narodziła Corą Boga, a niżeli Corą waszą, i Corą ludzką, a przeto iak to nierownie godnieysze i zacnieysze było Narodzenie Maryi, iak owo, że się z naygodnieyszego Przodkow urodziła pokolenia. Y myćmy wszyscy przez Chrzest obleczoni w Chrystusa, w duchownym rodzeniu na żywot wieczny, *Synami*, mowi Apostoł *ad Gal.* 4. *v.* 28. *obietnicy iesteśmy.* JEZUS Chrystus, Zbawiciel nasz, dał nam tę moc,

ktorzy-

ktorzyśmy go przyięli, ſtawania ſię ſynami Bożemi (Joan: 1.) abyśmy ſię nie z ludzi, ani nie z woli ciała, ani nie z woli męża, ale z Boga rodzili. Jeżeli iednak karności Chrześciańſkiey nie przyimuiemy, to ieſt: nie żyiemy według prawa Ewanielii, przybiiaiąc ſię z niegodziwemi żądzami i wyſtępkami do Krzyża Chryſtuſowego, ale czyniemy ſobie wolność do życia według prawidel świata miękiego, ſwawolnego, rozpuſtnego, ſtaiemy ſię prawdziwemi ſynami, a nie raczey wyrodkami, i iakoby nie dobrego łoża dziećmi? *Quodſi extra diſciplinam eſtis . . . ergo adulteri & non filii eſtis*, ad Hebr: 12. v. 8. Wzbudza nas Kościoł Swięty, abyśmy Narodzenie Maryi, ile Cory Boſkiey, Cory obietnicy, z nayświękſzym obchodzili nabożeńſtwem, a przez to, żebyśmy ſobie ziednali miłość Jey w przyczynieniu ſię za nami do JEZUSA Chryſtuſa. *Nativitatem B. Virginis celebremus ut ipſa intercedat pro nobis ad Dominum JESUM Chriſtum.* A przyczyniſz ſię? ieżeli ſię przez złe życie z reieſtru ſynow Boſkich, ſynow obietnicy gluzuiemy? czyli ona być może Matką i Opiekunką nieprawości? Ah! Nayświętſza Marya, przy tey uroczyſtości Nayſzlachetnieyſzego, i w obliczu Boga, i w obliczu świata Narodzenia Twego, uproś nam

owę

owę łaskę u Boga, przez ktorąbyśmy z Boga się rodząc, stali synami, a potym i dziedzicami Boga, a wspoł-dziedzicami Chrystusa, i Twemi. Amen.

(a) *Ille apud Deum præest potior, non quem nobilitas generis, aut dignitas sæculi, sed devotio fidei, & sancta vita commendat.* S. Hier: apud Lansp: t. Nobilitas.

(b) *Nos autem Fratres secundum Isaac, promissionis Filii sumus.* ad Gal: 4. v. 28. *Itaque fratres non sumus ancillæ filii, sed liberæ, qua libertate Christus nos liberavit.* ib. v. 31.

(c) *Ait Deus ad Abraham: Sara uxor tua pariet tibi filium, vocabisque nomen ejus Isaac, & constituam illi pactum meum, in fœdus sempiternum, & semini ejus post eum.* Gen: 17. v. 19.

(d) *Nobilitas est quædam majorum claritas.* Arist: l. 2. Rh. *Est honorabilitas progenitorum, nam attenditur secundum virtutem generis.* ibid. *Nobilitas est quædam laus, veniens de meritis Parentum.* Boetius apud Lansper: l. c.

(e) *Laudemus Viros gloriosos &c.* vide in Breviario & alios textus.

(f) *Ne velitis dicere intra vos: Patrem habemus Abraham; dico enim vobis quoniam potens est Deus de lapidibus istis suscitare filios*

Abra.

Abraham. Math: 3. v. 9. *Dixerunt* (Judæi) *Pater noster Abraham est. Dixit eis JESUS: Si filii Abrahæ estis, opera Abrahæ facite.* Joan: 8. v. 39.

(*f*) *Nobilitas vel bonitas cognatorum non valet, nisi fuerimus nos ipsi boni.* S. Chrisost: hom: 5. in Math.

(g) *Neque qui semen sunt Abrahæ, omnes filii ... id est non qui filii carnis, hi filii Dei; sed qui filii sunt promissionis* (gl. *ad quos pertinet promissio salutis*) *æstimantur in semine.* ad Rom: 9. à v. 7.

(h) *Egredietur Virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Joan: 1@. v. 1.



NAU-





NAUKA XXV.

o Dwoiakim Narodzeniu się NAYSWIĘTSZEY MARYI.



Th. *Virum MARIÆ, de qua natus est JESUS &c.* Math: 1.

Nie bez Taiemnicy podaiąc nam dzisieyſza Ewanielia, część nayprzednieyſzą do wierzenia o Narodzeniu JEZUSA, ktory się nazywa Chryſtuſem, wyraża oraz, że ta Matka, z ktorey się narodził, była Imieniem MARYA, Oblubienica Jozefa Swiętego, aby nam między innemi prawdami, ktore się ztąd iakoby ze źrzodła iakiego, *że się z niey narodził Chryſtus,* o godności, świątobliwości, i innych przywileiach łaſki, MARYI wnieść bezzawodnie mogą, dał i to wyrozumieć, iż iako on się dla nas i zba-

i zbawienia naſzego narodził, tak też w wiecznych ſwych wyrokach rozporządził, aby ſię i Matka Jego MARYA, dla nas i naſzego zbawienia urodziła; Że ſię Chryſtus urodził dla zbawienia naſzego, narodził dla grzeſznikow, aby ich od grzechu uwolnił, to pewna. Zkąd Leo S. mowi, iako kiedy ſię narodził, żadnego od grzechu wolnego nie znalazł, tak dla wſzyſtkich uwolnienia przyſzedł. Przyſzedł Syn Człowieczy na świat ſzukać i zbawić co było zgineło. *Lucæ* 19. *v.* 10. Co rozumiecie o Nayświętſzey Maryi Pannie? czyli nie dla tego Bog naywyżſzy rozporządził Jey Narodzenie, aby przez nię grzeſznicy zbawienie mieli? Niemaſz żadnego, mowi German Swięty de *Zona B. Virg.* ktoryby był zbawionym, iedynie tylko przez Cię o Panno Nayświętſza. Aby Chryſtus grzeſznikow zbawił, narodził ſię dla tego, aby ich do pokuty wzywał. *Nie przyſzedłem wzywać ſprawiedliwych*, mowił o ſobie *Lucæ* 5 *v.* 31. *ale grzeſznych do pokuty.* Czyliż ieſt ktory grzeſznik, ktoremuby łaſka udzielona była do ſzczerey pokuty, mimo przyczyny MARYI? *Niemaſz żadnego, komuby dar iaki był pozwolony oprocz przez Ciebie o Nayczyſtſza.* id. ibid. A toć i MARYA urodziła ſię dla grzeſznikow, aby przez pokutę zbawienie mieli. A że do ziednania, i zbawienia

wienia, potrzeba było grzesznikom Chrystusa przyiąć, i nieiako go przez miłość w sercu swoim zrodzić, bo tylko tym dał moc stawania się synami Boskiemi, z Boga zrodzonemi. *Quotquot autem receperunt eum, dedit illis potestatem filios Dei fieri, qui . . . ex Deo nati sunt.* Toć też, ażeby przez MARYĄ zbawienie zasłużyli, potrzeba tego, aby się w sercach ich Nayświętsza MARYA duchownie, przez miłość zrodziła. Y teć dwie Uwagi zamkną w sobie rzecz całą, o ktorey się tu mowić będzie. Narodziła się Nayświętsza MARYA dla nas grzesznych zbawienia, to pierwsza. Abysmy ie zaś skutecznie ziednali, potrzeba iest, aby się też i w sercach naszych duchownie narodziła Nayświętsza MARYA, to druga. Narodzenie według Ciała MARYI dla nas, i Narodzenie według Ducha MARYI w nas, cały Zbior tey Nauki.

Ze nie tylko cielesne, ale też i duchowne iest narodzenie: mamy o tym wyraźną Naukę samego Chrystusa, ktory u Jana Swiętego powiedział Nikodemowi *Joan: 3. v. 3.* *Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, ieżli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć Krolestwa Bożego.* Nie mogł tey Nauki Chrystusa

wyrozumieć Nikodem, mowiąc: *a iakże ſię to ſtać może? iakże ſię człowiek może rodzić, będąc ſtarym? izali może powtore wniść w żywot matki ſwey i odrodzić ſię?* a JEZUS utwierdzaiąc ſwoy pierwſzy wyrok, nauczył go, że to mowa iego była o duchownym, nie z ciała, ale z ducha odrodzeniu: *Co ſię narodziło z ciała, ciałem ieſt, a co ſię narodziło z ducha, duchem ieſt. Duch gdzie chce, tam tchnie, głos iego ſłyſzyſz, a nie wieſz zkąd przychodzi, i dokąd idzie, tak ieſt wſzelki, ktory ſię narodził z Ducha.* Słyſzy on o tym rodzeniu duchownym z obiawienia wiary, że ci, ktorzy przyimuią Chryſtuſa, nie ze krwi, nie z woli ciała, ani męża, ale ſię z Boga rodzą, i oni także Boga w ſobie rodzą, bo iak miłość, tak to rodzenie duchowne, ieſt wzaiemne, (o czym niżey) ale niewiedząc, czyli ſą gniewu, czyli miłości Bożey godnemi, nie wiedzą też, czyli ſą z Boga narodzonemi, i Boga w ſobie rodzącemi, czyli nie? Y tym drugim duchownym rodzeniem, aby ſię Nayświętſza MARYA Panna narodzona pierwſzym według ciała z Naybłogoſławieńſzych Rodzicow Joachima i Anny dla zbawienia nas grzeſznych; narodziła ſię także i w ſercach naſzych, potrzeba tego Jey przez miłość i nabożeńſtwo do ſerca przyięcia. Obaczmy tylko wprzod, iak to ieſt pewną

pra-

prawdą, że Nayświętsza MARYA pierwszym według ciała sposobem dla nas grzesznych zbawienia narodziła się.

CZĘSC I.

Kiedy Bog w wyrokach swoich postanowił, aby się Syn Boski w czasie narodził prawdziwym z Matki Panny człowiekiem, czyliż tu zaraz nie obrał, i nie naznaczył tey Panny, z ktoreyby się ciała i krwi w czasie upodobanym narodził, to nam daie wyrozumieć Kościoł Swięty, kiedy owe słowa mądrości *Eccl.* 24. do MARYI stosuie: *W ten czas* (to iest w wyrokach swoich wiecznych) *rozkazał, i rzekł mi Stworca wszech rzeczy,* (to iest obrał i naznaczył mię) *i ktory mię stworzył* (to iest tak obrał i naznaczył) *odpoczął w przybytku moim*, czyli w żywocie moim, stawszy się człowiekiem. Kiedy zaś tak obrał, i naznaczył MARYA razem z Chrystusem, czyliż iey przyiścia i narodzenia się na świat, iednakowoż z Chrystusem nie naznaczył końca? Wszakże Bog, iako Mądrość nieskończona, dosięga od końca do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie. *Sap.* 6. *v.* 1 Coż ten nieskończenie rozumny Rządca świata może stanowić, czynić, bez zamierzenia sobie nayprzyzwoitszego końca? Wszakże MARYĄ

 obrał

obrał dla Chrystusa, aby się z niey narodził Człowiekiem, i iak człowiek był od niey porządnie karmiony, pielęgnowany i wychowany? a toć też Narodzenia Jey na świat, ten sam koniec musiał zamierzyć, ktory zamierzył przyściu i narodzeniu z niey Chrystusa. Chcecieſz zaś wiedzieć przyiścia Syna Bożego na świat, i narodzenia się Człowiekiem z Nayświętſzey MARYI Panny, ktory był koniec? Mogłbym ia nayprzod mowić, że sama Naywyżſza i niepoięta Wspaniałość tego dzieła, w ktorym się naywyżſzym sposobem uwielbiaią doskonałości Boskie, Mądrości, Wſzechmocności, i Dobroci BOGA, Chrystus bowiem był końcem miłości Przedwiecznego Oyca, w ktorym sobie dobrze upodobał, *Math.* 17. był Obrazem Jego Istności, a przeto i wſzystkich doskonałości Jego. *ad Colos.* 1. *Pierworodny wſzego stworzenia, w ktorym wſzystkie rzeczy na ziemi i na Niebie, widzialne i niewidzialne stworzone są . . . wſzystko przezeń i w nim iest, a on przed wſzystkiemi, a w nim wſzystko stoi.* à v. 15. Mogłbym mowić powtore: że Wspaniałość Jego Boskiey Miłości, z ktorey gdy postanowił naturę ludzką do chwały niebieskiey na mieysce odstępnikow Aniołow wynieść, postanowił się też z nią przy narodzeniu się z Nayświętſzey MARYI Człowiekiem,

kiem, złączyć, aby się tak stał, pierwszeństwo między wszelkim stworzeniem trzymaiącym, Głową Kościoła, i uwielbicielem naszym. *ad Col.* 1. Z tym wszystkim, kiedyśmy wszyscy w Adamie zgrzeszyli, staliśmy się synami gniewu, i utraciliśmy do tey chwały (ktorą nas w Chrystusie i przez Chrystusa miał uwielbić) prawo, otoż teraz koniec, dla ktorego przyszedł na świat, iest zbawienie nas grzesznych. Zkąd Apostoł S. mowił: *Wierna to iest mowa, i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus JEZUS przyszedł na ten świat grzesznych zbawić.* 1. ad Tim: 1. v. 15. To samo przepowiedział Gabryel Archanioł, przy Taiemnicy Wcielenia Jego, w żywocie Nayświętszey MARYI, rozkazuiąc go nazwać Imieniem JEZUSA, iż on miał zbawić lud swoy od grzechow ich. *Math.*1. *v.* 21. Z tym się sam JEZUS oświadczał ustami swemi: iż on przyszedł szukać i zbawić grzesznikow, ktorzy byli zginęli. *Lucæ* 19. *v.* 10. Jeżeli zaś dla zbawienia grzesznikow przyszedł na świat Chrystus, a toć i dla tegoż zbawienia grzesznikow, obrał mu Nayśw: MARYĄ Pannę za Matkę, i sporządził to, aby się z Joachima Swiętego i Anny dla tegoż końca narodziła, a toć się narodziła dla zbawienia grzesznikow. *Dziś się narodziła Błogosławiona MARYA Panna*

z poko-

z pokolenia Dawida, wyspiewuje Kościoł Swięty, *przez ktorą zbawienie swiata wierzącym zaiasniało.* Opowiadał przy Narodzeniu Chystusa Anioł Pasterzom trzody wielką radość, a to z tey przyczyny, iż się narodził Zbawiciel Chrystus JEZUS. *Lucæ 2. á v. 10. Evangelizo vobis gaudium magnum, quod erit omni populo, quia natus est vobis Salvator, qui est Christus JESUS.* Czyliż i ia tey powszechney radości przy uroczystości Narodzenia Nayświętszey MARYI wam ogłaszać nie mam? Kiedy się tymże samym końcem dla zbawienia grzesznych narodziła Nayśw: MARYA? Czyliby się bowiem kiedy narodziła MARYA, gdyby się był z niey Zbawiciel świata Chrystus nie miał narodzić? *Scio B. Virginem magis propter peccatores, quam propter justos, factam esse Matrem Dei,* S. Anselmus de invoc: B. V. Narodził on się dla zbawienia grzesznych, toć też i Matkę, z ktoreyby się narodził, obrał dla zbawienia grzesznych. Cieszmy się więc grzesznicy, ktorzyśmy przez grzechy nasze utracili nieszczęśliwie zbawienie, bo ie szczęśliwie przez MARYA, ktora się dla zbawienia grzesznych narodziła, odzyskać możem. Ona to iest w figurze oznaczona przez Esterę c. 4. v. 14. ktorey dla tego Bog cudownie sporządził Narodzenie, abyśmy dla grze-
chow

chow naszych skazani na śmierć wieczną, mogli przez nię być wybawieni, i ową mężną Judith, aby nas od mocy piekielnego Holofernesa obroniła, i owym Przybytkiem, w ktorym spoczął Chrystus, położonym między Bogiem i między nami, aby nas Dusza Jego dla grzechow naszych na wieki nie odrzuciła. *Ponam tabernaculum in medio vestri, & non abjiciet vos anima mea.* Levit: 26. v. 11. Aleś! i iuższe zapewne będą grzesznicy zbawieni, kiedy się dla ich zbawienia narodziła Nayśw: MARYA? A gdzież iest pokuta szczera, łącząca się z poprawą życia? o ktorey Słowo Przedwieczne mowił JEZUS: *Powiadam wam, ieźli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.* Lucæ 13. v. 3. Przyszedł JEZUS dla zbawienia grzesznych, ale też przyszedł wzywać ich do pokuty. *Czyńcie pokutę bo się do was zbliżyło Krolestwo Niebieskie.* Math: 4. v. 17. Czyli was do tey pokuty nie zaprasza MARYA, ktora się z wolą Chrystusa zawsze zgadza? Narodził się JEZUS dla zbawienia grzesznikow, a przecież Narodzenie Jego niechcącym prawdziwey pokuty czynić, stanie się winą potępienia większego. *Oto ten,* mowił Symeon, *Lucæ* 2. *v.* 34, *położony na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu.* Na upadek tłumaczy Glossa niewiernym i niepo-

kutuiącym. Czyliż się podobną przyczyną zguby wieczney nie stanie Narodzenie MARYI? Jeżli więc chcemy, aby w skutku samym Narodzenie Nayświętszey MARYI obrociło nam się na zbawienie, myślmyż o prawdziwey pokucie, ktoraby w nas nie tylko wyznanie grzechow, z skruchą serca sprawiła, ale nas też od wszelkich okazyi grzechu, mieysc, osob, towarzystwa &c. oderwała. Czyliż to bowiem podobno, aby Nayświętszey MARYI Narodzenie, owym grzesznikom obrociło się na zbawienie? ktorzy się przy grzechu, z ktorego powstać nie chcą skutecznie, trzymaią potępienia? Czyli ich woli gwałt uczyni? że dobrowolnie dążących do piekła, przeniesie do Nieba? A przy tym staraymy się, aby ta, ktora się narodziła dla naszego zbawienia, urodziła się także w sercach naszych.

CZĘSC II.

Jeżeli bowiem chcemy skutecznie otrzymać zbawienie, dla ktorego się narodziła Nayświętsza Marya, potrzebnaby koniecznie rzecz, aby się do nas z afektem miłości obrociła Marya, mowi bowiem Bonawentura Swięty: *Jako o Nayprzebłogosławieńsza, każdy od Ciebie odwrocony, i od Ciebie wzgardzony, potrzeba*

iest,

iest, aby zginął, tak każdy do Ciebie obrocony, i od Ciebie przyięty, niepodobna iest, aby zginął. Coż zas iest być obroconym do Maryi, i być przyiętym od niey? ieżeli nie być związkiem miłości z nią złączonym? a przeto ieżeli Jey nie urodzić w sercu swoim? Jeżeli bowiem według nauki Grzegorza: *Ten się staie Oycem i Matką Chrystusa, przez ktorego się miłość iego w duszy bliźniego rodzi?* A toć też kto miłość Maryi w sercu swoim rodzi: Rodzi tym samym duchownie Maryą, bo miłość iest tym nasieniem duchownym, z ktorego ten owoc rodzenia pochodzi. Zkąd Jan Swięty o człowieku chroniącym się grzechu mowi: że *z Boga urodzonym iest, ponieważ nasienie Boże,* to iest miłość Boga *w nim iest.* 1 Joan: 3. v. 9. Y Chrystus JEZUS naucza: Iż ieżeli kto prawdziwie go miłuie, i przykazania Jego zachowuie, cała Troyca Przenayświętsza przychodzi do niego, i mieszkanie w sercu iego zakłada, a przeto się duchownie w sercu iego rodzi. *Si quis diligit me, sermonem meam servabit, & Pater meus diliget eum, & ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus.* Joan: 14 v. 23. Y tymci to sposobem, ieżeli chcemy skutecznie zbawienie otrzymać, potrzeba aby się w sercach naszych urodziła Nayświętsza Marya, bo potrzeba byśmy Ją iako naypierwsze, i naydoskonalsze rąk

Bo-

Boſkich Dzieło kochali, bo potrzeba, żebyśmy byli tak doſkonałemi iak Oyciec Niebieſki doſkonały ieſt. *Math.* 5. *v.* 48. Bo potrzęba, abysmy z nim, i z Chryſtuſem iedno trzymali. Kto bowiem nie ieſt z nim, ieſt naprzeciw iemu, a kto nie zbiera z nim, rozpraſza. *Math.* 12 *v.* 30. Umiłował Bog Maryą, iak Corę ſwoię, z pośrzod wſzyſtkich Cor Adama, iak lilią między cierniem obraną. Umiłował Chryſtus nad wſzyſtkich ſług ſwoich iako Matkę właſną, ktory ſię ſtał Nayświętſzym żywota Jey Owocem. Umiłował Duch Przènayświętſzy, iako nayulubieńſzą Oblubienicę ſwoię, na ktorą zſtąpił, i Taiemnicę Wcielenia Syna Bożego ſprawił. Umiłowała cała Troyca Przenayświętſza BOG ieden, iako naypięknieyſzy ſwoy Przybytek, ktory mnożnieyſzemi i drożſzemi nad wſzyſtkich Swiętych łaſkami ozdobił, i myżmy Jey nie mamy iako naypierwſzey po Bogu Oſoby miłować? abyśmy ile możnośći doſkonałości Bożey naśladowali, i nie byli Jemu przeciwnemi? Powinniśmy nadto Boga miłować, iako Jan Swięty mowi. 1. *Joan.* 4. *v.* 19. dla tego, że on nas wprzod umiłował. Umiłowała nas także więcey nad innych Swiętych Marya, bo więcey nad nich umiłowała Chryſtuſa, a nas w Chryſtuſie, i dla Chryſtuſa, a przy tym wiedziała,

że

że się z miłości zbawienia naszego dla nas urodziła. O! iak tu z tey przyczyny powiększać się w sercach naszych, i natężać nie powinna ku Maryi miłość? A do tego urodziła się Nayświętsza Marya dla zbawienia naszego, zkąd mowi o sobie: *In me omnis spes vitæ & virtutis. Eccl.* 24. *v.* 25. a znaydziemyż ie? ieżeli iey przez miłość nie znaydziemy? *Kto mię znaydzie, znaydzie życie, i wyczerpnie zbawienie od Pana.* Prov: 8. v. 31. Tym więc przedziwnym sposobem miłosci przy dzisieyszey Uroczystosci Narodzenia Maryi, staraymy się, aby się także w sercach naszych urodziła, i my w Maryi. *Bog iest*, mowi Jan Swięty, *miłością*, 1. Joan: 4. v. 16. a kto w miłości mieszka, w Bogu mieszka i Bog w nim, iakoby mowił: w Bogu się rodzi i Bog w nim, toż się samo ma mowić o Nayświętszey Maryi Pannie: Iż kto Ją miłuie, rodzi Ją w sercu swoim, i ona także iego, zwłaszcza że o sobie mowi: *Ja miłuiących mię miłuię*, i ktorzy strzegą przez miłość przy niey, znaydą ią, *Prov.* 8. *v.* 17. czyli zrodzą ią duchownie. Mowią tu podobno wszyscy, że kochaią Maryą. A wzywacież Jey w naygorętszych serca westchnieniach, i nayczęstszych? a udawacież się do niey w pałaiących ogniem miłości modlitwach? a Bonawentura Swięty mowi, iż ci, kto-

rzy Ją miłuią, powinni Jey wzywać. Iż grzeszą przeciw Jey nie tylko w ten czas, kiedy Jey iakąkolwiek krzywdę czynią, ale też kiedy się do niey w częstych modlitwach nie udaią. (*in Psalt.*) A co większa: Słyszeliście, że nasienie duchownego rodzenia, iest to miłość, aby zaś nasienie owoc z siebie wydało, wprzod się chwast i oset powyrywać powinien, i rola uprawić, a dopiero nasienie zasiać, a ieżli się w sercach waszych znayduią chwasty nieprawości? nałogow złych, myśli? żądań? pragnień? przynęceń? &c. nie zgaszą i nie zatłumią miłości, przez ktorąby się w was urodziła Nayświętsza Marya? Daymy to, że wy na takie serca, sieiecie niby nasienie miłości Nayświętszey Maryi, oświadczaiąc się usty, że Ją kochacie, ależ to w całey powszechności powiedział Jan Swięty: *Omnis qui natus est ex Deo, peccatum non facit.* 1. *Joan:* 3. v. 9. i znowu: *Omnis qui non est justus, non est ex Deo.* ibid: v. 10. A możesz się w sercu takiego narodzić Nayświętsza Marya, ktory czyni grzech? ktory myśli i ma przywiązanie do grzechu? ktory nie iest przez szczerą pokutę usprawiedliwiony? Czyli Marya Nayświętsza może się zgodzić z Diabłem w iednym sercu, ktorego głowę starła? a owo ten, ktory czyni grzech, i ktory

trwa

trwa w grzechu, rodzi w sobie czarta, *bo kto grzeszy z diabła iest.* 1. Joan: 3. v. 8. Ah! wyrzućmy więc z serca wszystkie nieprawości, zasieymy potym nasienie miłości Jey, a dopiero się ta, ktora się narodziła dla nas, i zbawienia naszego, narodzi się u nas ze zbawieniem. Nayświętsza MARYA! przystępuiemy do Twey Kolebeczki, i witamy Cię, iako Matkę Boga i naszę dla zbawienia naszego narodzoną, a oraz pragniemy Cię kochać aż do ostatniego tchu życia naszego, abyśmy Cię rodząc w sercach naszych, odrodzeni zostali na synow Bożych, dziedzicow Boga, a wspoł dziedzicow Chrystusa, Syna Twego, w chwale wieczney. Amen.



NAUKA

NAUKA XXVI.

o Własnościach Narodzenia NAYSWIĘTSZEY MARYI.

Th. *De qua natus est JESUS, qui vocatur Christus.*

Lubo nam dzisieysza Ewangelia, żadney wzmianki nie czyni o Narodzeniu Nayświętszey MARYI Panny, atoli że nam oznaymia, i do wierzenia podaie, że MARYA była tą Niewiastą, z ktorey się narodził Chrystus, wnieść nam rozumnie potrzeba, że oraz była tą, ktorą (iak niegdyś Rebekę za żonę Izaakowi) zgotował w wyrokach swoich Bog, za Matkę Synowi swoiemu, a Panu naszemu JEZUSOWI, Zbawicielowi świata. *Ipsa est Mulier, quam præparavit Dominus Filio Domini mei.* Gen: 24 v. 44.

v. 44. A przeto też i Narodzenie Jey z Joachima Swiętego i Anny uczynił nayzacnieyſze, ktorego pamiątkę i uroczyſtość chciał mieć obchodzoną dnia 8. Września, kiedy iednemu z Oycow Swiętych dawały ſię dnia tego ſłyſzeć wdzięczne bardzo Aniołow Swiętych śpiewania, a proſzącemu o oznaymienie coby znaczyły? obiawił, że to był dzień Narodzenia Nayśw: MARYI, i rozkazał donieść Zwierzchności Kościelney, aby w ten dzień Uroczyſtość tegoż Jey Narodzenia obchodzona była. Dla czego Kosciol Swięty wzbudza nas w pacierzach Kapłańſkich (*Antyp: ad Magnif.*) *Narodzenie dziſieyſze, Wieczney Panny Boga Rodzicy MARYI, uroczyscie obchodźmy, ktorey wyſokość tronu wygurowało.* Y zaiſte: ieżeli uważemy, co to był Chryſtus, ktory ſię z niey narodził? że to był Bogiem nad wſzyſtko błogoſławionym na wieki, *ad Rom.* 9. *v.* 5. że był Swięty Swiętych, *Dan.* 9. *v.* 24. i owſzem ſamą Sprawiedliwością i Swiątobliwością, 1. *ad Cor.* 1. *v.* 30. Swięty, niewinny, niezmazany, oddalony od grzeſznikow, *ad Hebr.* 7. *v.* 36. że był Zbawicielem naſzym, ktory ſiebie ſamego dał odkupieniem za wſzyſtkich. 1. *ad Tim.* 2. *v.* 6. Czyli te doſkonałości Chryſtuſa, nayſzanownieyſzego Jey nie uczyniły Narodzenia? Narodził ſię z MARYI Chryſtus, ktory

był

był Bogiem prawdziwym, a toć MARYI Narodzenie było naygodnieysze. Część I. Narodził się Swiętych Swięty, a toć Narodzenie Jey było Nayświętsze. Część II. Narodził się z niey Zbawiciel swiata, a toć Narodzenie Jey było swiatu naypożądańsze i naypożyteczznieysze. Część III. O! iak to wysokie przymioty Narodzenia Nayświętszey Maryi Panny, ale o! iak się blask ich pokrył, ubostwem, i podłością swiatową w Narodzeniu Jey. Zabawmy my się nad rozmyślaniem tego, a dla siebie duchowne zbieraymy pożytki. Boże &c.

CZĘSC I.

Jeżeli BOG naywyższy we wszystkich dziełach rąk swoich, nic z przypadku, czyli tresunku nie czyni w czasie, ale wszystko z postanowienia wiecznego woli swoiey: *Przeznaczoni (iesteśmy) według postanowienia woli iego,* mowi Apostoł Swięty, *ktory sprawuie wszystko według rady woli swoiey.* ad Eph: 1. v. 11. *Prædestinati secundum propositum ejus, qui operatur omnia secundum consilium voluntatis suæ.* Tym więcey to się ma rozumieć o Naygodnieyszym Stworzeniu po Bogu, Nayświętszey Maryi Pannie. Przeznaczony był Syn Jey, i oraz Syn Boży JEZUS Chrystus, iako mowi Paweł Swięty

ad Rom: 1. v. 4. *Qui prædestinatus est, Filius Dei secundum Spiritum sanctificationis.* A toć też jako Matka Jego, z ktorey się miał narodzić, w czasie przeznaczona, i obrana była Nayświętsza MARYA. W ktorymże rozumieniu, mowił Jan S. *Joan.* 1. v 15. uroczyste świadectwo daiąc o Chrystusie: *Ktory po mnie przyiść ma, przedemną uczyniony iest, bo był pierwszy, niż ia?* Izali nie w rozumieniu o pierwszym przeznaczeniu Chrystusa? dla ktorego on potym iako sługa i poprzednik iego obranym i przeznaczonym został. Czyli się w Taiemnicy Syna Boskiego przed Janem w wyrokach Boskich ustanowioney i przeznaczoney nie zamykała Matką, z ktorey się wcielić miał i człowiekiem narodzić? a toć iuż w tych wiecznych wyrokach była obraną, ustanowioną i przeznaczoną Matką, i toć to iest, dla czego Kościoł Swięty owe słowa Mądrości *Prov.* 18. à v. 22. stosuie do tey Bogarodzicy MARYI: *Pan mię posiągł na początku drog swoich, pierwey niżeli co uczynił z początku, od wiekow iestem zrządzona i zstarodawna, pierwey niżeli się ziemia stała. Dominus possedit in inito viarum suarum &c.* Jeżeli zaś w tych wiecznych i żadney nigdy odmianie niepodlegaiących Radach Boskich Nayświętsza MARYA była

M obra-

obrana i naznaczona za Matkę Synowi Boskiemu, aby się stawszy człowiekiem, przyszedł na świat dla zbawienia naszego, toć Nayśw: MARYA, rodząc się z Joachima i Anny, nie tak się Corą ich urodziła, iako bardziey Matką Boga, tym się bowiem narodziła, czym była od Boga obrana, i naznaczona przed wieki, obrana zaś była nayszczegulniey za Matkę Synowi Boskiemu, aby się z niey w czasie narodził Człowiekiem, a toć się z tym charakterem Matki Boskiey narodziła. Rodzi się Rodzicom dziecię, i zaraz się dziedzicem własności ich i godności nazywa, dla tego, że prawo z wnętrzności ich do dziedzictwa, i godności Imienia, wynosi. Nayświętsza MARYA przed wieki obrana i naznaczona za Matkę Synowi Boskiemu, rodząc się z ciała i krwi Joachima i Anny, wyniosła z sobą prawo do godności Macierzyństwa Boskiego, bo się dla tego nayszczegulniey z nich narodziła, aby się stała Matką Boga Wcielonego, iakoż tu przeto nie więcey się narodziła, ile Matką Boga, a niżeli ile była Corką Joachima i Anny? A ztąd, coż się wnieść sprawiedliwie może? izali nie to, co wniosł Swięty Bernard, że Nayświętsza MARYA naygodnieyszym nad wszystkie stworzenia, ktore się w naturze ludzkiey narodzić mogą,

była Stworzeniem. *Ep.* 147. *ad Can. Lugd.* Może Bog, mowi Bonawentura Swięty *in Opuſc. c.* 5. większe Niebo, większy świat, iaśnieyſze ſłońce, iak teraz ieſt, ſtworzyć, ale Matki godnieyſzey, iak Matkę Boſką, nie może. Nie maſz nic, i być nie może wyżſzego i godnieyſzego nad Boga, nie może też być wyżſza i godnieyſza Matka, iak Matka Boſka. Z pokolenia ciała żadney oſoby nie maſz godnieyſzey, mowi Jldefons Swięty, nad Matkę Boga, (*Ser.* 1. *de Aſs.*) a toć żadne narodzenie w całym rodzaiu ludzkim ani było, ani być może godnieyſze i zacnieyſze, iak było Nayświętſzey MARYI, a to dla tego, że ſię narodziła iak Matka Boga. Z tym wſzyſtkim, o! Boże, iakżeś to naywſpanialſze w Obliczu Twoim Narodzenie Nayświętſzey MARYI, chciał mieć upokorżone w obliczu świata. Podźcie tylko myślą do domu Joachima i Anny, w ktorym ſię narodziła MARYA, coż tam za wſpaniałość w bogactwach i wygodach Pańſkich upatrzycie? ieżeli nie ſamego ſprzęt ubostwa? Obaczycieſz iakie parady znaki? z ktorychby poznać można, że ſię to nie poſpolita iaka, z gminu Corek Adama urodziła oſoba, ale Matka Boſka? Dom Narodzenia Nayświętſzey MARYI, nie Krolewſkie pałace, nie meblowane pokoie, ale dom

iednych ubogich w maiątki, ale bogatych w cnotę, z poſpolſtwa obywateli Miaſteczka Nazareth, nie mieſzczący w ſobie nic takowego, coby mu blaſk wſpaniałości świątowey czyniło. O! Boże naywyżſzy, iakże Ty na niſkie rzeczy ſpoglądaſz, a wyſokie z daleka poznaieſz, (Pſalm 137. v. 6.) iako upokorzonych wywyżſzaſz, a wywyżſzaiących ſię poniżaſz? Tu ſię nam w Narodzeniu Nayświętſzey MARYI z doświadczenia daie wyrozumieć owa nauka, ktorą Paweł Swięty (1. ad Cor: 1. à v. 27.) dawał Koryntyanom: Wybrał Bog głupſtwa świata, aby zawſtydził mądre, i małe świata wybrał, aby zawſtydził możne, i podłe świata, i wzgardzone wybrał, i te, ktorych niemaſz, aby zniſzczył te, ktore ſą, aby ſię żadne ciało nie chlubiło przed oczyma iego. *Quæ ſtulta ſunt mundi, elegit Deus, ut confundat ſapientes, & infirma mundi elegit Deus, ut confundat fortia, & ignobilia mundi, & contemptibilia elegit Deus, & ea quæ non ſunt* (gl. *id eſt pro nihilo habentur*) *ut ea quæ ſunt* (gl. *in pretio*) *deſtrueret ut non glorietur in conſpectu ejus omnis caro.* Coż teraz wiarą oświeceni Chrześcianie myślicie? iakie zdanie dacie o tych, ktorzy całą godność i wſpaniałość ſwoię i narodzenia ſwego chcą utrzymać na ſamych świata nędznego okazałościach? kiedy ie Bog od

od naygodnieyszego MARYI narodzenia tak daleko odrzucił, obieraiąc tę za Matkę Boską, ktora dla podłości i ubostwa świeckiego, żadnego prawie nie miała względu u świata? *Infirma mundi elegit &c.* Coż daley mowić o świątobliwości Narodzenia Nayśw: MARYI?

CZĘSC II.

Coż waży u świata świątobliwość? izali nie iednę pogardę i nienawiść? Mogłże się kto świątobliwszym narodzić na świat, iak obiecany przez Prorokow Swięty Swiętych Chrystus; ktory nam się nawet, iak Apostoł mowi (1. ad Cor: 1. v. 30.) stał Mądrością Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, (to iest Dawcą Mądrości Boga, sprawiedliwości &c.), a tym więcey swoiey Nayświętszey Matce, ktora go w żywocie swoim nosiła i nam porodziła. Im bowiem kto się bliżey zstyka z źrzodłem, tym też obfitszy z niego odbiera wylew. Ale mogłże też być kto mniey poważanym od świata, i wzgardzonym od niego, iak tenże Chrystus? ktorego nie tylko swoi nie przyięli, znienawidzili, wyszydzili, ale też na śmierć nayzelżywszą potępili, tak iż przez Proroka o sobie mowił: Ja iestem robakiem a nie człowiekiem,

po-

pośmiewiſkiem ludzi, a wzgardą poſpolſtwa. Pſal: 21. v. 7. Obrał tenże Chryſtus Swiętych Apoſtołow, aby byli Swięci, ale im zaraz przepowiedział: iż ich dla tego swiat miał znienawidzić. *Ego elegi vos de mundo propterea odit vos mundus.* Joan: 15. v. 19. Obrał i Nayswiętſzą MARYĄ Pannę, aby ſię Swiętą narodziła. Była bez wątpienia Matką Boſka wprzod Swięta, niżeli narodzona, mowi Bernard Swięty, ani ſię w tym Kościoł Swięty myli, ſądząc dzień Jey Narodzenia Swiętym. *Fuit procul dubio, Mater Domini ante Sancta quam nata, nec fallitur omnino Sancta Ecclesia, Sanctam reputans ipſum Nativitatis Ejus diem.* Epiſt: 147. ad Can: Lugd. Była ona w chwili poczęcia ſwego w żywocie Anny Matki ſwoiey od zmazy grzechu pierworodnego obroniona, a łaſką poświęcaiącą napełniona, (o czym patrz w Naukach o Niepok: Pocz:) a toć była wprzod Swiętą, a niżeli narodzoną, a przeto i Narodzenie Jey nie mogło być tylko Swięte. Przydaymy ieſzcze i owę łaſkę poświęcaiącą, ktorą Duſzę MARYI w ſamym narodzeniu iakoby w nayдroſzą przyodzianą ſzatę ozdobił, przez ktorą Ją Swiętą iuz w poczęciu uczynił ten, ktory w iey żywocie miał ſpocząć, ieſzcze Swiętſzą tak iż Jey piękności przypatruiąc ſię Aniołowie Swięci,

ci, mowili: Jakoż są piękne kroki twoie (ktoremi na świat wchodzisz) Corko Książęcia. *Cant.* 7. *v.* 1. Przydaymy i owo swiatło, ktorym zaraz przy Narodzeniu swoim na poznanie Boga oświecona była, dlą czego się zaraz od Narodzenia swego w cnotach i łaskach Boskich pomnażać zaczęła, co oznaczało owo małe żrzodło, przez sen od Marcocheusza widziane, *Ester* 11. *v.* 10. ktore potym w wielką rzekę urosło, i wielką się rozlało wodą. *Fons parvus crevit in fluvium magnum, & in aquas plurimas redundavit.* Przydaymy i inne rozliczne cnot wlanych tak do przyrodzenia iako też i należących przywileie, ktoremi Ją właśnie iak niegdyś 3. Reg: 10. Krol Salomon tron swoy, na ktorym miał siedzieć, złotem pokrył, przedziwnie przyozdobił. Przystało, mowi Damascen S. *Orat. de laud. Virg.* aby Swiętszy i Mędrszy Salomon Chrystus, iako tę naturę, z ktorą się złączył, wszystkiemi łaski i chwały darami nad wszystko ozdobił, tak też tę Pannę, z ktorey się miał narodzić, ubogacił i nieiako ubostwił takiemi przywileiami, iakich godność Jey wyciągała. Przy takim zaś zbiorze łask i przywilejow Boskich, nie miałoż być Jey Narodzenie Swięte? A miałoż też iaki osobliwszy wzgląd i upoważenie od świata? Oto Ją wszyscy za iednę z po-
tom-

tomkow Adama grzesznego mieli Corkę, a ona była z pomiędzy wszystkich Corek Adama, iak lilia między cierniem wybraną Corą Boską. Dziwili się Jey piękności i ozdobie przy narodzeniu Aniołowie Swięci owemi w pieniach Salomonowych słowy: Jakże piękne kroki twoie są (ktoremi na świat wchodziłsz) Corko Kśiążęcia. *Cant. 7. v. Quam pulchri sunt gressus tui Filia Principis.* A wszyscy Ją ludzie za iednę pospolitą ubogich obywateli Joachima i Anny, żadney osobliwszey czci niegodną sądzili Coreczkę. Kiedy się Jan Swięty Chrzciciel narodził, zgromadzili się przyiaciele i krewni, winszuiąc Elżbiebie szczęśliwego rozwiązania, a widząc cuda, ktore Bog przy narodzeniu iego uczynił, mowili ieden do drugiego: *Coż rozumiesz, co to będzie za Dziecię?* Lucæ 1. v. 66. Nie było widać żadney podobney okazałości przy Narodzeniu Nayświętszey MARYI, a przecież to MARYA więcey była, niżeli Jan, bo była Matką Wcielonego Boga, a Jan tylko Przesłańcem i Prorokiem Jego, bo była tą, przy ktorey przytomności w nawiedzeniu Elżbiety Jan w żywocie Matki zostaiący wyskoczył, i poświęconym został. O! Boże, iakże Ty w oczach świata tych poniżasz, ktorych w oczach swoich nad wszystkich w świątobliwości

ści wywyższasz! Uczcie się tu N. N. iak to świątobliwości szacowney przed Bogiem nic nie szkodzi i owszem powiększa iey, chociaż od świata żadnego upoważenia, ale i owszem wzgardę odbiera, *elegit ea, quæ non sunt &c.* Powtore: iak okazałości świata szczerą są marnością, ktore Bog od Narodzenia Nayświętszey MARYI tak daleko odrzucił. Czegoż się nędzny człowiecze, ktorys się w grzechach narodził, chlubisz i wynosisz z Pańskiego i wspaniałego według świata urodzenia, kiedy widzisz, jak wszelką swiecką wspaniałość Bog odrzucił od Nayświętszego MARYI Narodzenia? &c. czyli to nie szczera i prawdziwa podłość i chańba narodzić się takim, iak inni płacząc nędznikiem, synem gniewu Bożego, niewolnikiem piekła, towarzyszem czarta, i taż to ma być przyczyna uwielbiania, i chluby z urodzenia swego? *usquequo peccatores gloriabuntur?* Psal: 93. v. 3. a nie raczey przyczyną wzgardy, podłości, i poniżania się naszego? a, wstydząc się swego podłego w obliczu Boga urodzenia, uwielbiaymy Święte Cory Oyca Niebieskiego, Matki Syna Boskiego, Oblubienicy Ducha Swiętego, kruszącey głowę czarta przeklętego, pełney łaski i miłości Bożey Narodzenie,

nie, aby się za nami przyczyniła do Pana JEZUSA Chrystusa. *Nativitatem Virginis Gloriosæ &c.* a daley uważaymy, iak Narodzenie Jey było naypożądańsze.

CZĘSC III.

Czegoż naywięcey owi Swięci Oycowie w starym Zakonie żyiący, życzyli sobie? Czego z naywiększym utęsknieniem oczekiwali? Izali nie Zbawiciela świata? i zbawienia swego? życzyli Zbawiciela, bo naygorętsze w Niebo przesyłali wzdychania: *Spuśćcie rosę z Nieba, a obłoki ze dżdżem niech spuszczą Sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia, a zrodzi Zbawiciela, a sprawiedliwość niech wzniydzie.* Jsaiæ 45. v. 8. Jakoby chcieli wyrazić: Niech Syn Boski zstąpi z Nieba, a Matka na ziemi będąca, niech nam go urodzi Zbawicielem, a z nim niech nam zaiaśnieie utracona sprawiedliwość; życzyli zbawienia, bo podobneż o nie czynili do Boga modły: *Okaż nam Panie miłosierdzie twoie, i day nam zbawienie twoie.* Psal: 84. v. 8. Jakoby chcieli wyrazić: My iesteśmy synami gniewu, synami potępienia, ale Ty o Panie, uczyń z nami miłosierdzie, i

day

day nam Zbawiciela (*Hebr. vers.*) i przy nim zbawienie. (*Chald. vers.*) My teraz żyiący, lubośmy iuż otrzymali Zbawiciela, bo nas o tym upewnił Anioł Boży, obwieszczaiący Pasterzom Narodzenie Chrystusa, że nam się narodził Zbawiciel świata, (*Lucæ* 2. *v.* 11.) ale ieszcze w skutku samym zbawienia nie mamy, ale iak mowi Apostoł *ad Tim.* 2, *v.* 13. tey błogosławioney oczekuiemy nadziei i obietnic Jego wielkich. 2, *Petri* 3. *v.* 12. A oto przy Narodzeniu Nayświętszey MARYI zaczęło się Narodzenie Zbawiciela naszego. *In Nativitate Virginis felix Christi est inchoata Nativitas.* (*S. Ildeph. Ser.* 8. *de Nativ. Virg.*) Bo się nie dla innego narodziła końca, oprocz tego, aby się z niey narodził Zbawiciel świata, ktoryby rozwięzuiąc przeklęctwo, dał nam błogosławieństwo, a zawstydzaiąc śmierć, darował nam życie wieczne. Zaczęło się powtore i zbawienie nasze dziś przy Narodzeniu Nayświętszey MARYI, mowi Damascen Swięty, zaczęło się zbawienie nasze. (*Orat.* 1. *de Nativ. Virg.*) Przez Ewę, (mowi daley Epifanius *adversus Hæret.*) weszła śmierć na świat, przez MARYĄ zaś życie, bo przez nię życie dla nas narodziło się. Czyliż Narodzenie Nayświętszey MARYI nie stało się koń-

cem

cem grzechu, a początkiem łaski? końcem krolestwa czartowskiego, a początkiem Krolestwa Chrystusowego, końcem przeto i potępienia rodzaiu synow Adama, a początkiem zbawienia synow tegoż Adama, odrodzonych na Boskich Synow? Niech się dziś cieszy ziemia nasza, mowi Augustyn Swięty, takim tey Panny obiaśniona Narodzeniem, przy ktorym życie wszystkich początkowe odebrało narodzenie, tak iż Narodzenie Nayświętszey MARYI stało się początkiem narodzenia, życia, i zbawienia naszego. Y lubo my żyiący tu na tym wygnaniu i padole płaczu nie mamy w skutku samym tegoż zbawienia, alez oto narodziła się dla tego Nayświętsza MARYA, abyśmy ie przez nię w skutku samym otrzymali, bo się narodziła w wyrokach Boskich, obrana i naznaczona iłe Matka Zbawiciela, a iakoż nam skutecznie zbawienia u tegoż Zbawiciela wyiednać nie zdoła? Jako Słońce (mowi Richard *à S. Laur. l. 7. de laud. Virg.*) na to się narodziło, aby cały świat oświecało, tak Nayświętsza MARYA na to się narodziła, aby całemu światu miłosierdzie u Boga, odpuszczenie grzechow, łaskę, i chwałę wieczną, iakoby swiatło wyiednała. Pod dorozumieniem się tylko mowił Mardocheusz do Estery:
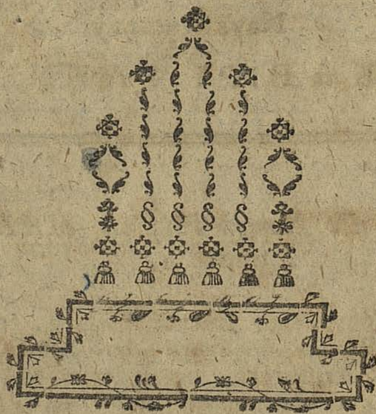
Ktoż

Ktoż wie, ieżliś nie dla tego do Krolestwa przyszła, abyś na taki czas zgotowana była, (*Æst. c. 4. v. 14.*) abyś skazanemu na śmierć ludowi życie i zbawienie wyprosiła? ale my zapewne wierzyć możemy, że dla tego Bog sporządził Nayswiętszą MARYA Pannę, aby się Matką Zbawiciela urodziła, aby nam w skutku samym u niego odpuszczenie grzechow, uwolnienie od zguby, i zbawienia wyiednała. O! iak to dla nas ta Uroczystość Narodzenia Nayswiętszey MARYI Panny pożądana, wdzięczna. i pożyteczna. *Hodie Beata Virgo MARIA nata est, per quam salus mundi credentibus apparuit.* Eccl: in Off. *Hodie nata est illa, per quam omnes renascimur. Petrus Dam.* Obchodźmy więc z wielką radością i nabożeństwem, sercem i umysłem, Bogu chwałę wyśpiewuiąc, iak nas Kościoł Swięty napomina, tę Uroczystosc Narodzenia Nayświętszey MARYI Panny, a oraz z skruchą serca naszego prośmy Jey, aby nam uprosiła przy tey uroczystości łaskę, przez ktorąbyśmy w pokucie szczerey umarli grzechom, umarli światu, a ożyli i odrodzili się Bogu. *Fac obsecramus in hac tua Solemnitate mori peccatis, mori mundo, vivere & renasci Deo.* (*Joan Ger. Ser. de Nativ M.*) Nie wiedział swiat o tey zacności Narodze-

rodzenia Nayświętszey MARYI Panny, aby to było początkiem zbawienia całego świata, uczynił Bog zakryte to słowo od oczu iego, bo on niskie i podłe rzeczy u świata, wynosi aż do Nieba, a charde i pyszne, zstrąca aż do samego piekła. My zaś oświeconi wiarą, znamy to, żesmy synami potępienia urodzeni, a przez łaskę JEZUSA, przez Chrzest Swięty na zbawienie synami Boskiemi odrodzeni, mamy nayistotnieyszą powinność uchronienia się potępienia, a przeto grzechow wszelkich, a starania się o zbawienie. Znamy i to, że Nayświętszey MARYI Panny Narodzenie, było początkiem narodzenia się Zbawiciela i zbawienia naszego, i owszem że się Nayświętsza MARYA Panna dla tego urodziła, aby nam wyiednała zbawienie nasze. Uciekaymyż więc od wszelkiego grzechu i okazyi do niego, ktory nam zasługuie potępienie, alboż my się to dla tego urodzili, abyśmy grzeszyli, i zasłużyli na potępienie? &c. alboż &c. a oraz udaymy się do Ucieczki grzesznych Nayswiętszey MARYI Panny, aby nam wyiednała łaskę pokuty szczerey, przez ktorąbyśmy zasłużyli zbawienie i narodzenie przez miłość w sercach naszych Zbawiciela.

Ah!

Ah! Nayświętsza MARYA Panno, spraw to przyczyną swoią, aby się JEZUS narodził przez łaskę w sercach naszych, ktory się wprzod narodził w Tobie przez Wiarę i Miłość. *Fac ut nascatur JESUS per gratiam in nobis quemadmodum prius in Te natus est per Fidem & Amorem.* Joan: Gerson de Nativ. Virg. Mariæ.



NAU-



NAUKA XXVII.

Na Uroczystość

IMIENIA

Nayświętszey

MARYI PANNY,

Th. *Et Nomen Virginis MARIA.* Lucæ 1.

Oznaymuiąc Łukasz Swięty, że tey Pannie, do ktorey był posłany Gabryel Archanioł, było Imie MARYA. Zaraz też oznaymił *wielkie dzieła Boskie, ktore w niey uczynił, Wszechmocny i Swięte Imie Jego.* Oznaymił, że to była tak wysokiey świątobliwości Panna, iż Jey tenże Gabryel Archanioł powitanie i pozdrowienie Imieniem samego Boga oddał, łaski pełną, z Bogiem złączoną, i bło-

i błogosławioną między Niewiastami nazwał, iż Jey doniosł, jako Syna naywyższego miała w żywocie swoim począć, a potym porodzić, ktory miał być Wielkim i Synem Naywyższego zwanym, i miała mu być oddana stolica Dawida, Oyca Jego, i miał krolować na wieki, upewnił Ją jeszcze, iż Duch Swięty miał na nię nadstąpić, i moc Jey Naywyższego zaćmić, a przeto co się z niey z Ducha Swiętego miało narodzić, Swięte będzie, zwane Synem Bożym. O! jak to cudowne i wspaniałe dzieła Boskie! o! jak przeto wspaniałe i szanowne Imie MARYI! Zkądże się bowiem wspaniałość Imienia rodzi i powiększa? izali nie zdzieł osobliwszych i znacznieyszych osoby nim nazwaney? Chciał sobie imie wspaniałe i chwalebne uczynić Seron Książę Syryiski, *faciam mihi Nomen, & glorificabor in regno.* 1. *Mach.* 3. *v.* 14. a to z dzielności męstwa, w ktorym sobie obiecywał zwyciężyć Judę i z woyskiem iego. *Debellabo Judam. & qui cum eo sunt.* Chcieli sobie także Imie zrobić Machabeyskie Książęta Jozef i Azaryasz, *faciamus & ipsi nobis nomen*, a że wiedzieli, że tego Imienia wspaniałości nabyć nie mieli, oprocz z dzieł męstwa swoiego przeto umyślili przez woynę podbić sobie narody,

rody, *ibid. Cap.* 5. *v.* 59. Jakaż to zaś wspaniałość tego Imienia ich była? Oto iedney pychy próżność, bo kiedy zwyciężonemi zostali, i sławę i poczciwość imienia utracili. O! nayochwalebnieysze zaiste Imie MARYI, z ktorą kiedy Bog tak cudowne Wszechmocności, Mądrości, i Dobroci swoiey uczynił dzieła, nadał Jey też zaraz tak Święte, tak poważne i przemocne Imie, aby zaraz po Imieniu JEZUSA trzymało mieysce. *Dała Ci o Panno MARYA*, mowi Idiota, *cała Troyca Przenayświętsza Imie, ktore by po Imieniu JEZUS było nad wszystkie Imiona.* Przypatrzmy się tey chwale, a oraz i mocy tego Imienia. Imie JEZUS, Imie chwały, Imie święte, Imie zbawienne. Imie chwały, bo znaczy Boga prawdziwego i oraz Człowieka, ktoremu od nas należy wszelka chwała. Imie Swięte, bo znaczy tegoż Chrystusa Nayświętszego iako żrzodło wszelkich łask i świątobliwości. Imie zbawienia, bo nam znaczy Zbawiciela i Pośrzednika naszego, ktory przyszedł zbawić lud swoy od grzechow ich. Czyli się to samo po Imieniu JEZUS, nie może mowić o Imieniu MARYI? Imie MARYA naychwalebnieysze, bo nam znaczy Matkę Boską, to Część I. Imie MARYI Nayświętsze, bo znaczy łaski pełną, to Część II. Imie MARYI nay-

nayzbawiennieysze, bo nam znaczy Pośrzedniczkę i Opiekunkę zbawienia naszego, to Część III. Co zaś od nas temu Imieniowi MARYI należy? Day nam to wyrozumieć Boże, *ktory liczysz mnostwo gwiazd, i im wszystkim imiona daiesz, Psalm 145. v. 4.* na chwałę swoię.

CZĘŚĆ I.

Nie tykała się nigdy owa przygana Nayświętszey MARYI Panny, ktorą niektorym znacznym z imienia, ale podłym z czynności swoich, dawał Chryzostom Swięty, *hom. 2. in Joan. 15.* Prozno imie przywłaszczasz, kiedy temu imieniowi wzgardę czynisz, a przeto albo z uczynkow twoich okaż, iak się zowiesz; albo też innym cnotliwszym imienia ustąp. Na coż się przyda godność imienia, kiedy podłość obyczaiow szpeci? Co waży zgniłe iabłko, piękną pokryte skorką? zepsuty i śmierdzący likwor, złotą utrzymuiący farbę? Odebrała Nayświętsza MARYA Panna Imie MARYI, byłoż u niey to Imie czcze i gołe? Nie zgadzałoż się z temi przymiotami i przywileiami, ktore od narodzenia swego dzierżyła, i posiadała statecznie? Odebrała Imie MARYI, nie z przypadku iakiego, ale z obrania i naznaczenia Boskiego, ktorym Ją przez

Anioła obwieszczaiącego Joachimowi i Annie przyszłe Narodzenie Jey (*Barradis. in Concord. Ev. l 6 c. 4*) nazwać rozkazał. Odebrała to Imie, ktore Jey nayosobliwszą i naycudownieyszą godność Macierzyństwa Boskiego wyrażało. Coż to bowiem znaczy Imie MARYA? oto, mowi Ambroży Swięty, (*l. de Inst. Virg.*) *Bog z rodzaiu mego*, czyli: Bog się ze mnie narodzi. *Speciale hoc Nomen MARIÆ invenit* (*Deus*) *quod significat Deus ex genere meo*. Ktoraż zaś godność być może dla MARYI wyższa, iak ta, że nam Boga urodziła Człowiekiem? Wzdyć to, mowi Anzelm Swięty, mowić o MARYI, że iest Matką Boga, przewyższa wszelką wysokość o ktorey się po Bogu pomyślić może. Wielkie są imiona Abrahama, Izaka, Jakuba, bo ich Bog do znaczenia swego Imienia używa. Exodi 3. v. 6. *Ja iestem Bogiem Oycow waszych, Bogiem Abrahama, Bogiem Jzaaka, i Bogiem Jakuba, to moie Jmie na wieki, i pamiętne na rodzay i rodzay*, bo nam znaczą Oycow i Patryarchow naszych, ktorych imiona żyć będą na wieki. *Eccl.* 44. v 14. Wielkie było Imie Jozuego, iż był nastepcą Moyżesza w proroctwie, i mężnym na woynie. *Fortis in bello Jesus* (gl. *Josue*) *successor Moysi in prophetis, qui fuit magnus secundum nomen suum.* Eccl: 46. v. 1.

Czyli

Czyli nie wyższe i chwalebnieysze Imie MARYI, ktore Usta Boskie nazwały, ktorey się Bog nazywać raczy Synem, ktore nam znaczy Matkę Boga człowieka, a przeto Matkę naszę powszechną pierwszą po Bogu nad wszystkie stworzenia Osobę, Krolową Patryarchow, Prorokow, a nadto i Aniołow Swiętych, i Panią całego Nieba i ziemi porodziła Anna Swięta, ktora w Imie iu swoim znaczy łaskę, mowi Damascen S. *Ser.* 4. *de Fid. c.* 15. MARYA ktora w Imieniu swoim znaczy Panią, tę bowiem Anna od Boga odebrała łaskę, aby nam Panią Nieba i ziemi porodziła, i zapewnę się stała MARYA Panią wszystkiego stworzenia, kiedy się Tworcy wszech rzeczy stała Matką. Tę to Panią znaczy nam Imie MARYA, ktora iako Apostołowie Swięci w swoich Liturgiach twierdzą, (*apud P. Hyppolitum Maraccium Polianthea Mar. t. Domina*) iest Panią naszą niepokalaną i chwalebną, nad ktorą nikogo nie było pokornieyszego, *S. Petrus.* Panią Niebios i Aniołow. *S. Joan. Ev.* Panią Nayświętszą, naychwalebnieyszą błogosławioną, za ktorey modlitwami i przyczyną wszyscy miłosierdzia dostępuią. *S. Jac. minor.* Ktorey łaska wylewa się na wszystkie narody. *S. Philiph.* Ktorey nieprzeliczone dary od Dawcy wszystkiego oddane

były

były. Ktora nam świątło prawdziwe JEZUSA Chrystusa Pana naszego porodziła. *S. Math.* Panią wszystkich Aniołow. *S. Lucas.* Panią naszą nayblogosławieńszą. *S. Marcus.* Panią nad wszystkich nayświętszą, naypotężnieyszą, i nayłaskawszą &c. Ktorey, iak mowi Chryzostom Swięty, narodzić się i nazwać Panią sama rodzaiu Jey rozkazała powaga. *Quam nasci & vocari Dominam ipsa sui germinis fuit & imperavit authoritas. Ser.* 141. O! iak to wysokie i chwalebne Imie MARYA! Coż mu od nas prawowiernych należy? izali nie uwielbianie? wychwalanie i błogosławienie? Mamy na tylu mieyscach Pisma Swiętego wyrażony rozkaz Boski, abyśmy uwielbiali i wychwalali Imie Boskie, albowiem wielkie iest, znaiomy Bog w Judzie, a w Izraelu wielkie iest Imie Jego. *Psalm* 75 *v.* 1. Oto po Imieniu Boskim pierwsze w godności i zacności Imie MARYA, bo nam znaczy Matkę Boską, i Panią Nieba i ziemi, nie powinniżmy się znać do powinności, abyśmy to Imie uwielbiali? Wychwalaycie, mowi Bonawentura Swięty (*in Psalt. Eccl.* 112.) Matkę Boską, a wy starzy uwielbiaycie Imie Jey, bo ona iest Matką Chrystusa, i drogą do oyczyzny świątobliwości. Staramy się częstokroć o chwałę i uwielbienie imienia

naszе-

naszego, i nie ganię ia tego, bo to pozwala Pismo Swięte. *Eccl.* 41. *v.* 15. *Staray się o dobre imię, bo ci to dłużey trwać będzie, niż tysiąc skarbow.* Ale coż to iest chwała i uwielbianie Imienia naszego, ieżeli nie sama marność? a częstokroć rodzona corka czartowskiego grzechu pychy? a ieżeli ieszcze z głupiego uporu, z krnąbrności, i twardości nieposłusznego ku starszym naszym serca, z junakieryi szaloney i zuchwałey, lub rozpusty w zbytkach biesiad i wytwornych strojow? ah! Boże, taż to iest chwała Imienia Chrześciańskiego? a nie raczey ochyda w oczach nawet niewiernych? Zrzućmy przeto tę nie godziwą chciwość chwały i uwielbienia imienia naszego? mowiąc z Dawidem: Nie nam, nie, ale Imieniowi Twoiemu day chwałę, i po Tobie Nayychwalebnieyszemu Imieniowi MARYI, gdyż to iest Ciebie naybliższe, i po Tobie naygodnieysze, a oraz Nayświętsze.

CZĘŚĆ II.

Zkądże się bowiem bierze świątobliwość Imienia? izali nie ze świątobliwości Osoby, ktora Imie nosi? Swięty Swięty, Swięty Bog Zastępow. Swięte też Imie Jego. Swiętsza była nad innych Swiętych Bożych MARYA.

Zkąd

Zkąd ją Oycowie Święci do owego Przybytku Boskiego mieysca, ktore się nazywało Świętością Świętości, przyrownywaią. Ona była Świętością Świętości, mowi Jan Święty Damascen *in Cant. ser. l. 2.* bo nam Świętego Świętych, ktory sam Świętych czyni, porodziła, bo sama tego Świętego Świętych Kapłana (*Richard. à S. Laur. de laud. Virg.*) do żywota swoiego przyięła, bo sama stała się Skarbnicą naydroższego skarbu, i tronem, i mieszkaniem Boga, (*S. Bernard. tom. 3. de Ass.*) bo w pełności Świętych mieszkanie Jey. (*Eccl. 24.*) Zkąd godnością i wspaniałością stała się nad innych Świętych Świętszą (*S. Isid. Orat. de Praes. Virg.*). Ona była nawet Świątnicą od Boga zbudowaną, od Ducha Świętego poświęconą, od Syna Bożego uczczoną, Boskiemi wyrokami i proroctwy uwielbioną, (*S. Ger. de Nativ.*) w ktorey sam tylko Bog miał spoczywać, i owszem samą Świątobliwością nayzupełnieyszą, (*Orig.*) żadney zmazy niemaiącą i poświęceniem wszystkich rzeczy (*S. Damasc. Orat. 1. de Ass.*) przez ktorą nam droga zaiaśniała do świątobliwości, a iakoż Nayświętszego po Chrystusie Imienia odziedziczyć nie miała? mowi o Chrystusie Apostoł *ad Hebr. 1. v. 4.* Iż im był godnieyszy nad Aniołow, tym też osobliwsze nad nich odziedziczył

Imie,

Imie. Czyli ſię to ſamo nie uſkuteczniło w MARYI? że im była nad innych Swiętych Swiętſzą, tym też Swiętſze nad nich odziedziczyła Imie. Przez coż ſię nadto świątobliwość czyni? izali nie przez łaſkę Boſką? *Uſprawiedliwieni* (czyli poświęceni) *i ſczęście z łaſki przez łaſkę przez odkupienie, ktore ieſt w JEZUSIE Chryſtuſie.* ad Rom: 3. v. 24. MARYA Nayświętſza była tą Oſobą, ktora od chwili poczęcia zupełnoscią łaſki napełniona, roſła w niey przez cały życia przeciąg aż do oſtatniego kreſu. Zkąd ſię przyrownywa do owey gory od Daniela widzianey, *c.* 4. *a v.* 34. napełniaiącey całą ziemię, z ktorey ſię kamień węgielny Chryſtus JEZUS kruſzący ſmoka piekielnego urwał (*S. Jacobus apud Anigdæ Rapt.* 8 *Chryſoſt. Or.* 7. *de Deip.* & *alii*) Y owey u Izaiaſza opowiedzianey *c.* 2. *v.* 1. ktora na wierzchu gory zgotowana była, ktorey wyſokość w łaſkach i darach, nietylko wyſokość wſzyſtkich Swiętych, ale też wſzelkiego rozumnego ſtworzenia przewyżſzyła. (*S. Greg. in Reg. l. c.* 1.) Tę Jey zupełność łaſk wyraża Imie MARYA, ktore znaczy raz *Morze*, a czegoż? jeżeli nie łaſk. Morzem łaſk ieſt, mowi Antonin Swięty (*in Sum. p.* 4. *t.* 15. *c.* 14.) MARYA, w ktore ſię wſzyſtkie rzeki łaſk innym Swiętym po części udzielonych

nych skupiły, a to się na żadney cień pychy nie wzniesło. Drugi raz *Obiaśnioną*, a czymże? ieżeli nie osobliwszemi promieniami łaski Boskiey. Im kto iest bliższym słońca, tym się więcey promieniami iego obiaśnia. Ktoż zaś mogł być bliższym Słońca Sprawiedliwości Chrystusa nad MARYĄ Nayświętszą? ktora go w żywocie swoim poczęła, nosiła, porodziła? Ktoż przeto mogł się stać więcey obiaśnionym światłem łaski nad MARYĄ? Jest MARYA, mowi Swięty Grzegorz Cudotworca (*Orat. 1. Ann.*) oświeceniem z Imienia swego znaczonym; coż bowiem iaśnieyszego nad Jey Panieństwo? Jest światłem cnot wszystkich. (*S. Bern. Ser. 4 de Ass*) wszystkich Dusz Swiętych, (*S Ansel. in hym.*) wszystkich Aniołow, Apostołow, i owszem całego Kościoła, (*S. Bonav.*) ktore do niego Słońce Sprawiedliwości wprowadziło. Jest światłem niewinności, świątobliwości wszelkiey, ktorego żadna cień grzechowa nie zaćmiła (*S. Laur. Justin. de Agone Christi c. 7.*) O! zaiste Swięte Imie MARYI. Błogosławiony, mowi Bonawentura Swięty *in Psal.* ktory poymuie, to to iest Imie Twoie o Panno MARYA, bo łaska twoia utwierdzi duszę Jego. A do iakieyż też powinności znać się powinni wierni względem tego Imienia Swiętego? izali nie
do

do Nabożeństwa i szanowania Jego? Wzdyć to Idiota mowi, że cała Troyca Przenayświętsza nadała Imie MARYI, aby w tym Imieniu wszelkie kolano klękało, Niebieskie, ziemskie i piekielne. Czynili to niektorzy Święci: Swięty Herman za każdym wymowieniem, albo też słyszeniem tego Swiętego Imienia, rzucał się twarzą na ziemię, powiadaiąc, iż w tym uznawał osobliwszą wdzięczność i zapach, (*ex Surio Zeglicki*) a Swięty Odylon podobny, klękaiąc, oddawał ukłon, iak na te słowa: *A Słowo stało się Ciałem.* Gerard zaś Swięty, Biskup Węgierski, nie tylko na wspomnienie Imienia MARYI odkrywał głowę, ale też to samo nakazał owieczkom swoim, a S. Karol Boromeusz w ustawach Synodalnych przykazał, aby nie tylko Kapłani i Klerycy, przy obrzędach Koscielnych, ale też i Swieccy schyleniem ku ziemi głowy na wspomnienie Imienia MARYI, część Jey oddawali. (*ibid. Zeglicki.*) Na uszanowanie nawet tego Nayświętszego Imienia, Władysław IV. Krol Polski, a przed nim Alphons Krol Hiszpański, nie chcieli, aby się żony ich Krolowe, tym Imieniem nazywały, twierdząc, iż nie masz żadnego człowieka na tym świecie, ktoryby był godnym tym się Imieniem nazywać. Poważaymyż i my, to Imię

Swię-

Swięte, z ducha nabożeństwa. Jeżeli bowiem nikt nie może wymowić tego Imienia JEZUS tylko w Duchu Swiętym, toć to samo ma się trzymać o Imieniu MARYI. Upoważył Je Gabryel Archanioł, kiedy Ją iako Bernardyn S. twierdzi, (*Tom. 3. Tr. de B. Virg. Ser. 1.*) w pozdrowieniu MARYI wyrazić ze czci opuścil. Czciymy Je i my. *Quis non timeat MARIAM pollutis labiis nominare?* id. ibid. *Ser. 2.* A oraz i wzywaymy go, bo arcy zbawienne iest.

CZĘSC III.

A iakoż być nie ma zbawienne, kiedy znaczy Matkę Zbawiciela naszego, ktorego rodząc, stała się Zbawicielką świata. *Salvatrix nostra, quia eum, qui mundum refecit, concepit, edidit, lactavit & fovit. Dionys Cart. l. 2 de Præc. V M. art. 2.* Jakimże się zaś sposobem Chrystus JEZUS Syn MARYI stał Zbawicielem naszym? Oto nayprzod: że wszystkie dzieła szatana przez ktorego grzech i śmierć, przyszła na świat, zepsuł i potargał. Na to się okazał (to iest przyszedł na świat) Syn Boży, aby zepsował dzieła diabelskie. *In hoc apparuit Filius Dei ut dissolvat opera diaboli.* 1. ib. 3. v. 8. Oto powtore: że nam wszystkie wysłużył i opatrzył łaski, ktore nam są

do zasługi zbawienia potrzebne, i przeto go Gabryel Anioł Imieniem JEZUSA nazwać rozkazał, że *miał zbawić lud swoy od grzechow ich*. Math: 1. v. 21. aby Imie Jego nie było czcze, ale się z rzeczą zgadzało? Oto Imie MARYA, iest także okropne czartom, a zadatkiem zbawienia naszego.

Jest okropne czartom, bo to iest Imie tey Niewiasty, ktorą zaraz Bog przy stworzeniu świata obrał i naznaczył, aby głowę węża piekielnego starła. *Gen.* 3. *v.* 15. Ona iest zwyciężycielką węża starego, i smoka otwieraiącego paszczękę na pożarcie synow Boskich. (*S. Antonin. p.* 4. *t.* 15. *c.* 44.) i owszem wszystkich złośliwych duchow i zdrady ich. (*Dionys. Cart. l.* 3. *de Laud. c.* 10.) Trwożą się Krolowy Nieba złośliwi duchowie, mowi Tomasz à Kempis *Ser.* 4 *ad Nov.* i uciekaią od wspomnianego Imienia MARYI, iakoby od ognia, a Bernard Swięty przydaie, że nie tylko samey się MARYI trwożą i uciekaią przed nią, ale też i samego Imienia Jey. *Ser. super Mis.* Imie MARYA wyraża w nazwisku swoim światło, bo się tłumaczy *Obiaśnioną* i *Obiaśniaiącą*, i przeto Ją Jan Swięty w obiawieniach swoich *Apoc.* 1. *v.* 1. widział otoczoną Słońcem (Sprawiedliwości) maiącą pod nogami swoiemi Księżyc, (to iest Kościoł wiernych)

a na

a na głowie swoiey maiącą koronę z gwiazd dwunastu (to iest Aniołow sobie nadsługuiących) nie mogą więc tego światła znieść ciemności piekielne, aby się rozproszyć nie miały. Imie MARYA w nazwisku swoim znaczy Morze gorzkie, *Mare amarum* Morze dla zbioru wszystkich łask, ktory się w niey znaydował. Gorzkie dla czartow, w ktorym się wszelka ich moc: iak niegdyś Egipcyanow w morzu czerwonym zalewa i topi. *Niszczeią bowiem mocy szatańskie*, mowi Bonawentura S. *in Spec.* c. 1. *gdziekolwiek znayduią części tego Jmienia nazywanie, nabożne wzywanie, i pilne naśladowanie.* Obiawiła to sama Nayświętsza MARYA Brygitcie Swiętey. *l.* 1. *c.* 9. *Wszyscy czarci boią się Jmienia tego MARYA, wypuszczaią zaraz dusze z pazurow swoich, w ktorych ią trzymaią.* Doznała tey mocy tego Imienia iedna Niewiasta, ktora zostaiąc w ciężkich pokusach szatańskich, a nie mogąc się od nich iuż to Krzyżem Swiętym, iuż innemi sposobami obronić, za nauką męża swego, wzywaiąc Imienia MARYI, zaraz obronioną została, i słyszała na powietrzu owe słowa: *Niech czart wynidzie w usta tego, ktory cię tego sposobu nauczył.* O! iak to, mowi Bernardin de Bustis *p.* 2. *in Mar. Ser.* 1. tey Panny okropne czartom przeklętym mianowane pozdrowie-

nie

nie i wzywanie, gdy bowiem ie słyszą, iakoby ciężkim młotem uderzone, uciekaią. Jest ieszcze Imie MARYI i zadatkiem zbawienia. Prędzey się bowiem to częstokroć może' zednać przy wzywaniu Imienia Jey, iak przy wzywaniu Imienia JEZUSA. *Velocior est nonnunquam salus memorato Nomine MARIÆ, quam invocato Nomine JESU. S. Ansel. de Excel V.* Nie dla tego, żeby nas bez JEZUSA mogła MARYA zbawić, ale dla tego, że kiedy Jey wzywamy, prędzey się nad nami lituie JEZUS. To Imie, mowi Bernard Swięty, wytłumaczone, mowi się *Gwiazdą morską*, (*hom. 2. super Mis.*) i to arcy przyzwoicie służy MARYI, bo iako gwiazda bez skazy swoiey wypuszcza z siebie promień, ktory ią oświeca, tak MARYA wydała z siebie Chrystusa, ktory Ją wielkiemi darami nayiaśnieyszą uczynił; a dla czegoż się to nazywa Gwiazdą morską? pyta się Tomasz Swięty *Opus. tom 1. Opusc. 8.* i zaraz odpowiada, bo iako przez gwiazdę morską żegluiący na morzu, kieruią się do lądu, tak zostaiący na tym morzu świata, kieruią się do lądu chwały wieczney. Jeżeli się więc człowiecze nie chcesz zatopić w nawałnościach namiętności niegodziwych, w morzu nieprawości &c. spoyrzyi na gwiazdę, a wzyway MARYI, niech nie ustąpi z ust

two-

twoich, niech nie ustąpi z serca twego. *S. Bern. ibid.* Napisz to Imie charakterem miłości na duszy swoiey, bo mowi Bonawentura Swięty: Kto znaydzie łaskę ley, i będzie nosił na sobie charakter Imienia, ten też napisany zostanie w Księdze żywota. *in Psalt.* 91. O! MARYA Nayświętsza! niechże Cię teraz w sercu i ustach piastuię, i w ostatnim zgonie proszę Cię z Germanem Swiętym, aby ostatnie słowo moie było MARYA. Amen.



NAU-



NAUKA XXVIII.

Na Uroczyſtość RÓŻAŃCA Nayświętſzey MARYI PANNY

Th. *Quinimo beati, qui audiunt Verbum Dei, & cuſtodiunt illud.* Lucæ 11.

Jako tu Cryſtus oſądził błogoſławieńſza MARYA ztąd, że ſłuchaiąc słowa Bożego, i ſtrzegąc go, poczęła w myśli Chryſtuſa, i noſiła go w ſercu ſwoim, a niżeli kiedy go poczęła, i noſiła w żywocie ſwoim. *Beatior fuit MARIA, concipiendo mente, quam ventre, felicius geſtavit corde, quam carne. S. Auguſt.*

lib. de Virg. c. 3. tak ia też nierownie błogosławieńszych sądzę, ktorzy słuchaiąc słowa Bożego, i strzegąc go, wysławiaią myślą, sercem, i uczynkiem Nayświętszą MARYĄ, a nie samemi tylko usty, byliby bowiem podobnemi owemu ludowi od Izaiasza Proroka wytknienemu: *Lud ten przybliża się do mnie ustu swemi, i czci mię wargami swoiemi, ale serce iego dalekie iest odemnie.* Isaiæ 29. v. 13.

Bracia i Siostry Rożańca Swiętego wychwalaią i uwielbiaią usta wasze w odprawianiu, i śpiewaniu Rożańca S. Nayświętszą MARYA Pannę, powtarzaiąc często pozdrowienie Anielskie, i nie ganię ia tego, iako nie zganił Chrystus dzisieyszey Ewanieliczney Niewieście, że błogosławiła usty żywot Jey, *ktory go nosił, i piersi, ktorych on pożywał*; ale się tylko o to pytam, co dał wyrozumieć tey Niewieście tenże Nauczyciel wszelkiey prawdy Chrystus: czyli słuchacie słowa Bożego i strzeżecie go? co iest gruntem, twierdzą, i żrzodłem i waszego i MARYI ubłogosławienia: czyli co iedno iest: czyli świątobliwie to nabożeństwo odprawuiecie? żyć bowiem świątobliwie, i MARYA uwielbiać, iest to iedno, co słuchać Słowa Bożego, i strzedz go, ponieważ z wyroku Jakuba Swiętego nie

słucha-

ſłuchaiący tylko Zakonu czyli Słowa Bożego, ale czyniący ie, uſprawiedliwionemi zoſtaią. Naucza Słowo Boze wſzelkiey świątobliwości, ale ſtrzeżone, czyli w uczynku dopełnione, ſprawuie i działa świątobliwość, a czyniących ie świątobliwemi. Swięte ieſt, i błogosławione w ſobie Nabożeńſtwo Rożańca S. bo ſię od Błog: Alana Krolową wſzyſtkich innych modlitw świętych nazywa, ale żeby ſobie w odprawianiu iego zaſłużyć na błogosławieńſtwo, potrzeba ie świątobliwie odprawiać. Y teć to dwie uwagi, dwie Części teraźnieyſzey uczynią Nauki. Swiątobliwe ieſt w ſobie Nabożeńſtwo Rożańca S Część I ale ie świątobliwie odprawiać potrzeba, to Część II. Upros nam do rozumienia tego łaſkę Wywyżſzona iako Palma w Kades, i iako ſzczepienie Róży w Jerychu, Nayświętſza MARYA Panno, *Eccl.* 24. *v.* 18. abyśmy ſłuchaiąc Nauki o Rożańcu Twoim, iako Róża ſadzona nad ſtrumieniem wod, wydali z ſiebie owoc duchowny. *Eccl.* 39. *v.* 17.

CZĘSC I.

Mamy my prawowierni powinność, ile ſił, ile mocy naſzey, uwielbiać i wyſławiać iako naypierwſzą i nayćhwalebnieyſzą po Bogu Nayświętſzą

MARYĄ Pannę, bo ieżeli nam Duch Przenayświętszy rozkazuie chwalić Mężow chwalebnych, i Oycow naszych, ludzi bogatych w cnotę, *Eccl.* 44. v. 1. czyliż się ten rozkaz nie więcey ściąga na nas do wielbienia Nayświęt: MARYI, w ktorey Naywyższy cudowne mocy i łaski swoiey uczynił dzieła, dla ktorych Ją iako sama o sobie prorokowała Nayświętsza MARYA: wszystkie Narody błogosławioną ogłaszać miały, czyli my Ją nie więcey czcić i poważać nad wszystkich Oycow naszych mamy, ktorą nam IEZUS Chrystus Zbawiciel nasz umieraiący na Krzyżu, iakoby testamentem w Janie Swiętym za Matkę powszechną naznaczył i oddał. Wżdyć Ją sam Bog, kiedy Ją Gabryelowi Archaniołowi pozdrowić, i łaski pełną, a Elżbiecie z upokorzeniem witaiącey iako Matkę Boską ogłosić miedzy Niewiastami błogosławioną, uwielbić i wychwalić rozkazał, a my się do tego obowiązku znać nie mamy? *Ah! MARYA, iakiemiż Cię pochwałami wynosić będę?* mowił Augustyn Swięty, *Ser.* 2. *de An.* a z nim Kościoł Swięty, *albowiem ktorego Nieba i ziemia ogarnąć nie mogą, na swoim go nosiła łonie.* Możemyż zaś temu obowiązkowi uwielbiania MARYI dostateczniey zadość uczynić? iak przez nabożne Rozańca odprawianie? w kto-

tym temi samemi słowy, tym tonem, o! Bogby dał, aby i tą gorącością ducha, wychwalamy Ją, ktorym Ją z rozkazu Boskiego Gabryel, a z natchnienia Ducha Swiętego Elżbieta, uwielbiali. Możesz być swiętsze ku czci MARYI nabożeństwo, jak to, ktore pierwszy raz Swięte, Anjoła i Elżbiety, z rozporządzenia Nayswiętszego Boga ogłosiły usta? Y zaiste, czyli my początek i koniec nabożeństwa tego, w odprawianiu Rożańca czyli rzeczy, z ktorych się odprawianie iego składa, czyli sposob ktorym się odprawuie, uważemy, nie możemy nic widzieć w nim oprocz samey swiętości.

I. Ktoż nayprzod Początkiem iest Rożańca Swiętego? Mowię ia: że duchem gorliwości o cześć Boga, chwałę MARYI, i zbawienie dusz ludzkich zapalony Dominik Swięty, bo rąk osądzili ei, ktorym w Piotrze Swiętym dana iest moc i władza paszenia owieczek Chrystusowych, i potwierdzania braci swoich, Oycowie Swięci na Stolicy iego siedzący, Leo X. Pius V. i Grzegorz XIII. Ale czegoż on był pierwszym w tym Rożańcu wynalezcą? co on w nim ustanowił? oto sam porządek i sposob odprawiania iego. Ktoż zaś był pierwszym Wynalezcą tey nayozdobnieyszey i nayswiętszey Modlitwy

Oycze naſz, ktorys ieſt &c. izali nie ten w ktorym ſą wſzyſtkie ſkarby zamknięte mądrości, i wiadomości Boſkiey Chryſtus JEZUS Syn Boga żywego, ktory iak Naywyżſzy Prawodawca rozkazał nam ſię u Mateuſza Swiętego tak modlić: c. 6. v. 9. *Wy tedy tak ſię modlić będziecie: Oycze naſz, ktorys ieſt &c.* Kto pierwſzym Wynalezcą owego pozdrowienia *Zdrowaś MARYA &c* lub *Bądź pozdrowiona &c.* izali nie Bog ſam, ktory posłał Gabryela Archanioła, aby Jey od ſiebie to pozdrowienie oznaymił: *Poſłany ieſt Anioł Gabryel od Boga do Panny, ktorey Jmię było MARYA... i wſzedłſzy do niey rzekł: Bądź pozdrowiona łaſki pełna, Pan z tobą, Błogoſławionaś Ty między Niewiaſtami.* Powtorzyła to pozdrowienie MARYI Elżbieta Swięta, ale czyimże to duchem, izali nie Duchem S. napełniona? *Napełniona była Duchem Swiętym Elżbieta, i zawołała głoſem wielkim, i rzekła: Błogoſławionaś ty między Niewiaſtami i błogoſławiony owoc żywota twego.* Ktoż ieſzcze ieſt Wynalezcą pierwſzym owego weſtchnienia, i wzywania Nayświętſzey MARYI Opieki za grzeſznemi, aby ich w życiu i przy śmierci ſwoiemi modlitwami ratowała: *Swięta MARYA Matko Boża &c.* izali nie nayukochańſza Chryſtuſowi, ktorey on krwią ſwoią doſtał, i wiecznym przymie-

mierzem sobie zaślubił, a oraz twierdzą i kolumną wszelkiey prawdy uczynił, Oblubienica Kościoł Swięty Katolicki? Ktoż nadto iest Wynalezcą owego Zbioru Praw Wiary Swiętey, ktory się Składem Apostolskim nazywa: *Wierzę w Boga Oyca &c.* izali nie Apostołowie Swięci, ktorym cały świat nauczać rozkazał Chrystus. Ktoż naostatek pierwszym Wynalezcą iest Taiemnic życia całego, i męki Chrystusa? Izali nie sam JEZUS Chrystus, ktory się z miłości zbawienia naszego raczył w żywocie Nayświętszey MARYI począć, z niego narodzić, być obrzezanym, umęczonym, umrzeć potym na Krzyżu, zmartwychwstać, wniebowstąpić, Ducha Swiętego zesłać? Z tego się wszystkiego iakoby Wianek iaki z rożnych pięknych kwiatow składa Rożaniec Swięty, a toć Wynalezcą iego i pierwszym początkiem iest sam Bog, JEZUS Chrystus, Kościoł Jego, i Apostołowie Swięci. O! iak to Swięte Nabożeństwo z okoliczności początku swego! Y lubo iego sposob odprawiania ułożył Dominik Swięty, ale, to także z Ducha Swiętego, z ducha gorliwego pomnożenia chwały Boskiey, czci MARYI, i ziednania Jey Opieki, przez ktorą nas Bog, iak Oycowie Swięci twierdzą, chce mieć wszystko. *Omnia*

nos

nos vult Deus habere per MARIAM. S. German. Bon. & alii. Powstało na ów czas Kacerstwo Albigensow, pfuiące świętość Wiary Katolickiey od Chrystusa podaney, chcąc mu się mężnie, i skutecznie oprzeć Dominik Swięty, ułożył sposob odprawiania Rożańca Swiętego, i tym ie iakoby nayostrzeyszym orężem przy ziednaney Opiece Nayświętszey Maryi Panny, ktorey samey dana iest moc na wyniszczenie Kacerstw. *Gaude MARIA Virgo cunctas hæreses sola interemisti in universo mundo.* Zwyciężył i wyniszczył. Pragnął ieszcze ten Swięty Mąż ziednać łaskę wszystkim grzesznikom do nawrocenia się prawdziwego do Boga, a sprawiedliwym do utwierdzenia ich w gruntowney pobożności, nie widział zaś przyzwoitszego, i łatwieyszego sposobu do ziednania tey łaski iako przez MARYĄ, przez ktorą gdy kto prosi, wszystko otrzymuie, ktorą gdy kto często pozdrawia, łaską także od niey ziednaną pozdrowiony zostaie. *S. Thom. à Villan. Ser. 1. de Ann.* Tym końcem przeto ułożył tę Swiętą Modlitwę częstego pozdrawiania w Rożańcu Nayśw: MARYI, aby sobie przez nię i grzesznicy do nawrocenia, i sprawiedliwi do utwierdzenia swego iednali łaskę. O! Swięty zaiste Początku, od ktorego, i Swięty Końcu, dla ktorego to Nabożeństwo

ſtwo Rożańca ieſt wynalezione i ułożone.

II. A ktoreż w ſobie ułożenie Jego zamyka rzeczy? Oto Nayświętſze, bo zamyka nayprzod Modlitwę od ſamego iednego Nauczyciela naſzego Boga, i Człowieka Chryſtuſa ułożoną, i nam do odprawienia podaną, o ktorey mowi Chryzoſtom Swięty, że ta ſama ieſt prawdziwa do Oyca Przedwiecznego modlitwa, ktorą Syn Jego, ktory ieſt prawdą wieczną, uſty ſwoiemi nam podał. *apud P. Loch. t. Or.* a Auguſtyn S. twierdzi, *Epiſt* 125. że gdybyśmy wſzyſtkie razem zebrali modlitwy, nie możemy w nich o nic więcey Boga proſić, iak o to, co ſię w tey iedney zamyka modlitwie. Modlitwa ta przeto ieſt nayrozumnieyſza, bo od Mądrości Boſkiey ułożona; ieſt naygodnieyſza, bo od Powagi Boſkiey nam podana; ieſt naypowſzechnieyſza, bo wſzyſtkie rzeczy, o ktoreśmy Boga powinni proſić, w ſobie zamykaiąca; ieſt naypotrzebnieyſza, bo od Nayświętſzego Prawodawcy naſzego Chryſtuſa nam nakazana, bez ktorey wiadomości nie godzi ſię nawet pokutuiącym (iak naucza Karol Swięty Boromeuſz, i za nim inni) od Kapłanow udzielać rozgrzeſzenia; Zamyka powtore Pozdrowienie Anielſkie, o ktorym mowi W. Tomaſz a Kem-

pis *Szlut. Ang. c.* 25. że lubo iest modlitwą małą w słowach, ale wielką w taiemnicach, krotką w mowieniu, ale długą w mocy, słodszą nad miod, droższą nad złoto, świątobliwośc, i godności Maryi arcy stosownie przyzwoita, bo od Ducha Swiętego ułożona, dla tego ia, mowił o sobie daley, *ibid.* zginam pokornie kolana moie, kiedy mowię *Zdrowaś MARYA łaski pełna &c.* O tym pozdrowieniu sama Nayświętsza MARYA dała świadectwo Methyldzie Swiętey, kiedy proszącey, ktoreby Jey się naywięcey podobało nabożeństwo? w świetnym iey się pokazała ubiorze, maiąc ie złotemi literami na piersiach swoich napisane, a zapewniaiąc ią, że ta Jey iest naylubieńsza modlitwa. *Ex R.ba Zeglicki in Fest. Rosar.* Ah! a wzdyć to, mawiał Seraficzny Francìszek, i inni, Niebo się raduie, ziemia uwesela, piekła drżą, czarci uciekaią, kiedy mowię *Zdrowaś Marya &c.* Zamyka potrzecie w sobie Skład Apostolski, czyli zbior krotki prawd Wiary Katolickiey, ktorey ieżeli kto wiernie i statecznie nie wyznaie, zbawienia mieć nie może. *S. Athan. in Symb.* o ktorym, mowi Augustyn Swięty *l.* 1. *de Symb. c.* 1. abyś sobie przypominał wiarę twoię, niech ci będzie zwierciadłem Skład Apostolski, w ktorym się przeglądąy, czyli wierzysz wszystko;

coś wierzyć powinien, i ciesz się codziennie z wiary twoiey, niech ta będzie bogactwem twoim, i codzienną umysłu odzieżą. Trzeba mowić codziennie Skład Apostolski, abyś sobie mowi Chryzolog S. *Ser.* 62. przypominał przymierze z Bogiem uczynione, i nie zapominał obietnic Boskich i dobr niebieskich. Zamyka poczwarte w sobie uwielbianie Boga w Troycy iedynego w owych słowach: *Chwała Oycu i Synowi &c.* przypominaiąc nam koniec ostatni, dla ktorego my, iako sam Bog u Izaiasza mowi, c. 43. *v.* 7. stworzeni, uczynieni, i ułożeni iesteśmy. *Na chwałę moię stworzyłem go, uczyniłem go, i ułożyłem go;* i oraz dzięki mu oddaiąc za wszystkie łaski i dobrodzeystwa. A nastatek zamyka w sobie rozmyślanie czyli przypominanie sobie naydroższych życia, Męki, Smierci, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia, i Ducha S. Zesłania, Zbawiciela naszego, i Pośrzednika do Oyca Przedwiecznego Taiemnice, na ktorego zawsze pamiętać, o nim myśleć, naywiększym naszym być powinno obowiązkiem. Pamiętay na Rękoymiego twoiego, dał bowiem duszę swoię za ciebie. *Eccl.* 29 *v.* 20. *Gratiam fidejussoris ne obliviscaris, dedit enim pro te animam suam.* i Paweł Swięty *od Hebr.* 12. *v.* 3. *Rozważaycie tego, ktory takie na przeciw sobie.*

sobie podjął od grzesznikow przeciwieństwo. To zaś wszystko zważywszy, ieżeli w sobie ducha Wiary Katolickiey uczuwamy, czyli nie uznamy, że te wszystkie rzeczy, z ktorych się odprawianie Nabożeństwa Rożańca składa, nie są arcy święte? Swięty nawet iest i sposob, ktorym się odprawuie.

III. Bo nayprzod wyraża się w nim pamiątka Stopięćdziesiąt Psalmow, ktore Dawid światłem Ducha Swiętego na wychwalanie Boga złożył, powtarzaiąc w całym Rożańcu stopięćdziesiąt Pozdrowienia Anielskiego, a dziesiątki iego Modlitwą Pańską podzielaiąc, o ktorym powtarzaniu mowił Bonawentura Swięty: *Ser. 21. od Novit.* Obierzcie sobie Nayświętszą MARYĄ za osobliwszą Matkę i Opiekunkę przed śmiercią, i często Ją pozdrowieniem Anielskim pozdrawiaycie, bo to mile przyimuie. Wzdyć to, mowi ieden, (*Pasiuch super Ave. Exc 3.*) ile my razy powtarzamy pozdrowień Anielskich, tyle nieiako Róż duchownych liczemy, z ktorych wieniec Nayświętszey MARYI składamy, i nie mowił tego bez przyczyny. W kronikach bowiem Zakonu S. O. Franciszka *p. 3. l. 1. c. 35.* wypisuie się o iedoym nabożnym Zakonniku rzecz taka: iż ten w odprawianiu Koronki czyli Rożańca, ile powtorzył pozdrowień, tyle

z ust

z ust iego prześlicznych wypadło kwiatow, ktore Nayświętsza MARYA pozbierawszy, a wieniec sobie z nich uczyniwszy, na swoie włożyła skronie. A o innym w ręku zboycow zostaiącym, a Rożaniec mowiącym, pisze *Lolzingus* p. 2. c 9. że to sami widzieli zboycy, iako za każdym zmowieniem pozdrowienia, wypadała z ust iego Roża, ktore przyimuiąc MARYA, oddała Synowi swoiemu Chrystusowi, a Chrystus uwinąwszy z nich koronę, na głowę Matki swoiey włożył. Ani się godzi duchem kacerskim mowić: A za co to powtarzać, co raz, dawno powiedział Anioł? Bo na to nayprzod możemy odpowiedzieć: A za co mowić Psalmy, pacierz &c. ktore raz wypisał i odprawił Dawid? &c. za co używać słow Przodkow naszych, i niemi chwalić domy, familie, osoby, kiedy ich raz dawno używali Przodkowie nasi? Z tym wszystkim, powtarzamy te same Psalmy, bo iako mowi Pismo Swięte: *Zt żył te Dawid na wychwalanie Pana, albowiem na wieki miłosierdzie iego.* 2. Par: 7. v. 6. Wychwalamy słowy dawnych Przodkow domy różne i osoby, bo ich chwała być powinna, nieśmiertelne imię ich żyć będzie na wieki; toż samo ma się rozumieć o powtarzaniu pozdrowienia Anielskiego. A nadto: Czyli nam się

nie godzi często przypominać nayćudownieyszey Syna Boskiego Wcielenia Taiemnicy, i łask tych, ktoremi dla niey ugodnił Nayświętszą Maryą Pannę, i za nie iak nayczęstsze oddawać dziękczynienie? to my czyniemy przy częstym powtarzaniu pozdrowienia Anielskiego. A do tego: Powtarzaiąc słowa obelgi, i potwarzy pełne, iest to złość ciężką pełnić, im się częściey powtarzaią, a toć też powtarzać często słowa chwały i uwielbiania BOGA i po niey MARYI, i w nich afekt nabożeństwa ożywiać, iest tym cnota doskonalsza, im się częściey powtarzaią. Przydaymy ieszcze do tego powtarzania i zgromadzania się ludu prawowiernego zwykłe na nabożne odprawianie czyli śpiewanie Rożańca S. o tym mowił Chrystus u Mateusza S. w Rozdziale 18. *Powiadam wam, iż gdyby z was dwoch zezwoliło na ziemi, o wszelką rzecz, o ktorąby prosili, stanie im się od Oyca mego, ktory iest w Niebiesiech, albowiem gdzie są dwa, albo trzy zgromadzeni w Imie moie, tam ia iestem w pośrzod ich.* a v. 19. i dla tego napominał Paweł Swięty: *Modlmy się razem i za nas, aby nam Bog otworzył drzwi mowy do wypowiedzenia Taiemnice Chrystusowy.* ad Thes. 4. Oto przy odprawianiu Rożańca Swiętego schodziemy się, iak mowił Tertulian *Apol. c.* 29. w iedno zgromadzenie,

w ieden lud, (a to w Imie Chrystusa) abyśmy sobie u Boga iakoby daiąc sobie ręce (to iest iedno na przemian na kształt Serafinow ieden do drugiego, Swięty, Swięty, Swięty, śpiewaiąc) modlitwami miłosierdzie ziednali. *Coimus in cætum & congregationem, ut ad Deum quasi manu facta precationibus misericordiam ambiamus.* A nie iestże przeto sposob Swięty? *Niech będzie modlitwa,* mowi Cypryan Swięty, (*de lapf.*) *publiczna i powszechna*; a Ambroży Swięty dodaie: *in Epist. ad Ros.* że prawie niepodobno, aby takiey modlitwy Bog nie wysłuchał. O! Swięte więc Rożańca odprawianie nie tylko z okoliczności początku, i końca swego, nie tylko z okoliczności rzeczy tych, z ktorych się składa, ale też z okoliczności sposobu, ktorym się odprawuie. W kim więc ieszcze żyie Duch Chrześciański Katolicki kochaiący Maryą i Opieki Jey pragnący, niech się chwyci tego Nabożeństwa, tak sama Nayświętsza Marya napomniała B. Alana, daiąc przyczynę, ponieważ ten rodzay modlitwy iest łatwy, i mnie iest arcy przyiemny, i do ziednania miłosierdzia Boskiego usposobiony. A niech się oraz stara, aby go iak nayświątobliwiey odprawiał.

CZESC

CZĘSC II.

Swięte bowiem rzeczy, trzeba świątobliwie odbywać. Swiętym mieyscem był ów Kościoł Jerozolimski, Nayświętsze sobie Bog w nim obrał mieszkanie, *Obrałem i poświęciłem mieysce to, aby w nim było Jmie moie na wieki*. 2. Par. 7. v. 16. Że się iednak nie zgromadzali do niego świątobliwie żydzi na oddanie Czci i ukłonow Bogu, dla tego ich Chrystus biczem ukręconym z trzech sznurow, z niego wypędził, mowiąc: *Napisano iest, Dom moy, Dom Modlitwy, a wyście go uczynili iaskinią łotrow*. Math: 21. v. 13. Swięte i trwożliwe iest Jmie JEZUSA, żaden go iednak nie może zbawiennie, ani wzywać, ani wymowić, iedynie tylko w Duchu Swiętym. Oznaymuię wam, mowił Apostoł Swięty, 1 *ad Cor*. 12. *v*. 3. iż (iako) żaden w Duchu Swiętym mowiąc, nie mowi przeklęctwa JEZUSOWI, (tak) żaden nie może rzec Pan JEZU, (wyznaiąc tak iak należy) tylko w Duchu Swiętym, czyli co iedno iest *Glos*. tylko przez łaskę Ducha S. Swięte także iest ze wszystkich okoliczności odprawianie Rożańca Swiętego, ale aby było BOGU, i MARYI miłe, a dla nas zbawienne, potrzeba ie duchem świątobliwości odprawiać. Kiedy Gabryel Archa-

Archanioł pozdrawiał pierwſzy raz tym pozdrowieniem Nayśw: MARYA, myśliła ſobie: mowi Łukaſz Swięty, jakieby to było to pozdrowienie? Kiedy my to ſamo w Rożańcu powtarzamy pozdrowienie, trworzę ſię, mowi tu Navarinus *in Umbr. Virg.* czyli ſobie nie myśli, i nie uważa Nayświę: MARYA, z iakiego to ducha nabożeńſtwa? z iaką pilnością i uwagą? z iakim upokorzeniem? i z iakim ſumnieniem mowiemy? Czyli w mowieniu, lub śpiewaniu iego, widzi tę świątobliwość, ktora mu należy? Aby to nabożeńſtwo świątobliwie odprawione było, trzeba aby ie nayprzod

I. Intencya świątobliwa, poprzedziła, ta bowiem ieſt ſędzią wſzyſtkich czynności ludzkich. *Quidquid agunt homines, intentio judicat omnes. Adag.* a Bog na nię więcey patrzy, więcey ią przyimuie, i ceni, niżeli powierzchowny uczynek, ludzie patrzą na to, co ſię w oczach ich świeci, Bog zaś patrzy na ſerce. *Prov. 16. v. 2.* Bog ſerce, nie rzecz uważa, ani myśli, co kto, i wiele czyni, ale z iakiey intencyi. *Deus cor, non ſubſtantiam penſat, nec cogitat quantum, ſed ex quanto quis operatur. S Greg. l. 24. Mor. c. 6.* Ktoraż zaś intencya świątobliwa, poprzedzaiąca odprawianie Ro-

żańca Swiętego być może? Izali nie ta iedyna, ktora i z pobudki miłości BOGA i MARYI, iakoby z źrzodła iakiego pochodzi, i do samego powiększenia chwały BOGA i MARYI, iakoby końca swego przyrodzonego zmierza? Wszystkie wasze czynności, a przeto i nabożeństwa, niech się w miłości odprawuią. 1 *ad Cor.* 16. *v.* 14. mowi Paweł Swięty, i znowu: *ib. c.* 13. *à v.* 1. gdybym ięzykami ludzkiemi i Anielskiemi mowił... gdybym miał proroctwo, i wszystkiem taiemnice wiedział... gdybym miał wiarę wszelką tak, żebym gory przenosił... i gdybym wszystkie maiętności wydał na żywność ubogich, i gdybym dał ciało moie tak, żebym gorzał, a miłościbym nie miał, nic mi to nie pomoże. Nic nie pomoże i Nayświętsze Nabożeństwo Rożańca Swiętego, ieżeli go intencya odprawuiącego, tą miłością Swiętym, i BOGU się i MARYI podobaiącym nie uczyni.

Uważcie tu Bracia i Siostry Rożańca Swiętego, iak wysoką świątobliwość, i zasługę tego nabożeństwa psuiecie, kiedy go tylko z gołego i oschłego zwyczaiu, opuszczaiąc intencya miłości podobania się BOGU i MARYI, odprawuiecie! a co gorsza, kiedy ią zchodząc się na odprawianie iego złą intencyą prożney chwały, lub napatrze-

nia się lubieżnym, i ciekawym okiem przeciwney płci, i modnych stroiow iey, albo stawiania się w oczach iey, mażecie, i sprośnicie, i znieważacie. Nie godzi się, nie godzi świętych rzeczy odprawiać, tylko świętą intencyą. *Sanctum non est nisi quod Sanctum est, Sancte peragatur. Orig. de sing. Char.* A oraz i z świętą tego, co odprawuiecie, uwagą.

II. A to się naywięcey ma rozumieć o każdey modlitwie, bo modlitwa, według nauki Bernarda Swiętego *Epist. ad Sor.* nie iest mową samą, i ruszaniem warg, ale serca. Modlący się, a nie uważaiący, mowi Grzegorz Swięty *Hom.* 37. *in Ev.* chociaż głosem woła i spiewa, milczy iednak, to iest takim się staie, iakby się nie modlił. *Orans & non attendens, clamans tacet.* Będę się modlił duchem, będę się modlił i myślą, mowił Apostoł Swięty, będę śpiewał duchem, będę śpiewał myślą, 1. *ad Cor.* 14 v. 15. Duch należy do nabożeństwa, i intencyi dobrey, myśl zaś do uwagi, i poymowania tego, co się mowi lub śpiewa. Aby więc świątobliwie Rożaniec Swięty odprawiać, nie dosyć go odprawiać z intencyą dobrą, ale też potrzeba i z uwagą. *Czuli my to głosem ciała, czuli w cichości modlemy się do Boga, wołać zawsze sercem do niego trzeba*, mowi

Augustyn Swięty. *Jeżelibym się modlił językiem,* mowi wzwyż wspomniony Paweł Swięty, *ibid. v.* 14 *duch ci się moy modli, ale rozum moy bez pożytku zostaie.* Bez pożytku duchownego i nasze odprawianie, czyli mowiąc, czyli śpiewaiąc, Rożańca zostanie, ieżeli my usty, i gardłem mowiemy go, lub śpiewamy, a myślą tego, co mowiemy, lub śpiewamy, nie poymuiemy; przynosiemy do Kościoła na Rożaniec ciało, gębę i słowa, a myśl zostawuiemy w domu przy gospodarstwie, handlach, rzemieśle, i innych zabawach. Mowiemy, śpiewamy, krzyczemy głosem: *Oycze nasz, Zdrowaś &c.* a myślemy o oycu kłamstwa, o mamonie czyli zyskach marności, a co gorsza, niesprawiedliwości? o osobach, i zabawach lubieżności &c. a wzdyć to w ten czas usty błogosławiemy JEZUSA i MARYĄ, a sercem przeklinamy, bo go, i ią myślami serca obrażamy. Nie tak, nie, potrzeba świątobliwie odprawiać Rożaniec, trzeba go mowić, lub śpiewać usty, ale też i myślą trzeba uważać, co w nim mowiemy lub śpiewamy, a przytym trzeba go i z świątobliwym sumnieniem odprawiać.

III. Ktoreż zaś iest świątobliwe sumnienie? Oto to: ktore albo świątobliwość dzierży, i posiada, albo przy-

nay-
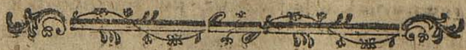
naymniey to, ktore ſię do świątobliwości zbliża, ſumnienie owo, ktore ieſt z grzechow przez pokutę oczyſzczone, a przez łaſkę Boſką poświęcone, ieſt ſumnienie dzierżące, i poſiadaiące świątobliwość, bo w takim ſumnieniu nie maſz owey okropney nieprawości, ktoraby uwolnionemu od grzechow, a uſprawiedliwionemu przez łaſkę dawała świadectwo potępienia wiecznego, i o takim ſumnieniu mowił Jan Swięty: 1. *Joan.* 3. *á v.* 21. *Naymileyſi, ieżeli nas ſerce* (czyli ſumnienie) *naſze nie ſtrofuie,* (o grzech) *ufanie mamy w Bogu, iż o cokolwiek proſić będziemy, odbierzemy od niego, iż przykazania iego chowamy, i to, co mu ſię podoba, czyniemy.* Grzechy bowiem naſze, w ktorychbyśmy trwali, byłyby chmurą grubą i twardą, mowi Jeremiaſz Prorok, *Thren.* 3. ktoraby modlitwom naſzym zagrodę uczyniła, aby nie doſzły do Nieba, ſumnienie zaś obciążone grzechem iakim, ale pragnące z niego powſtać, pokutę ſzczerą czynić, i poprawę życia ſwego, ieſt ſumnienie zbliżaiące ſię do świątobliwości, lubo mu ieſzcze nieprawość popełniona daie świadectwo potępienia wiecznego, ale przecież ſzuka ſpoſobu, aby ſię uwolniło od niego, do takiego mowi Duch Swięty: *Nawroć ſię do Pana, a opuść grzechy twoie, a modl ſię przed obliczności Pańſką.* *Eccl.*

Eccli. 17. *v.* 22. Inaczey: ieżeli się nie chcesz nawrocić, i opuścić grzechow, te grzechy rozdział uczynią między tobą i Bogiem twoim, że twoich modlitw nie wysłucha. *Isaiæ* 56. *à v.* 1. Przeyrzyimy teraz sumnienia nasze, czyli się w nich nie znayduie iaka nieprawość, z ktoreybysmy ieszcze prawdziwie przez szczerą pokutę nie powstali? do ktorey się ustawicznie od spowiedzi do spowiedzi wracamy? lub okazyi iey, ktorą lubiemy, o ktorey więcey niżeli o Bogu myslemy? o! iak to sumnienie sprosne, złe, i niegodziwe; a możesz się przy nim Rożaniec Swięty świątobliwie odprawić? gdyby kto ślicznie pachniące róże, w gnoiu sprosnym i smrodliwym zwalał, nie utraciłyżby wonności swoiey. Pokazała się Gwilelmowi Xiążęciu w postaci młodey Panienki Nayświętsza MARYA Panna, głodem i pragnieniem, przy łowach zmorzonemu, ktoremu gdy śliczne iabłka w brzydkim bardzo fartuchu ofiarowała. Rzekł: a czyliż można bez obrzydzenia na tę sprosność spoyrzeć? dopiero MARYA daiąc się poznać, odpowiedziała: tak mi też miłe, piękne prawda nabożeństwa twoie, ktore ty z złym i brzydkim odprawuiesz sumnieniem. Myślicie sobie: a my chcemy z grzechow powstać, a toć iuż macie sumnie-

nie

nie zbliżaiące się do świątobliwości, odprawuyciež więc ile sił, ile sposobu macie, Rożaniec Swięty, bo to prawie nie podobno iest, aby ktory grzesznik, iako sama obiawiła Brygitcie Swiętey, *apud P. Loch. t. Hyperd. Mor.* § 6. obrocony przez nabożeństwo do niey, miał być od Boga odrzucony, i miłosierdzia iego niedostąpić, tak ona iednemu pragnącemu prawda pokutę czynić, ale się bardzo wstydzącemu i boiącemu spowiedzi grzechow swoich uczynić, a codzień Rożaniec mowiącemu, pokazawszy się, rzekła: *żeś Rożańca mego nie opuszczał, otoż ci dana iest łaska szczerego wyznania grzechow, idź więc do spowiedzi. Ex Nadasio p. 288.* Chcemyż i my przez szczerą pokutę ziednać odpuszczenie grzechow, i zbawienie? Nie opuszczaymy Rożańca, zgromadzaymy się w duchu nabożeństwa na spiewanie iego. Swięte to iest nabożeństwo, świątobliwie ie odprawuymy, a niezliczone sobie łaski od Boga, za przyczyną MARYI wyiednamy. &c. Amen.

NAUKA



NAUKA XXIX.

Na Uroczystość

OPIEKI

Nayświętszey

MARYI PANNY,



Th. *Beatus venter, qui te portavit.* Lucæ 11.

Kiedy tu wyniesionym głosem Ewangeliczna Niewiasta błogosławiła żywot MARYI, ktory nosił Chrystusa, i piersi, ktorych pożywał, to samo ogłosiła, co przy poczęciu Chrystusa w żywocie iey z rozkazu Boskiego, nazywaiąc Ją pełną łaski, i błogosławioną nad inne Niewiasty Gabryel Archanioł, i co z natchnienia Ducha Nayświętszego potwierdziła przy powitaniu Jey w do-

mu

mu swoim iak Matki Boskiey Elżbieta Swięta. Z iakiegoż zaś źrzodła to błogosławieństwo nayszczegulniey spłynęło na MARYĄ? Izali nie z Opieki, ktora Jey nad Chrystusem zlecona w życiu była? Rozporządził Bog w wyrokach swoich wiecznych, aby Nayśw: MARYA w żywocie swoim poczęła, nosiła, pielęgnowała Chrystusa, a potym narodzonego piersiami swoiemi wykarmiła, a wykarmionego aż do zaczęcia opowiadania Ewangelii w swoiey pieczy, i staranności miała, z nim do Egiptu przed okrucieństwem Heroda ubiegła, i z Egiptu się do Ziemi Izraelskiey powrociła, i sobie posłusznego do Kościoła Jerozolimskiego prowadziła, zgoła iak Bernardyn Swięty mowi, aby pod Jey Opieką był porządnie wprowadzony na świat, a iakże sobie z tey Opieki na błogosławieństwo zasłużyć nie miała? Jakoż błogosławiony Owoc żywota Jey JEZUS, ktory zniosł wszelkie przeklęctwo, a przyniosł błogosławieństwo, zlać tego błogosławieństwa nie miał na Matkę i Opiekunkę swoię? Kiedy zaś słyszemy, że MARYI od Nayswiętszego Tworcy, i Opatrzyciela naszego była w życiu zlecona Opieka nad JEZUSEM Synem Jego, a Głową naszą, Głową Kościoła swoiego, Pierworodnym od wiekow Bratem naszym;

Dzie-

Dziedzicem Nieba, czyli tu ſłuſzney uczynić nie możemy wnieśby: że taż ſama Opieka udzielona ieſt MARYI nad nami? ktorzy ieſteśmy Kościołem Chryſtuſa, i ciałem Głowy naſzey, wſpołbracią i dziedzicami Jego. To powinniśmy bez wątpienia wierzyć, mowi Bonawentura Swięty, *Spec V. c. 6.* i za to bez uſtania dzięki czynić, że iak MARYA ieſt nad wſzyſtkich Swiętych wyżſza w Niebie, tak też więkſzą do Boga ma Opiekę za nami. Ten Jey ieſt zlecony od Boga przywiley dla godności Chryſtuſa, ktorego była Matką i Opiekunką w życiu. Ten dziś z osóbliwſzą uroczyſtością czci, i uwielbia Kościoł Swięty Katolicki, obchodząc Swięto pod Imieniem Opieki Nayświętſzey MARYI Panny, od Alexandra VII. na podziękowanie za wſzyſtkie dobrodzieyſtwa, ktore przez MARYA odbiera, uſtanowione. Obchodźmy i my iako wierne Kościoła członki, i oraz rozmyslaymy, iako ieſt Przemocną, a iak ſię uczeſtnikami Jey ſtawać mamy? Te dwie myśli będą zbiorem dziſieyſzey Nauki. Przedziwna ieſt moc Opieki za nami do Boga MARYI, Część I. ale ią ſobie ziednać naſzą ieſt powinnością, Część II. Nie zagrzeie nas, ani oświeci ſłońce, chociaż w ſobie gorące i iaſne, ieżeli ſię od iego promie-

ni

ni uchylamy. Nie wspomoże nas i przedziwnie mocna Opieka MARYI, ieżeli iey sobie nie ziednamy. Uważmy to pilnie, a prośmy Ducha Swiętego o łaskę, abyśmy duchowny odebrali pożytek.

CZĘSC I.

Mowiłem, że przedziwna iest moc Opieki Nayświętszey MARYI za nami do Boga, bo Fulgencyusz Swięty mowi, *l.* 4. *Mythol.* Niebo i ziemia iużby dawno w ruinę poszły, gdyby go swą Opieką nie utrzymała MARYA, a Anzelm Swięty twierdzi, że prędzey się częstokroć otrzymuie zbawienie przy wezwaniu Imienia MARYI, iak przy wezwaniu Imienia JEZUSA, *de Conc. V.* nie dla tego, żebysmy bez wzywania Imienia JEZUSA mogli otrzymać zbawienia. *Niemasz bowiem innego Imienia pod Niebem, danego ludziom, w ktorymbysmy* mowił Piotr Swięty, *mogli być zbawieni. Act.* 4. *v.* 12. mogli być zbawieni, ale dla tego, iż kiedy my wzywamy Imienia MARYI, wstawia się opieką swoią MARYA za nami, ktorą JEZUS chętnie przyimuie, i zbawia grzesznika. W tym rozumieniu także mowił Idyota, *in Prolog. de contempl. V.* iż kogo częstokroć sprawiedliwość Chrystusa potępia,

pia, tego miłosierdzie Maryi (swoią zaiste opieką) zbawia, iako bowiem, mowi Anzelm S. *apud P. Loch. t. Hyperd.* nie podobna iest, aby ten, od ktorego MARYA oczy swoie odwroci (opieki) miał zostać zbawionym, tak potrzeba iest, aby ci, na ktorych oczy swoie obraca, opiekuiąc się za niemi, zbawionemi byli; i toć to iest, dla czego Ją Oycowie Święci Wszystko mogącą, Zbawicielką, iedyną Nadzieią zbawienia swego &c. nazywaią, nie dla tego żeby była Bogiem Wszechmocnym, i Zbawicielem, przez urząd wysługuiącym nam przez drogi okup zbawienie nasze, bo takim iest sam ieden tylko między Bogiem, i nami Pośrzednik Chrystus JEZUS, Syn Jey naymilszy, w ktorym iest cała nadzieia zbawienia, życia, i zmartwychwstania naszego, ale dla tego, że nam Opieką swoią wszystko, a osobliwie zbawienie zapewne wyiednać może. Dana iest Chrystusowi wszelka moc na Niebie, i na ziemi do sądzenia żywych, i umarłych, a MARYI Nayświętszey do wyiednania łaski, gdyby też rozpaczonym o zbawienie. *S. Ansel. l. c. 1.* Y zaiste: im kto iest bliższym Tronu Monarchy, i więcey nad innych u niego ma łaski, i zasług, tym też większy ma wzgląd, i dzielność opieką iego za temi, za ktoremi się przyczynia;

nia; te bowiem ſą pobudki, ktore ſkłaniaią ſerce Dawcy, aby i prośby proſzącego nie odrzucił, i łaſki proſzoney nie uchylił, i nie zaſmucił tego, ktorego miłuie. Bliſka była tronu Aswera Eſter Krolowa, miała oſobliwſzą nad inne Niewiaſty łaſkę, muſiała też mieć i zaſługi, bo mu ſię we wſzyſtkim przypodobać ſtarała, była też iey opieka za ludem ſkazanym na śmierć potężna i ſkuteczna. *Eſter.* 15. Jakież teraz mieć możemy myśli o Opiece Nayświętſzey MARYI za nami?

1. Ktoż nayprzod w całym Niebie być może bliżſzym niedoſtępnego Maieſtatu Krola kroluiących, Pana panuiących, Boga oraz i Człowieka, Sędziego żywych i umarłych, maiącego klucze do życia i śmierci Chryſtuſa, nad MARYA? ktora przy ſwoim Wniebowzięciu nad Aniołow, Cherubinow, Serafinow wywyżſzona, pierwſze, i naybliżſze na prawicy mocy Bożey otrzymała mieyſce. Przyięła MARYA w naybliżſzym ſobie mieyſcu, bo w żywocie ſwoim przychodzącego na świat Chryſtuſa, przyiął Ją też Chryſtus w Niebie do naybliżſzego ſiebie mieyſca. *S. Bern. Ser.* 1. *de Aſs.* Naywyżſze w Niebie otrzymał Chryſtus mieyſce, bo naygodnieyſze nad wſzyſtkich Aniołow na ziemi odziedziczył Jmie. *ad Hebr.* 1. Komuż bo-

bowiem z Aniołow Oyciec Przedwieczny mowił: *Synem moim iesteś, z wnętrzności moich przed Lucyferem zrodziłem Cię.* Podobne Imie na ziemi odziedziczyła MARYA, bo mogła mowić do Chrystusa: *z żywota moiego zrodziłam Cię*, a iakoż Jey to pierwsze przy Chrystusie nie należało mieysce. Coż owo Dawida Proroctwo, *Psal.* 44. *v.* 10. w ktorym z daleka widział Nayśw: MARYA Pannę, iakoby Krolową w złotym ubiorze, otoczoną rozmaitością, po prawey ręce Krola stoiącą, znaczyło? izali nie naybliższe Jey nad wszystkich Swiętych przy Chrystusie mieysce? Co znaczyła owa figura o Bethsabie Matce Krola Salomona, 3 *Reg.* 2. *a v.* 19. ktora przyszła do niego, przyczynę swoię wnosząc za Adoniaszem, a mowiąc: *O iednę maluczką prośbę ia cię proszę nie zawstydzay oblicza mego,* ktorą on z uszanowaniem posadziwszy na stolicy Krolewskiey po prawey stronie, rzekł: *Proś Matko moia, bo mi się nie godzi, abym odwrocił oblicze moie.* Izali nie przedziwną moc Opieki Nayświętszey MARYI, blisko tronu Boskiego trzymaiącey mieysce, a za nami się przyczyniaiącey, ktorey się prośba nie odrzuca nigdy. A iakże się ma odrzucić? Kiedy

II. U tegoż naywyższego Rządzcy Boga, i Człowieka, a Syna swoiego,

go, iako Matka nayukochańsza, ma oraz i naywyższą łaskę? Jeżeli okrutny Herod dla tego, że się Herodyana podobała oczom iego, *Mar. 6. v. 22.* niechcąc iey zasmucić, lubo w niegodziwey iey prośbie o głowę Jana Swiętego Chrzciciela nie odrzucił iey, v. 26. Czyliż się nie więcey dla zbioru łask nayosobliwszych, podoba Chrystusowi MARYA? a przeto kiedy się iako Opiekunka powszechna wszystkich wiernych. *S. Germ. Orat. in Conc. V.* Od Boga postanowiona. *S. Joan. Damasc. in Pur. Virg.* Chrystusowi nayprzyiemnieysza, w słusznych potrzebach naszych, a osobliwie w potrzebach do zbawienia należących przyczynia za nami, będzież Jey prośba odrzucona? *A ktoż kiedy o Błogosławiona MARYA o Twoię wiernie proszący Opiekę, był opuszczonym? zapewne żaden. Eutym. in vita Theophili.* Znalazła Nayświętsza MARYA u Boga łaskę, a znalazła nie tylko dla siebie, ale też i dla nas. *S. Ber. super Mis.* a znalazła nie iakążkolwiek łaskę, ale pełność iey, dla czego Ją Gabryel Archanioł nazwał łaski pełną, a Swięty Bernard pełną, i nadpełną dla nas, abyśmy z pełności Jey czerpali wszyscy. Jeżeli zaś przywiley Opieki MARYI zasadza się na przywileiu łaski osobliwszey Jey od Boga udzieloney? *Wiemy*, mowił Anzelm Swięty, (*de Conc. V. apud P. Boudry.*)

iż Nayświętsza MARYA takiey iest u Boga zasługi i łaski, iż z tych rzeczy, ktorych pragnie, i chce, skutku swoiego niemieć niemogą. Jeżeli powtore Nayświętsza MARYA znalazła nietylko łaskę, ale też zupełność łaski u Boga, *innym Swiętym po części tylko udzielona była łaska Boska, na MARYĄ zaś cała się zupełność wylała łaski.* S. Bernard, i inni; a znalazła tę łaskę dla nas, abyśmy z pełności Jey czerpali wszyscy. Jakież tu zdanie mieć możemy o dzielności Jey za nami przed Bogiem opieki? Szukaymy łaski, mowi Bernard Swięty *Ser. de Nat.* a szukaymy przez Opiekę MARYI, kto bowiem szuka, znaydzie, ani zawiedzionym być nie może. Niech idą grzesznicy, przydaie Hugo Kardynał, *Ser.* 4. *de Ass.* do MARYI, ktorzy grzesząc łaskę utracili, a znaydą ią u niey. Niech mowią bespiecznie: odday nam rzecz naszę, ktorąś znalazła, (to iest) ani się tego zapierać może, aby iey nie znalazła (nie tylko dla siebie, ale też i dla nas) bo Jey to przyznał Anioł, mowiąc: *Znalazłaś łaskę u Boga.* Przydaymy ieszcze do tey zupełności łaski, i zupełność zasług naywyższych, w ktorych Nayświętsza Marya, maiąc mieszkanie w pełności Swiętych, przewyższyła wszystkich. *Eccl.* 24. *v.* 16. Wiele Cor nazbierało

bo-

bogactw, Ty zaś przeniosłaś wszystkie. *Prov.* 31. *v* 19.

III. Kiedy Bog Nayświętszy przyimuie Opiekę Swiętych za nami przez wzgląd na łaskę, ktorą w obliczu Jego maią, przyimuie ią z Dobroci, Miłości, i łaskawości swoiey nieskończoney, ale kiedy ią przyimuie przez wzgląd na zasługi ich, przyimuie ią oraz z mocy sprawiedliwości nadgradzaiącey onez. Na te zasługi Matki swoiey, ktora go w żywocie swoim nosiła, potym piersiami swemi wykarmiła, i do wstąpienia na tron Oyca swego Dawida wiele dopomogła, wzgląd miał podobno Salomon, i dla tego proszącey Matce za Adoniaszem, odpowiedział: *Niegodzi mi się* (ktore słowo znaczy sprawiedliwość) *abym oblicze twoie odwrocił od siebie.* 3. *Reg.* 2 *v.* 20. Nie znał się z pokory serca swego Moyżesz do wielkich zasług, i przeto w modlitwie swoiey, w ktorey miłosierdzia Boskiego żebrał za ludem wyprowadzonym z niewoli Egiptskiey, aby go nie rozproszył, pamięć zasług Abrahama, Izaka, i Jakuba w obliczu Boga stawiał, iako sług iego prawdziwych. *Wspomniy Panie na sługi twoie Abrahama, Izaaka i Jakuba, a nie patrz na twardość ludu tego, i na niezbożność, i na grzech.* *Deut.* 9. *v.* 27. Jakoby chciał wy-

wyrazić: Niegodnym ieſt lud ten, dla ciężkich grzechów ſwoich, abyś miał modlitwę moię za niemi łaſkawie przyiąć, ale odwroć oczy twoie od ich niegodności, a obroć ie na zaſługi wielkie Abrahama, Izaaka i Iakuba, a dla nich przyimiy ią, i wyſłuchay. Czyli nie wyżſzego ſą ſzacunku przed Bogiem zaſługi, nie tylko ile Służebni y Bożey, ſzczęśliwey, bo wierzącey Bogu, ofiaruiącey ſię na pełnienie woli iego, i mowiącey: *Oto Ja Służebnica Pana mego, niech mi ſię ſtanie według Słowa Jego*, ale też ile Cory wybraney z pomiędzy wſzyſtkich Cor Adama Oyca Przedwiecznego, Oblubienicy Ducha Przenayświętſzego, a Matki Jednorodzonego Syna Boſkiego, niżeli zaſługi Abrahama, Izaka &c. i innych wſzyſtkich Sług i Przyiacioł Bożych? a przeto czyli nie z większey dzielności Opieka Jey za nami? Ma człowiek pewną i beſpieczną Opiekę za ſobą do Boga, gdzie Syn Boży, i oraz Człowiek Chryſtus JEZUS, iako Pośrzednik pokazuie Oycu Przedwiecznemu rany ſwoie, ktore dla iego zbawienia podiął, a MARYA Nayświętſza iako Pośrzedniczka, ſtoiąc przed Synem, pokazuie mu żywot ſwoy, w ktorym go noſiła, i pierſi ktoremi go karmiła, ſerce ktorym go kochała, zgoła wſzyſtkie władze, i członki ſwoie,
kto-

ktoremi mu nayprzychylnieysze posługi czyniła. Może być taka Opieka odrzucona, *Arnol. Carn. de laud. V.* gdzie się Matka Sędziego za synem winowaycą przyczynia do niego, maiąc swoie wielkie zasługi, chociaz ich winowayca nie ma? Jeżeli przysługa Abigail Niewiasty rostropney ktorą uczyniła w przystawieniu żywności Dawidowi, zmiękczyła serce iego na przeciw Nabalowi niewdzięcznemu proszącey za nim. *1. Reg.* 25. Czyli się nie więcey skłoni duchowny Dawid Chrystus JEZUS, Sędźia nasz, i Zbawiciel do ulitowania nad nami, kiedy mu Matka Jego, i oraz Matka i Pośrzedniczka nasza pokaże żywot swoy, w ktorym go poczęła i nosiła, i oraz wszystkie zasługi swoie, w ktore się z pobudki miłości iego nad innych wszystkich Sług Bożych zbogaciła. *Si merita invocantis non merentur ut exaudiatur merita tamen Matris intercedunt ut exaudiatur. S. Ansel. de Excel. Virg.* O! zaiste przemocna MARYI Opieko! ktora pierwsze mieysce nad innych Swiętych przed Bogiem otrzymuiesz. *Petr. Damasc. l. 6. Epist.* 29. Ta to iest ową Wieżą, na ktorey tysiąc tarcz wisi, *Cant.* 4. *v.* 4. to iest wszystkie, ktore się umyślić mogą sposoby, i śrzodki, iak Augustyn Swięty tłumaczy, *l.* 20. *de Civ. Dei c.* 7. do wspomożenia, i obrony udawaią-

waiących się do niey. Uday się przeto człowiecze we wszystkich dolegliwościach do niey, radzi Tomasz Swięty *à Villan. Conc. 1. de Ass.* a pod Opieką Jey znaydziesz pomoc. Mowię zaś: Uday się, bo lubo Jey Opieka iest dziwnie przemocna, trzeba Ją iednak sobie ziednać, o czym

CZĘSC II.

Nie masz, ani być może kto miłosierniejszy, łaskawszy, a oraz Wszechmocny oprocz Boga samego, ktorego iakoby własnym imieniem nazywa Paweł Swięty, *ad Eph.* 2. *v.* 4. Bogiem bogatym w miłosierdzie, ktory się nad wszystkiemi lituie, bo wszystko może. *Sap.* 11. *v.* 14. ktorego nawet miłosierdzia *Jacob* 2. *v.* 13. przewyższa sąd czyli sprawiedliwość; aby Je iednak w skutku samym otrzymać, trzeba ie sobie ziednać, i nie trzeba mu żadney z strony naszey przeszkody do uskutecznienia czynić. Trzeba ie sobie ziednać: bo nam tę powinność daią poznać owe wszystkie wyroki Pisma Swiętego, w ktorych się o uszy nasze obiia przykazanie, abyśmy szukali Boga, dopokąd się znaleść może, szukali Oblicza Jego, miłosierdzia Jego, tę powinność zalecała owa sławna ucięciem głowy Holofernesa,

ſa, nieprzyiaciela ludu Bożego, Betulſkim Obywatelom Judith: *że cierpliwy Pan ieſt, przez to ſamo pokutuymy, i odpuſzczenia iego łzy wylewaiąc prosmy.* Judith 8. v. 14. Proście, a odbierzecie, mowi Chryſtus, *Joan:* 16. *v.* 24. a ieżeli prosić nie będziemy, czyli odbierzemy? Nie odebrał znaku zwycięſtwa ſwego Achaz *Js.* 7. v. 12. bo też nie chciał Boga prosić, i kuſić. *Non petam & non tent. bo Dominum.* Przy iednaniu zas miłoſierdzia Boſkiego, nie trzeba do uſkutecznienia iego żadney przeſzkody czynić przez twardość ſerca ſwego, i zakamieniałość iego, boby to było iedno, mowi Apoſtoł Swięty, *ad Rom:* 2. *v.* 4. co bogactwami Dobroci Boga, i łaſkawości iego gardzić, i według twardości i niepokutuiącego ſerca ſkarbić ſobie gniew Boſki na dzień gniewu, to ieſt Sądu oſtatniego. Na coż ſię przydało, że ow lud wybrany przez gęſte modlitwy iednał ſobie miłoſierdzie Boga, kiedy między ſobą, i między Bogiem położył iakoby gęſtą chmurę grzechow ſwoich niedopuſzczaiącą przeyścia modlitwy do Boga, *Oppoſuiſti nubam* (gl. *peccatorum tuorum*) *tibi, ne tranſeat oratio. Thren.* 3. *v.* 44. Przemocna ieſt dziwnie Opieka Nayświętſzey MARYI za nami do Boga, (iakoście ſłyſzeli) nam arcy potrzebna, bo iako to niepodobna, aby z Opieki

MA-

MARYI wyrzuceni, mogliśmy być zbawionemi, *Anſel. Ber. ſupra ut*, tak też w Opiekę od MARYI wzięci, mieli być na wieki zgubionemi. Ależ coż nam tą potężna Opieka MARYI pomoże? iakie w nas ſkutki mocy ſwoiey ſprawi, ieżeli iey ſobie nie ziednamy? albo iey moc przez ſwoię złość i zatwardziałość ſerca wyprożniemy? trzeba ią przeto nayprzod ſobie ziednać.

I. Bo naymiłoſiernieyſzy BOG we wſzyſtkich dziełach Dobroci do zbawienia naſzego należących, chce koniecznie przyłożenia ſię dobrey woli naſzey, według owego z Auguſtyna Swiętego wziętego przyſłowia: *Ktory cię ſtworzył bez ciebie, zbawić cię nie może bez ciebie*; nie przeto, aby weale przez ſwoię wſzyſtko władną moc nie mogł, bo u niego żadnego ſłowa niemaſz niepodobnego, ale przeto, że tak przez ſwoią naywyżſzą i naymędrſzą władzą woli ſwoiey rozporządził. *Uważay*, mowi Bog, *Deut.* 3. *v.* 15. *iakom dziś przed oczyma twemi położył żywot i dobre, a z drugiey ſtrony śmierć i złe.* Y niżey v. 19. *Wzywam świadkow dziś Nieba i ziemi, iakom przed wami położył żywot, i śmierć, błogoſławieńſtwo, i przeklęctwo, obieray że tedy żywot, abyś i ty żył, i naſienie twoie. Położył przed cię wodę i ogień, do czego chceſz ściągniy rękę twoię.* Eccl: 15. v. 17.

v. 17. Położył przed nami i przemożną i arcy nam potrzebną Opiekę Naysw: MARYI Panny. bo ona iest, iako mowi Jan Swięty Damascen, *in Parac. B. Virg.* Opieką wiernych od Boga postanowioną, ktory się z Jey Krwi stał Człowiekiem, i Opiekunką od Boga Kościołowi całemu daną, *Dionysiu Carth. l. 3. de præ. Mariæ a. 5.* o ktorego się dobro, Macierzyńską stara gorliwością, a Opiekunką naywiernieyszą, naymocnieyszą i nayłaskawszą. *Id. de laudibus Virg. art. 20.* Otrzymasz zaś w nas skutek Jey Opieka, ieżeli Jey sobie przez dobrą wolą naszę nie ziednamy? Przywiązał Bog obfite swe błogosławieństwo dla zachowuiących z dobrey woli swoiey przykazanie swoie, ale też oraz przywiązał i przeklęctwo dla niezachowuiących ich, ze złey woli swoiey. *Deut. 11. à v. 26.* Mniey dbać o Opiekę MARYI, i obłąkanym dzisieyszego wieku, rozwiozłosci naukami, umysłem, leko myśleć, i trzymać o mocy, i potrzebie Jey, coż to iest, ieżeli nie grzeszyć? a nie grzeszyć ze złey woli swey naprzeciw MARYI? co daley iest? ieżeli nie obrażać duszy swoiey? i zamiast przy tak wielkiey Opiece MARYI, zasłużyć sobie na życie, i błogosławeństwo, ziednać sobie w skutku śmierć, i przeklęctwo wieczne? *Qui in me peccaverit lædet animam suam,*

omnes

omnes qui me oderunt, diligunt mortem. Prov. 8. v. 36. Ani tu waży myślić sobie, że my nie iesteśmy napoieni tym rozwiozłym bezbożności duchem, czciemy, i kochamy MARYĄ, Moc i potrzebę Opieki Jey znamy, i w niey żyć i umierać pragniemy. Dobreć są i świątobliwe te pragnienia, ale czyli nie czcze, i bezskuteczne, iak owego leniwca, o ktorym mowi Pismo, *Prov.* 13 v. 4. *Chce i nie chce Leniwiec*, chce wolą czczą, i gołą, ale skuteczną nie chce. Jak ow grzesznik, ktory pragnie aby mu Bog odpuścił grzechy, dał łaskę swoię, i chwałę wieczną, a nie chce grzechow odstąpić, pokuty i poprawy życia uczynić? Coż my czyniemy dla stania się uczestnikami skutkow Opieki MARYI? Owi Izraelitowie, aby sobie przy Skrzyni przymierza, ktora oznaczała Nayswiętszą MARYĄ Pannę, ktora nie tablicę Zakonu, ale samego Zakonodawcę w sobie, *S. Æfr. de Ponti.* ziednali miłosierdzie, i osobliwszą Opiekę Bogą, z osobliwszą ią nabożeństwa okazałością czcili, na mieyscach Swiętych obranych do chwały Boga stawiali, w uroczystych processyach nosili, do niey się zgromadzali, przed nią się, ręce, głosy, i serca w Niebo wznosząc, gorąco modlili. Większe nierownie prawowierni Chrześcianie, aby sobie tey

ży-

żywey, rozumney, i Swiętey Skrzyni (*S. Chryſoſt. Ser. de Ann.*) nowego Zakonu, z ktorey ſię narodził Chryſtus, Moc Boża, i Boża Mądrość, ktorą widział swiadek prawdy Jan Swięty, zanieſiony do Niebieſkiego Jeruzalem, i w pośrzod Niebieſkiego Kościoła poſtawioną (*S. Ildeph. Ser. de Aſs.*) ziednali Opiekę, odprawiali Nabożeńſtwa, ſtawiali iedni Kościoły, i Ołtarze dla Honoru Jey, i Obrazy Jey na przednich także ſtawiali mieyſcach, inni Swięta Jey z osobliwſzą, iuż to ſtanowili, iuż obchodzili uroczyſtością. Inni dla uwielbienia Jey, ſzczodre czynili iałmużny, ściſłe zachoweli poſty, wymyślali umartwienia, odpuſzczali nieprzyiaciołom krzywdy, czyſtość zachowali, nabożeńſtwa rożne, częſte i codzienne ſobie naznaczali, i one w nayciężſzych trudnościach pilnie i wiernie odprawiali. Zgoła to wſzyſtko, co ſię sciąga do czci Jey, i honoru, ochotnie czynili. Wſzyſcy Ją zaś iako Matkę Boſką i Matkę ſwoię naypotężnieyſzą po Chryſtuſie, i do Chryſtuſa Pośrzedniczkę, Opiekunkę miłowali, ſzanowali, i do niey ſię we wſzyſtkich potrzebach, iako do naybeſpiecznieyſzey Nadziei udawali. *S. Ephrem Ser. de laud. Virg.* Coż te, i inne tyſiączne przykłady w nas wmawiaią? izali nie tę prawdę: Iż ieżeli

my

my chcemy doznać przemocney Opieki MARYI, trzeba nam Ją sobie przez rożne rodzaie nabożeństwa ziednać. *Quæramus gratiam & per MARIAM, quæramus. Qui enim quærit, invenit, & frustrari non potest. S. Ber. Ser. de Nativ. Virg.* A kto nie szuka czyli Ją znaydzie? Kto nie przystępuie do tego Tronu Łaski z ufnością, czyli miłosierdzia dostąpi? *ad Hebr. 4 v. 6.* A oraz do uskutecznienia w nas teyże potężney, i nam potrzebney Opieki MARYI przeszkody sobie nie czyńmy.

II. Jeżeli bowiem tak wielka dzielność Sakramentow Swiętych z nieskończonego szacunku zasług Chrystusowych wypływaiąca do działania w przyimuiących ie, łaski poświęcaiącey żadnego nie czyni skutku, z okoliczności grzechu iakiego, ktory iest przeszkodą do otrzymania Jey, nie może bowiem nikt być razem sługą grzechu, i czarta, i oraz sługą prawdziwym i synem Boga, ani kto razem może zostawać w miłości i nienawiści Jego. Toć to samo tym bardziey, ma się rozumieć o przemocney Opiece Nayświętszey Boga Rodzicy MARYI. Oto mowi Jeremiasz Prorok: *Nie ukrociła się ręka Pańska aby was zbawić nią mogła, ani się obciążyło ucho iego. aby was nie wysłuchał,* (a osobliwie wzywaiących Opieki Nay-

swięt-

świętſzey MARYI, przez ktorą chce nas mieć wſzyſtko. *Omnia nos vult Deus habere per MARIAM.* (*Germ. Bonav. Anſel.*) *lecz nieprawości rozdzieliły między wami, i między Bogiem waſzym, a grzechy waſze zakryły oblicze od was, aby nie uyſłuchał. Cap.* 59. *à v.* 1. Wzywaycie przeto Opieki Nayświętſzey MARYI, odprawuycie iakie chcecie nabożeńſtwa, poſty &c. kwoli czci i uwielbieniu Jey. iezeli iednak trzymacie ſię grzechu, nie uſiłuiecie przez ſzczerą pokutę z niego powſtać, okazyi odſtąpić, nałogow złych wykorzenić &c. lubo przemocna MARYI Opieka, w was iednak bezſkuteczna zoſtanie. *To mowi Pan Zaſtępow,* (Jer: 7. v. 3.) *Bog Jzraelow, dobre czyńcie drogi waſze, i ſprawy waſze . . . nie ufaycie w ſłowach kłamſtwa, mowiąc: Kościoł Pański, Kościoł Pański, Kościoł Pański ieſt* (gl. *ktory nas obroni*) . . . *bo wam te ſłowa nic nie pomogą.* v. 8. Przez ten Kościoł, w ktorym nadzieię obrony ſwoiey pokładali Izraelitowie, znaczy ſię Nayświętſza MARYA Panna, ktora ſię ſtała Kościołem żywym, cudownym ſpoſobem od Boga wybudowanym, *Andr. Cret. Orat. de Nativ. Virg.* od Ducha Swiętego poświęconym, *S. Cypr. de Nativ. Chriſti,* Kościołem wſzyſtkich łaſk, łaſkawości, miłoſierdzia i zbawienia naſzego. *S. Anſel. in Pſalt.* Jezeli my dufamy Opiece tego

żywe-

żywego Kościoła Nayświętszey MARYI, i mowiemy: MARYA, MARYA, MARYA obroni nas, zbawi nas, a źle żyiemy, trwamy w grzechach, przez co prawie iaskinią zboycow chcemy uczynić ten Nayświętszy duchowny Kościoł Maryą, iako tamże mowi Bog, v. 11. przy ktorym Imienia Jego wzywamy, czyliż się w tych słowach kłamstwa nie zawiedziemy? A wzdyć to za czasow Samuela Sędziego ludu Bożego, z wielkim nabożeństwem przyprowadzono do obozu na przeciw nieprzyiacielom Filistynom Skrzynię Pańską, a przecież słysząc nabożne okrzyki Izraelitow, chociaż się przelękli, rzekli: *biada nam, ktoż nas wybawi z ręki tych Bogow wysokich.* 1 *Reg.* 4 v. 8. dla złego życia iednak Ofniego i Fineessa, nie doznali Jey obrony. Coż ten przykład w myślach naszych malować może? izali nie tę niezbitą prawdę: Iż i w nas żadnego potężna Skrzyni duchowney, i żywey Nayświętszey MARYI Opieka nie uczyni skutku, ieżli Jey przez złe życie i niepoprawę iego, przez niepokutę i zatwardziałość serca, przeszkodę z siebie czynić będziem? Czyli Nayswiętsza MARYA może być Opiekunką, i Przyiaciołką grzechu? czyli może to sprawić Opieką swoią? aby kto trwaiąc bez szczerey pokuty w grzechach, był zbawionym? Jednaymyż

przeto

przeto ſobie wſzyſtkiemi ſpoſobami Opiekę Jey, a oraz proſząc Jey o dar pokuty, i nawrocenia ſię do Boga, targaymy, i pſuymy wſzyſtkie przeſzkody do ſtania ſię uczeſtnikami Jey Opieki, a tak nam ſię Jey Opieką ſtanie nie tylko pociechą przemocną we wſzyſtkich utrapieniach naſzych w życiu, ale też i przy śmierci, nie tylko wybawiaiąca nas z przepaśći wſzyſtkiego złego, ale też i zbawiaiąca duſze naſze. *S. Joan Dam. iu Paracl. B. V. Mariæ.* Amen.



NAU-

NAUKA XXX.

Na Uroczystość

OFIAROWANIA

Nayświętszey

MARYI PANNY

Th. *Beatus venter, qui te portavit... quinimo beati quia audiunt Verbum Dei & custodiunt illud.* Lucæ 11.

Kiedy ta Ewangeliczna Niewiasta słysząc mowiącego Chrystusa, uważała Boską iakąś mowy Jego, przyiemności, łaskawości, i innych cudow dzielność, uważała też i to, że owę Niewiastę, ktora go nosiła w żywocie swoim, i piersiami karmiła, musiał sobie osobliwszym sposobem za Matkę obrać

i po-

i poświęcić, a przeto wynosząc głos swoy, błogosławiła ten żywot, ktory go nosił, i piersi ktorych on pożywał, Chrystus zaś JEZUS, aby okazał iako nie tylko on Ją sobie obrał, i poświęcił za Matkę. ale też sama Nayświętsza MARYA Panna przez słuchanie, i strzeżenie słowa Bożego od młodości poświęciła mu się, i oddała cała na usługi, przez co się z strony woli swoiey Swiętszą, i błogosławieńszą stała, zaraz do ogłoszonego od Ewangeliczney Niewiasty błogosławieństwa, przydał swoie, mowiąc: i owszem błogosławieni, ktorzy słuchaią słowa Bożego, i strzegą go, iak by chciał wyrazić: Błogosławiona prawda ztąd MARYA Matka moia, że Ja Ją sobie obrał za Matkę, i poświęciłem żywot ten, w ktorym mię nosiła, i piersi ktorychem Ja pożywał, ale ztąd błogosławieńsza, że ona się sama nosząc słowo Boże w sercu, słuchaiąc go pilnie, i strzegąc, poświęciła ofiarą czystą i niepokalaną. Y toć to iest, co my przy dzisieyszey uroczystości przypominany nabożnie.

Przypominamy bowiem, iako nayświątobliwsi Rodzicy Nayświęt: MARYI, Joachim i Anna odebrawszy z obietnicy Boskiey ten owoc żywota swego Maryą, w trzecim roku życia Jey przyprowadzili Ją do Kościoła Jerozolimskiego, i tam

Ją

Ją uroczyście, w obliczu Ołtarza, i Kapłana naywyżſzego, Bogu na wieczne poſługi ofiarowali, tym właśnie ſpoſobem, iak niegdyś Elkana, i z Anną uproſiwſzy ſobie u Boga Samuela Syna 1. *Reg.* 1. *v.* 25. przyprowadziwſzy go na mieyſce Swięte Syloe, czyniąc zadość ślubowi ſwemu, Bogu go na ofiarę, aby mu zawſze ſłużył, oddali. Podobnie ſię ſtało z Nayswiętſzą MARYA, uproſili Ją ſobie przez gorące modlitwy Joachim i Anna, uczynili ślub, aby to dziecię, ktoreby ſię z nich narodziło, ſłużbie Boſkiey, ſzczegulnieyſzym poświęcili obrzędem, owoż temu ślubowi zadość czyniąc, ſtawili MARYA o obliczu Boga, i onęż czci ſamey i chwale Bożey poświęcili, poświęcili Bogu Oycu, aby ſię ſtała Corką, Bogu Synowi, aby mu była obrana za Matkę, Bogu Duchowi Swiętemu, aby Ją ſobie poślubił za Oblubienicę, poświęcili Aniołom, aby ich była Krolową, poswięcili ludziom, aby ich ſię ſtała Posrzedniczką, i lubo oni tey Taiemnicy nie znali, ale Bog wſzyſtko wiedzący i rozporządzaiący, tak od nich tę ofiarę przyiął. Ale czyliż ſię ſama Nayświętſza MARYA nie ofiarowała? i owſzem, nic pewnieyſzego. Miała ona z cudownego daru Bozego oświecony rozum na poznanie Boga, i używanie iego, i woli ſwoiey,
była

była napełniona od chwili poczęcia cnotami, czyli skłonnościami do dobrego Dusza Jey żadnym grzechem niezmazana, a toć się nierownie z większym nabożeństwem ofiarowała, i poświęciła służbie Bożey, a niżeli Ją Rodzicy Jey ofiarować mogli, i toć to iest rzeczą, o ktorey się tu mowić będzie: Ofiarowała się MARYA Bogu zaraz w pierwiastkach życia, bo mu te od wszystkich ludzi należą, to Część I. Ofiarowała się cała ze wszystkim, bo go ludzie z całego serca kochać powinni, to Część II. Ofiarowała się na zawsze, bo ludzie w miłości Jego nigdy ustawać nie powinni, to C. III. Coż więc czynią, ktorzy pierwiastki życia poświęcaią światu? Co czynią, ktorzy rozdwoionym sercem służą Bogu, a naostatek w służbie Boskiey ustaią? Boże day im to zrozumieć, i poprawę życia uczynić.

Nie chcę ia tego mowić, aby owe cielesne ofiary, ktore lud prawowierny czynił z bydląt, zboż, i innych ruchomych rzeczy, nie były Bogu przyiemne i miłe? Były one wyznaniem naywyższego nad sobą panowania Boskiego, a swego względem Boga poddaństwa, były one wyrządzeniem i oddaniem czci samemu Bogu należącey,

iako Tworcy, i Panu życia, i śmierci, i że wszystkich rzeczy, były mu oddawane na przebłaganie Jego rozgniewanego Maiestatu, podziękowanie za wszystkie dobrodzieystwa, lub uproszenia sobie darow, i łask Bożych, tak do doczesnego pożycia potrzebnych, iako też wiecznego żywota należących, a iakże mu przyiemne być nie miały? O owey Ofierze, ktorą Noe po potopie świata ze wszystkich bydląt i ptakow uczynił, ktore z Arki wypuścił, mowi Pismo, że *powonił Bog wonność wdzięczności, i rzekł: iuż nie będę więcey przeklinał ziemi dla ludzi. Gen. 8. v. 21.* Przy owych ofiarach, ktore przy poświęceniu Kościoła uczynił Salomon, mowi Pismo Swięte, że *Chwała Boża napełniła Kościoł. 2. Par. 7. v. 21.* Nie z inney zaiste przyczyny, iedynie tylko z tey, że mu te ofiary przyiemne były. Czyli i te ofiary, ktore my w iałmużnach bliźnim naszym daiemy, nie są mu przyiemne? kiedy Chrystus zapewnił, że kubek zimney wody podany Uczniowi Jego, w Imie Ucznia, nie straci nadgrody swoiey. To tylko chcę mowić, że te wszystkie ofiary nic, albo mało ważą, ieżeli czyniący człowiek, sam się i serca swego nie ofiaruie Bogu. Czyli nie wiecie o owych ofiarach, ktore po stworzeniu świata Abel i Kaim,

Syno-

Synowie Adama, czynili Bogu, co mówi Pismo Swięte: *Gen:* 4. *à v.* 4. *Spoyrzał Bog na Abla, i dary iego, na Kaima zaś i dary iego nie spoyrzał.* Jakaż się w tym ukrywa taiemnica? izali nie ta, że Abel przy swych darach siebie samego ofiarował Bogu, owoż Bog wprzod spoyrzał na Abla a potym i na dary iego; iż zaś Kaim siebie samego nie ofiarował, ale tylko dary swoie, owoż więc, iakoby niebędącego przy ofiarach swoich nie spoyrzał, a iakoż miał spoyrzeć? kiedy przy tych daninach, nie było serca, chęci, i dobrey woli iego. Serce a nie daninę szacuie Bog, mowi Grzegorz Swięty, *hom.* 5. *in Evang.* i nie uważa, kto mu co ofiaruie, ale z iakiego serca. Poznał tę prawdę Dawid, *Psal.* 50. kiedy w modlitwach swoich wzdychał do Boga: *Gdybyś Panie chciał ofiary odemnie, chętniebym ią oddał, ale Ty w całopaleniach upodobania nie masz.* A w czymże ma upodobanie? oto w sercu skruszonym, i upokorzonym. Duch strapiony, serce upokorzone, i skruszone iest ofiarą całopalenia Bogu należącą. *Sacrificium Deo spiritus contribulatus, cor contritum &c.* to Ci więc o Boże ofiaruię, i poświęcam, nie racz przeto gardzić tą ofiarą. Co teraz Chrześcianie myślicie o Nayświętszey MARYI Pannie, ktorą Rodzicy Jey przyprowadzi-

wszy do Kościoła Jerozolimskiego, stawili w obliczu Boga? Wydał był Bog to prawo, aby się w obliczu Jego nie pokazywać prożnym. *Non apparebis in conspectu meo vacuus.* Exodi 23. *v.* 15. Coż mu MARYA na Ofiarę przyniosła? czyli wołu? czyli barana? czyli iagniątko? Nie, ale przyniosła siebie samę, serce czyste, tleiące miłością iego, Ciało i Duszę niepokalaną, mowiąc nie jako z Dawidem: Ty Panie, i Boże moy, i za grzech całopalenia nie wyciągasz, *Sacrificium & pro peccato non postulasti,* tedym rzekła, czyli postanowiłam w sercu, abym się siebie sama ofiarowała Tobie. Otoż przychodzę, oto się stawiam w obliczu twoim. Oto się sama siebie ofiaruię, *Psal.* 39. *à v.* 7. a ofiaruię z pierwiastkami życia moiego, że wszystkim, i na zawsze. O! iak to przyiemna była Bogu Ofiara od MARYI. Kiedy bowiem Wszechmocnemu Bogu ofiaruiemy to, co około siebie mamy, nie tak mu wielką przysługę czyniemy, iak kiedy mu ofiaruiemy to, czym iesteśmy, bo tu iuż niemasz nic, cobyśmyśmy sobie zostawili. Tak mu się ofiarowała MARYA od pierwiastkow życia.

CZĘSC

CZĘSC I.

Bo w trzecim roku życia swoiego, w ten czas, kiedy się Jey Język zaczął rozwięzywać w słowa, wydało Jey Serce to pierwsze dobre słowo: Poświęcam Ci Krolu Naywyższy wszystkie sprawy moie. *Eructavit cor meum verbum bonum, dico ego opera mea Regi. Psal.* 45. *v.* 6. W tym bowiem roku przyprowadzona do Kościoła, i oddana Bogu na ofiarę, iakież Serce Jey mogło z siebie słowo wydać, ieżeli nie stosuiące się do woli Rodzicow, ktorym nigdy nie była przeciwna? Rozkazał Bog w starym Zakonie, pierwiastki wszystkich zboż przynosić do Kościoła, *Exodi* 23 *v.* 19. i sobie ie ofiarować. Uczyniła temu rozkazowi zadość Nayświętsza MARYA, przyniosła te pierwiastki życia swoiego, i wszystkich czynności swoich do Kościoła, a złożywszy ie na Ołtarzu serca, ogniem miłości Boga zapalonego, na wieczną ofiarę chwały poświęciła. *O! iak sliczne kroki twoie Corko Książęcia* Nayświętsza MARYA, ktoraś pierwsze w ten czas, kiedyś ieszcze chodzić nie umiała, do Kościoła, do Boga, na ofiarę uczyniła. Dzieci światowe, komuż pierwsze kroki, ktorych się uczą czynić, komuż naywięcey poświęcaią? izali

nie

nie rozpuście świata przy skokach i tańcach, a MARYA poświęca Bogu na podroż do Kościoła. Zaledwo MARYA otworzyła oczy swoie na świat, iużci ucieka od świata, iużci świata nie widzi, iużci się zamyka z innemi Panienkami przy Kościele Jerozolimskim w iedney komorce, a iako Nicefor Swięty twierdzi, w owym Swiętym Przybytku, do ktorego nikomu nie godziło się mieć przystępu, oprocz Kapłana naywyższego. Już się nawet od oczu ludzkich ukrywa, nie pokazuie się światu, daleką się staie od zabaw światowych, od proznych wesołości iego, od przestawania nie tylko z przeciwną płcią męską, ale też nawet i żeńską, i dla tego się iakoby sobie przyswoionym nazywa Imieniem: Ukryta, zataiona, czyli zamknięta Panna, *Virga alma*. A kiedy MARYA tak daleko się uchyliła od widzenia świata, na kogoż swoie oczy obrociła, izali nie na samego Boga? Jeżeli to prawda iest, iż im się kto daley oddala od widzenia świata, tym się iaśniey z bliska zapatruie na Boga, Nayświęt: MARYA w pierwiastkach życia oddaliła się od widzenia świata, toć się myślą i sercem naybliżey zapatrywała na samego Boga, ktoremu się poświęciła. Miewała Nayśw: MARYA częste widzenia Aniołow Swiętych, iako o tym Nicefor, i Bonawentura Swięty

ty

ty twierdzi, ktorzy Ją iako przyszłą Matkę Boga nawiedzali, ale kogoż przy przytomności Aniołow miała w sercu? ieżeli nie Pana i Krola Aniołow, ktorego w Aniołach uwielbiała? komu ieszcze pierwiastki uszu swoich poświęcić miała? ieżeli nie słuchaniu rozmow Anielskich o Bogu, i Taiemnicach Jego? Komu pierwiastki rozumu? ieżeli nie samym myślom o Bogu? Jeżeli Paweł Swięty o cnotliwey Pannie mowi: iż zawsze myśli o Bogu, 1. *ad Cor.* 2. *v.* 34. coż mowić o tey Pannie, ktorą Bog przed wieki obrał, aby była Skarbnicą Taiemnic swoich, ktorą Zbiorem Darow nadprzyrodzonych uprzedził? a ktora się z strony swey cała od powzięcia rozumu poświęciła Bogu. Komu ieszcze poświęciła pierwiastki woli swey? izali nie samym pragnieniom podobania się, nie światu, od ktorego się oczu oddaliła, ale samemu Bogu? Komu na ostatek oddała pierwiastki serca? izali nie miłości Jego, ktoremu się i sama, i od Rodzicow ofiarowaną była. Dwie są przyczyny, ktore młodych skłaniaią do tego, aby pierwiastki życia swoiego poświęcili światu i ciału. Pierwsza zewnętrzna pochodząca z sposobu złego ich od młodości wychowania od Rodzicow. Druga wewnętrzna pochodząca z skażonego grzechem pierwo-

rodnym przyrodzenia, skłaniaiącego ich do pożądliwości niegodziwych i do złego. Nie miały mieysca te przyczyny w MARYI, uprzątnął ie Bog przedziwną opatrznością swoią, ktory osobliwszym sposobem rozporządzał MARYĄ, aby Ją do godności Macierzyństwa Syna swego uspposobił, tak, iż MARYA mogła mowić z Dawidem: *Poszarpałeś więzy moie, Tobie ofiarować będę ofiarę chwały. Psal.* 115. *v.* 7. Jako bowiem Rodzicy Joachim i Anna pomniąc na to, iako Ją iakoby dar osobliwszy przez gorące modlitwy, przez czterdzieści lat przedłużone od Boga odebrali, tak Ją też odrywaiąc od świata, i wszystkich iego marności, Bogu samemu na służbę oddali, tak Bog uwalniaiąc MARYĄ w chwili poczęcia od pierworodnego grzechu, uwolnił Ją też od wszelkiey podniety do grzechu i miłości świata, a przeto w MARYI nie było nawet przeszkody, dla ktoreyby pierwiastkow młodości swoiey nie poświęciła Bogu. Mamy i my obowiązek poświęcić młodość naszę Bogu, bośmy ią nie od świata ani ciała, ale od niego odebrali. *Pamiętay o Stworcy twoim*, mowi Duch Przenayświętszy, *Eccl.* 11. *v.* 9. *od dni młodości twoiey.* Jeżeli cię bowiem stworzył, dał ci życie i zdrowie przy młodości, dla chwały cię szczegulnie swoiey stworzył.

In

In gloriam meam creavi eum, feci eum, formavi eum. Isaiæ 43. v. 7. Jeżeli cię Chrystus odkupił, nie dla tego cię odkupił, abyś żył światu, według świata, ale temu, ktory za ciebie umarł, za wszystkich umarł Chrystus, mowi Paweł S. 2. *ad Cor. 3. v, 15. aby ktorzy żyią, nie sobie żyli, ale temu, ktory za nich umarł Chrystus.* O! iak się wielka krzywda Bogu i Chrystusowi czyni, ieżeli się ta młodość światu, i rozpuście iego, ciału i swobodom iego poświęca! Coż za te pierwiastki życia dzieci waszych oddacie Rodzicy Bogu? ktorzy im od młodości większe ćwiczenia daiecie do świata i mody, a niżeli do Boga i boiaźni Jego? Co wy starzy, ktorzyście w grzechach przepędzili młodość? Co młodzi, ktorzy owych rozwiozłych ludzi uwiedzeni zmamieniem: *poki służą lata trzeba użyć świata,* wylewacie się na rozpusty i swawole, a o Bogu zapominacie! czyli wy chwast i oset z Kaimem starości chcecie Bogu, a kwiat żywy i zdrowy młodości światu, ciału i czartu, ofiarować chcecie? a spoyrzysz na tę ofiarę? *ad Caim autem & munera ejus non respexit. Gen. 3.* Czyli waszey niepamięci na Boga, nie będzie potępiać Nayśw: Marya, ktora się nie tylko zaraz w pierwiastkach życia poświęciła Bogu, ale też i ze wszystkim.

CZĘSC II.

Kto bowiem, mowi Grzegorz Swięty, chce się doskonale podobać Bogu, nic sobie, ze siebie nie zostawuie, ale się cały ze wszystkim poświęca Bogu. Czyliż nie tym końcem szła MARYA do Kościoła Jerozolimskiego, aby się przypodobała Bogu? czyli nie tym końcem zaprowadzili Ją Rodzicy do niego, i postawili w obliczu ołtarza, a przeto cóż sobie miała zostawić, z czymby się nie oddała Bogu? Y zaiste wszystko to, co człowiek ma, to iest: ciało, dusza, i to, co dzierzyć i posiadać może. Nic sobie z tego wszystkiego nie zostawiła MARYA, nie zostawiła sobie ciała, bo to przez ślub czystości poświęciła Bogu; nie zostawiła sobie duszy, bo tę przez ślub posłuszeństwa na wieczną ofiarę oddała Bogu, aby się w niczym Jey własna, ale Boska wola działa. Nie zostawiła sobie wszystkiego tego, co na świecie dziedziczyć mogła, bo się z prawa własności wyzuła przez ślub ubostwa. Obiawiła to sama Nayświętsza MARYA, gdy do Brygitty Swiętey mowiła: (*Novemb. Oct. Scr. Die 4. Lect. Mat. n. 12.*) *ieżeliby Bogu było przyiemno zachować Panieństwo, i nic nie posiadać na tym swiecie, a ieżeliby się było ina-*

inaczey stało, nie moia w tym, aleby wola Boska była. Trzech iest Panow złych i niegodziwych, ktorym ludzie wydzieraiąc się Bogu, zwykli się na usługi poświęcać, Ciało, Swiat, i Czart; przy tych Panach stoią trzy nieszczęsne pożądliwości, ktoremi się zwykli do nich przywięzywać, pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, i pycha życia. 1. *Joan.* 2, *v.* 16. Przez pożądliwość ciała i roskoszy iego, odstępuią Boga, a służą ciału; przez pożądliwość oczu, i chciwość nabycia dobr doczesnych, wydzieraią się Bogu, a służą światu i mammonie; przez pychę życia, i wyniosłość myśli, wydzieraią się Bogu, a służą pysznemu czartu. Tych trzech Panow, nie tylko odstąpiła przy swoim ofiarowaniu Marya, ale się też przez śluby panieństwa, ubostwa i posłuszeństwa wyrzekła, aby się iednemu Panu i Bogu swoiemu, ofiarą czystą i niepokalaną, z ciałem i duszą, i ze wszystkim, co mieć mogła, ofiarowała. Miała w sobie wygaszoną przez dar niepokalanego poczęcia swego podnietę grzechu, a przeto pożądliwość ciała, oczu i pychy, a przecież tak się daleką od wszystkich przyłud grzechowych oddaliła, iakoby Jey woynę ustawiczną z temiż pożądliwościami potrzeba było zwodzić, oddaliła od siebie narzędzia modnych i bogatych stroiow, zwiercia-
dła,

dla, wstęgi &c. zabawy wesołe, przestawania z ludźmi, bywania na ucztach &c. oddaliła się od wskrzętności, i starania około doczesności, bo wyszła z domu Rodzicow, słuchaiąc głosu Boskiego, do siebie rzeczonego: Słuchay Corko, zapomniy ludu twoiego, i domu Oyca twego, a będzie pożądał Krol ozdoby twoiey, bo on iest Panem i Bogiem twoim. *Psal.* 44. *à v.* 12. A zamknęła się w iedney odludney przy Kościele komorce, aby się tak całą, iakoby nic nie należąca do świata, ciała, i pychy szatańskiey, poświęcała Bogu. Ten my także mamy obowiązek całych się poświęcić Bogu. *Kto się Bogu chce podobać*, mowi Grzegorz Swięty, *nic z siebie sobie nie powinien zostawić, ale się całego Bogu oddać.* Nie mamy nic z siebie, dla siebie, ale wszystko z Boga, i dla chwały Boga, a toć też &c. Zkąd Augustyn Swięty mowił: Nie chciałbym nigdy nic czynić, iak się oddać całego Bogu, ktoremum siebie całego winien. Nie powinniśmy nic pożądliwości ciała, bo na nas woła Bog, abyśmy za niemi nie szli, (*Eccl.* 18. *v.* 30.) ani pożądliwosci świata, bo nam zakazuie miłować świata, i co na nim iest, (1 *Joan.* 2. *v.* 15.) ani pychy szatańskiey, bo nas uczy Paweł Swięty, abyśmy mu u siebie mieysca nie dawali, (*ad Eph.* 4. *v.* 27.) ale

raczey

raczey odpor. (*Jacob.* 4. *v.* 7.) Coż tu myślicie? ktorzy siebie samych wydzieraiąc Bogu, tym się niegodziwym pożądliwościom poświęcacie? i owszem sami ich w przyłudach światowych i cielesnych szukacie? Czyli wam nie iest dosyć Bog, w ktorym wszystko? Czyli razem możecie służyć Bogu, światu, ciału, i pysze szatańskiey? Ah! iak was zawstydzi przed Bogiem Nayświętsza MARYA, ktora mu się nie tylko w początkach życia, ale też ze wszystkim poswięciła, a poświęciła na zawsze.

CZĘSC III.

Byłaż ktora chwila w całym życiu Nayświętszey MARYI, ktoreyby się odwrociła od Boga, a obrociła do stworzenia? A wzdyćby trzeba przystać, że nie była całą piękną, i niepokalaną, przyiaciołką Boską, (*Cant.* 4. *v.* 7.) bo był ten czas, w ktorymby była zmazała grzechem duszę swoię. *Nieustannie,* twierdzi Sofroni Swięty, *przybita była MARYA do Boga, tak, iż w niey nic nie było, coby światowym cuchniało affektem.* Zwiastował Gabryel Archanioł tey Swiętey Pannie, o poczęciu i porodzeniu Syna Boskiego Człowiekiem, a Nayświętsza MARYA, że wieczną czystości niepokalaney ciało swoie uczyniła

osia-

ofiarą, niewiedząc Taiemnicy, wymawia ſię poślubionym Bogu panieńſtwem: *Jakże ſię ſtać może, kiedy Męża nie znam, i znać go nie chcę na wieki.* Zapewne nie mowiłaby była tego MARYA, mowi Auguſtyn Swięty, gdyby ſię była przez ślub czyſtości Bogu na zawſze nie poświęciła. Wyrozumiała potym, z wykładu Gabryela Archanioła Taiemnice, że miała począć bez uſzczerbku żadnego panieńſtwa, i porodzić Syna, owoż wſpomniawſzy na to, że nie tylko Ciało ſwoie, przez ślub czyſtości, ale też i Duſzę, i wolą ſwoię przez ślub poſłuſzeńſtwa, wieczną na zawſze poświęciła ofiarą, poddaie wolą ſwoię pod wolą Boga, mowiąc: *Oto Służebnica Boga, niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego.* Nazywa ſię w upokorzonym duchu Służebnicą, Niewolnicą, iakoby ſwoiey woli niemaiącą, bo ią całe poddała pod wolą Boſką, aby ſię z nią nic nie działo, tylko to, co wola Boſka była, aby nigdy nic nie czyniła, mowiła, myśliła, tylko to, w czymby wolą Boſką i upodobanie Jego uważała. O! Swięta Ofiaro, iakżeś nie miała być przyiemną Bogu, kiedy Ją Nayświętſza MARYA Panna nie z rzeczy powierzchownych, ale z ſiebie ſamey i ſerca ſwego, ktorego ſię naywięcey Bog od każdego człowieka upomina: *Synu, odday mi ſerce ſwoie.* 1.

krol.

Prov. 23. *v.* 26. Od pierwiastkow życia ze wszystkim, i na zawsze w Kościele Jerozolimskim oddała. Uczynił Bog z Nayświętszą MARYĄ Panną, co z strony Jego do usposobienia Jey na Matkę Boską należało, ale też i Nayświętsza MARYA Panna z strony swoiey nie opuściła nic, przez coby Matką Boga godną się nie uczyniła. Cała była od Boga obrana, poświęcona, cała się też poświęcała Bogu. Patrzcie na nię Panienki Chrześciańskie, bo to wasza iest, iak mowi Ambroży Święty, Chorążyna i Mistrzyni Panieństwa, co czyniła i w pierwiastkach, i w dalszym życiu Nayświętsza MARYA Panna, wasza to nauka, i przykład. Patrzcie wszyscy wierni, bo Ją także Nauczycielką wszystkich wiernych, wszystkiey prawdy, posłuszeństwa, pokory, nazywaią inni Oycowie Swięci. Patrzcie osobliwszym sposobem Zakonne Osoby, bo Ją także Swięty Ignacy Męczennik nazywa Mistrzynią Zakonności, a naywięcey w Taiemnicy ofiarowania swego. Raz się Nayświętsza MARYA poświęciła Bogu, i nigdy się wstecz nie obracała. Poświęciliśmy się i my wszyscy Bogu na Chrzcie Swiętym, albo na Profesyi S. nie stawaymyż się podobnemi owym niestatecznym, o ktorych mowił Chrystus: *Z radością słuchaią Słowa Bożego, ale*

w czasie

w czaſie pokuſy odſtępuią. Abyśmy nie popadli pod dekret okropny nieſpoſobności, i niegodności otrzymania Krolestwa Bożego: Kto położy rękę ſwoię na pług, a wſtecz ſię obeyrzy, (to ieſt: kto ſię odda i poświęci Bogu na ſłużbę, a potym przypomina ſobie gaiki Egiptſkie świata, ktore porzucił, pragnie i żąda cebuli i czonsku światowych wygod, i cieleſnych roſkoſzy, nie ieſt ſpoſobny do Kroleſtwa Bożego. Ah! Nayświętſza MARYA! broń nas od tego przyczyną twoią, a pociągniy nas za zapachem życia Twego nayczyſtſzego &c. Amen.



NAU-

NAUKA I.
CZYLI
KAZANIE
Na Uroczystość
NOWEGO ROKU
O częstym używaniu tych Słow:
Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus

Th. *Vocatum est Nomen ejus JESUS.* Lucæ 1.

Że wszyscy Chrześcianie wyznawaią Chrystusa, być Zbawicielem świata, ktory nie dla czego inszego przyszedł na świat, ale iedynie, aby go zbawił, owoż też: iak naypierwszy rok, tak po nim wszystkie lata zaczynaią, i rachuią od dnia tego, w ktorym Chrystus kończąc na sobie starozakonnego Obrzezania obrząd, zaczął sprawować urząd Zbawiciela krew swoię, (poddaiąc się

S pod

pod prawo tegoż Obrzezania na zbawienie świata) wylewać zaczął, i zaraz Imie Zbawiciela przyiął. Coż to bowiem iest JEZUS, mowi Bernard Swięty, ieżeli nie Zbawiciel? i Gabryel Swięty rozkazuiąc MARYI Nayświętszey, aby go JEZUSEM nazwała, zaraz wytłumaczył, coby znaczyło to Imie JEZUS, mowiąc: *On bowiem zbawi lud swoy od grzechow ich.* Y toć to Imie od wiekow obrane, i naznaczone od Gabryela Archanioła wprzod, niżeli się począł, Chrystus nazwane, od Nayświętszey MARYI i Jozefa Swiętego przy Obrzezaniu Jemu nadane, oddane mu było nieiako za nayprzednieyszą Kolendę, bo za podarunek od Oyca Przedwiecznego, a podarunek taki, ktory iest nad wszystkie podarunki naygodnieyszy i nayszanownieyszy, a podarunek taki, aby na wspomnienie Jego wszelkie kolano Niebieskie, ziemskie, i piekielne przyklękało. *Donavit Illi Nomen, quod est super omne Nomen, ut in Nomine JESU, omne genu flectatur Cælestium, terrestrium, & infernorum.* ad Phil: 2. v. 9. To samo Imie Nayświętsze, i nam wszystkim prawowiernym ludziom oddane iest, za ieden naypotrzebnieyszy do zbawienia podarunek czyli kolendę, a to podobno w ten czas, kiedyśmy się przy Chrzcie Swiętym zewlekli z starego człowieka Adama, a przyoblekliśmy

śmy się w Pana Naszego JEZUSA Chrystusa. Słuchaymy o tey Kolendzie mowiącego Piotra Swiętego, *Act.* 4 v. 12. *Non est in aliquo alio salus, non enim aliud Nomen datum est hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri.* A ieżeliż wszystkim pragnącym zbawienia swego, dane iest to samo Imie, ktore dziś było darowane Chrystusowi Zbawicielowi, iakoż i ia dziś, przy tym czasie, w ktorym iest zwyczay Pasterzom, i innym Kaznodzieiom duchowną Owieczkom słuchaiącym głosu swego, Kolendę rozdawać, tegoż Nayświętszego Imienia nie tak za Kolendę rozdać, iako bardziey przypomnieć, że iuż Je sobie od Boga ma dane, niemam? Mogęż łatwieyszy czas i zbawieńszy do uskutecznienia tey moiey chęci znaleść sposob, iak kiedy to Imie Naycudownieysze, w haśle od Kościoła Bożego uchwalonym, i Odpustami ubogaconym: *Niech będzie pochwalony &c.* wam ie dziś przy Imieninach Jego za Kolendę rozdam? Otworzcie więc serca, mysli, i usta wasze, a tam ia ten podarunek, czyli kolendę złożę. *Serca*, abyście odtąd gorecey zaczęli miłować JEZUSA. *Mysli*, abyście o nim, w nich zawsze żywą pamięć mieli. *Usta*, abyście go w tych słowach: *Niech będzie pochwalony &c.* nigdy uwielbiać nie przestali. Y macie wy powinność

wſzyſcy tę Kolendę odemnie przyiąć. Część I. Jak ią w ſtanach ſwych macie przyiąć? Część II. Niech więc będzie i przez mnie mowiącego, i przez was ſłuchaiących pochwalony JEZUS Chryſtus, teraz i zawſze &c.

Dać komu Kolendę, ieſt to iedno, co mu dać podarunek iaki, z ochoty ſerca, na znak uprzeymości i przychylności ſwoiey, przez ktory ſię zmacnia miłość zobopolna. Kiedy więc ten podarunek będzie cieleſny, będzie też i kolenda cieleſna; kiedy zaś duchowny, ſtanie ſię duchowną. *Co mowiemy*, mowił Apoſtoł Swięty, *1. ad Cor. 2. v. 13. nie przez uczone ſłowa ludzkiey mądrości, ale przez naukę Ducha, do duchownych duchowne rzeczy ſtoſuiąc.* Duchowna to Nauka, nie zaſadzaiąca ſię w ſłowach mądrości ludzkiey, ktorą ia wam opowiadam, a wy ſłuchacie, duchowna też i kolenda, ktorą wam w tym haśle uwielbiaiącym Nayſłodſze Imie JEZUS. *Niech będzie pochwalony &c.* Na znak przychylności moiey ku wam, a pobudkę waſzę do większey miłości i nabożeńſtwa ku temu naychwalebnieyſzemu Imieniowi oddaię. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus.*

Ten to ieſt podarunek, ta kolenda moia duchowna, ktorą ia wam dziś przy Nowym Roku z przychylności ſerca otwartego, tą intencyą i tą wolą, ktorą

dziś

dziś ſam Oyciec Niebieſki oddał to Imie JEZUS Chryſtuſowi, i nam wſzyſtkim, za nieſkończonego ſzacunku podarunek, daie, oddaie, i ofiaruie. Przyimiycie ią z nabożnego i chętnego ſerca odemnie. Nie daie wam w tey Kolendzie złota i ſrebra, bo te ſkazitelne rzeczy, więceyby wam do zguby, a niżeli zbawienia, ſłużyć mogły, *Multos perdidit aurum & argentum. Eccl 8. v. 3.* Bo ieſteście nie złotem ani ſrebrem odkupieni, ale naydroższą Krwią Niepokalanego Baranka JEZUSA Chryſtuſa, ale to Imie, w ktorym wam być potrzeba koniecznie, iak mowi Piotr Swięty, zbawionemi. Schowaycie ie więc nie do ſzkatuł waſzych, ale do ſerc, i pamięci, i uſt waſzych, aby w nich chwała Imienia JEZUS zawſze brzmiała.

CZĘSC I.

Ani myślcie: że to ieſt wolności waſzey (przyiąć albo nie przyiąć tę Kolendę) zoſtawiono. Jeſt to powinnością waſzą, ile ſił ile ſpoſobu mieć możecie, uwielbiać zawſze Imie Pańſkie, odnawiać intencyą, kieruiąc wſzyſtkie ſprawy ſwoie, w Imie JEZUSA na chwałę Boſką, wyznawać uſty wiarę JEZUSA, ktorąście przyięli na Chrzcie Swiętym, i okazywać ſobie wſpolną w Chryſtuſie mi-

miłość. Oto są źrzodła, z ktorych wypływa powinność iak nayczęstszego używania tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.*

I. A nayprzod: czyli się nie przykazanie Boże w owych wyrokach Pisma Swiętego wyraża? w ktorych nam rozkazuiącym sposobem zaleca się, abyśmy powiększali chwałę Imienia Pańskiego, *afferte Domino gloriam & honorem, afferte Domino gloriam Nomini ejus. Psal. 28. v. 2.* abyśmy uwielbiali Pana, i wynosili Imie Jego społecznie, *magnificate Dominum mecum, & exultemus Nomen ejus in idipsum. Psal. 33. v. 4.* Abyśmy nie tylko Psalm czyli chwałę śpiewali Imieniowi Jego, ale też cześć oddali chwale Jego. *Psalmum dicite Nomini ejus, date gloriam laudi ejus. Psal 65. v. 2.* Abyśmy błogosławili Imieniowi Jego, i opowiadali odednia do dnia zbawienie Jego. *Benedicite Nomini ejus, annunciate in diem in diem salutare ejus. Psal 95. v. 2.* Abyśmy wyznawali Panu, i wzywali Imienia Jego. *Confitemini Domino, & invocate Nomen ejus. Psal. 104 v. 1.* Abyśmy ie pochwalali, uwielbiali. *Laudate Nomen Domini &c.* A to dla tego, że Imie Jego Wielkie, Imie wyniesione nad wszystko, Imie Maiestatu błogosławione na wieki, ktorego się wspaniałością napełnia cała ziemia. *Benedictum Nomen Majestatis ejus in æternum, & replebitur*

bitur Majestati ejus omnis terra. Psal. 71. v. 19.

Ktoreż zaś iest to Imie naywyższego Pana? Izali nie Nayświętsze Imie JEZUS? To Imie iest tego Pana, ktory nas stworzył, odkupił, i zbawić pragnie. Oto Imie JEZUS wyraża Boga, ktory nas stworzył, iest bowiem złożone z tych liter, z ktorych się składa Imie *JEHOVACH*, ktorym się sam Bog nazwał. *Ex S. Epiph. Hæresi* 40. *Barradius hic l.* 9. *c.* 6. A lubo tego Imienia nie godziło się wymawiać i wspominać w starym Zakonie, oprocz iednemu naywyższemu Kapłanowi, i to na mieyscu, ktore się nazywało Swiętość Swiętości. Kiedy się iednak ten Bog stał Człowiekiem dla naszego zbawienia, i pokazał się swiatu, nie tylko nam się godzi, ale przynależy, abyśmy to Imie iak nayczęściey z nabożeństwem wspominali i uwielbiali. Znaczy nam ieszcze to Imie JEZUS, i Boga tego, ktory nas odkupił, bo nam znaczy tego Boga, ktory się dla zbawienia naszego stał Człowiekiem, aby nas Krwią i smiercią od piekła odkupił, Ktory dał siebie samego odkupieniem za wszystkich. Coż to iest JEZUS, mowił Bernard Swięty, ieżeli nie Zbawiciel? i daley: gdy wspominam JEZUSA, wspominam Człowieka pokornego, miłosiernego, ale też wspomi-

nam

nam i Boga Wszechmocnego, razem mi brzmi w myśli moiey, gdy w uszach moich zabrzmi Imie JEZUS.

A ieźliż Imie JEZUSA, iest to samo Imie, ktore z mocy przykazania Boskiego mamy powinność uwielbiać, chwalić, błogosławić &c. czyliż taż sama powinność nie wiąże nas, abysmy toż samo uwielbianie Imienia tego, w tych słowach: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, za Kolendę przyięli?

Ani tu myślcie: Alboż my to innych sposobow mieć nie możemy do uwielbiania i wzywania tego Naychwalebnieyszego Imienia JEZUS, bez częstego używania tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.* Odpowiadam: A czemu nie? i owszem to mowię: Szukaycie i dobieraycie wszystkich sposobow, *wysławiaycie Panę iak tylko możecie.* *Eccl.* 43. *v.* 32. ale też o tym wiedzcie, że *ieszcze on przewyższa, i dziwna Możność Jego, błogosławiąc, wywyższaycie go, ile będziecie mogli*, ale o tym wiedzcie, *że on większy nad wszelką chwałę waszę.* A ieżeliż używaiąc wszystkich sposobow do uwielbiania Jego, nie doydziecie nigdy tego kresu, tey mety; aby iuż tego uwielbiania dosyć było, bo on, i Imie Jego iest nieskończenie większey chwały godzien, a za coż go i tym sposobem powtarzaiąc iak nayczęściey: *Niech będzie*

pochwa-

pochwalony JEZUS Chrystus, uwielbiać nie macie? A zwłaszcza, że ten sposob jest arcy łatwy, ktorego się każdy Chrześcianin nauczyć może, jest krotki, bo w krotkich słowach ułożony, przystosowany do ustawicznych zatrudzeń ludzkich, ktore długiego czasu do modlitwy nie pozwalaią. Jest od Kościoła Bożego podany, a ieszcze Odpustami od Syxta V. w Bulli *Reddituri*, udarowany, (patrz o tym o Odpustach T. I. licz: 66.) Jeżeli więc tym sposobem uwielbiać Imie JEZUSA za ciężkość sobie macie, iaoż ia dać wiarę mogę, abyście ie innemi sposobami przyzwoicie uwielbali? a zwłaszcza, iż cnota prawdziwa, być powinna ze wszystkich okoliczności dobra. Opuszczacie wy okoliczności uwielbiania Imienia tego w tych słowach: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, co bydź nie może dobrą rzeczą. Coż teraz trzymać o waszey mowie, w ktorey się odzywacie, że lubo w tym sposobie nie uwielbiacie Imienia JEZUSA, często mowiąc: *Niech będzie &c.* to Je inszemi uwielbiacie? trzeba Je przeto i tym sposobem uwielbiać, trzeba odemnie tę Kolendę przyiąć, i zachować ią w żywey pamięci.

II. Trzeba nam powtore, ieżeli chcemy pobożnie żyć po Chrześciańsku, iak nayczęściey odnowiać intencyą, kieru-

iąc wſzyſtkie mowy i zabawy naſze do chwały Boſkiey, bo iako nas dla chwały ſwoiey ſtworzył Bog, obrazem ſwoim ugodnił, i chwałę ſwoię, abyſmy ſię iey uczeſtnikami ſtali, za koniec oſtateczny naznaczył, tak my też we wſzyſtkich czynnościach naſzych do tego końca dążyć powinni, na to nam żywą mieć pamięć zalecał Paweł S. kiedy do Koryntow piſząc, 1. *ad Cor.* 10. *v.* 31. mowił: *Czyli to iecie, czyli piiecie, czyli też co inſzego robicie, wſzyſtko na chwałę Boga czyńcie.* A to nie iakokolwiek, ale w Imie Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, zkąd znowu podaiąc naukę wiernym, do Koloſsow napiſał: *ad Coloſſ.* 3. *v.* 17. *Wſzyſtko cokolwiek czynicie w ſłowie, albo w uczynku, wſzyſtko w Imię Pana JEZUSA Chryſtuſa, dzięki czyniąc Bogu Oycu przez niego.* Możemy zaś taką intencyą wyraźniey i dokładniey w ſobie wzbudzić i ożywić? iako kiedy z nabożeńſtwem przy rozmowach, pracach, i zabawach naſzych będziemy używać tych ſłow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus.* W tych ſłowach wyrażamy naſzę chęć, naſzę wolą, naſze pragnienie, iako nie czego innego żądamy w tych rozmowach i pracach, przy ktorych mowiemy: *Niech będzie &c.* iedynie powiękſzenia chwały JEZUSA, ktory ieſt Bogiem błogosławionym nadewſzyſtko, a to nie w innym

Imie-

Imieniu, tylko w Imieniu, i przez Imie, ktore pochwalamy JEZUSA. Zważcie tu przeto, iakby to każdego pobożnie żyć pragnącego Chrześcianina Wiara, Miłość i Religia Boska zniewalać powinna, aby każdą w szczegulności sprawę swoię iedynie Chwale Boskiey w Imie Pana JEZUSA poswięcał, a przeto, żeby przy każdey sprawie odzywał się z temi słowy: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.*

III. Powinien ieszcze każdy prawowierny utrzymywać w sercu swoim Wiarę dobrą, ktorey Chrystus nauczył, i też samę powinien wyznawać usty. *Sercem bowiem wierzy się,* mowi Paweł S. *ad Rom.* 10. *v.* 10. *do usprawiedliwienia, a usty się wyznanie czyni dla zbawienia.* Powinien oswiadczać miłosc swoię, ktorą mieć powinien w Panu naszym Jezusie Chrystusie, bo na niekochaiącego Chrystusa Pana, rzucił tenże Paweł Swięty przeklęstwo. *Si quis non amat Dominum nostrum JESUM Christum, sit anathema.* 1. *ad Cor.* 16. *v.* 22. Kiedy my zaś mowiemy często: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus,* wyznaiemy to naprzod, iakosmy się przy Chrzcie Swiętym oblekli w Pana naszego JEZUSA Chrystusa. *Wszyscy, ktorzy iesteście ochrzczeni,* mowi Apostoł, *ad Gal.* 3. *v.* 17. *w Chrystusa ście się przyoblekli.* Y wyznaiemy to,

iako tę Wiarę, którąśmy przy Chrzcie Swiętym przyięli, ſtatecznie utrzymuiemy. Oświadczamy to powtore, że chcemy z całego serca tegoż JEZUSA miłować, bo uwielbiać Imie Jego, i nie wſtydzić ſię za niego, ieſt to ſkutkiem miłości Jego, za ktore to wyznawanie i niewſtydzenie ſię ſiebie przed ludźmi, przyrzekł Pan JEZUS wſzyſtkim wyznać ich, i nie wſtydzić ſię ich przed Oycem ſwoim. *Omnis, qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eum coram Patre meo.* *Math.* 10. v. 32. Jeżeli zaś w mowieniu częſtym tych ſłow: *Niech będzie &c.* i wiarę ktorąśmy na Chrzcie Swiętym przyięli, wyznaiemy, nie wſtydząc ſię za Pana JEZUSA, i z miłości Jego pragniemy, aby był od wſzyſtkich (do ktorych kieruiemy te słowa) pochwalony, iakże ſię wymowić od przyięcia tey Kolendy możemy?

IV. A co większa: coż nam gorliwiey w Zakonie Chrześciańſkim zalecił Chryſtus, iak miłość zobopolną. *To wam przykazuię, abyście ſię wzaiemnie miłowali. Rozkazanie moie nowe daię wam, abyście ſię wſpołecznie miłowali, iakom Ja was umiłował, abyście i wy wſpolnie ſię miłowali.* Joan: 13. v. 34. *To ieſt przykazanie moie, abyście ſię ſpołecznie miłowali, iakom Ja was umiłował.* Joan. 15. v. 11. Coż ſię w tey miłości od Chryſtuſa nakazaney

zawie-

zawierać powinno nayistotniey? izali nie sam Chrystus? *Finis legis Christus omni credenti ad justitiam.* ad Rom: 1. v. 4. Powinnismy się tak z tey pobudki miłować, z ktorey nas umiłował Bog, i tym sposobem, bo nam się tak nakazał wzaiemnie miłować, iak on nas umiłował. Umiłował zaś nas Bog dla siebie samego, aby nam się tu w życiu przez łaskę, a w wiecznosci przez chwałę udzielił, a umiłował w Chrystusie, ktorego nam i zasługi iego darował. *Ktory nas przyiemnemi sobie uczynił* mowił Paweł Swięty, *w umiłowanym Synu swoim.* ad Eph: 1. v. 6, bo go chciał mieć Głową naszą, abyśmy przez niego i w nim, wszystkie z pełności Jego czerpali łaski. A oto kiedy my w społeczności i towarzystwie wzaiemnym używamy często tych słow: *Niech będzie &c.* wyrażamy to, że tych bliźnich, do ktorych te słowa mowiemy, miłuiemy nie z pobudki ciała, ani z pobudki światowego interesu, ale szczegulnie z pobudki Boga, bo nas dla niego umiłował Chrystus; że miłuiemy w Chrystusie, bo tey miłości nieiako ogniwem wiążącym serca nasze, do ich serc czyniemy Chrystusa; że miłuiemy nie inszą miłością, iedynie tylko tą, w ktoreyby był uwielbiony i pochwalony JEZUS. Zkąd mowiąc te słowa do bliźniego, zdaiemy się w uczynku mowić:

wić: Oto ci przyiacielu, okazuię znak ludzkości i miłości moiey, ale nie inney, tylko tey, ktorą nam nakazał Chrystus, ale tey, w ktorey oraz oddaię cześć, uszanowanie i chwalę Chrystusowi, ale tey, ktorą pragnę, abyś mię także miłością świętą, i zbawienną w Chrystusie miłował. Teraz pytam: Możecież się bez grzechu od takiey miłości bliźnich waszych uwolnić? a przeto możecież się przynaymniey bez nagany grubey, uwolnić od częstego powtarzania do bliźnich waszych tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, a daley, od przyięcia ich za Kolendę? ktorą wam dziś przy Imieninach JEZUSA, i naszego Roku zaczęciu oddaię?

CZĘSC II.

O*tworzyłem usta moie, i mowiłem*, (Eccl: 51. v. 33) *niech więc przyimie dusza wasza tę karność*, czyli naukę mowienia nabożnego tych słow: *Niech będzie &c.* ktore na sam przod w ustach, i ięzyku nayszczegulniey czci i chwale Jezusa poświęconych Osob Duchownych składam. Stan ten iest w Kościele Chrystusowym naypierwszy i naygodnieyszy, do ktorego nakształt Aarona powołane Osoby, mieysce samego Chrystusa na ziemi zastępuią, i Jego się Nayświętszych Ta-

ie-

iemnie, nietylko prawnemi Posługaczami i Piastunami, ale też wybranemi Imienia Jego Naczyniami staią, tak iak niegdyś cudownie wezwany, i wybrany na ten urząd Paweł Swięty, o ktorym sam Pan JEZUS mowił do Ananiasza: *Vas electionis est mihi iste, ut portet Nomen meum* (gl. *prædicet*) *coram Gentibus, Regibus, & Filiis Israel. Act.* 9 *v.* 17. Niech więc od nich, przez nich, i w nich będzie pochwalony JEZUS Chrystus. *Od nich*, aby i sami, to Naychwalebnieysze Imie, usty swoiemi uwielbiali i innych uwielbiać nauczali, zanosząc Je przed oblicze Narodow, Krolow, i Synow prawowiernych Izraelskich. *Przez nich*, aby przez gorliwość swoię, to w skutku samym sprawili w duszach ludzkich, żeby też rzeczą samą toż Imie Nayświętsze uwielbiały. *W nich zaś*, aby złym przykładem i życiem tego Nayświętszego Imienia nie bluźnili; życzę im więc, aby nie tylko w sercu, myśli, ustach, w obyczaiach nie nagannych, ale też w całym życiu, śmierci, a na ostatek w całey wieczności ich, był pochwalony JEZUS Chrystus.

Ze zaś wszyscy Chrześcianie oblekli się w Pana naszego JEZUSA Chrystusa przy Chrzcie Swiętym, i wszyscy przy tym Chrzcie Swiętym, iak mowi Apostoł S. 1. *ad Cor.* 6. *v.* 11. obmyci są, po-

poświęceni ſą, i uſprawiedliwieni ſą w Imie Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa. Owoż wſzyſtkim wam tu przytomnym, ktorzyście przez Chrzeſt S. ſtali ſię Członkami tego JEZUSA, i ſynami Bożemi przez Wiarę, ktora ieſt w JEZUSIE Chryſtuſie. *Omnes filii Dei eſtis per Fidem, quæ eſt in Chriſto JESU.* ad Gal: 3. v. 26. Oddaię za naydroższy podarunek to pochwalenie Imienia Jezuſa. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus* Zachowaycie więc w ſercach ſwych miłość Jezuſa, a w uſtach waſzych niech uſtawicznie brzmi chwała Jezuſa. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus* w Powołaniu Swiętym waſzym, ktorym w Chryſtuſie Jezuſie powołani ieſteście do Wiary Swiętey, i do Nadziei żywota wiecznego. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus* i we wſzyſtkich łaſkach, do zbawienia wam ſłużących, ktore w Imie Jezuſa, i przez Jezuſa odbierаycie, a przy nich ſtaraycie ſię żyć tak cnotliwie i pobożnie, aby ſię Jezus w ſkutku ſamym ſtał Zbawicielem waſzym.

Ze zaś wſzyſcy Chrześcianie na świecie żyiący, dzielą ſię na Stan Małżeńſki i wolny: Owoż nayprzod Stanowi Małżeńſkiemu, ktory w związku ſwoim, ślubem i przyſięgą ztwierdzonym, wyraża Chryſtuſa, i Kościoł S. *Adhærebit Vir Uxori ſuæ, & erunt duo in*

carne

carne una. Sacramentum hoc magnum est, ego autem dico in Christo & Ecclesia. ad Eph: 5. v. 32. Oddaię z chęci Kościoła to hasło uwielbianie Jezusa, *Niech będzie* &c. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus* w Wierze waszey sobie poprzysiężoney, abyście z granic iey, i myślą nawet do innych osob nie wykroczyli nigdy. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus* w Miłości wzaiemney, aby iako Chrystus miłością wieczną zaślubił sobie Oblubienicę czystą i niepokalaną Kościoł Swięty, i nigdy się od niego nie oddzielił, tak też między wami slubna aż do śmierci miłość, bez myśli nawet o odstąpieniu iednego od drugiego, a co gorsza, o rozwodzie trwała, i sprosną się cudzołożnicą miłością nie mazała, precz smrodzie nieczysty od łoża świętością Sakramento poświęconego. *Ut sciat unusquisque vas suum possidere in sanctificatione.* 1. ad Thes: 4. v. 4. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus* w Zgodzie dwo h osob iednością ciała złączoney, *erunt duo in carne una*, aby iey trzecia osoba a obce ciało nie rozrywało, aby iey kłotnie, zwady, rozsterki nie targały nigdy, ale cierpliwość w przykrościach słodziła, umacniała, i miłą czyniła. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus* w Dziatkach waszych, abyście w boiaźni Boga na

na chwałę JEZUSA dawali im wychowanie. *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus* w Czeladzce waszey, aby przez ich, w domach waszych, Imie JEZUSA z pogorszeniem domownikow zbluźnione nie bywało. Zgoła: niech będzie w domach waszych iakby w Kościołach, pochwalony JEZUS Chrystus, abyście go na wieki w Kościele tryumfuiącym chwalili z Swiętemi, i z nim krolować zasłużyli sobie.

Przyimiy i ty Stanie Wolny odemnie tę Kolendę: Wy Młodziani i Panny, dopokąd w cnocie czystego Młodzieństwa i Panieństwa trwacie, zasługuiecie sobie na ten przywiley, że duſze waſze, iako nayczyſtſze oblubienice zaślubia sobie Chrystus, i pasie się iakoby liliami cnotą waszą, i będziecie za nim chodzić w chwale wieczney, iako za Barankiem Niepokalanym, iako te Swięte Dusze, ktore ciała swego nie zmazały nigdy. A niechże będzie pochwalony JEZUS w cnocie waszey Młodzieńskiey i Panieńskiey. Uwielbiaycie przeto tego Jezusa ile sił, i sposobu macie, a uchoway Boże, żeby w sercu waszym miłość ciała i roskoszy iego, miłość świata i marności iego; miłość czarta i pychy, i uporu iego, a nie miłość Jezusa zaszczepiać się, i rozkrzewiać miała, uchoway Boże, aby

z ust

z uſt waſzych ſłyſzeć ſię dało ſłowo takie, ktoreby nie z chwałą, ale przeciwne chwale Jezusa było.

Zgoła: ſą tu między zgromadzeniem waſzym, Młodzi i Starzy, Młodſi i Starſi, Panny i Wdowy, Bogaći i Ubożſi, wſzyſtkim wam więc, i każdemu z oſobna oddaię za Kolendę to haſło: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus*, bo wam wſzyſtkim z Ducha Swiętego rozkazuie uwielbiać i chwalić Imie Pańſkie Prorok Boży, *Pſal.* 148. *Młodzi i Panny, Starzy i z młodſzemi niech chwalą Jmie Pańſkie, bo to ſamo Jmie ieſt wyniesione, i wyznawanie Jego nad Niebo i nad ziemię.* Wychwalaycie Imie Jezusa Młodzi, aby Jezus był Wodzem młodości waſzey, oświecał iako światło rozum waſz mądrością ſwoią, i użyczył wam zdrowia na długie lata. Wychwalaycie Jmie Jezusa Panny, aby ſię ſtał ſtrożem naydrożſzego kleynotu panieńſtwa waſzego, aby wam go miłość nierządna, iako złodziey i żdzierca nie wykradła. Wychwalaycie Starzy, abyście w Imie Jego przez pokutę za grzechy młodości, śmierć ſobie ſzczęśliwą przy wzywaniu Imienia Jego zaſłużyli. Wychwalaycie Imie Jezusa młodzi, abyście mammoną świata i obłudy iego zwiedzeni nie byli, ale ſię Jezusa iako Prawdy wieczney, i drogi bezbłędney

trzymali. *Doctrinis peregrinis nolite abduci.* Wychwalaycie bogaći, abyście maiątkow waſzych nie w imie świata, pompy, i okazałości iego, ale w Imie Jezuſa na iałmużny używali, Wychwalaycie ubodzy, aby was Jezus do znoſzenia nędz, głodu, zimna, i naśladowania ſiebie ubogiego utwierdził. Wychwalaycie to Imie zdrowi i chorzy, aby wam ſię w Imie Jezusa, i zdrowie i choroba na zaſługę życia wiecznego obrociła. Niechże więc będzie od wſzyſtkich was, i we wſzyſtkich pochwalony Jezus Chryſtus. Zanieście do domow waſzych tę Kolendę, oddaycie ią domownikom waſzym; zanieście ią i do domow obcych, ſtaiąc ſię naczyniami na wzor Pawła Swiętego tego Nayſłodſzego Imienia JEZUS. Niech wſzyſcy uwielbiaią i pochwalaią to Imie, ktorzy nie maią innego Imienia w ktorymby mogli być zbawionemi. Niechże i w zakończeniu tey Nauki, odemnie, i od was będzie pochwalony JEZUS Chryſtus. Amen.

NAUKA

NAUKA II.

Na Uroczystość

NOWEGO ROKU.

Vocatum est Nomen ejus JESUS. Lucæ 2.

Z wyroku tey Ewangelii daie nam się poznać, iako to Imie JEZUS nie było nadane Chrystusowi Panu, z obrania Nayświętszey MARYI Panny i Jozefa Swiętego, ale z obrania wiecznego, od samego Boga przed wieki uczynionego, i to chciał wyrazić Łukasz Swięty, kiedy nie mowił, gdy się spełniły dni, aby obrzezano Dzieciątko, nazwali Rodzicy Imie Jego JEZUS, ale raczey mowić: *Nazwane iest Imie Jego JEZUS.* A od kogo nazwane?

Na-

Nazwał Je prawda wprzod, niżeli się począł, i narodził Chrystus, Gabryel Archanioł, i tym go Imieniem, i Nayświętszey Maryi wprzod, i Jozefowi Swiętemu potym, nazwać rozkazał: Oto poczniesz i porodzisz Syna, i nazwiesz Imie Jego JEZUS, mowił Gabryel S. do Maryi Nayświętszey, a do Jozefa Swiętego: Porodzi (Marya) Syna i nazwiesz Imie Jego JEZUS, on bowiem zbawi lud, od grzechow ich. *Math.* 1. *v.* 21. Ale nazwałże Je od siebie, czyli z obrania swego? Poselstwo na ten czas sprawował od Boga do Nayświętszey Maryi, i Jozefa Swiętego. *Missus est Gabryel Angelus à Deo.* Co mu więc Bog rozporządził, co rozkazał, to on nie z ramienia swego, ale z ramienia Boskiego, Imieniem Jego czynił. Rozporządził i rozkazał Bog, aby Nayświętsza Marya, i Jozef Swięty, Chrystusa Imieniem JEZUS nazwali, to samo rozporządzenie i rozkaz Boski zwiastował i oznaymił Gabryel Swięty. Od Boga przeto samego to Imie JEZUS obrane, i szczegulnieyszym sposobem naznaczone Chrystusowi było. O! iak to wysoką godność tego Imienia! Inne Imiona obieraią ludzie, i nadaią ludziom, A to Imie Nayświętsze, iako sam Bog w wyrokach swych wiecznych obrał, tak Je nie prostemu człowiekowi, ale temu

Czło-

Człowiekowi, ktory oraz był Bogiem, Synem Naywyżſzego, ktory ſię dla zbawienia naſzego ſtał Człowiekiem, nadał. Uyrzą, mowił Izaiaſz, Narody Sprawiedliwego twego, (*Gloſ.* to ieſt Chryſtuſa) i będzie ci nazwane Imie nowe, ktore uſta Boże mianować będą. *Iſaiæ 62. v. 2.* Y niżey *c. 7.* Będzie nazwane Jmie Jego *Emmanuel*, to ieſt *Bog z nami.* Zaczął być oſobliwſzym ſpoſobem Bog z nami, kiedy ſię Syn Boży ſtał Człowiekiem, i zaraz uſta Boſkie nazwały Jmie Jego nowe, ktore Boga razem i Człowieka znaczy Zbawiciela naſzego. Y toć to ieſt, dla czego Grzegorz X. Papież rozkazał *in 6. Decr. Can. de Immun. Eccl.* aby tego Nayświętſzego Imienia bez oſobliwſzego uſzanowania, oſobliwie przy Mſzy Swiętey nie wſpominać, ponieważ to ieſt Imie nad wſzyſtkie Imiona, iako mowił Paweł Swięty, w Imie ktorego wſzelkie kolano Niebieſkie, ziemſkie, i piekielne przyklękać powinno. A możeż temu Nayświętſzemu Imieniowi, częſtsza wyrządzać cześć? iak w częſtym i nabożnym używaniu tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus*, i Odpowiedzi: *Teraz i na wieki wiekow Amen.* W tych słowach wyraża mowiący, iako cześć i chwałę oddaie temu Imieniowi, i temu, ktorego, to Imie znaczy. A odpowiadaiący, potwier-

twierdza toż ſamo, i życzy, aby nie tylko teraz, od mowiącego i od ſiebie, była oddana cześć i chwała Chryſtuſowi, ale przez wſzyſtkie wieki i całą wieczność. Opuſzczać przeto lekomyślnie używanie tych ſłow, nie ieſtże to opuſzczać dobrowolnie cześć i chwałę, ktora ſię Imieniowi Jego należy? O tym ia dziś obſzerniey mowić umyśliłem: Nie ieſt to znak pobożnego Chrześcianina, opuſzczać dobrowolnie używanie tych ſłow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus.* Część I. Kiedy Je zaś mowić? i iak? Część II. Ah! Panie, nie nam, nie, ale Imieniowi Twemu day chwałę. Niech więc i teraz odemnie mowiącego, i od ſłuchaiących będzie pochwalone. Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus.

Kiedy Kościoł S. przez Syxta V. w Bulli *Reddituri*, pozwolił miłościwie z ſkarbu zaſług Chryſtuſowych, Nayśw: Maryi, i innych Swiętych, i mowiącym te ſłowa: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus*, pięćdzieſiąt dni odpuſtu, i odpowiadaiącym, czyli to temi ſłowy: *teraz i na wieki wiekow*, czyli też tym iednym: *zawſze*, lub tym: *Amen*, tyleż. Czegoż tu ta Matka naſza, ktora nas na łonie ſwoim piaſtuie, i Sakramentami Swiętemi karmi, życzy ſobie od nas?

Izali

Izali nie tego, abyśmy żadney ſpoſobnośći, mieyſca, i czaſu nie opuścili, w ktoreybyśmy, z nabożeńſtwem nie używali tych ſłow, uwielbiaiących Imię JEZUSA? Oto nas iako Matka nayłaſkawſza, nie tylko do tego wzbudza, nęka, ale też iakoby pięknemi owocami Odpuſtow Swiętych wabi i nęci, ofiaruiąc nam darowanie kar doczeſnych, ktore przez grzechy uſtawicznie zaſługuiemy. Nie ieſt to przyiemne Matce dziecię, ktore iey przychylnością gardzi, coż myśleć o owych wyrodkach, ktorzy nawet nic niedbaiąc na udzielone od Kościoła Bożego odpuſty, gardzą tym nabożeńſtwem? aby części używali tych ſłow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus?*

CZESC I.

Nie maią oni nawet na ſobie znaku pobożnego Chrześcianina, bo uymuiąc chwały Imieniowi Chryſtuſa, krzywdę mu czynią, bo uymuiąc ſobie zaſługi, ſzkodę ſobie duchowną czynią, a przeto i nie miłuią z całego ſerca, i ze wſzyſtkiey ſiły Chryſtuſa, i nie miłuią ſiebie duchownie.

I. Ci, ktorzy nie maią w częſtym używaniu mowić tych ſłow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus*, czynią krzy-

krzywdę Chrystusowi, bo coż to iest krzywdę komu uczynić? ieżeli nie iedno, co nie chcieć mu oddać tego, do czego on ma prawo własności. *Injuria enim est violatio juris alieni.* Ma Nayświętszy JEZUS własności do nas, bo nas nie srebrem ani złotem skazitelnemi odkupił rzeczami, ale przenaydroższą krwią swoią *1. Petri 1. v. 19.* A dla czegoż kupił? Oto, mowi Paweł Swięty, abyśmy chwalili i nosili Boga w ciele naszym. *Empti enim estis pretio magno, glorificate & portate Deum in Corpore vestro. 1. ad Cor. 6. v. 20.* Nie mamy my nic takowego przy sobie, w sobie, i około siebie, czymbyśmy to naykosztownieysze Dobrodzieystwo zapłacili, i nadgrodzili Chrystusowi, oprocz chwalenia i uwielbiania Imienia Jego. *Quid retribuam Domino? Sacrificabo hostiam laudis, & Nomen Domini invocabo,* mowił Dawid do Boga. Oyciec nawet Niebieski, za te poniżenia i wzgardy, ktore przy męce swoiey dla okupu naszego aż do śmierci krzyżowey podiął, darował mu Imie JEZUS, ktore iest nad wszystkie imiona. A to dla czego? Oto, mowi Paweł Swięty, dla tego, aby to Imie Nayświętsze uwielbiaiąc, wszelkie kolano przyklękało Niebieskie, ziemskie, i piekielne, i wydał rozkaz, aby, iak mowi Piotr Swięty, *1. Petri 1. We wszystkim był uwielbiony i*

czczony

czczony BOG przez JEZUSA Chrystusa, ktoremu chwała i rozkazywanie na wieki wiekow Amen, abyśmy wszystko, czyli to w słowie, czyli w uczynku, czynili w Imie Jezusa, dziękuiąc Oycu przez niego. Teraz pytam was: Masz Bog do nas prawo naywyższego panowania i zwierzchności, abyśmy Jemu posłusznemi byli? A ktoż iest, iak Bog nasz, ktoremu wszelka dusza winna naywiernieysze oddawać posłuszeństwo? Zkąd Dawid wołał na duszę swoię: *Subjecta esto anima mea Domino.* Jeżeli my więc dobrowolnie opuszczamy uwielbianie tego Nayświętszego Imienia Jezusa Chrystusa w tych słowach: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus,* możemyż się uwolnić, abyśmy tego prawa i własności, i panowania naywyższego Boga nie gwałcili? Coż? kiedy ieszcze przydamy prawo wdzięczności naszey za dobrodzieystwa, przez Jezusa Chrystusa odebrane, w ktorym wszystko, i przez ktorego wszystko. *In Ipso omnia constant. ad Colos.* 1. *v.* 17. Przez niego iesteśmy stworzeni, bo przez to słowo stało się wszystko, iesteśmy odkupieni, bo siebie samego dał odkupieniem za wszystkich. Jesteśmy powołani do Wiary Swiętey, bo łaską przez Jezusa Chrystusa, ktorą nas Bog wezwał do łaski tegoż Chrystusa. ad Galat: 6. Jesteśmy poświęceni, bo w Imie Jego, iesteśmy z grzechow obmy-

obmyci, uſprawiedliwieni, i poświęceni, 1. ad Corinth: 6. Prośmy nawet Boga, o co chcemy, nie uproſiemy iednak nic, ieżeli tam w modlitwie naſzey Imienia Iezusowego na zakład nie położemy. *Amen, amen dico vobis, ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis. Joan: 16. v. 23.* A ieżeli będziemy prośić, ale nie w Imie Jezusa, nic ſobie nie uproſiemy. Mieymy nawet nadzieię, że nam Bog odpuści grzechy, że nam da zbawienie wieczne, ieżeli tę nadzieię mamy, ale nie w Imie Jezuſa, prożna i czcza nadzieia ieſt, bo niemaſz innego Imienia danego ludziom, w ktorymby mogli być zbawionemi, oprocz tego Nayświętſzego Imienia Jezus. A kiedy tak wſzyſtkie łaſki, i dobrodzieyſtwa odbieramy, i odebrać pragniemy przez Jezusa Chryſtuſa, i w Imie Jezuſa, nie przeſtąpiemyż prawa wdzięczności? Jeżeli go w tych ſłowach: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus,* dobrowolnie przez iakąś gnuſność i leniſtwo uwielbiać, opuſzczać będziemy? będzieſz to przeto znak dobrego Chrześcianina? Chryſtuſa w Imieniu ſwym nośić, a prawo właſności i naywyżſzey Boga zwierzchności, ktore ma do nas, abyśmy Imię Jego uwielbiali, i oraz prawo wdzięczności naſzey gwałcić? Ah! mowił Paweł Swięty do Koryntow,

2 ad Cor. 3. v. 5. *An non cognoscitis, quia JESUS Christus in vobis est, nisi forte reprobi estis.* Czyli tego nie znacie, że tak wam iest bliski i przytomny Jezus Chrystus, od ktorego, przez ktorego, i w ktorym wszystko macie, czyli już odrzuceni od Boga, od Łaski Jego. i synami potępienia iesteście, że go chwalić i uwielbiać nie chcecie? Ah! JEZU moy, niech mi się wprzod serce moie w kamień obroci, usta zkościeią, ięzyk zdrętwieie, i kołem w gardle stanie, a niżeli cię przestanę ustawicznie uwielbiać: *Niech będzie pochwalony* &c: *Laudabo Nomen tuum assiduo, & collaudabo illud in confessione, & exaudita est oratio mea: Eccl.* 51. *v.* 15. Będę chwalił ustewicznie Imie Twoie, i będę Je wysławiał w wyznaniu, i wysłuchasz modlitwę moię. Nie będę Ci Panie krzywdy czynił, a sobie szkody.

II. Że bowiem owi Chrześcianie ktorzy opuszczaią częściey uwielbiać Nayslodsze Jmie Jezus, w powtarzaniu tych słow: *Niech będzie pochwalony &c.* szkody sobie rożne duchowne czynią, dowodem tego są owe wszystkie łaski, ktoreby (używaiąc tych słow nabożnie) zieднać sobie mogli, a oto z nich się odzieraią. *Omnis piger semper in egestate est.* Prov: 21. v. 5. *Kto sprawuie rolą swoię, naie się chleba, lecz kto się prożnowaniem bawi,*

wi, będzie napełniony niedostatkiem. Jbid: 28. v. 19. Niedostatek mieć musi żywności, kto nie orze, nie uprawia, i nie zasiewa roli; tak ci w niedostatku łask Boskich żyć muszą, ktorzy dla ich ziednania nie używaią sposobow; możeż zaś być łatwieyszy sposob do ziednania rożnych łask Boskich, iak często używać, i uwielbiać Jmie Jezusa? Jmie to cudowne, święte, nie ma nie społeczności z innemi imionami czczemi i gołemi, iak mowi Bernard Swięty, ktore są samymi tylko brzmieniem głosu, znaczącym pewną osobę, ale iest działaiące, mocne, i ogromne czartom. Jest działaiące rożne łaski do zbawienia, wyrok to iest Boski, ktory Joel Prorok ogłosił, iż *Każdy, ktoryby wzywał Jmienia Pańskiego, zbawion będzie.* Joel. 2. v. 32. Nie przeto żeby zaraz, kiedy wzywa Jmienia Pańskiego, miał w skutku zbawienie otrzymać, ale przeto, że nie zostanie bez łaski iakieykolwiek, do zbawienia potrzebney ziednania. Jest bowiem to Jmie Jezus według wyroku Bernarda Swiętego, nakształt oleiu wylanego, *Oleum effusum Nomen Tuum*, ktore iak oley ogień utrzymuie miłości Bożey w sercu; namaszcza łaską, przyczyniaiąc w duszy świątobliwości, i goi rany sumnienia z grzechu pochodzące. W czymże owe siedm Niewiast, przez ktore się we-

według Glossy, dusze czyste, poświęcone Chrystusowi rozumieią, pokładały nadzieię swego duchownego uszczęśliwienia, izali nie w używaniu Jmienia Jego? *Panem comedemus & vestimentis nostris operiemur, tantummodo invocetur Nomen Tuum super nos. Isaiæ 4. v. 1.* Coż było przyczyną ciężkich grzechow, i upadku duchownego Jzraelitom? Oto tenże Prorok twierdzi, że niebyło między niemi takiego, ktoryby nad niemi Jmienia Pańskiego wzywał. *Cecidimus quasi folium & iniquitates nostræ quasi ventus abstulerunt nos. Non est qui invocet Nomen Tuum. Isaiæ 64. v. 7.* Podobno się nieszczęście dzieie w duszach gnuśnych, opuszczaiących częste wzywanie Nayslodszego Jmienia Jezus, a przytym gdybyśmy często mowili: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, częstobyśmy oświadczali usty wiarę w Chrystusa, i miłość Chrystusa, częstobyśmy odnawiali intencyą, kieruiąc sprawy nasze w Jmie Chrystusa na chwałę Jego, częstobyśmy oświadczali cześć, ktora Jemu i Jmieniowi Jego należy, a te akty nie sąż zasługuiące łaski Bożey? a że tey niegodnemi się czyniemy, kiedy opuszczamy to pochwalenie Jezusa: *Niech będzie &c.* A co większa: staiemy się słabemi do dania odporu szatańskim pokusom. Zkądże bowiem nabieramy si-

do

do dania im odporu, mowię z Bernardem Swiętym, ieżeli nie z wezwanego Jmienia Jezus? Na to przyszedł Syn Boży na świat, mowi Jan Swięty, aby zepsuł, potargał, i wyniszczył dzieła szatańskie, toć kiedy my często wzywamy Jmienia Jego, słabieią, i iakoby wosk przed rozpalonym ogniem topnieią siły iego. Naszedł raz S. Ignacego Fundatora Zakonu Towarzystwa Jezusowego czart przeklęty, i za gardło go ściskał, nie mogł on prawda wymowić usty tego Naysłodszego Jmienia Jezus, ale kiedy go sercem wezwał, zaraz od niego czart przeklęty z chałasem i trzaskiem uciekł; a W. Tomaszowi a Kempis pokazał się raz w straszney smoka postaci, zaczął on zaraz na ow czas mowić pozdrowienie Anielskie, a gdy przyszedł do słowa Jmienia Jezus, zaraz ta poczwara okropna znikła z oczu iego. Radził się ieden pobożny człowiek Spowiednika swoiego, coby miał czynić z czartem przeklętym, ktory mu się często pokazuiąc, obłapiał go i całował, i dał mu radę, aby na ten czas z nabożeństwem wezwał naystrwożliwszego czartom Jmienia Jezus, i gdy to czynił, nigdy do niego czart przeklęty przystępu nie miał. *Ex Chron. Ord. Min p. 2. l. 4. c. 4.* A drugiey Niewieście pokusami cielesnemi nagabaney, gdy inny
Spowie-

Spowiednik rozkazał, aby w czasie ich, Imie Jezus z iakim mogła nabożeństwem mianowała, gdy to czyniła, słyszany był bies, mowiący: Niech będzie przeklęty ten, ktory cię tego nauczył. O! gdyby ia także dziś was nauczył, abyście to Imie Nayświętsze, iak nayczęściey pochwalali, w słowach tych: *Niech będzie &c.* o! iakżebyście dalekiemi się uczynili od mocy czarta, i pokus iego, o! iakby piekło narzekało na mnie i na was, że mu do siebie przystępu nie dacie. Z tym wszystkim, kiedy się niedbałemi czynicie do wzywania tego naytrwożliwszego piekłu Imienia, odbieracie sobie sami, ieden sposob, do odpędzania iego od siebie, i dania mu odporu, a nie wielkaż to szkoda? A przytym odzieracie się z odpustow, ktorebyście przy nabożnym używaniu tych słow, zyskać mogli. O! okrutni na siebie samych tyrani, nie czynicie wy tak ostrych w dręczeniu ciała swego pokut, żebyście się z kar zasłużonych doczesnych, sprawiedliwości Bożey wypłacić mogli; gdzież są ściśle na chlebie, i wodzie posty? gzież krwawe dyscypliny? gdzie twarde sypiania? i inne ciała dręczenia? &c. Nie staracie się też, i o odpusty tych kar, bo oto sposob ieden, sposob ziednania sobie darowania tych kar, mowić często:

U *Niech*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, a ten opuszczacie. Coż idzie za tym? izali nie to, że z tych kar po śmierci ściśle, iuż nie zadosyć uczynienie, ktore iest z zasługą złączone, ale zadosyć bez zasługi cierpienie oddać musicie sprawiedliwości Bożey. O! bez litości na siebie samych ludzie! Jestże to znak dobrze wiernego, i pobożnego Chrześcianina? w częstym opuszczaniu mowienia tych słow: *Niech będzie pochwalony &c.* taką, i Chrystusowi krzywdę, i sobie szkodę duchowną czynić? Ah! wyrozumcie to, ktorzy zapominacie o Bogu, zapominacie o Jezusie, Bogu waszym. *Quomodo nos effugiemus* (gl. *supplicium*) *si tantam neglexerimus salutem.* ad Hebr: 2. v. 3.

CZĘSC II.

I. Używaycie tych słow, jak tylko możecie nayczęściey. Oto nas wzywa do tego, gorliwością swoią Dawid, ktory nayprzod mowi o sobie: Będę błogosławił Pana, każdego czasu, zawsze chwała iego w uściech moich, a potym przydaie zaraz: Uwielbiaycie i wy Pana ze mną, albowiem wywyższone iest Jmie Jego. *Psal.* 33. *à v.* 1. Mamy powinność, abyśmy się ile możności ustawicznie modlili: *Oportet semper orare & nunquam deficere*, mowił JEZUS, *Luc.* 18. *v.* 11

v. 1. Dla czego Paweł Swięty zalecał wiernym, aby się bezustannie modlili: *sine intermissione orate.* 1. ad Thes. 5. v. 17. A możemyż mieć łatwieyszą sposobność do modlitwy, w Imie JEZUSA uwielbiaiącey Boga, iak używać nayczęściey tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.* Ani tu niech nie myślą proste dusze: gdybyśmy często mowili: *Niech będzie &c.* tobyśmy się prędko zestarzeli. Ah! Chrześcianie! szyderstwo to iest z Chrystusa, a iefzcze bluźnierskie, a nie godzi się z Chrystusa szydzić. *Deus non irridetur.* Przysłowie to iest lekkowiernych, a sam Job żali się na takich, iak synow głupstwa i podłości, ktorzy go wzięli i podali na przysłowie: *Filii stultorum... factus sum ipsis in proverbium, abominantur me, & longe fugiunt à me.* Job 30. à v. 8. Coż mowić o Sędzim żywych i umarłych JEZUSIE? godziż się Imie Jego brać na przysłowie śmiechu? ktory i owszem odnawia młodość naszę? *Deus, qui renovat juventutem meam.* Niech nie myślą powtore, że przez częste używanie tych słow, zpowszedniałoby Imie Jezusa. Y owszemci to tego potrzeba, aby w ustach dobrego Chrześcianina nie zpodlało, ale zpowszechniało, to iest w powszechnym używaniu było. Coż to bowiem iest cnota? oto iest, nałog dobry nakłaniaiący wolą, do po-

wtarzania dobrych uczynkow, mieć przeto nałog częstego pochwalania Jezusa, mowiąc: *Niech będzie &c.* iest to mieć prawdziwą cnotę; bo iest mieć nałog dobry, a możesz to cnota zpodleć u pobożnych, i cnotliwych ludzi? dla tego, że im powszednia, czyli częsta w używaniu? Y owszem, według nauki Grzegorza Swiętego, w większym im iest upoważeniu; ta bowiem iest rożnica rzeczy światowych, i cielesnych, od duchownych, iż pierwsze, kiedy są w częstym używaniu, podleią, i brzydną; drugie zaś, kiedy są w rzadkim używaniu, podłe im są, i nie miłe, a ieżeli są w częstym, tym im się szacownieysze, i milsze staią, im ich częściey używaią. Nałog przeto częstego pochwalania Imienia JEZUSA, możesz spodleć w duszach pobożnych, bogoboynych i cnotliwych? chyba rozwiozłych i niecnotliwych? O! nierozumni Galatowie, mowił Paweł Swięty, i także to, kiedyście duchem zaczęli, ciałem kończyć będziecie? trzymaiąc i mowiąc o rzeczach duchownych po cielesnemu? Czyli temu, ktory ma zwyczay często się upokarzać, często chodzić do Spowiedzi, i Kommunii, modlitwy pewne odprawiać &c. cnota pokory i nabożeństwa podłą się staie i obrzydliwszą? a nie raczey, szanownieyszą, i milszą? toż się ma rozumieć o częstey czci Nay-

ſłodſzego Imięnia w powtarzaniu tych ſłow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus.* Ani myślcie ieſzcze: Ale ſię zprzykrzy? Co? Zprzykrzy ſię? A nie zprzykrzy ſię tym ięzykiem czartow wzywać? ſłow ſproſnych, zgorſzeń, i złości pełnych gadać? a chociaż ſię ſumnienie rani, duſza zabiia, ięzyk ſię iednak nie łamie, ani gęba boli; a uwielbiać Imie Jezuſa, nad wſzyſtko błogosławione na wieki, ta ma być ciężkość? i przykrość? O! Jezu, Sędzio żywych i umarłych, rozſądź Ty między mną, i między tym ludem tę ſprawę! Przykro ieſt prawda uwielbiać Imie Jezuſa złym, nienabożnym, gnuśnym, i leniwym w ſłużbie Bożey Katolikom! niedbaiącym o zbawienie duſzy ſwoiey, ale dobrym, cnotliwym, i pobożnym arcy wdzięczno, i pożądno, bo iako Bernard Swięty mowi, Imie Jezuſa wſpominane, miodem im ſię, kanarem, i ſłodyczą w uſtach ich ſtaie. Im Je częściey wſpominaią, tym Je częściey wſpominać pragną, i nic im ſię wcale nie podoba, ani ſmakuie, gdzie ſię nie wzmiankuie JEZUS, gdzie nie brzmi chwała Jego.

Arcyby więc rzecz zbawienna, i przyzwoita dobremu Chrześcianinowi była: Nigdy rano z łożka nie wſtać, ani ſię do niego na ſpoczynek zabrać. Nigdy do ſtołu nie ſieść, ani też od

nie-

niego wstać. Nigdy żadnego pokarmu, ani też napoiu zakoſztować. Nigdy do domu, bądź właſnego, bądź obcego nie wniść, ani też z niego wyniść. Nigdy ſię z przyiacielem, lub z nieprzyiacielem nie ſpotkać, albo też z nim rozſtać, a nie pochwalić Nayświętſzego Imienia Jezus, i nie mowić: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chryſtus.* Wſzakże życzemy ſobie, aby Bog ſtrzegł wyiścia naſzego, i przyiścia naſzego, i wſzyſtkich drog naſzych, *Dominus cuſtodiat introitum &c.* a możemyż tę obronę ziednać, iak wzywaiąc Imienia JEZUS? Wſzakżeśmy wſzyſtko w Imie Jezuſa, według nauki Apoſtoła, powinni czynić, mowić. *Omne, quodcunque facitis in verbo & opere, omnia in Nomine Domini noſtri JESU Chriſti.* ad Colos: 3. v. 17. a to dla tego, aby Imie Jezuſa Chryſtuſa było wſławione w nas, i my w nim, według łaſki tegoż Jezuſa Chryſtuſa: *Ut clarificetur Nomen Domini Noſtri JESU Chriſti in vobis, & vos in illo ſecundum gratiam Dei Noſtri & Domini JESU Chriſti. 2. ad Theſſ. 1. v. 12.* A to dla tego, żeby nam ſię to wſzyſtko obrociło na zbawienie, bo nie maſz innego Imienia pod ſłońcem, w ktorym nam potrzeba być zbawionemi, oprocz Imienia Jezuſa, ktore nam zbawienie, i Zbawiciela znaczy. &c.

Ani się tu godzi mowić, że przy tych czynnościach ludzkich, nie ma zwyczaiu, ani mody używać tych słow: *Niech będzie pochw: &c.* chyba u samych tylko grubych, i nieokrzesanych prostakow. Ale ieżeli ieszcze macie iskierkę w sumnieniu swym Ducha Chrześciańskiego, powiedzcie mi, czyli moda świata, może słusznie uymować chwały Imieniowi Jezusa, a wam szkodę duchowną czynić? A oto, kiedy wy dla mody świata, opuszczacie pochwalać Imie Jezusa, uymuiecie chwały Jezusowi, sobie łaski Bożey, zasługi, i obrony od pokus szatańskich, i Odpustow Swiętych. Nie staiesz się tu oczywiście ta moda, czyli przyiazń świata, nieprzyiaciołką Boga i waszą? *Amicitia hujus mundi inimica est Dei, & qui voluerit amicus esse hujus sæculi, inimicus Dei constituitur. Jacob. 4. v. 4.* A nadto: będziecież wy chcieli tak zakończyć życie swoie, iak ie zakończył Szczepan Swięty, ktory umieraiąc, a widząc Jezusa, mowił: *Domine JESU suscipe spiritum meum. Act. 7. v. 58.* Czyli też: żeby wam świat, i moda iego przybyła na pomoc, i was od piekła ratowała? a przybędzież wam Jezus w ten czas, kiedy konać będziecie, kiedy dla mody świata, opuszczacie powiększenie chwały Jego? Czyli ze światem, i modą iego ginąć chcecie? Czyliście wy przysięgli

przy

przy Chrzcie S. wiarę światu i modzie iego? a nie raczey Chrystusowi, i Religii Jego? Ani powtore waży mowić: że gdybyśmy często używali tych słow: *Niech będzie pochwal:* &c. śmialiby się z nas ludzie. Y coż ztąd? Cnota prawdziwa za zwyczay od złych wyśmiana bywa. *Deridetur justi simplicitas*, mowi Grzegorz S. a P. Jezus *Lucæ 6. v.* 25. mowi, żeby wam biada było, gdyby was chwalili, i błogosławili ludzie, błogosławieni zaś w ten czas iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować, i nienawidzić. *ibid. v.* 22. Nie miłe wam będzie na sądzie ostatnim w obliczu całego świata słyszeć ich narzekania na swoie głupstwo: *Nos insensati vitam illorum æstimabamus insaniam & finem sine honore.* Y coż wam ten nierozum, płochość ludzi niemaiących wiary, i cnoty uważać, i odrażać się od tak zbawiennego zwyczaiu mowienia tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.* Nie miłoż wam będzie słyszeć od Jezusa: Nie wstydziliście się za mnie, i Ja was się też teraz nie wstydzę. Mowcie przeto iak nayczęściey, a mowcie

II. Z nabożeństwem. Wielkie to bowiem, i Swięte Imie iest, niegodzi go się używać i wspominać, tylko świątobliwie. Nie dawaycie, mowił Chrystus *Math. 7. v. 6.* psom świętosci, ani porzu-

rzucaycie pereł waszych przed wieprze, by snadź ich nie zdeptali. Coż to iest z pobudki śmiechu, żartu, swawoli, mowić: *Niech będzie pochwalony &c.* ieżeli nie lekomyślnie deptać świętość naygodnieyszego Imienia JEZUS, i tę naydroższą perłę, na wzgardę innym podawać? a maż się to godzić? Imienia *JECHOVA*, ktorym się Bog sam nazwał, a ktore według Abulensa znaczyło Naywyższego *PANA* i *TWORCĘ*, dla uszanowania Jego, niegodziło się nikomu z Jzraelitow wspominać, i wymawiać, ale zamiast tego Imienia, nazywali Boga Imieniem *Niewymownego*, *Niewysławionego*, oprocz samego naywyższego Kapłana, i to w ubior Kapłański uroczyście ubranego, i na mieyscu, ktore się Swiętym Swiętych nazywało. A kiedy Je wymawiał, mieli powinność wszyscy Izraelitowie upadać na ziemię, na twarzy swoie, aby cześć i ukłon oddawali. Imie JEZUS, czyli z Hebrayskiego ięzyka *JESUAH*, znaczy BOGA Zbawiciela czyli Odkupiciela, ktore przez to, że się Słowo Przedwieczne stało Ciałem, i mieszkało między ludźmi, stało wymowne, od Gabryela Swiętego nazwane, od Nayświętszey Maryi, i Jozefa Swiętego Chrystusowi nadane, od Swiętych Apostołow opowiadane i wysławione, zdaie się być wyższey godno-

ści,

ści, iako Abulensis q. 7. *in Exod* 2. twierdzi, nad Imie *Jechova*, iako bowiem wyższey godności, i miłosierdzia iest Dobrodzieystwo Odkupienia, i Zbawienia naszego, nad Dobrodzieystwo stworzenia, tak się zdaie być wyższey godności Imie JEZUAH, czyli JEZUS, znaczące nam Boga, Odkupiciela i Zbawiciela, nad Imie *Jechovah*, znaczące nam Boga Stworzyciela, czyli Istność, od ktorey wszystko, i dla tego Kościoł Swięty nie tak się często nakłaniać rozkazuie, na wspomnienie Jmienia BOGA, iak na wspomnienie Jmienia JEZUS, a przeto, kiedy się to Jmie JEZUS iuż stało wymowne, a z iakimże go uszanowaniem, i nabożeństwem wspominać, wielbić, i pochwalać nie mamy? Nie może nikt mowić tego słowa P. JEZUS, tylko w Duchu Swiętym, a Duch Swięty co tchnie? izali nie samę pobożność, miłość? Miłość Boża wylana iest na nas przez Ducha Swiętego, aby więc tak, iak należy do zbawienia, uwielbiać Jmie Jezusa w tych słowach: *Niech będzie pochwal: &c.* potrzeba ie mowić z ducha miłości Boga, i pobożności. Nie każdy bowiem, ktory mowi: Panie, Panie! (JEZU Chryste) wniydzie do Krolestwa Bożego, ale ten, ktory czyni wolą Oyca Niebieskiego, wola zaś Oyca Niebieskiego, abyśmy Jezusa Jmie z nay-

głębszym uszanowaniem wspominali. *Ut in Nomine JESU omne genu flectatur &c.* Od grzechu więc trudno się uwolnić mogą owi Chrześcianie, ktorzy nie z nabożeństwa, ale z lekomyślności umysłu swego, używaią tych słow: *Niech będzie &c.* a ieszcze trudniey, ktorzy i ze śmiechem, i z pobudki śmiechu, żartu i rozweselenia iakiegoś światowego, a ieszcze więcey trudniey, ktorzy dla wyszydzenia tego Nayświętszego Imienia, lub innych cnotliwych ludzi, używaiących często tego świętego sposobu, powtarzaią te słowa: *Niech &c.* Tu należą ci wszyscy, ktorzy z częstego powtarzania tych słow, czynią sobie pobudkę do piiaństwa, powinniśmy w Imię Jezusa ieść, pić, ale nie zbytkować, ale go nie mieszać z piiaństwem, i obżarstwem, a ieszcze okropieyśza, używać tego Imienia za pobudkę iakiego grzechu. Tu należą i owi, ktorzy dla zatkania gęby sumnieniu wołaiącemu: odpuść z serca urazę bliźniemu, i poiednay się z nim, utrzymuiąc gniew i nienawiść wewnętrzną ku niemu, mowią te słowa: *Niech będzie &c.* alboż to obłudą serca, i zwierzchnią postacią owieczki, może być pochwalony Jezus, ktory ią w Faryzeuszach potępił? *Væ vobis hypocritæ &c.* czyli się tu raczey nie bluźni Chrystus, a niżeli się pochwala? kiedy się Jego pochwalenie
usty

ufty, chce mieć zasłoną, i pokrywką nienawiści ferca, gniewu, i zemfty? Coby zaś trzymać o tych, ktorzy z famego zwyczaiu, bez uwagi poprzedzaiącey używaią tych słow: *Niech będzie poch: &c.* Ja mowię: iż ieżeli się przyzwyczaili do tych słow z pobudki dobrey, powiękfzania chwały Jezufa, i zasługi fwoiey, dobry ieft w nich ten zwyczay, i chwalebny, a przeto dobre ieft i chwalebne w fkutku wykonanie tego zwyczaiu, tak iak dobre fą uczynki pokory, i innych cnot, pochodzące z dobrego zwyczaiu, a tym lepfze, kiedy się przynaymniey przez powfzechną, ranną intencyą do nadprzyrodzonego chwały Bożey wykieruią końca. Jako bowiem nałog grzechu, im ieft większy, tym gorfzy, ani się uwalnia od grzechu, ieżeli się nie wykorzenia, ale dobrowolnie trzyma, tak nałog dobry, im ieft większy, tym lepfzy, ani zasługi odbiera, kiedy się dobrowolnie utrzymuie, ale raczey powiękfza.

Mowmy przeto iak nayczęściey: *Niech będzie pochwalony JESUS Chryftus*, niech miłość Jego goreie w fercach, a chwała brzmi w uftach nafzych. Mowmy, a naywięcey do Braci nafzych, na iednym łonie Kościoła Swiętego zoftaiących. Dyfsydenci, ponieważ nie fą wfpoł członkami Chryftufa z nami, ale

od

od niego są odcięci, ponieważ ani co wierzą o Odpustach, ani ich mogą zyskać, nie maią do nas prawa, abyśmy ich tym Nayświętszym Jmieniem z ludzkości powitanie oświadczali, chyba tyle, że i oni wyznaią Chrystusa, i mogą sobie przez pochwalenie Jego iaką łaskę ziednać do zbawienia. Nie mowmy ich zaś nigdy do żydow, i innych niewiernych, boby ci bardziey zbluźnili, niżeli pochwalili JEZUSA. Ale wzaiemnie do siebie, nie ustawaymy w ich używaniu nigdy. Niech więc będzie odemnie, i od was, teraz, i zawsze, na tym i na każdym mieyscu w naszych pracach, i spoczynkach, w przykrościach, i pociechach; w całym życiu i śmierci, i przez całą wieczność pochwalony JEZUS Chrystus. Amen.

KONIEC NAUK

DRUGIEGO TOMIKU.

Na Większą BOGA Chwałę.



Zbior

Zbior krotki Nauk czyli Kazań Drugiego Tomiku.

nabo-

dla

S. Laurentii offic pr.
Vesp. com seq et Tiburtii

C. Nazarii idx lp 28 Julii L 1 N de Ser.
q L SS Mm. com oct et SS Mm.
Vesp. de seq com prec.

P. Annae L 1 N de ser. com oct.
In Vesp. com seq et octav SS Hypoliti

S. Marthae lp 29 Julii L 1 N de Ser q L.
Vigiliae com oct. Vig. ac SS Mm
Vesp a cap de Dom. com praec. oct.
ac S Eusebii.

N. de Dnica L. 1 N et 2 N. de
Dnica 1a Aug. 3 ex Dnica q p b?
com. oct. et S Eusebii
Vesp de seq Sutum.

P. Assum

600


Biblioteka Jagiellońska
stdr0022976

